

24

szuk

1788
1789
1790
1791
1792
1793
1794
1795
1796
1797
1798
1799
1800

6

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some faint smudges and discoloration, characteristic of old paper. There is no text or other markings on the page.

150
151
152

10

Białostockie Towarzystwo Naukowe
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

Anna Laszuk

**Ludność województwa podlaskiego
w drugiej połowie XVII wieku**



Warszawa 1999

Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego nr 43

Projekt okładki *Maria Kaliszczyk-Donaj*

Redakcja *Aleksandra Belerska*

Korekta *Ewa Stempniewicz*

Indeks zestawiała *Anna Laszuk*



255013

Na okładce wykorzystano rejestr pogłównego, AGAD,
Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział I, syg. 70.

© Copyright by Anna Laszuk, Białostockie Towarzystwo Naukowe
& Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1999

ISBN 83-907455-9-3

ISBN 83-86643-28-5

Publikacja dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych

94 (4281) / 2 1-36000

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Uniwersytetu w Białymstoku



FUW0109451

Skład, łamanie: EDUCATIO

Druk: Paper & Tinta

52/231/2000p

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Liczba ludności i zniszczenia po wojnach połowy XVII w.	17
Podziały społeczne mieszkańców regionu	43
Dwory, domy i chałupy — struktura gospodarstw domowych	100
Zakończenie	157
Załączniki	166
Wykaz załączników	207
Bibliografia	210
Indeks osobowo-geograficzny	227

WSTĘP

*There is no history without people
and no people without history.*

T. Hollingsworth¹

Podlasie należy do regionów, o których historii mówi się od dawna, brak jest jednak opracowań syntetycznych, które pokazałyby całość zagadnień dotyczących tego województwa w epoce nowożytnej. Wiele opublikowanych prac przyczynkarskich powiększyło wiedzę na temat dziejów poszczególnych jego miast czy regionów, na temat gospodarki i społeczeństwa. Prace te dotyczą głównie XVI i XVIII stulecia. Niniejsza rozprawa ma na celu częściowe wypełnienie luki, jaką zdaje się być wiek XVII².

Głównym przedmiotem rozważań będą zagadnienia związane z mieszkającą tu ludnością przedstawione w wielu różnych aspektach. Termin „ludność” rozumiany jest w szerokim znaczeniu, obejmującym nie tylko liczbę mieszkańców, lecz także strukturę i organizację społeczeństwa. Podstawową kwestią będzie ustalenie liczby ludności tego województwa w drugiej połowie XVII w., czyli po „potopie”. Kolejnym omawianym problemem będzie struktura społeczna, gospodarcza i narodowościowa mieszkańców Podlasia. Na końcu zaś przedstawiona zostanie najmniejsza społeczność, w jakiej oni funkcjonowali — rodzina, a raczej gospodarstwo domowe: jego wielkość, struktura i cechy charakterystyczne.

Wiele tych zagadnień nie było dotąd przedmiotem odrębnych opracowań, praca ma więc charakter źródłowy. Wykorzystana w niej literatura odnosi się często do zjawisk i problemów analogicznych do podlaskich, lecz występujących na innych terenach lub w sąsiednich wiekach. Liczne zagadnienia dotyczące historii Podlasia

¹ Cyt. za: M. Cloet, Ch. Vandenbroeke, *Tien bijdragen tot lokale en regionale demografie in Vlaanderen*, Historische Uitgaven 1989, s. 6.

² Zagadnienia dotyczące struktury województwa oraz własności ziemskiej w tym okresie były przedmiotem odrębnych opracowań — A. Laszuk, *Duża i średnia prywatna własność ziemska na Podlasiu w II poł. XVII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 41–55; też, *Zaścianki i królewszczyny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998; M. Butkiewicz, *Dobra szlacheckie w powiecie tykocińskim*, Lublin 1998.

były już poruszane. Stosunkowo dobrze znane są dzieje polityczne tego pogranicznego regionu, na którym w 1513 r. utworzono województwo podlaskie³. Od czasu reformy administracyjnej, przeprowadzonej na Litwie w 1566 r., województwo to składało się z trzech ziem: drohickiej, mielnickiej i bielskiej. W tym składzie zostało włączone w 1569 r. do Korony zgodnie z postanowieniami unii lubelskiej.

Liczne badania, zwłaszcza w ostatnich latach, sprawiają, że coraz pełniejszy jest obraz kolonizacji omawianych terenów pogranicza polsko-litewskiego. Osadnictwo na Podlasiu, rozwój sieci miejskiej i wiejskiej były i są przedmiotem zainteresowania wielu historyków⁴. Ich prace wskazują, że nie można zapomnieć o wielkich wydarzeniach politycznych, rozpatrując dzieje nawet najmniejszych obszarów czy skupisk ludzkich. Zawikłane losy osadników przybywających ze wschodu i zachodu nad Narew i Bug nierzadko odbijały skomplikowane stosunki międzynarodowe.

Pograniczny i litewski rodowód Podlasia należy brać pod uwagę przy omawianiu późniejszych jego dziejów. Jego organizacja, osadnictwo i społeczeństwo przez długi czas zachowały pewne specyficznie litewskie cechy, zwłaszcza we wczesnej epoce nowożytnej. Szeroką perspektywę społeczeństwa Podlasia przed jego włączeniem do Korony przedstawił Ignacy Tadeusz Baranowski, omawiając kolejno trzy duże grupy

³ Z obszernej literatury wymienić należy choćby: A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 1–3, Warszawa 1908–1909; O. Halecki, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915; J. Jakubowski, *Przykład zmienności granic administracyjnych na Litwie w wieku XVI*, „Ateneum Wileńskie”, t. 10, 1935, s. 161–164; A. Wilkiewicz-Wawrzyńczyk, *Spory graniczne polsko-litewskie w XVI–XVII w.*, Wilno 1938; *Belorussija v epochu feodalizmu*, t. 1, Minsk 1959; J. Ochmański, *Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennej do XVI wieku*, Poznań 1981; W. Jarmolik, *Początki województwa podlaskiego*, „Podlasie”, cz. 2, Białystok 1988, s. 15; J. Sokółska, *Województwo podlaskie w XVI–XVIII wieku*, „Podlasie”, cz. 2, Białystok 1988, s. 21–23.

⁴ J. Wiśniewski, *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 115–135; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 13–294; tenże, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 11, 1977, s. 7–80; S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV–I połowa XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 137–156; tenże, *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanistycznych w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (dalej: KHKM), r. 28, 1980, nr 3, s. 413–428 i mapa; J. Ochmański, *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu w XVI w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 157–163; J. Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI–XVIII w.*, [w:] M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV–XVIII w.)*, Wrocław 1976; tenże, *Osadnictwo drobnoszlacheckie w miastach podlaskich w XVI–XVIII w. Problem konkurencji gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe” FUW w Białymstoku, z. 19, Humanistyka, t. 4, 1977, s. 201–219; H. Sawczuk-Nowara, *Wpływ rezydencji na rozwój miast Białostocczyzny*, Warszawa 1977; A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” (dalej: PH), t. 65, 1974, nr 1, s. 19–39; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986; D. Michaluk, *Z dziejów Narwi i okolic. W 480 rocznicę nadania prawa chełmińskiego 1514–1994*, Białystok–Narew 1996; D. Michaluk, *Mielnik stolica ziemi mielnickiej na Podlasiu (do końca XVIII wieku)*, Mielnik 1999. Warto zwrócić uwagę na dwie ostatnie prace przybliżające niektóre aspekty z dziejów dwóch powiatów województwa podlaskiego: M. Butkiewicz, op. cit.; D. Michaluk, *Ziemia mielnicka XV–XVIII w. Kształtowanie się terytorium i własność ziemska, maszynopis pracy doktorskiej*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1999.

ludności — szlachtę, mieszczan i chłopów⁵. Całościowego omówienia szesnastowiecznego Podlasia dokonał Aleksander Jabłonowski⁶. Niektóre z jego ustaleń, głównie dane dotyczące poszczególnych osad i osób, były weryfikowane. Nie dokonano jednak podobnej całościowej syntezy i na długi czas, a może na stałe, opierać się trzeba na dziele Jabłonowskiego. W pracy tej niejednokrotnie będę się do niego odwoływać, porównując zmiany, jakie zaszły w województwie podlaskim w przeciągu następnego stulecia. Nie sposób nie wspomnieć przy okazji zasług edytorskich Jabłonowskiego; opublikowane przez niego w części pierwszej dzieła rejestry poborowe z drugiej połowy XVI w. znają chyba wszyscy badacze nowożytnego Podlasia.

Liczba ludności, zamieszkującej tereny województwa w epoce nowożytnej, była przedmiotem kilku szacunków, jako że trudno jest dokonać dokładnych obliczeń bez odpowiednich źródeł. Dużo uwagi poświęcono wielkim stratom gospodarczym i ubytkowi ludności po wojnach połowy XVII w., co podsumował Jerzy Topolski w pracy dotyczącej skutków „potopu” na ziemiach polskich⁷. Niektóre z jego ustaleń należy skorygować, biorąc za podstawę badań dokładniejsze źródła.

Na temat struktury społeczeństwa podlaskiego istnieją głównie obiegowe opinie popularyzowane od XIX w. Sprowadzają się one często do stwierdzenia, że Podlasie było krainą drobnej szlachty, słabych mieszczan i rzeszy chłopów pańszczyźnianych. Łatwiej znaleźć jest w literaturze zgrabne powiedzonka typu „szlachcic podlaski ma piasek, lasek i karaski”⁸ niż rzetelną analizę składu społecznego. Przekrojowe opracowania, dotyczące XVI w., autorstwa Baranowskiego i Jabłonowskiego⁹, są — jak na razie — jedynymi próbami ogarnięcia całego społeczeństwa. Kolejny wiek XVII nie doczekał się podobnie szerokiej panoramy. Istnieje jednakże kilka prac poruszających cząstkowe zagadnienia społeczne¹⁰.

W końcu lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych naszego stulecia, w czasie przeprowadzania badań nad skutkami wojen połowy XVII w., nastąpiła w Polsce intensyfikacja badań z zakresu historii społecznej i demografii historycznej. Wtedy to powstały prace Ireny Gieysztorowej, Stanisława Hoszowskiego, Witolda Kuli, Egona Vielrosego, Zenona Guldona i Tadeusza Ładogórskiego. Ich tezy są rozwijane lub weryfikowane przez nowe pokolenie historyków. Mimo to Polska nadal nie znajduje się w czołówce krajów prowadzących badania z zakresu demografii historycznej¹¹. Historycy polscy próbowali początkowo w sposób coraz bliższy

⁵ I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, PH, t. 7, 1908, s. 48–74, 183–203 i 299–321;

⁶ A. Jabłonowski, op. cit.

⁷ J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII w. na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 327, 337.

⁸ Z. Gloger, *Dawna ziemia bielska i jej szlachta cząstkowa*, Warszawa 1873, s. 1.

⁹ I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu...*; A. Jabłonowski, op.cit.

¹⁰ Jako przykładowe wymienić można: Z. Gloger, *Dawna ziemia...*; tenże, *Kilka wiadomości o szlachcie zagonowej mazowieckiej i podlaskiej*, „Niwa”, r. 7, t. 14, 1879, z. 91, s. 489–503; B. Baranowski, *Walka klasowa chłopów ze starostwa brańskiego na Podlasiu (w. XVII–XVIII)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” (dalej: RDSiG), t. 15, 1953; M. Mrówczyński, *Ludność i gospodarka Tykocina w XVI–XVIII w.*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 161–186; M. Butkiewicz, op. cit.

prawdy ustalić liczbę ludności Rzeczypospolitej w poszczególnych okresach jej dziejów. Zajmowano się jednak głównie trzema dzielnicami: Wielkopolską, Małopolską i Mazowszem. Pozostałe regiony były rzadziej przedmiotem badań. Podobnie działo się też z Podlasiem. Następne lata przyniosły znaczny postęp, a grupa badaczy opracowujących rejestry metrykalne — najlepsze źródło epoki prestatystycznej — powiększa naszą wiedzę na temat procesów demograficznych, zachodzących na terenach polskich. I w tych badaniach Podlasie nie stoi na pierwszym miejscu. Tego terenu dotyczy niewiele prac, z których za najważniejsze należy uznać opracowania autorstwa Cezarego Kukli na temat Suraża i parafii Trzciannie¹². Omawiając zagadnienia demograficzne, sięgać trzeba też do dorobku zagranicznych demografów historycznych, chociaż ich opracowania raczej wskazują metody działań, niż prezentują wyniki dotyczące naszego regionu Europy. Uznana już została przodująca rola badaczy angielskich, amerykańskich i francuskich. Historycy z innych krajów czerpią z ich dorobku metodologicznego, odwołują się do ich uwag i osiągnięć. W badaniach demograficznych Polska jest słabo znana i reprezentowana. W wielu opracowaniach ogólnych, zwłaszcza starszych, została w ogóle pominięta¹³.

Badacze demografii historycznej zwrócili uwagę na nowe źródła, dotychczas nie wykorzystywane w badaniach — księgi metrykalne. Dokładna ich analiza umożliwiła w wielu przypadkach rekonstrukcję rodzin — bardzo obecnie rozwiniętą i popularną wśród historyków dziedzinę badań. W większości krajów ponad połowa prac tego typu dotyczy okresu 1670–1792. Wiek XVI pozostaje nieznany, a XIX, mimo iż ma najbogatszą i najdokładniejszą bazę źródłową, jest zaniedbywany¹⁴. W rozwijaniu metod rekonstrukcji rodzin i ich aplikacji przodują Francuzi. To u nich stworzono pierwszą metodę, zwaną obecnie od nazwisk autorów metodą Henry–Fleury¹⁵. Historycy w innych krajach są nieco bardziej sceptycznie nastawieni do kościelnej bazy źródłowej. Pojawiają się opinie, że księgi metrykalne z XVII w. mają duże braki w informacjach koniecznych do szczegółowych badań demograficznych

¹¹ Omówienie literatury i nurtów badań w zakresie demografii historycznej: Z. Sułowski, *Stulecie polskiej demografii historycznej (1882–1982)*, „Przeszłość Demograficzna Polski” (dalej: PDP), t. 15, 1984, s. 9–35; C. Kuklo, *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975–1985*, PDP, t. 18, 1990, s. 93–115; tenże, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 10–24; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998, s. 13–34.

¹² C. Kuklo, *Próba obliczenia ludności Suraża według stanu na 1663 r.*, „Zeszyty Naukowe” FUX w Białymstoku, z. 19, Humanistyka, Dział H — Prace historyczne, t. 4, 1977, s. 41–56; tenże, *Próba analizy demograficznej rejestracji metrykalnej ślubów parafii Trzciannie w pierwszej połowie XVII w.*, PDP, t. 13, 1981, s. 89–115; tenże, *Funkcjonowanie społeczności parafialnej na tle analizy rejestracji chrztów parafii Trzciannie 1600–1654*, [w:] *Spółczesność staropolskie...*, s. 189–227.

¹³ Na przykład R. Mols, *Introduction à la démographie historique des villes d'Europe du XIVe au XVIIIe siècle*, t. 1, Louvain 1954, s. XXIV, podaje, iż zajmuje się Europą do granic słowiańskich, określanych za F. Delaisi jako linia Królewiec–Triest.

¹⁴ J. Dupâquier, *Pour la démographie historique*, Paris 1984, s. 169.

¹⁵ M. Fleury, L. Henry, *Pour connaître la population de la France depuis Louis XIV. Plan de travaux par sondage*, „Population”, t. 13, 1958, nr 2, s. 663–686; „Population”, t. 30, 1975, Numéro special, *Démographie historique*.

i rekonstrukcji rodzin. Nie podają one np. wieku nowożeńców i wieku matek w czasie rodzenia kolejnych dzieci¹⁶. Wśród polskich demografów historycznych duży sceptycyzm badawczy wykazała Gieysztorowa, zwłaszcza jeśli chodzi o rekonstrukcję rodzin i badanie struktury wiekowej¹⁷. Ostrzegła ona, że nie można oczekiwać za wiele od zachowanych źródeł, które pozwalają najwyżej podać przybliżone liczby minimalne ludności i pokazać ogólne kierunki jej rozwoju. Mimo powyższych obiekcji dokonywano już w Polsce badań opartych na rekonstrukcji rodzin.

Pierwsze szczegółowe badania demograficzne dotyczyły miast Poznania, Wielunia nad Notecią i Torunia, wiejskiego mikroregionu Czacz, parafii Bejsce i okolic Dobrego Miasta¹⁸. Większość z nich dotyczyła XVIII w. Epoki późniejsze nie wzbudziły na razie dużego zainteresowania, choć materiał źródłowy jest bogaty, a nawet wydawany drukiem¹⁹. W latach siedemdziesiątych zaczęto stosować do badań demograficznych programy informatyczne, co usprawniło i przyspieszyło ich prowadzenie²⁰. Nadal używane i unowocześniane są techniki badawcze, trudno jednak przewidzieć, w którym kierunku rozwiną się polskie badania demograficzne. Referaty przedstawione podczas obrad Sekcji demografii historycznej na XVI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu w 1999 r. informowały o zagadnieniach dotyczących głównie XVIII i XIX w., dla których istnieje nieźle zachowana i już dostępna baza źródłowa. Nie zapowiada się więc zwrot zainteresowań badaczy polskich ku epoce wcześniejszej i należy raczej oczekiwać kolejnych prac z przełomu XIX i XX w.

Przodującą rolę odgrywają Francja, Anglia i Stany Zjednoczone. W każdym z tych krajów dominują inne metody i tematy badawcze. Uwarunkowane jest to

¹⁶ Por. A. E. Imhof, *Einführung in die historische Demographie*, München 1977, s. 101; J.-P. Lehnens, *A propos de la démographie au Grand-Duché de Luxembourg: sources, problèmes, perspectives*, [w:] *Historiens et populations. Liber Amicorum Etienne Hélin*, Louvain-la-Neuve 1991, s. 90.

¹⁷ I. Gieysztorowa, *Przeszłość i przyszłość polskiej demografii prestatystycznej*, RDSiG, t. 26, 1964, s. 224–225. Podobny stosunek do spisów podatków jako źródeł do badania struktury społeczno-gospodarczej okazał M. Kędelski, *Liczebność i struktura społeczno-gospodarcza ludności żydowskiej w Poznaniu w drugiej połowie XVIII wieku*, PDP, t. 20, 1997, s. 28; nie zaniechał jednak badań w tym zakresie.

¹⁸ S. Waszak, *Dzietność rodziny mieszczańskiej i ruch naturalny ludności miasta Poznania w końcu XVI i w XVII wieku*, RDSiG, t. 16, 1954, s. 316–348; E. Brodnicka, *Ludność parafii Wieluń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, cz. 2, PDP, t. 3, 1970, s. 179–202; K. Górny, *Ze studiów nad stosunkami ludnościowymi Torunia w XVIII w.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, XI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 74, Toruń 1977, s. 71–97; S. Borowski, *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy*, PDP, t. 8, 1975, s. 125–180; tenże, *Procesy demograficzne w mikroregionie Czacz w latach 1598–1975*, PDP, t. 9, 1976, s. 95–191; tenże, *Prawdopodobieństwo powiększenia rodziny w mikroregionie Czacz od XVII do XX wieku*, PDP, t. 10, 1977, s. 135–155; E. Piasecki, *Charakterystyka demograficzna dawnej rodziny polskiej*, PDP, t. 14, 1983, s. 99–121.

¹⁹ Warto zwrócić uwagę na trzy publikacje, stanowiące komplet ksiąg metrykalnych z pierwszej połowy XIX w.: Z. Kwaśny, *Księga ślubów parafii radzionkowskiej z lat 1801–1850*, wyd. Z. Kwaśny, Wrocław 1996; tenże, *Księga chrztów parafii radzionkowskiej z lat 1811–1850*, Wrocław 1997; tenże, *Księga pogrzebów parafii radzionkowskiej z lat 1811–1850*, Wrocław 1998.

²⁰ C. Kukło, *Problematyka badawcza...*, s. 111–113.

specyfiką zachowanych źródeł. Tak jak i wszędzie, także i u nas, do badań wybierane są w miarę kompletne rejestry metrykalne, rokujące nadzieje na otrzymanie pozytywnych, bliskich prawdy wyników. Czasem uzupełnia się je danymi z innych źródeł, głównie kościelnych. Bardzo przydatne okazują się tzw. *libri status animarum*, sporządzane przez proboszczów, które niekiedy mogą służyć także jako samodzielna podstawa źródłowa do opracowań demograficznych²¹. Najpełniejszym przykładem wykorzystania obu rodzajów źródeł jest studium Kukli o osiemnastowiecznej rodzinie w parafii św. Krzyża w Warszawie²². Na równie dokładne badania czeka jeszcze wiele regionów Polski, m.in. Podlasie. W stosunku do niego trudno raczej wróżyć ich prędkie podjęcie, o ile w ogóle do tego dojdzie, ponieważ niewiele jest kompletnie zachowanych ksiąg metrykalnych z epoki nowożytnej.

Wspomniana wyżej metoda Henry–Fleury nie będzie w tej pracy stosowana, jako że nie można uczynić tego opierając się na źródłach podatkowych mniej dokładnych niż księgi metrykalne. Dokonywana na ich podstawie rekonstrukcja rodzin nie przyniosłaby zadowalającego rezultatu. Większe szanse powodzenia wróży odtwierzanie struktury gospodarstwa domowego. Propozycja baczniejszego zwrócenia uwagi nie tyle na rodzinę, ile na gospodarstwo domowe, czyli grupę osób, niekoniecznie spokrewnionych, ale mieszkających i pracujących razem, wyszła z angielskiego ośrodka w Cambridge, zajmującego się demografią historyczną. Peter Laslett i Richard Wall są autorami klasyfikacji gospodarstw domowych, przyjętej powszechnie, choć nieraz z wieloma zastrzeżeniami²³. Umożliwia ona pokazanie w formie tabelarycznej dominujących na badanym terenie typów rodzin, a jednakowe kryteria stosowane do podziałów pozwalają porównywać pewne zjawiska występujące w różnych krajach czy regionach.

Zaproponowana przed ponad dwudziestu laty przez Lasletta i Walla klasyfikacja, mimo jej niektórych braków, była do tej pory wielokrotnie wykorzystywana²⁴. W Polsce sięgnęli do niej Cezary Kukło i Michał Kopczyński. Pierwszy z nich zajął się społecznościami sześciu miast końca XVIII w., a za podstawę badań obrał spisy parafialne sporządzane przez proboszczów na użytek Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych²⁵. Drugi badał rodzinę chłopską z terenu Prus Królewskich w XVII w., opierając się na rejestrach poglównego, oraz z terenu Kujaw w XVIII w., na spisach cywilno-wojskowych i inwentarzach dóbr²⁶. Do klasyfikacji Lasletta można mieć pewne zastrzeżenia. Wysuwano je już wcześniej, zarzucając, że nie pokazuje ona gospodarstwa domowego jako procesu, lecz odzwierciedla jedynie stan

²¹ S. Borowski, *Próba...*

²² C. Kukło, *Rodzina...*

²³ P. Laslett, R. Wall, *Household and Family in Past Time*, Cambridge 1972; P. Laslett, *La famille et le ménage: approches historiques*, „Annales ESC”, r. 27, 1972, nr 4–5, s. 847–872.

²⁴ E. A. Hammel, P. Laslett, *Comparing Household Structure over Time and between Cultures*, „Comparative Studies in Society and History”, t. 16, 1974, s. 73–109; zmodyfikowana forma typologii: J. Kahk, H. Palli, H. Uibu, *Peasant Family and Household in Estonia in the Eighteenth and the First Half of the Nineteenth Centuries*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982.

²⁵ C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998.

²⁶ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*

jednorazowy; zamiast ewolucji, jakiej podlega rodzina, a wraz z nią gospodarstwo, pokazuje obraz statyczny²⁷. Michael Mitterauer wytknął Laslettowi jeszcze jedną niekonsekwencję²⁸. Jego typologia bowiem, choć pokazywać ma strukturę gospodarstw domowych, uwzględnia dokładnie jedynie więzy rodzinne, a pozostałych członków gospodarstwa traktuje jednakowo. Jest to zarzut słuszny, ale jak na razie typologia ta jest powszechnie używana i zastosowanie się do tego kanonu umożliwia porównania z wynikami innych badań.

Główne trudności tkwią w źródłach, z czego zdawał sobie sprawę już Laslett. Ich specyfika wpływa na ilość i jakość danych umieszczanych w schemacie. Różne źródła mogą zawierać mniej lub więcej elementów, co zubaża typologię lub czyni ją zbyt ogólnikową do przedstawienia pełnego obrazu. Stąd pojawiają się w historiografii inne propozycje systematyzacyjne, bardziej dostosowane do warunków lokalnych. Autorem jednej z nich jest Mitterauer, który badania swoje oparł na dokładnych *status animarum* z dwóch parafii austriackich z XVII w. Uzyskane wyniki przedstawił również w formie tabelarycznej, większy nacisk kładąc na osoby towarzyszące rodzinie niż na strukturę więzi krewniaczych²⁹. Jego typologia, choć powstała w tym samym mniej więcej czasie, kiedy Laslett przedstawił swoją, nie weszła jednak do szerszego obiegu naukowego³⁰.

Rodziny podlaskie epoki nowożytnej nie były do tej pory przedmiotem odrębnych badań. Prace Kukli dotyczyły raczej szerokich procesów demograficznych niż pojedynczych osób. Z tego względu warta szczególnej uwagi jest praca Danuty Markowskiej o rodzinie chłopskiej na Podlasiu w epoce powłaszczeniowej³¹. Przedstawia ona zagadnienia demograficzne, złożony obraz kulturowy oraz przemiany zachodzące wraz ze zmianą warunków politycznych i ekonomicznych. Dotyczy jednak epoki o kilkaset lat późniejszej i może być użyta jedynie w celach porównawczych.

Niniejsza praca dotyczyć będzie województwa podlaskiego w jego siedemnastowiecznych granicach, które podlegały zmianom jeszcze w pierwszej połowie tego wieku. Powierzchnia tak kształtowanego województwa nie jest dokładnie znana. Ogólne określenie Zygmunta Glogera mówi, iż „właściwe, to jest pierwotne Podlasie było pasem ziemi, długim mil trzydzieści kilka, a szerokim kilka do kilkunastu”³².

²⁷ L. K. Berkner, *The Stem Family and the Developmental Cycle of the Peasant Household. An Eighteenth-Century Austrian Example*, „American Historical Review”, t. 77, 1972, s. 398–418; por. krytykę tej klasyfikacji H. Medick, *The proto-industrial family economy: the structural function of household and family during the transition from peasant society to industrial capitalism*, „Social History”, t. 1, 1976, s. 295.

²⁸ M. Mitterauer, *Faktoren des Wandels historischer Familienformen*, [w:] tenże, *Familie und Arbeitsteilung: historischvergleichende Studien*, Wien 1992, s. 220.

²⁹ M. Mitterauer, *Zur Familienstruktur in ländlichen Gebieten Österreichs im 17. Jahrhundert*, [w:] tenże, *Familie und Arbeitsteilung...*, s. 149–213.

³⁰ Polska nauka demograficzna doczekała się też własnej typologii: J. Michalewicz, *Elementy demografii historycznej*, Warszawa 1979, s. 192–193. Mimo iż oparta na znajomości polskich realiów, jest ona zbyt ogólna i dlatego rzadko stosowana.

³¹ D. Markowska, *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864–1964*, Wrocław 1970.

³² Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903, s. 201.

Oprócz tego istnieje kilka dokładniejszych szacunków, dotyczących powierzchni województwa. Już w czasie sporządzania spisu ludności w 1789 r. i gromadzenia danych statystycznych, dotyczących Rzeczypospolitej, Fryderyk Józef Moszyński ocenił powierzchnię województwa podlaskiego na ok. 11 742 km²³³.

Aleksander Jabłonowski przyjął w cytowanym już dziele dotyczącym Podlasia, iż jego powierzchnia wynosiła 9565,79 km²³⁴. Dane Jabłonowskiego są najmniejszą z podawanych wartości, autor nie zaznaczył wszakże, czy podane przez niego wielkości obejmują również te części województwa, które przyłączono do niego już po unii lubelskiej. Z powodu tej niepewności trudno przyjąć powierzchnię 9565,79 km² za rzeczywistą.

Zbliżona do wartości ustalonej przez Moszyńskiego jest wielkość przyjęta przez Stanisława Litaka, czyli 11 760 km²³⁵. Mogła ona powstać z przeliczenia 214 mil² przy przyjęciu nieco innego współczynnika. Ponownego ustalenia powierzchni województwa, tym razem nową metodą, dokonał Stanisław Alexandrowicz i obliczył, że na przełomie XVI i XVII w. obejmowało ono 12 525 km²³⁶. Dane te, dotyczące powierzchni Podlasia, wydają się być najbliższe rzeczywistości historycznej. Wtedy jednak Rososz, Horodyszcze i Międzyrzec wraz z okolicami nie zostały jeszcze włączone do województwa podlaskiego. Enklawa na terenie województwa brzesko-litewskiego liczyła ok. 250 km² i po doliczeniu tego obszaru należy przyjąć, że powierzchnia województwa liczyła ok. 12 800 km². W niniejszej pracy liczba ta zostanie przyjęta za podstawę i punkt odniesienia innych ustaleń³⁷.

Zakreślone w tytule pracy ramy chronologiczne nie będą traktowane ściśle. Wiele będzie odniesień do wieku poprzedniego i następnego, szczególnie przy omawianiu zagadnień związanych z osadnictwem i strukturą własności ziemskiej. Szczególna uwaga, zwłaszcza rozdziałów dotyczących liczby ludności i struktury gospodarstw domowych, skupiona będzie na latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w., co uwarunkowane jest stanem zachowania źródeł. Nie sporządzano jeszcze wtedy spisów ludności z prawdziwego zdarzenia, a jedyne spisy, jakie powstawały, dotyczyły powinności określonej grupy ludzi. Do nich należą wszelkie rejestry podatkowe, zachowane do naszych czasów w dość dobrym stanie.

Zasadniczą podstawę źródłową stanowić będą spisy ludności wykonywane przy okazji pobierania pogłównego generalnego w latach 1662, 1673, 1674 i 1676³⁸.

³³ S. Konferowicz, *Fryderyk Józef Moszyński statystyk doby Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 1961, s. 64a — podaje 214 mil². Przy zastosowaniu przelicznika 1 mila = 54,864 km², daje to 11 741,9 km². Współczynnik ten przyjęłam za G. Błaszczykiem, *Żmudź w XVII i XVIII wieku. Zaludnienie i struktura społeczna*, Poznań 1985, s. 14.

³⁴ A. Jabłonowski, op.cit., cz. 3, s. 117; cz. 2, s. 27.

³⁵ S. Litak, *Podziały administracyjne kościoła łacińskiego w Polsce około 1772 r.*, KH, r. 89, 1982, nr 4, s. 569.

³⁶ S. Alexandrowicz, *Powstanie...*, s. 141. Wielkość tę przyjęli również autorzy publikacji *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki i J. Urwanowicz (dalej: *Urzędnicy podlascy*), Kórnik 1994, s. 15.

³⁷ Korektę tę zaproponował prof. S. Alexandrowicz w dyskusji nad metodami obliczania powierzchni województwa podlaskiego.

³⁸ Powyższe cztery daty roczne są umowne i oznaczają czas uchwalenia pogłównego, nie są zaś

Sposób jego egzekwowania określały konstytucje sejmowe i dokładne taryfy tego podatku³⁹. Spisy ludności przechowywane są dzisiaj w różnych miejscach i nie można wykluczyć, że kilka z nich znajduje się w archiwach zagranicznych⁴⁰. Do tej pory zostały opublikowane jedynie spisy mieszkańców ziemi mielnickiej⁴¹. Można przypuszczać, że były to oryginały sporządzane przez proboszczów przed pobraniem podatku, a nie kopie wykonane przez poborców, które były mniej dokładne, czego dowodzi porównanie nielicznych zachowanych podwójnych egzemplarzy⁴². Rejestry z całego województwa zachowały się jedynie z 1676 r. Z 1662 r. brakuje rejestrów z powiatu brańskiego i dużej części parafii rajgrodzkiej i kobylińskiej. Z 1673 i 1674 r. brakuje natomiast rejestrów z lewobrzeżnej części ziemi drohickiej. Duże braki istnieją również w stanie zachowania rejestrów z końca XVII w. Obecnie dostępne są jedynie spisy z 1692 r. z ziemi bielskiej, które zostaną wykorzystane w pracy w sposób uzupełniający⁴³.

Rejestry skarbowe były już wielokrotnie podstawą różnych badań. Przy tej okazji wymieniano ich zalety, a także wytykano wady. Głównymi zaletami są: masowość zawartych w nich informacji jednostkowych i zbiorczych, w miarę jednolite, czasem wręcz formularzowe usystematyzowanie danych oraz konsekwentny terytorialny układ zapisów. Głównymi wadami wydają się być nieścisłości wynikające z popełniania świadomych nadużyć podatkowych. Zdawano sobie z nich sprawę już w momencie tworzenia tychże rejestrów w poprzednim stuleciu⁴⁴. Wiele z tych braków spotyka się także w rejestrach nie tylko szesnasto- ale i siedemnastowiecznych, mimo to są one najbogatszym i najbardziej kompletnym masowym źródłem do badań osadniczych i demograficznych. Pozytywne opinie na temat tych źródeł wydali liczni historycy, wykorzystując je do różnorodnych celów⁴⁵.

ściśłym odbiciem dat pobierania podatku. Czynności egzekucyjne bowiem przeciągały się na kolejne miesiące, a nawet lata.

³⁹ *Volumina legum*, t. IV, Petersburg 1859, s. 399; t. V (dalej: Vol. leg. V), Petersburg 1860, s. 95–102, 121–126, 170

⁴⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego, dział I, nr 70 (dalej: AGAD, ASK I 70); Biblioteka Czartoryskich, rkps 1099 (dalej: B. Cz. 1099), k. 333v. Por. omówienie źródeł skarbowych dotyczących województwa podlaskiego — A. Laszuk, *Rejestry podatkowe z XVI–XVIII w. jako źródło do badań osadniczych i demograficznych województwa podlaskiego*, „Archeion”, t. 92, 1993, s. 49–61.

⁴¹ *Akty izdavajemye Vilenskoju Archeografičeskoju Kommissieju*, t. 33, Wilno 1908 (dalej: AWAK 33), s. 407–523.

⁴² Pochodzą one z ziemi drohickiej — kilkanaście wsi w parafii Dziatkowice, Treblinka i Winna.

⁴³ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47.

⁴⁴ AGAD, ASK I 11, s. 686–688 — „Exorbitantiae poborowe dla których potrzebny by pomiar” z 1588 r.; por. K. Górka, *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 1, 1957, s. 185–189.

⁴⁵ J. Kleczyński, *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” (dalej: RAH), t. 30, 1894, s. 33–61; tenże, *Pogłówne generalne w Polsce i oparte na nim spisy ludności*, RAH, t. 30, 1894, s. 240–262; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 179 i n.; S. Hoszowski, *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X–XVIII w.)*, RDSiG, t. 13, 1951; E. Vielrose, *Ludność Polski od X do XVIII wieku*, KHKM, r. 5, 1957, nr 1; I. Gieysztorowa, T. Ładogórski, *W sprawie badań nad*

Rejestry pogłównego z innych województw były już przedmiotem podobnych badań społeczno-demograficznych⁴⁶. W 1990 r. powstał na Uniwersytecie Warszawskim zespół — pracujący pod kierunkiem prof. Antoniego Mączaka — którego zadaniem była kompleksowa analiza danych zawartych w rejestrach z całej Korony. Wykonano już kilka szczegółowych opracowań, do których czynione będą odwołania⁴⁷.

Kolejnymi źródłami wykorzystanymi w tej pracy, jednak w znacznie mniejszym zakresie, są rejestry podymnego z 1661 r., lustracje i inwentarze królewskich oraz inwentarze dóbr prywatnych⁴⁸. Księgi metrykalne nie mogą stanowić podstawy do kompleksowych badań nad ludnością całego województwa. Traktować je należy jako źródło jedynie uzupełniające. Do niedostatków tych materiałów proveniencji kościelnej należy mała dokładność sporządzanych ówczesznie spisów i słaby stan ich zachowania do naszych czasów⁴⁹. Spuścizna kościelna z tego okresu jest bardzo uboga. Stan zachowania i zinwentaryzowania ksiąg metrykalnych, jak i wszelkich innych źródeł kościelnych, pozostawia wiele do życzenia⁵⁰. Pojedyncze księgi metrykalne pochodzą głównie z okresu późniejszego, a jeśli nawet zaczynają się w połowie XVII w., mają luki. Najczęściej archiwa parafialne mają nowszą rejestrację, spośród zaś serii ksiąg najstarsze są zwykle rejestry chrztów. Trudno znaleźć na

zaludnieniem dawnej Polski, KHKM, r. 6, 1958, nr 1–2; A. Szczypiorski, *Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVII–XVIII*, KHKM, r. 10, 1962, nr 1–2, s. 61; I. Gieysztorowa, *Badania nad historią zaludnienia Polski*, KHKM, r. 11, 1963, s. 523–562; Z. Guldón, K. Wajda, *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początku XX w.*, Toruń 1970, s. 45; M. Kędelski, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992, s. 10.

⁴⁶ L. Polaszewski, *Szlachta Wielkopolski na podstawie rejestrów pogłównego z lat 1673–1676*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 3, Warszawa 1983, s. 231–264; A. Laszuk, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r.*, PH, t. 79, 1988, s. 425–456.

⁴⁷ M. Drewicz, *Szlachta ziemi wiskiej i łomżyńskiej na podstawie rejestru pogłównego z roku 1673*, maszynopis, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: IHUW), 1992; J. Grzywacz, *Województwo płockie w świetle rejestru pogłównego generalnego z roku 1662*, Warszawa 1992, maszynopis, IH UW; P. Koral, *Województwo sieradzkie i ziemia wieluńska w świetle rejestrów pogłównego z 1673 roku*, maszynopis, IH UW, 1993; tenże, *Rodzina szlachecka w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej w świetle rejestrów pogłównego z 1673 roku*, PH, t. 36, 1995, z. 3–4, s. 361–367; M. Kopczyński, *Szlachta województw chełmińskiego i pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662. Próba analizy liczbowej*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)*, red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 41–53; tenże, *Studia nad rodziną...*, s. 35–64.

⁴⁸ AGAD, ASK I 69, ASK XVIII 64, ASK XLVI 146A, 149, 153, 184, ASK LVI; *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski i J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa 1959; AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47.

⁴⁹ Krytyczne spojrzenie na siedemnastowieczne księgi metrykalne jako podstawę badań ilościowych przedstawił P. Bokota, *Księgi metrykalne parafii św. Jana we Włocławku jako źródło do badań nad miejscową społecznością do końca XVIII wieku*, PDP, t. 20, 1997, s. 97. Na podstawie analizy udowodnił, że zawierają one sporo luk czasowych, a różnice w notowanych liczbach sakramentów nie były odzwierciedleniem faktycznych zmian demograficznych, lecz w dużej mierze zależały od dokładności proboszczów.

⁵⁰ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej: AAB) i Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: ADS).

Podlasiu parafię, która miałaby komplet ksiąg chrztów, ślubów, a tym bardziej pogrzebów z XVII w. Sprawilo to, że do celów sondażowo-porównawczych identyfikacji osób, występujących w źródłach fiskalnych i parafialnych, wykorzystano rejestry metrykalne z kilku jedynie parafii — Dąbrówka Kościelna, Łubino Kościelne, Ostrożany, Perlejewo i Winna⁵¹.

Księgi sądowe, cenne źródło do dziejów obyczajów i zachowań nie zawsze typowych i usankcjonowanych prawnie, zachowały się dość dobrze⁵². Znajdują się one w większości w dwóch archiwach — Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku⁵³. Serie ksiąg grodzkich sięgają XVI w. Jedynie księgi goniądzkie rozpoczynają się od 1667 r., ponieważ dopiero wtedy utworzono w mieście gród⁵⁴. Natomiast księgi tykocińskie uległy zniszczeniu w 1657 r. i do naszych czasów dotrwały jedynie późniejsze. Istotne są również wypisy z niektórych ksiąg sądowych, sporządzone przez Ignacego Kapicę Milewskiego i jego współpracowników, tzw. Kapicjana⁵⁵. Losy osób i rodów, zwłaszcza znamienitszych, pomagają ustalić herbarze oraz opublikowany już wykaz urzędników podlaskich⁵⁶.

Układ pracy jest dość tradycyjny. Odzwierciedla on podstawowe zagadnienia dotyczące społeczeństwa Podlasia. Pierwszy rozdział poświęcony będzie szerszemu omówieniu podstawowych źródeł do badań demograficznych, czyli rejestrów głównego. Na ich podstawie wyliczona została liczba podatników oraz oszacowana ogólna liczba ludności województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII w. W miarę możliwości ocenione będą również przypuszczalne straty poniesione w czasie wojen połowy tego stulecia. W drugim rozdziale przedstawiona zostanie struktura społeczeństwa podlaskiego, czyli uwarstwienie prawno-majątkowe oraz

⁵¹ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Księgi metrykalne, mikrofilmy nr 3/301, 3/325, 3/326, 3/327, 3/337, 3/352, 3/510, 4/83 i 4/84.

⁵² M. Kulecki, *Spuścizna aktowa sądów ziemskich i grodzkich województwa podlaskiego — źródła do dziejów tamtejszej szlachty*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, red. S. K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 141–144; J. Siedlecki, *Spuścizna aktowa sądów ziemskiego i grodzkiego w Brańsku. Próba szacunku ilościowego*, „Białostocczyzna”, 1994, nr 4/36, s. 98–104.

⁵³ AGAD, Księgi ziemskie bielskie 7; Księgi ziemskie brańskie 1; Księgi grodzkie brańskie 31–39, 50; Księgi ziemskie drohickie 17; Księgi grodzkie drohickie, seria I, 24–31, seria II, 35–47; Księgi grodzkie goniądzkie 1–3; Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, Sąd grodzki drohicki 54–60, 148, 160, 162, 168, 209–212, 217; Sąd grodzki bielski 15–16; Sąd grodzki mielnicki 1, 3, 4, 9, 11; Sąd ziemski bielski 22, 23; Sąd ziemski suraski 4, 6; Sąd grodzki goniądzki 1, 2; Sąd grodzki brański 48–50, 169–172 — podano tutaj tylko wykorzystane zespoły i sygnatury jednostek archiwalnych.

⁵⁴ Utworzenie grodu goniądzkiego opisują J. Kloza, J. Maroszek, *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok-Goniądz 1997, s. 58.

⁵⁵ AGAD, Zbiory Kapicy Milewskiego (dalej: Kapicjana) 7–8, 19–25, 33, 36–38, 42–48 i 76–78; Archiwum Państwowe w Krakowie, Zbiór Zygmunta Glogera.

⁵⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1–17, Warszawa 1899–1913 (dalej: Boniecki); K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nepomucena Bobrowicza, t. 1–10, Lipsk 1839–1845 (dalej: Niesiecki); S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1–14, Warszawa 1904–1917 (dalej: Uruski), I. Kapica Milewski, *Herbarz. Dopelnienie Niesieckiego*, Kraków 1870; *Urzednicy podlascy...*

podziały narodowo-wyznaniowe. Przy tej okazji poruszone będą zagadnienia charakteryzujące poszczególne grupy społeczne. Ostatni, trzeci rozdział dotyczyć będzie zagadnień związanych z kształtem i funkcjonowaniem gospodarstwa domowego. Ze względu na stan źródeł zagadnienia struktur rodzinnych i badania genealogiczne podejmowane będą jedynie w ograniczonym zakresie.

Na zakończenie chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej pracy, a zwłaszcza prof. prof. Stanisławowi Alexandrowiczowi, Antoniemu Mączakowi i Andrzejowi Wyczańskiemu za inspirację i pomoc udzielaną w trakcie badań⁵⁷. Dziękuję też członkom Zakładu Historii Nowożytnej Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, którym przedstawiałam fragmenty badań oraz miałam możliwość wysłuchać ich porad metodologicznych i praktycznych. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do dr. Michała Kopczyńskiego za nieustanną gotowość do dyskusji i wielorakie wskazówki udzielane równie chętnie, jak fachowo.

⁵⁷ Publikacja ta jest uzupełnioną i poprawioną częścią pracy doktorskiej napisanej w 1994 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk.

LICZBA LUDNOŚCI I ZNISZCZENIA PO WOJNACH POŁOWY XVII W.

Trwająca przez kilka wieków planowa, a zarazem spontaniczna akcja kolonizacyjna sprawiła, że utworzone w 1513 r. województwo podlaskie było bardzo niejednolite pod względem własnościowym, społecznym i narodowym. Napływający z wielu stron osadnicy założyli liczne wsie, różniące się wielkością, organizacją i liczbą ludności. Liczba mieszkańców Podlasia w okresie kolonizacyjnym wzrastała dość szybko. Proces ten widoczny był jeszcze w XVI w. Aleksander Jabłonowski obliczył na podstawie rejestrów poborowych z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych tegoż stulecia, że mieszkało tam 233 300 osób — 104 975 (45%) w ziemi drohickiej (z mielnicką) i 128 325 (55%) w ziemi bielskiej⁵⁸. Przeciętnie na 1 km² przypadało więc 24,4 osób⁵⁹. Wyniki jego obliczeń, mimo sporej pomyłki wynikłej przy sumowaniu⁶⁰, przytaczane były przez innych historyków, zajmujących się zagadnieniami demograficznymi⁶¹. Metoda obliczania ludności przyjęta przez Jabłonowskiego i Adolfa Pawińskiego, w opracowywaniu wydawanych przez nich źródeł do dziejów Polski XVI w., spotkała się z wieloma zarzutami Włodzimierza Czerkawskiego i Franciszka Bujaka⁶². Krytykowano, m.in., zaniżenie liczby osób przyjętej jako przeciętna na 1 łan i postulowano 14 chłopów i 17–18 szlachty zagrodowej, co znacznie podwyższyłoby szacunki dotyczące ogólnej liczby ludności w końcu XVI w. Krytyka powojenna szła w przeciwnym kierunku. Uważano, iż wyniki uzyskane dla Podlasia były zbyt wysokie, trudno bowiem wytłumaczyć, dlaczego ten zalesiony i zacofany region Polski miałby być jednocześnie najgęściej zaludniony⁶³.

Ponownego obliczenia liczby ludności tego województwa w końcu XVI w. podjął się Jerzy Ochmański. Wyniki jego szacunków, opartych na tej samej podstawie, są

⁵⁸ A. Jabłonowski, op. cit., cz. 3, s. 117.

⁵⁹ Wartość obliczona po wzięciu za podstawę powierzchni podanej przez A. Jabłonowskiego. Przy powierzchni przyjętej dla potrzeb niniejszego opracowania na 1 km² przypadałoby 18,2 osób.

⁶⁰ Zsumowanie ludności zaliczonej przez niego do poszczególnych kategorii daje razem 247 427 osób.

⁶¹ S. Hoszowski, *Dynamika...*, s. 150; J. Topolski, *Wpływ wojen...*, s. 325.

⁶² F. Bujak, *Źródła do historii zaludnienia Polski*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 IX 1935 r.*, Lwów 1936, t. 2, s. 305.

⁶³ W. Kula, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną*, RDSiG, t. 13, 1951, s. 51; A. Wyrobisz, *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 184.



jednak jeszcze wyższe: 243 000 osób (25,4 os./km²), z czego 54,7% stanowili chłopci, 17,8% — mieszczaństwo, 26,7% — szlachta, a 0,8% — duchowni. Tenże sam historyk postulował podniesienie ogólnej liczby mieszkańców do 300 000 (31,4 os./km²), doszacowując ewentualne braki źródłowe⁶⁴. Wyniki jego badań pozostały jednak zapoznane i, mimo iż nastąpił ogólny wzrost wiedzy na temat tego regionu, to nadal przy omawianiu mieszkającej tutaj ludności autorzy powołują się na ustalenia Jabłonowskiego z początku naszego stulecia⁶⁵. Wydaje się przy tym, że nie tylko szacunki Ochmańskiego, ale i Jabłonowskiego są zawyżone. Obaj autorzy przyjęli za Pawińskim liczbę 12 osób na łan i 15 na folwark, wyliczoną na podstawie warunków istniejących w innych regionach⁶⁶. Na Podlasiu włóki były mniejsze, świeżo wymierzone w czasie pomiary włócznej, i zasiedlone jeszcze na ogół przez pojedyncze rodziny.

Inne źródła skarbowe — sumariusze podymnego z 1629 r. — stały się podstawą kolejnego szacunku liczby ludności. Dokonał go Zenon Guldon, przyjmując przeciętnie 6 osób na dym⁶⁷. Według jego ustaleń całkowita liczba ludności województwa podlaskiego wynosiła 206 424 osoby — w ziemi drohickiej 66 936 osób (32,43%), w ziemi mielnickiej 43 392 osoby (21,02%), a w ziemi bielskiej 96 096 osób (46,55%). Guldon, w celu uzupełnienia ewentualnych braków źródłowych, powiększył wartość tę o 15%, co dało w sumie 220 233 mieszkańców. Otrzymana wielkość jest mniejsza nawet od najniższych szacunków odnoszących się do końca XVI w. Wydaje się przy tym bardziej od nich wiarygodna. Jej porównanie z wynikami badań Jabłonowskiego i Ochmańskiego sugerowałoby znaczny ubytek ludności, jaki miałby nastąpić na tym terenie w ciągu pół wieku. Wiadomo jednak, iż w tym okresie trwał jeszcze na Podlasiu proces kolonizacyjny i przybywali nowi mieszkańcy. Wydaje się więc, że szacunki dotyczące końca XVI w. były znacznie zawyżone. Trudno jednak o właściwą weryfikację zarówno tych danych, jak i liczb odnoszących się do pierwszej połowy XVII stulecia.

Obliczeń w mikroskali dokonał Tadeusz Wasilewski, opisując zmiany ludnościowe w dobrach białostockich. Według niego nastąpił na tym terenie wzrost ludności w latach 1635–1663, co autor tłumaczy energiczną działalnością Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego, „ściągającego zewsząd ludność do swych dóbr”⁶⁸. Wniosek ten wydaje się zbyt daleko idący. Od momentu przejęcia przez Czarnieckiego dóbr białostockich na własność do czasu spisowania rejestru podatników upłynął tylko rok i raczej wątpliwe jest, aby hetman mógł w tym czasie dużo zdziałać. Przytoczone przez Wasilewskiego dane wskazują też nie tyle wzrost liczby ludności, ile jej utrzymanie na tym samym poziomie od lat trzydziestych XVII w.

⁶⁴ J. Ochmański, *Struktura...*, s. 162–163. Przy przyjęciu za S. Alexandrowiczem, *Powstanie...*, s. 141, powierzchni województwa podlaskiego jako 12 800 km² szacunki gęstości zaludnienia byłyby niższe — odpowiednio 19 oraz 23,4 osób na km².

⁶⁵ *Studia nad społeczeństwem...*

⁶⁶ A. Jabłonowski, op. cit., cz. 3, s. 34 i 71.

⁶⁷ Z. Guldon, *Zaludnienie Polski w 1629 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 33, 1968, s. 49.

⁶⁸ T. Wasilewski, *Kształtowanie się białostockiego ośrodka miejskiego w XVII i XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985, s. 30.

Liczbę ludności całego województwa podlaskiego w drugiej połowie tego wieku próbował ustalić Jerzy Topolski. Obliczenia swoje oparł na rejestrach pogłównego z lat 1662 (powiaty suraski i tykociński) oraz 1673–1674 (ziemie drohicka i mielnicka oraz powiat brański). Otrzymał on, po zastosowaniu współczynnika 1,66 do doliczenia niepłacących podatku, 125 319 osób dla całego województwa, w tym dla ziemi drohickiej (z mielnicką) — 52 988 osób, a ziemi bielskiej — 72 331 osób⁶⁹. Topolski nie wykorzystał rejestrów z ziemi drohickiej i mielnickiej z 1662 r., które są znacznie dokładniejsze i podają na ogół większą liczbę ludności, mimo iż wykonane zostały wkrótce po zakończeniu wojny ze Szwecją⁷⁰. Wypada zweryfikować liczby dotyczące stanu z drugiej połowy XVII w. Za podstawę poniższych obliczeń posłużyły te same źródła, jednak metoda pracy była odmienna. Przede wszystkim policzeni zostali dokładnie wszyscy płatnicy podatku wpisani do rejestru. Ich liczba stanowiła punkt wyjścia do dalszych szacunków. I właśnie to doszacowywanie stanowi zwykle najłabszy punkt, jakże zależny od jakości podstawy źródłowej.

Warto zatem przyrzeć się bliżej tym podlaskim rejestrom pogłównego pod kątem ich przydatności do badań demograficznych⁷¹. Podatek pogłówny uchwalono w 1662 r. po wieloletniej przerwie i z dużą nieukrywaną niechęcią. Jak każde obciążenie fiskalne nie mógł on cieszyć się popularnością. Dodatkowy opór budził fakt, iż opodatkowani zostali wszyscy mieszkańcy — także szlachta i duchowni. Uznawano jednak konieczność zapłaty wojsku i udzielono zgody, w drodze wyjątku, jak to podkreślano. Mimo początkowych zapewnień o wyjątkowości tego posunięcia i zniszczenia taryf, aby nie można ich było ponownie użyć, powrócono do pogłównego już w 1673 r. W 1674 i 1676 r. sejm zadecydował, że pogłówny ma być pobierane w zwielokrotnionym wymiarze. W końcu XVII w. podatek ten uchwalano jeszcze kilka razy.

Jan Florian Drobysz Tuszyński tak go opisał: „Był to podatek wielki i niesłychany. Biskupi, księża, senatorowie wszyscy płacili go i ci wszyscy, ktokolwiek tylko był w Polsce”⁷². Mikołaj Jemiołowski dodał, że „od każdej głowy pewną naznaczono kwotę, i samej nie folgując królowej”⁷³. Przed pobraniem tego podatku sporządzone zostały listy osób, zobowiązanych do jego uiszczenia. Autorka pominęła tu ogólne zasady sporządzania rejestrów, jako że pisano już o nich kilkakrotnie⁷⁴, ograniczając się jedynie do omówienia dokumentów pochodzących z Podlasia.

⁶⁹ J. Topolski, *Wpływ wojen...*, s. 327, 337.

⁷⁰ Rejestry z ziemi drohickiej zachowały się w całości jedynie z 1662 i 1676 r. — AGAD, ASK I 70 k. 2–93 i 191–248 oraz B. Cz. 1099, k. 280–307. Z lat 1673–1674 dostępne są jedynie rejestry z prawobrzeżnej strony Bugu — AGAD, ASK I 70, k. 97–139v i 141–188.

⁷¹ Por. omówienie rejestrów pogłównego z powiatu tykocińskiego M. Butkiewicz, op. cit., s. 39–42.

⁷² *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, Wrocław 1954, s. 85.

⁷³ *Pamiętnik M. Jemiołowskiego towarzysza lekkiej chorągwi*, Lwów 1850, s. 172.

⁷⁴ J. Kleczyński, *Spisy ludności...*, s. 33–61; tenże, *Pogłówny generalny...*, s. 240–262; R. Rybarski, *Skarb i pieniądz...*, s. 179 i n.; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 35–42, omawia także wartość źródłową rejestrów i konstatuje, że mimo ich wad i niedoskonałości, zwłaszcza w porównaniu z późniejszymi spisami nominatywnymi, zasługują one na uwagę jako wyróżniająca się pozostałość z epoki, w której powstały.

Wiadomo, że listy płatników, choć spisane z dużą dokładnością, nie obejmowały ogółu mieszkańców. Zgodnie z konstytucją sejmową należało spisać wszystkich, „oprócz lat dziesięci nie mających i żebraków do roboty niedołężnych”⁷⁵. Osoby tak określone mogły nie zostać wpisane na karty rejestrów w sposób legalny i prawnie dopuszczony. Jak wskazuje praktyka, spisy różniły się między sobą, czasem umieszczano w nich również osoby nie obciążone podatkiem. Zazwyczaj dodawano przy tym ogólnikową informację — chory, stary lub *senex*. Rzadko którzy autorzy podawali tak dokładne zasady sporządzania rejestru, jak uczynili to w 1692 r. proboszcz boćkowski Kazimierz Starzynowski i tamtejszy prezbiter Jan Abramowicz. Pisali oni, że osoby podkreślone w rejestrze „luboby od nich brać nie należało pogłównego [...] i starych i ubogich i niedołężnych kładli i tych osób nie computuje się więcej nad czterdzieści; tych zaś, którzy absolutnie dać nic nie mogą i nie mają skąd tycheśmy minęli”⁷⁶. Formuła instrukcji sprawiła jednak, że w większości parafii pomijano rejestrowanie osób młodych oraz starych i chorych. Czasem wspominano je bardzo ogólnie, zaznaczając jedynie ich istnienie, np. w Tolczach w 1692 r. na dworze (Antoniego?) Cieciszewskiego, podstolego liwskiego, płaciły tylko 3 osoby, „drudzy poodstawali i drudzy starzy”⁷⁷. W 1674 r. w Rozwadowie u Michała Głazneckiego, skarbnika podlaskiego, „3 czeladzi dworskiej szlacheckiej, z tych 2 umarło nie płacą za nich”. Z tego samego powodu nie płacono też od 5 z 10 poddanych⁷⁸. Żebracy, pogorzelnicy, chorzy, niedołężni i kalecy pojawiali się w różnych miejscach. Byli oni nieodłączną składową społeczności wiejskiej. Najczęściej wyszczególniani chorzy to niewidomi, kulawi i niespełna rozumu.

Wiadomo przy tym, że praktyka fiskalna odbiegała czasem znacznie od ustaleń konstytucyjnych. Dziedzina, w której istniała spora dowolność kwalifikowania poszczególnych osób, był ich wiek. Konstytucja sejmowa od początku określała precyzyjnie dolną granicę wieku podatników. Młodsze dzieci nie płaciły i nie były rejestrowane⁷⁹. Historycy sugerowali jednak, że zapewne i osoby nieco starsze też były pomijane. Wydaje się, że nie wszędzie tak było. W parafii tykocińskiej proboszcz kilkakrotnie wymieniał dziesięcioletnich synów chłopskich, którzy płacili należne od nich kwoty⁸⁰. Także przypadki wątpliwe rozstrzygano czasem na niekorzyść płatników⁸¹.

Dzieci młodsze były największą grupą wyłączoną legalnie ze spisów ludności. Istotny jest więc ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców. Egon Vielrose, za-

⁷⁵ Vol. leg. V, s. 101.

⁷⁶ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47, k. 57.

⁷⁷ Tamże, k. 271v.

⁷⁸ AGAD, ASK I 70, k. 347.

⁷⁹ Takie podejście do płatników pogłównego spotkać można także w innych krajach, np. w XVIII w. Brabancji obciążono tym podatkiem osoby mające nie mniej niż 14 lat — A. Laszuk, *Taryfy podatkowe zwierciadłem struktur społecznych*, [w:] *Między polityką a kulturą*, pod red. C. Kukli, Warszawa 1999, s. 197.

⁸⁰ Na przykład w Jeżewie, Stelmachowie, Złotorii i Kisłakach — AGAD, ASK I 70, k. 687v, 691v i 693.

⁸¹ W Masiach córka Krzysztofa Mazurczyka „nie w pewnych lecach” zapłaciła 1 złp. — AGAD, ASK I 70, k. 702.

kładając, że przyrost naturalny w połowie XVII w. wynosił ok. 0,4% rocznie, obliczył, że dzieci do lat 10 stanowiły 325 na 1000 mieszkańców⁸². Na założeniu tym oparł metodę doszacowywania liczby ludności na podstawie rejestrów pogłównego. Prace Mieczysława Kędelskiego i dokładne wyliczenia struktury wieku mieszkańców Poznania w XVIII stuleciu dały wyniki nieco inne⁸³. W latach 1717–1725 dzieci do dziesiątego roku życia stanowiły tam średnio 28%, w latach 1726–1750 — 26,5%, a w latach 1751–1764 — 27,4%. Wyniki badań dotyczących osiemnastowiecznej Warszawy pokazały, że dzieci do lat 14 stanowiły tam 27,8%⁸⁴. Badania Kędelskiego i Kukli dotyczyły jednak dużych miast, w których struktura wieku była nieco inna niż w małych miasteczkach i na wsi. W XVIII w. miasta przyciągały dużo osób z zewnątrz, bardziej niż w poprzednim stuleciu. Na wsi rodziło się i pozostawało więcej dzieci. Na Podlasiu w XVII w. dzieci do lat 10 mogły więc stanowić nieco więcej procent niż w dużych miastach, czyli ok. 30%.

Drugą dużą grupą, która nie płaciła podatku, były osoby w podeszłym wieku. Konstytucja sejmowa zwalniała je wprawdzie od płacenia, lecz nie określała wyraźnej górnej granicy wieku. Rejestratorzy interpretowali ją raczej dowolnie. Na ogół nie wiadomo, w jaki sposób ją wyznaczano. Instrukcje późniejsze niż ta z 1662 r. bywały czasem dokładniejsze. Lauda sejmikowe zawierać mogły lokalne ustalenia, lecz dzisiaj ich teksty nie są dostępne. W rejestrze z parafii niewodnickiej powiatu suraskiego z 1674 r. znajduje się informacja proboszcza, iż spisał on wszystkich, „oprócz chorych, starych sześćdziesiąt lat i więcej mających, oprócz niedołęźnych kaleków i którym lat dziesiątek nie minęło”⁸⁵. Następne informacje, dotyczące górnej granicy wieku płatników, zamieszczono w niektórych parafiach powiatu brańskiego w 1692 r. W sierpniu tego roku paroch Piotr Kosowicz z cerkwi sobornej w Bielsku wykonał spis swoich wiernych „*excepto* starych mających lat 60, także niedołęźnych, chorych, chromych, ślepych i w młodym wieku będących lat dwunastu nie mających”⁸⁶. Natomiast proboszcz Stanisław Wnorowski z Płonki Kościelnej spisał osoby „według laudum na sejmiku brańskim uchwalone od szesnastego do sześćdziesiątego pełnionych lat”⁸⁷. Formuły były podobne, widać jednak, że dolne kryterium wiekowe ulegało później zmianom i nawet w jednej ziemi nie było jednolite, niezależnie od ustaleń sejmikowych. Sejmiki z innych ziem również miały pewną dowolność w kształtowaniu poboru podatków.

Podane w 1692 r. górne granice wieku były wtedy przestrzegane. W odniesieniu do lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII stulecia należy również uznać limit 60 lat. Można przytaczać przykłady siedemdziesięcio-, osiemdziesięcioletnich osób stanu szlacheckiego, które uniknęły obciążenia pogłównem, jak np. matka ogrodnika z Łuczajów w powiecie brańskim, Grzegorz Płoński w Płonce Strumieńskich

⁸² E. Vielrose, *Ludność Polski...*, s. 19.

⁸³ M. Kędelski, *Rozwój demograficzny...*, s. 61 — obliczenia wykonane na podstawie ksiąg chrztu i tablic S. Ledermana, *Nouvelles tables — types de mortalité. Travaux et Documents n° 53*, Paris 1969.

⁸⁴ C. Kuklo, *Rodzina...*, s. 71.

⁸⁵ AGAD, ASK I 70, k. 665v.

⁸⁶ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47, k. 105.

⁸⁷ Tamże, k. 277.

w powiecie suraskim czy Wojciech Czackowski w Drozdach w tym samym powiecie w 1676 r. (w 1674 r. jeszcze płacił). Jeden raz zaledwie podano natomiast w rejestrach konkretny wiek osoby plebejskiej⁸⁸. Trudno natomiast odnaleźć ich równolatków, którzy uiszczali podatek. Odsetek osób liczących powyżej 60 lat jest bliżej niezany. Vielrose obliczył, że przy przyroście naturalnym ok. 0,4% rocznie stanowiły one 37 osób na 1000 mieszkańców, czyli 3,4%⁸⁹. O tyle więc należy ich doszacować.

Większa dowolność istniała w kwalifikowaniu osób biednych i chorych. Na karty rejestrów trafiały czasem „baby stare bardzo” i żebracy, ustawowo wolni od pogłównego. Ich liczba znana jest jednak tylko częściowo, niejasne bowiem ustawowe sformułowanie pozostawiało proboszczom spore pole manewru. Pojedyncze osoby, które powinny płacić, a uniknęły tego, umykają uwadze. Inni, którzy teoretycznie mogli być zwolnieni, uiszczali opłaty i zostali zarejestrowani. Do nich należał Łukasz Zaszczyński z Jasionówki w ziemi mielnickiej, w 1673 r. „ułomny, który na łożu leżący dano jednak” i Anna Guzowska z Płosodrzy „bardzo uboga z jałmużny żyje”⁹⁰.

W podobny sposób, jak starców i chorych, zalecano traktować pogorzalców, też zwolnionych od płacenia podatku. Praktyka wskazuje jednak, że różnie z tym bywało. W 1692 r. pożar strawił część parafii topczewskiej w powiecie brańskim. Wieś Moskwino Topczewo „wygorzało”, a mimo to niektórzy jego mieszkańcy płacili. W Topczewie Kościelnym „chłopi pogorzeli, na co jest jurament”, więc płacili tylko nieliczni. W Pierzchałach natomiast proboszcz, stosując się do zasad, zaznaczył „pogorzalców nie piszę”, liczba ich więc pozostaje nieznaną.

Odnotowując istnienie takich przypadków, należy stwierdzić, że nie występowały one często. Przykłady umieszczania w rejestrze osób nie płacących, niedawno zmarłych lub takich, które opuściły wieś, były raczej sporadyczne — świadczy to o rzetelnym wykonywaniu obowiązków, przynajmniej przez niektórych rejestratorów. Dzięki nim mamy informacje o grupie osób, które nie płaciły, a mimo to umieszczano je w rejestrach bezpośrednio lub pośrednio. Z punktu widzenia skarbu koronnego są to zapiski bez znaczenia, natomiast w badaniach demograficznych mają one istotne znaczenie. Wskazują na istnienie sporej grupy ludności nieproduktywnej. W sposób bezpośredni mówi się o nich np. „stary”, „starzy oboje”, „chora nierobocza”, „na śmiertelnej pościeli”. Pośrednio wspomina się ich np. „młodzieniec u obojga rodziców starych niedołężnych” lub „żona dziadowa”. Z drugiej zaś strony problemem są ci, którzy powinni płacić, a którzy uniknęli rejestracji. Ich liczba pozostanie nieznaną.

Przyczyną nieobecności w domu i usprawiedliwionego braku na listach płatników niewielkiej liczby osób bywała służba wojskowa lub nauka. W latach 1648–1696 z Podlasia wywodziło się 18 chorążych i poruczników jazdy komputowej, 19 rotmistrzów jazdy koronnej, kilku oficerów piechoty polsko-węgierskiej oraz kilku oficerów autoramentu cudzoziemskiego. W skali kraju było to niewiele, gdyż jedynie

⁸⁸ AGAD, ASK I 69, k. 418 v. — była to w 1674 r. 80-letnia kobieta w Łuczajach w powiecie brańskim.

⁸⁹ E. Vielrose, *Ludność Polski...*, s. 19.

⁹⁰ AGAD, ASK I 70, k. 261 v, 251 v.

ok. 3% oficerów miało w drugiej połowie XVII w. podlaski rodowód⁹¹. We wszystkich rejestrach odnaleziono w sumie ponad 20 informacji o mężach, braciach lub synach, którzy w trakcie popisu przebywali w oddziałach wojskowych. Tam powinni być spisani i uiścić podatek. Niestety, spisy wojskowych, bardzo ciekawe jako dopełnienie ogólnych rejestrów oraz jako źródło do badania składu społecznego poszczególnych oddziałów, nie przetrwały do naszych czasów. Rejestry cywilne zanotowały m.in. dwóch Karczewskich w Mierzwinie Bartkach w powiecie brańskim, którzy w 1673 r. „na żołnierkę się zaciągnęli”. W wojsku byli też: Kazimierz Chrzastowski z Hołówek, porucznik rotty husarskiej, oraz Jan Wygonowski i Bucella z Wygonowa⁹².

Zaledwie jeden raz wspomniano nieobecnego w domu z powodu pobierania nauki. Był nim w 1662 r. Wojciech syn Jakuba Radlińskiego z Radlni w ziemi mielnickiej. Niestety, nie wiadomo do jakiej „*scholam frequens*”.

Powszechnie wiadomo, że ostatecznie od autora rejestru zależało umieszczanie konkretnych osób na listach podatników. Dość dokładnie przestrzegano zasady płacenia podatku w miejscu zamieszkania. W sposób oczywisty wyraził ją w 1674 r. proboszcz niewodnicki, spisując wszystkich „mieszkaniem się bawiących” w parafii, „oprócz gości *qui ad propria migraturi sunt* we własnych parafiach *conscribendi*”⁹³. Świadczą o tym również inne wpisy rejestrujące migracje ludności. Na przykład w Zalesiu w powiecie suraskim w 1674 r. była „kmiotka z Baciut, odejść miała do swej włości do pogłównego nie należy jeśli nie będzie”; w Bordziłówce w ziemi mielnickiej w 1662 r. u Wojciecha Iwanowskiego przebywali dwaj mężczyźni „gościnni, attestathey popisowej nie mający”, a w Chybowie w tej samej ziemi w 1674 r. „siostra samego Wołyńca u Krycha służy i tam płaci”⁹⁴. W Niewodnicy w powiecie suraskim zapisano, że dwaj synowie Gabriela Kurzenieckiego, podstolego podlaskiego, wyjechali na służbę, a „gdzie będą tam od nich pogłowne dadzą”⁹⁵.

Oprócz osób, które nie musiały płacić i uniknęły rejestracji, były też i takie, które świadomie uchylały się od obowiązku skarbowego. Czyniły to w różny sposób, najczęściej uciekając z miejsca zamieszkania. Trudno jednak przypuszczać, że wszyscy uzależniali swoje decyzje od fiskusa. W wielu przypadkach zwykła czasowa zmiana miejsca pobytu stawała się przyczyną lub okazją do uniknięcia płacenia. Zwłaszcza mężczyźni, którzy zostawiali w gospodarstwie żony, a sami udawali się na służbę, nie dopełniali obowiązków podatkowych. Na ogół nie można ich znaleźć w innych miejscach rejestru, zwłaszcza że proboszczowie nie zawsze wpisywali imiona podatników i niewielu z nich uznawało za stosowne podawanie więzi rodzinnych łączących osoby przebywające w różnych miejscowościach. Przykładem takim może być szlachcic Bazyli Kobyliński z Choroszczewa, który w 1662 r. nie

⁹¹ M. Wagner, *Szlachta podlaska w korpusie oficerskim w drugiej połowie XVII wieku*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1992, nr 6, s. 5–18.

⁹² Żadna z tych osób nie figuruje wśród oficerów wymienionych w opracowaniu M. Wagnera.

⁹³ AGAD, ASK I 70, k. 665v.

⁹⁴ Tamże, k. 297v; AWAK 33, s. 476 i 448.

⁹⁵ AGAD, ASK I 70, k. 597v.

płacił w domu, gdyż „u pana Łagony⁹⁶ w Dołobowie służy”, w Dołobowie zaś „kwit poborcy mielnickiego z wpłatą pokazał”⁹⁷. Jan Talipski miał jakoby płacić w Dzieciołowie, lecz tam nie figuruje w rejestrze. Bywa tak również z całymi rodzinami, np. w 1673 r. w Czaplinie w powiecie suraskim Witkowska nie zapłaciła, „ale dokąd inąd się prowadzi, tamże da pogłównę. Tu na jej miejsce do dworu prowadzi się Pan Witkowski ze wszystką familią”⁹⁸. Nie trzeba dodawać, że Witkowska nie figuruje jako płatnik w żadnym innym miejscu województwa podlaskiego. Mogła jednakże wyjechać poza jego granice.

Wędrówki większych grup były bardziej sporadyczne. Jedynie w 1662 r. zaznaczono, że Florian Kossowski wraz z „gromadą chłopów” powrócił z powiatu brzeskiego do Hornowa w ziemi mielnickiej już po oddaniu rejestru pogłównego. W 1673 r. w Szpakach w starostwie łosickim wpisano, że mieszkał tam wcześniej Buratyński, ale „ze wszystkim po śmierci Jaś. W. J. M. P. wojewody podlaskiego do innego powiatu zjechał” i mimo to uiścił podatek⁹⁹. Zadaniem rejestratorów nie było jednak sporządzanie listy osób wędrujących, więc nie wszystkie takie przypadki starali się oni odnotowywać.

W praktyce wiele zależało od sumienności osób sporządzających wykazy, od płatników i poborców. Niektórzy pozostawiali w spisach nawet tych, od których nie można było ściągnąć podatku, jak np. w 1673 r. w Hornowie w ziemi mielnickiej pana Stanisława Suchodolskiego, który utonął po napisaniu rejestru, czy niektórych poddanych z Korzeniówki, którzy umarli po zarejestrowaniu¹⁰⁰. Zadziwia czasem skrupulatność, z jaką wyliczano osoby, które uciekły, np. w 1673 r. szlachcic Wojciech Olszański z Falk Filipów z żoną „nocą ujechał”. W tym samym roku w Czeberakach na dworze Stanisława Laskowskiego, podczaszego mielnickiego, przebywała panna Pleszczanka, „która po popisie uciekła nie płacić”¹⁰¹. Zazwyczaj jednak uciekała służba lub osoby nieosiadłe, jak np. Wawrzyniec z żoną Dorotą z Bordziłówki, którzy w 1662 r. „podczas popisu *subter fugientes* są”, luźna niewiasta od Wawrzyńca Sarnackiego z Sarnak czy „stolarz wędrowny po napisaniu uszedł precz”¹⁰². Ucieczki zdarzały się więc zwykle między sporządzeniem spisu ludności a egzekucją podatku. Ci, których nie ujęto w juramencie, na ogół unikali płacenia. Dwoma chlubnymi wyjątkami byli: w 1673 r. Konstanty syn Kazimierza Zarzyckiego z Tołwina, skrupulatnie płacący należne 3 złp., a w 1674 r. Wojciech Ciszewski z Korzeniówki „lubo nie był popisany dał *a nobilitate*”¹⁰³.

Zdarzało się, że nadgorliwi poborcy czasem nieświadomie dwukrotnie ściągali należności od niektórych podatników. Stało się tak w przypadku Bartosza Zegadły, który zapłacił w Waniewie, skąd pochodził, i w Kurowie, gdzie służył na dworze.

⁹⁶ Chodziło o Arnolfa Łagonę, chorążego zakroczymskiego.

⁹⁷ AWAK 33, s. 514, AGAD, ASK I 70, k. 74.

⁹⁸ AGAD, ASK I 70, k. 319v, 598.

⁹⁹ Tamże, k. 250. Wojewodą tym był Wojciech Emeryk Mleczo zmarły na początku 1673 r.

¹⁰⁰ Tamże, k. 260v, 261v.

¹⁰¹ Tamże, k. 344v, 256.

¹⁰² AWAK 33, s. 476; AGAD, ASK I 70, k. 258v.

¹⁰³ AGAD, ASK I 70, k. 262 i 300.

Dwukrotnie płacili też, jeśli wierzyć źródłom, niektórzy urzędnicy, np.: Kazimierz Cieciszewski, chorąży liwski i rotmistrz królewski, w 1662 r. w Tokarach i Zajęcznikach w ziemi drohickiej; Hieronim Kazimierz Chalecki, łowczy podlaski, w 1662 r. w Bartkowie i Starczewiczach w ziemi drohickiej (od urzędu i szlachectwa); Michał Głaznecki, skarbnik podlaski, w 1673 r. w Rozwadowie w ziemi mielnickiej i w Kamionce w ziemi drohickiej¹⁰⁴.

Wszystkie te nieprawidłowości widoczne w województwie, a także ogólne zastrzeżenia podnoszone w stosunku do wiarygodności i kompletności rejestrów, budzą ciągle wiele obaw co do ich przydatności do badań nad ludnością. Bardzo rzadko istnieje realna możliwość weryfikacji zawartych w nich danych. Pochodzący z 1661 r. rejestr podymnego nie podaje informacji o konkretnych osobach. Nie udało się autorce odnaleźć żadnych siedemnastowiecznych *libri status animarum* z terenu Podlasia. Wyjątkowy jest spis parafian dobrzyniewskich wykonany w 1721 r., a więc pół wieku później niż rejestry pogłównego¹⁰⁵. Spośród podanych wtedy 20 wsi, wchodzących w skład tej parafii, w XVII w. istniało 18. W 1721 r. wszystkich parafian (przypuszczalnie przystępujących do sakramentów, czyli mających powyżej 10 lat) było 803, w 1662 r. — 656, a w 1673 r. — 823. Rząd wielkości jest więc porównywalny. W 1662 r. widnieją duże braki spowodowane zapewne trudnością rejestracji osób, które opuściły domostwa w obawie przed działaniami wojennymi. Podane liczby świadczą, iż w przeciągu pięćdziesięciu lat nie zaszły istotne zmiany w zaludnieniu parafii i wskazują na stosunkową wiarygodność rejestrów pogłównego. Straty demograficzne nie zostały jeszcze wyrównane do początku XVIII w., kiedy to druga wojna północna przyniosła kolejne zniszczenia.

Inne, podobnie powszechne i całościowe spisy ludności nie były w XVII w. sporządzane. Jedyną w miarę systematyczną rejestrację osób prowadzili księża, notując wszystkich przystępujących do sakramentów chrztu i małżeństwa oraz osób pochowanych. Ci sami księża sporządzali też najczęściej wykazy płatników podatku pogłównego. Z jednej strony wydaje się, że powinni najlepiej znać mieszkańców własnej parafii, z drugiej zaś nie byli oni bezpośrednio zainteresowani w dokładnym spisaniu podatników. Okazuje się, że pracując na rzecz skarbu państwowego byli nieco mniej skrupulatni niż w przypadku spełniania obowiązków duszpasterskich. Już same rejestry fiskalne wskazują, iż często pomijano w nich pojedyncze osoby lub nawet całe rodziny czy osady. Było to zjawisko spotykane nie tylko na Podlasiu¹⁰⁶. Porównanie danych podatkowych z księgami metrykalnymi dostarcza kolejnych dowodów na niedoskonałość działania nieprofesjonalnej administracji skarbowej. Pokazane niżej wyniki oparte zostały na małej, ale reprezentatywnej próbce i pozwalają zaobserwować pewne tendencje.

Do celów porównawczych z głównym źródłem — rejestrami pogłównego — uży-

¹⁰⁴ Tamże, k. 513v, 78v, 82, 10, 81, 127v i 258.

¹⁰⁵ AAB, Iura et Privilegia Ecclesiae Dobrzyniensiensis confirmationes, 1721–1727, karty nienumerowane.

¹⁰⁶ Por. L. Polaszewski, op. cit., s. 233 — w Wielkopolsce liczby osób notowanych w poszczególnych latach 1673, 1674 i 1676 stanowiły 53,8–73,4% sumarycznego indeksu sporządzonego z zapisów o najwyższych stanach osobowych.

to danych dotyczących chrztów i ślubów z parafii Ostrożany w ziemi drohickiej oraz chrztów z Dąbrówki Kościelnej w powiecie brańskim¹⁰⁷. Z Ostrożan i Dąbrówki Kościelnej wybrano metryki chrztu z kilku lat. W przypadku Ostrożan pod uwagę wzięto lata 1622, 1673, 1674 i 1676 — te, z których zachowane zostały rejestry pogłównego. W przypadku Dąbrówki Kościelnej, z której rejestry fiskalne dotyczą 1673, 1674, 1676 i 1692 r., dołączono jeszcze chrzty z 1675 r. Do porównań ze spisami podatkowymi nadają się tylko ojcowie chrzczonych dzieci, będący jednocześnie głowami rodzin płacących pogłównie. Muszą oni dodatkowo spełniać następujące warunki: być stanu szlacheckiego, płci męskiej z podanym imieniem, nazwiskiem i miejscem zamieszkania¹⁰⁸. Brak któregośkolwiek elementu uniemożliwia praktycznie identyfikację osoby. Wielce prawdopodobne jest, że niektórzy ojcowie noworodków nie byli samodzielni gospodarczo i czasowo mieszkali w rodzinie lub sąsiadów. Rejestry nie podawały ich imion i nazwisk, nie mogą więc zostać zidentyfikowani i pomniejszą liczbę osób odnalezionych w obu źródłach. Rodziców chrzestnych wymieniano przeważnie bez nazw miejscowości, z których pochodzili, samotne matki zaś nie mają podanych nazwisk. Również chłopci nie mogą być brani pod uwagę, gdyż rejestry podatkowe z tych parafii podają ich zbiorczo. Poza tym nie wszystkie wpisy metrykalne są czytelne z powodu częściowego zniszczenia ksiąg, trudno więc było zidentyfikować figurujące w nich osoby.

Tabele 1. i 2. pokazują porównanie danych z ksiąg metrykalnych i rejestrów pogłównego, mających na celu identyfikację osób. Wynika z nich, że w rejestrach brakuje od kilku do kilkunastu procent osób, których istnienie potwierdzają źródła kościelne¹⁰⁹. Odsetek ten był faktycznie nieco niższy, ponieważ ci ojcowie chrzczonych dzieci, którzy nie byli samodzielni i mieszkali u swego ojca, brata lub sąsiada, nie mogli zostać zidentyfikowani. Nieznane są bliżej koleje losu brakujących osób, nie można więc wykluczyć, że niektóre z nich znajdowały się w czasie spisywania rejestrów w innej parafii lub nawet poza województwem. W Dąbrówce Kościelnej w 1675 r. — roku, w którym nie płacono pogłównego — ponad 1/4 osób umieszczonych w księgach metrykalnych nie została odnaleziona w dokumentach fiskalnych. Warto dorzucić jeszcze jedną uwagę. Stosunkowo niewielki odsetek osób odnalezionych w 1662 r. jest zaniżony przez charakterystyczne dla tego roku wpisy podatkowe. W niektórych osadach parafii Ostrożany i kilku sąsiednich zamieszkałych przez ubogą szlachtę częstkową notowano np.: „P. Stanisław i Wawrzyniec Rybałtowski z dziedzicami od siebie, braci, sióstr, matek i czeladzi oraz od żon i dzieci”¹¹⁰ i podawano ogólną liczbę osób płacących pogłównie, co utrudnia odszukanie rodziców chrzczonych dzieci.

Wyniki widoczne w tabelach 1. i 2., choć uzyskane na podstawie niewielkiej próbki, pozwalają na wysunięcie wniosku, iż ok. 10% osób mogło uniknąć, z różnych

¹⁰⁷ APB, Księgi metrykalne, mikrofilmy nr 3/325, 3/326, 3/327 i 3/337 oraz nr 4/83 i 4/84.

¹⁰⁸ Por. omówienie historii i zawartości pierwszych ksiąg metrykalnych — J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2, 1961, z. 1–2, s. 5–42.

¹⁰⁹ Podobne wyniki uzyskano po dokonaniu obliczeń dotyczących parafii Łubino Kościelne, Perlejewo i Winna z lat 1673, 1674 i 1676, gdzie braki wynosiły od 4 do 25% — A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 13 i 102.

¹¹⁰ AGAD, ASK I 70, k. 67.

powodów, zarejestrowania przed pobieraniem podatku poglównego. O taki odsetek należy więc zwiększyć liczbę ludności obliczoną na podstawie rejestrów.

Kolejna tabela 3. przedstawia wyniki obliczeń powstałe z zsumowania wszystkich jednostkowych danych zawartych w rejestrach poglównego z ziemi drohickiej, w której dokonano obliczeń dotyczących czterech lat. Dla pozostałych części województwa dokonano obliczeń cząstkowych — w ziemi mielnickiej, powiecie suraskim i powiecie tykocińskim z lat 1662, 1673 i 1674, a w powiecie brańskim z 11 parafii z lat 1673, 1674 i 1676 (tabela 4.). Oddzielnie zestawiono informacje dotyczące płatników poglównego w miastach (tabela 5.). Warto zwrócić uwagę na obliczenia Mariana Butkiewicza, dotyczące podatników mieszkających w dobrach szlacheckich powiatu tykocińskiego. Ich liczba była raczej stabilna i ulegała niewielkim wahaniom — od 6371 osób w 1663 r. do 5708 osób w 1676 r. Dane z czterech lat stanowiły kolejno 97%, 93% i 90% stanu z roku pierwszej rejestracji¹¹¹. Niestety, autor nie zajmował się obliczaniem ludności powiatu w skali globalnej, a jedynie szacunkiem liczby mieszkańców wsi szlacheckich¹¹².

W tabelach 3.–5. widać, iż z roku na rok, także w skali całego województwa, rejestrowano coraz mniej osób. Zjawisko to najwyraźniej występowało w miastach. Nie jest to bynajmniej skutek gwałtownego ubytku ludności na tym terenie. Nie toczono tu w tym czasie żadnych wojen, nie zanotowano również szczególnych klęsk żywiołowych, jedynie drobnienieurodza je i głód, które nie mogły w tak znaczny sposób wyniszczyć mieszkańców¹¹³. Co więcej, o zarazach wspominają jedynie rejestry z 1662 r., a dotyczy to głównie krańców zachodnich, graniczących z województwem mazowieckim. Za zapowietrzzone uznano wtedy Nową Wieś w parafii trzciańskiej i Pajewo w parafii tykocińskiej, Płonkę Kościelną, Płonkę Matyski, Płonkę Strumieńskie i Łupiankę Starą w parafii płońskiej. Mimo to niektóre z mieszkających tam osób uiściły należne stawki podatkowe. Z powodu zarazy cała parafia dąbrowska w ziemi drohickiej spisana została dopiero w 1663 r.¹¹⁴ Wzrost liczby zarejestrowanych mieszkańców odnotowano jedynie w ziemi bielskiej. W powiecie tykocińskim — w latach 1662–1673 — może być on tłumaczony powrotem osób, które uciekły stamtąd przed wrogiem w końcowym okresie „potopu”. Trudniejsze do wyjaśnienia jest to w powiecie brańskim, gdzie w latach 1673–1674 nastąpił sześcioprocentowy wzrost liczby podatników, co może wskazywać zarówno na przyrost naturalny, wzrost dokładności rejestracji, jak i na migracje (powroty) ludności do tego powiatu.

Oczywiste jest jednak, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. nie nastąpił w województwie podlaskim kolejny kryzys demograficzny. Przyczyn

¹¹¹ M. Butkiewicz, op. cit., s. 40. Autor ten przyjął za rok pierwszego poglównego datę sporządzenia spisu, czyli 1663 r.

¹¹² Tamże, s. 85–86. Szacując liczbę mieszkańców domów szlacheckich, użył przelicznika 5 osób na każdą rodzinę, a do liczby płatników plebejskich doszacował dzieci poniżej dziesięciu lat (30% ogółu ludności).

¹¹³ S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, Lwów 1937, s. 60*, 62* i 109*; I. Grochowska, *Klęski elementarne na Podlasiu na przełomie XVII–XVIII w.*, „Białostocczyzna”, 1993, nr 2, s. 10.

¹¹⁴ AGAD, ASK I 70, k. 89–91, 507, 688v, 705v–706.

zmniejszania liczby rejestrowanej ludności, a co za tym idzie, spadku wpływów z pobierania podatku, należy szukać gdzie indziej. Zaważyły na tym zjawiska często spotykane w praktyce fiskalnej. O ile bowiem tuż po wprowadzeniu nowego podatku płatnicy są stosunkowo uczciwi, to później stają się coraz bardziej sprytni, a poborcy coraz mniej skrupulatni. Jak twierdzi Antoni Mączak, znalezienie metod omijania płacenia podatku wymagało czasu i doświadczenia. A pogłównie nie było podatkiem popularnym, lecz bardzo źle widzianym i uciążliwym. Świadek tak o nim pisał: „Tak bowiem wymyślane na ubóstwo pogłowne ludzi ubogich ciemniężyło, że porzuciwszy domostwa, nie zasiawszy na zimę, za granicę uchodzili, wielu nie mając czem płacić, sami się pomiędzy zapowietrzonych udawali, aby przez śmierć utrapienia tego pozbyć mogli”¹¹⁵.

Działo się tak w całej Polsce, a podobne pozorne zmniejszanie się liczby ludności zanotowano i na innych terenach. Znacznie wyraźniejszy był ten proces np. w województwie krakowskim, gdzie w 1662 r. zanotowano 310 051 podatników, a w 1674 r. — tylko 168 718 osób, czyli 54,4%¹¹⁶. Z roku na rok malały też wpływy z pogłównego. W 1662 r. zebrano w województwie podlaskim 96 392 złp., w 1673 r. — 96 268 złp. (99,9% pierwszej kwoty), w 1674 r. — 73 317 złp. (76,1%), a w 1676 r. — 66 607 złp. (69,1%)¹¹⁷. Widać przy tym, że ubytek wpływów z pogłównego różnił się od ubytku liczby zarejestrowanych mieszkańców. Różnice te tłumaczyć można albo przesunięciem pewnej grupy płatników do wyższej kategorii podatkowej, albo brakami w zachowanych rejestrach parafialnych.

Zdaniem Tadeusza Wasilewskiego spory ubytek ludności w północnej części powiatu suraskiego nastąpił po zawarciu rozejmu andruszowskiego w 1667 r.¹¹⁸ Uchodźcy mieli wówczas opuszczać Podlasie i wracać na wschód. Trudno przyjąć jednak tego rodzaju wyjaśnienia w odniesieniu do całego województwa i Korony, chociaż Podlasie nie było przykładem odosobnionym.

Liczba osób spisanych w 1662 r. była w prawie całym województwie podlaskim wartością największą. Prawdopodobnie ta potwierdzała się także na innych terenach. Dlatego też, zgodnie z postulatami Ireny Gieysztorowej i w przeciwieństwie do Józefa Kleczyńskiego, który polecał rejestry z lat siedemdziesiątych, jako najpełniej zachowane, w niniejszej pracy spisy najwcześniejsze stanowić będą główną podstawę dalszych szczegółowych rozważań¹¹⁹. Istniejące w nich braki uzupełniane będą w miarę potrzeb danymi z lat późniejszych.

Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie osoby mogły znaleźć się w rejestrach, jak to wcześniej zostało omówione. Czym innym jest więc możliwa do ustalenia

¹¹⁵ W. Kochowski, *Historia panowania Jana Kazimierza przez nieznanego autora...* wydana z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego, t. 2, Poznań 1840, s. 189.

¹¹⁶ A. Laszuk, *Szlachta...*, s. 431. Podobne zjawisko potwierdzają także inne źródła, np. spisy pogłównego żydowskiego z XVIII w. w Poznaniu notują również systematyczne zmniejszanie liczby „głównych żydowskich” — M. Kędelski, *Liczebność i struktura...*, s. 22.

¹¹⁷ I. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s. 194.

¹¹⁸ T. Wasilewski, *Kształtowanie się...*, s. 31.

¹¹⁹ I. Gieysztorowa, *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i demografii Polski XVI i XVII w.*, KHKM, r. 10, 1962, s. 585; J. Kleczyński, *Pogłównie generalne...*, s. 242.

liczba podatników, a czym innym faktyczna liczba ludności pozostająca w sferze szacunków. Osoby nie płacące podłównego i nie ujęte w spisie ludności należy doszacować do liczb widocznych w tabelach 3. i 4. Dane rejestrowe z 1662 r. nie są jednak kompletne — brakuje spisów z powiatu brańskiego. Dla tego powiatu przyjęto dane z 1673 r. Do danych z powiatu tykocińskiego dołączono też informacje o 27 wsiach z parafii Kobyłino Kościelne, których pierwsze rejestry pochodzą dopiero z 1676 r.¹²⁰ W ten sposób uzupełnione zostały jedynie największe braki w spisach z 1662 r. Mieszkańcy pojedynczych miejscowości, których nie umieszczono w rejestrach z tego roku, zostaną doszacowani zbiorczo.

Bardzo trudne, czy wręcz niemożliwe, jest ustalenie właściwego uniwersalnego współczynnika do doszacowania osób nie płacących podatku. W każdym z województw była inna sytuacja i każde z nich wymaga odrębnego potraktowania. Dotychczas proponowano i stosowano różne rozwiązania. Mieczysław Kędelski, obliczając na podstawie stosunkowo dokładnego rejestru z 1717 r. liczbę ludności Poznania, doliczał 30% do osób zarejestrowanych¹²¹. Podobny odsetek osób nie płacących był w drugiej połowie XVII w. w parafii daleszyckiej w Małopolsce. Do ich doszacowania Adam Szczypiorski stosował mnożnik 1,4–1,5¹²².

Najczęściej stosowanym współczynnikiem jest 1 2/3 zaproponowany przez Egona Vielrogo¹²³. Współczynnik ten jest jednak ciągle dyskusyjny. Sam Vielrose proponował, aby dla późniejszych lat powiększyć go do dwóch, jako że kolejne rejestry miały coraz więcej braków, co jest zjawiskiem znanym i powszechnym. Do podobnych wniosków prowadzą pokazane wyżej wskaźniki cząstkowe. Przyjmuje się, że dzieci do 10 lat stanowiły ok. 30% mieszkańców, osoby powyżej 60 lat — ok. 3% (a nawet 5%¹²⁴), a spośród pozostałych osób ok. 10% uniknęło rejestracji z różnych powodów. Oznacza to, że ok. 43% mieszkańców nie płaciło podatku. Po dodaniu do nich wszystkich luźnych, włóczęgów, żebraków, członków oddziałów wojskowych przebywających w województwie oraz mieszkańców osad pominiętych w pierwszym rejestrze, można zwiększyć odsetek osób nie płacących do 50%.

Podobne wnioski nasuwają się przy próbie szacowania liczby mieszkańców na podstawie liczby małżeństw zawieranych na określonym terenie. Przyjmuje się bowiem, że w epoce nowożytnej ok. 1,7–1,8% osób wstępowało w ciągu roku w związku małżeńskie¹²⁵. Za podstawę sondażu porównawczego posłużyły księgi metrykalne parafii Ostrożany. W 1662 r. płaciło tam podłowne 971 osób, co przy założeniu, że stanowili oni połowę ogółu ludności, daje ok. 1950 mieszkańców. W tym samym roku w tej parafii zawarto 17 ślubów, a obliczona na tej podstawie hipotetyczna liczba ludności wynosić mogła 1889–2000 osób — prawie dokładnie tyle, ile wynikało z szacunku na podstawie rejestru podłownego.

¹²⁰ B. Cz. 1099, k. 354v–359v.

¹²¹ M. Kędelski, *Rozwój demograficzny...*, s. 61.

¹²² A. Szczypiorski, *Badania ksiąg...*, s. 58 i 60.

¹²³ E. Vielrose, *Ludność Polski...*, s. 20.

¹²⁴ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 74 — wynik uzyskany na podstawie wieku deklarowanego przez chłopów na potrzeby spisu cywilno-wojskowego w 1791 r. na Kujawach.

¹²⁵ A. Wyczański, *Rodzina...*, s. 18.

Jest to jednak próbka niewielka — dotycząca jednej parafii i jednego roku. Nie można pomijać jej znaczenia. Nie należy jednakże zapominać, iż uzyskana na jej podstawie zgodność statystyczna może mieć charakter przypadkowy. Liczba zarejestrowanych płatników pogłównego malała w tej parafii z roku na rok — do 721 osób w 1676 r., ale liczba zawieranych ślubów ulegała różnym wahaniom. Działo się tak na różnych terenach i było zjawiskiem dość powszechnym. Na przykład w Poznaniu w XVIII w. współczynnik zmienności notowań sakramentów małżeństwa wynosił 25–30% w skali rocznej¹²⁶. W 1673 r. w parafii Ostrożany udzielono 13 ślubów (daje to 1444–1529 mieszkańców), w 1674 r. — 20 (2222–2353 osoby), a w 1676 r. — 10 (1667–1765 osób). Przeciętnie w czterech latach, w których płacono pogłowne, zawierano rocznie 15 związków małżeńskich. Przy zastosowaniu wskaźnika 1,7–1,8% otrzymać można liczbę ludności równą ok. 1700 osób, czyli sporo mniej niż na podstawie rejestrów pogłównego z 1662 r. przy zastosowaniu współczynnika 2. Nie można jednak zapominać, iż współczynnik małżeństw nie wszędzie był jednakowy. W lubelskiej części diecezji krakowskiej wahał się on od 5,6 do 18,6 na 1000 osób¹²⁷. Przyjęty dla parafii Ostrożany wysoki współczynnik małżeństw, nie wiadomo czy optymalny, i uzyskana na tej podstawie liczba ludności, potwierdza prawdopodobieństwo szacunków dokonanych na podstawie rejestrów pogłównego.

Podobne problemy można napotkać przy próbach szacowania liczby ludności na podstawie rocznej liczby urodzeń. Z racji występowania wielu skrajnych współczynników rodności można uzyskać wyniki zaledwie przybliżone. We wspomnianej wyżej części diecezji krakowskiej współczynniki te zawierały się między 31,5 a 70 chrztami rocznie na 1000 osób¹²⁸. Szczypiorski, badający jedną parafię daleszycką, uznał za prawdopodobny współczynnik 50 na 1000 w miasteczku i 55–59 na 1000 na wsi¹²⁹. Nieco mniejszą liczbę urodzeń na 1000 mieszkańców sugerował Vielrose — jedynie 43¹³⁰. Do porównań przyjęto wartość przeciętną, czyli 50 chrztów rocznie na 1000 mieszkańców. Zgodnie z tym założeniem w parafii Ostrożany, w której chrzczono 95 dzieci rocznie, mogło mieszkać 1900 osób. Jest to wartość zbliżona do wyników uzyskanych na podstawie rejestru pogłównego i ksiąg małżeństw. W parafii Dąbrówka Kościelna rozbieżności obu wyników są nieco większe. W 1673 r. było tam 642 podatników, co przy współczynniku 2 dałoby 1284 mieszkańców. 55 chrztów rocznie wskazuje na 1100 mieszkańców. Różnica wynosi ok. 8% i świadczy o zawodności uniwersalnych współczynników przyjmowanych do generalnych szacunków. Wskazuje też możliwość zawyżenia współczynnika przyjętego do doszacowania ludności nie płaćcej pogłównego, przynajmniej w konkretnej parafii Dąbrówka Kościelna.

¹²⁶ M. Kędelski, *Rozwój demograficzny...*, s. 30.

¹²⁷ Z. Sułowski, *O właściwą metodę wykorzystywania metryk kościelnych dla badań demograficznych*, KHKM, r. 10, 1962, nr 1–2, s. 91.

¹²⁸ Tamże, s. 89.

¹²⁹ A. Szczypiorski, *Badania ksiąg...*, s. 60–61.

¹³⁰ E. Vielrose, *Kilka uwag o natężeniu ruchu naturalnego ludności w Polsce w wieku XVII i XVIII*, KHKM, r. 10, 1962, nr 1–2, s. 79.

Inaczej wyglądała sytuacja w Suraziu. Kukło porównał dane z rejestrów pogłównego z Suraziu z księgami metrykalnymi i na tej podstawie ustalił, iż rejestry zawierały jedynie ok. 43% ogółu ludności¹³¹. W tej sytuacji współczynnik doszacowania podwyższył on do 2,3. Jest on najwyższy z proponowanych dotychczas i, jako ustalony na podstawie materiału z konkretnego podlaskiego miasta, wart wzięcia pod uwagę. Dlatego też ostatnia rubryka tabel 6. i 7. zawiera szacunkowe liczby ludności otrzymane po jego zastosowaniu. Tabela 6. prezentuje szacunki dotyczące ogółu ludności w końcu XVI w. oraz w drugiej połowie XVII w., a tabela 7. — ludność miejską.

W tabeli 7. widać, iż nawet po doszacowaniu ludności, jej liczba jest na ogół niższa od wyników uzyskanych dla końca XVI w. Na taki stan rzeczy miały na pewno wpływ wojny połowy XVII w. i upadek miast w tym czasie. Na przeszkodzie ku dokładnemu oszacowaniu strat poniesionych w czasie trwania wojen stoi głównie brak odpowiednich źródeł, zwłaszcza z pierwszej połowy XVII w., które datyby konkretny punkt odniesienia. O ile bowiem można odtworzyć stan ludności i gospodarki po wojnach ze Szwecją i Rosją, o tyle trudno jest powiedzieć, jak wyglądały one w przededniu wojen. Stąd biorą się porównania danych z lat sześćdziesiątych XVII stulecia do danych z końca XVI w.

Brak jednego pewnego współczynnika do doliczenia osób nie płacących pogłównego jest jedną z przyczyn braku jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaka była liczba ludności w województwie podlaskim. Zdaniem autorki można przyjąć, że wynosiła ona ok. 200 000 osób. Mieszkały one na obszarze o powierzchni 12 800 km². Gęstość zaludnienia mogła wynosić więc ok. 15,6 os./km². Spore były przy tym różnice regionalne. Obok licznych okolic zaściankowych drobnej szlachty, istniały także duże zalesione obszary, gdzie osadnictwo praktycznie nie występowało¹³². Porównanie gęstości zaludnienia z sąsiednimi dzielnicami Rzeczypospolitej w tym okresie pokazuje, że Podlasie było od nich gęściej zaludnione¹³³. Podobnie było zresztą dla przekrojów z końca XVI i z XVIII w. Porównanie zaś gęstości zaludnienia województwa podlaskiego w XVII w. z danymi o około wiek wcześniejszymi i o ponad wiek późniejszymi pokazuje wyraźny spadek w tym okresie (1578 r. — 24,3 os./km², 1791 r. — 27 os./km²)¹³⁴.

Okolo 12% ludności stanowili w drugiej połowie XVII w. mieszkańcy miast¹³⁵. Stopień urbanizacji nie był więc wysoki, zważywszy na fakt, że do ludności miejskiej zostali tu włączeni także mieszkańcy przedmieść, będących faktycznie odrębnymi

¹³¹ C. Kukło, *Próba obliczenia...*, s. 41–56.

¹³² A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 37.

¹³³ I. Gieysztorowa, *Badania nad historią...*, s. 535, podaje dla Mazowsza 9,6 os./km², a dla Małopolski — 11,3 os./km². E. Vielrose zaś odpowiednio: 11,3 os./km² i 19,0 os./km². Niższa była też gęstość zaludnienia w sąsiednich województwach litewskich: trockie — 10,3 os./km², wileńskie — 9,1 os./km², nowogródzkie — 8,7 os./km², brzesko-litewskie — 7,6 os./km² — J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, tabela 21.

¹³⁴ S. Hoszowski, *Dynamika rozwoju...*, s. 150 — wielkości te obliczone zostały przy przyjęciu powierzchni województwa jako 9565,79 km².

¹³⁵ J. Topolski, *Wpływ wojen...*, s. 327, podaje, iż odsetek ten wynosił 11,2% w ziemi bielskiej i drohickiej.

folwarkami (wsiami) miejskimi. Po ich odliczeniu pozostanie niewiele ponad 10% ludności miejskiej. Dla porównania można podać, że w województwie sieradzkim w 1673 r. 13,6% ludności mieszkało w miastach, w ziemi wieluńskiej — 16,7%¹³⁶. Dane te są w dużym stopniu porównywalne, jako że obliczone zostały również na podstawie rejestrów pogłównego. W całej Koronie w 1662 r. było przeciętnie 18% ludności miejskiej; najwięcej w województwie poznańskim — 31,8%, najmniej w województwie rawskim — 5,2%¹³⁷.

Miasta podlaskie pod względem powierzchni zaliczały się do większych, ale liczba ich mieszkańców była na ogół niewielka. Przedstawia to tabela 8., w której podano liczbę płatników pogłównego, uiszczających należności w każdym z badanych lat, oraz zestawiono dotychczasowe szacunki dotyczące liczby ludności w XVI i XVII w. Największymi miastami, co nie zmieniło się od XVI w., były: Bielsk, Siemiatycze, Międzyrzec, Tykocin i Kleszczele, liczące ok. 1500–2000 mieszkańców. Żadne z nich nie należało do grupy znaczących miast polskich.

Przeciętne miasto podlaskie liczyło ok. 800 osób, co nie było wielkością imponującą. Jeszcze gorzej wypada porównanie do dużych miast Europy Zachodniej, przy których podlaskie ośrodki miejskie prezentowały się bardzo skromnie. W porównaniu jednak z południowym sąsiadem Rzeczypospolitej — Węgrami, wypadają one dość korzystnie. W XVII w. przeciętne miasto liczyło tam zaledwie 500–600 osób¹³⁸. Jednocześnie węgierskie wsie, mające średnio ok. 115 mieszkańców, były na ogół takie same lub nieco większe niż podlaskie. Liczbę mieszkańców przeciętnej osady wiejskiej na Podlasiu trudno jest podać precyzyjnie. Statystyczna wielkość wynosiła ok. 90 osób, jednak przyjęta w tej pracy definicja osady jest dość szeroka. Obejmuje ona zarówno wieś, jak i folwark, młyn czy zaścianek, o ile miały one odrębne nazwy topograficzne. Trudno jest jednak porównywać młyny czy folwarki, mające odrębne nazwy topograficzne i będące faktycznie osadami jedno- lub kilkudworczymi, do dużych wsi, leżących zwłaszcza na wschodnich terenach województwa, zamieszkałych często przez kilkadziesiąt rodzin.

Omawiając ogół ludności województwa podlaskiego, należy odpowiedzieć na kilka pytań. Co oznacza uzyskana w drodze szacunku liczba ludności po „potopie”? Jak się ona mieści w podawanych dotychczas liniach rozwoju zaludnienia Polski? Od dawna wiadomo, że lokalna gospodarka, podobnie jak w całej Rzeczypospolitej, podupadła znacznie w drugiej połowie XVII w. Był to skutek kilkuletnich działań wojennych prowadzonych na terenie prawie całego kraju. Trzy wieki po ich zakończeniu, w latach pięćdziesiątych naszego stulecia, historycy polscy podjęli próbę ukazania w sposób możliwie wszechstronny zniszczeń, które przyniósł ze sobą „potop” szwedzki. Terenem województwa podlaskiego zajmował się Topolski. Pokazany przez niego obraz Podlasia po 1660 r. jest obrazem kraju po klęsce, w którym produkcja rzemieślnicza spadła o 80%, obroty handlowe o 50%, areał

¹³⁶ P. Koral, op. cit., s. 3/2 i 20/3.

¹³⁷ M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 362.

¹³⁸ E. Fügedi, *The demographic landscape of East-Central Europe*, [w:] *East-Central Europe in Transition from the Fourteenth to the Seventeenth Century*, opr. A. Mączak, H. Samsonowicz i P. Burke, 1985, s. 51–52.

uprawnny zmniejszył się od 20% we wsiach drobnoszlacheckich do 80% w królewskich. W dobrach królewskich zanotowano też największy spadek produkcji folwarcznej (o 90%) i największy ubytek ludności (o 68%). Widać przy tym wyraźnie, iż wszelkie straty — demograficzne i gospodarcze — w większym stopniu dotknęły miasta niż wsie¹³⁹.

W porównaniu do danych dotyczących końca XVI w. można stwierdzić zmniejszenie liczby ludności o ok. 18%. Jak zawodne może być jednak to porównanie, pokazuje przykład Orli, miasteczka należącego do Radziwiłłów. Do dzisiaj zachowały się liczne inwentarze miasta i całej włości, także z okresu bezpośrednio poprzedzającego „potop” szwedzki. Alexandrowicz oszacował liczbę domów w Orli w końcu XVI w. na ok. 100, a liczbę mieszkańców na ok. 600¹⁴⁰. W roku 1669 były w tym mieście 122 domy¹⁴¹, czyli nastąpił dwudziestoprocentowy wzrost ich liczby w stosunku do stanu z końca XVI w. Miasto rozwinęło się niewątpliwie w ciągu tych 90 lat. W 1655 r. było w nim jednak 261 domów, co oznacza, że ponad połowa uległa zniszczeniu w ciągu kilku wojennych lat¹⁴².

Niestety, źródła wyjątkowo tylko stwarzają możliwości takich porównań. Przykładem dotyczącym wsi prywatnych jest włość dubieńska należąca do Sapiehów, a od 1653 r. do Parysów. Na podstawie jej inwentarzy, sporządzonych w połowie XVII w., można porównać stan zagospodarowania 8 wsi w 1646, 1655 i 1662 r.¹⁴³ Prezentuje go tabela 9. W przeciągu 16 lat liczba gospodarstw w 8 wsiach powiatu brańskiego zmniejszyła się prawie o połowę. Największy spadek — o ponad 70% gospodarstw — zanotowano w największej wsi Dubnie. Jedynie w Szyposzach było w 1662 r. więcej gospodarstw niż w 1646 r. Nie znaczy to jednak, że wszyscy właściciele, których nie notowano w 1662 r., nie przeżyli wojny. Przyczyny zmian zaszytych we włości dubieńskiej były bardziej złożone. W połowie XVII w. dzierżawcą dóbr był Jan Mielecki, który czynił wszystko, aby osiągnąć jak największe zyski. Przyniosło to wiele szkód, zwłaszcza poddanym. Niektórzy, a było ich wcale niemało, bo w sumie 16,7%, szukali ratunku w ucieczce. Jeśli zaliczy się ich do emigrantów, a nie do ofiar wojny, straty ludnościowe tej włości można zmniejszyć do ok. 30%.

Jednocześnie dał się zauważyć we włości dubieńskiej proces wymiany właścicieli gospodarstw. Odbывała się ona nie tylko poprzez odejście jednego pokolenia i zastąpienia go następnym, lecz także poprzez przybywanie nowych mieszkańców. W przeciągu 16 lat 18,6% gospodarstw pozostało w rękach tych samych osób, a 19,3% — w rękach tych samych rodzin¹⁴⁴. Są to jednak wartości przybliżone. Ich

¹³⁹ J. Topolski, *Wpływ wojen...*, s. 327, 337, 348.

¹⁴⁰ S. Alexandrowicz, *Powstanie...*, s. 151.

¹⁴¹ AGAD Archiwum Radziwiłłów, dz. XXV, nr 2908, k. 29–45.

¹⁴² Tamże, nr 2906, k. 24–30. H. Gaworko, *Orla i włość orlańska w XVI–XVIII wieku, maszynopis*, Uniwersytet w Białymstoku (dalej: UwB), 1982, s. 17, ukazuje proces wzrostu liczby domów w Orli w I połowie XVII w. oraz ponownie po zakończeniu wojen połowy XVII wieku. Najwięcej domów było tam w 1655 r. i stan ten do końca XVIII w. nie został ponownie osiągnięty.

¹⁴³ AGAD, Kopicjana 77, plik I, varia, s. 155–193, Kopicjana 20, s. 406–466. Por. A. Laszuk, *Włość dubieńska — historia jednej dzierżawy*, „Białostoczczyzna”, 1995, nr 2/38, s. 3–10.

¹⁴⁴ Tamże, s. 6–7.

niedoskonałość wynika z niepewnej identyfikacji niektórych osób przy przyjęciu kryterium jedynie antroponimicznego.

Do tej pory na ogół porównywano szacunki liczby ludności z lat po „potopie” do danych odnoszących się do końca XVI w., czyli do epoki dość odległej w czasie. Istnieje wszakże wspomniany wcześniej szacunek ogólnej liczby ludności przed wojnami — 220 233 osoby, autorstwa Guldona, odnoszący się do 1629 r. Jeśli przyjmie się za Gieysztorową, iż roczny przyrost ludności w tym okresie wynosił 0,26%, okaże się, że w 1655 r. mogło mieszkać na terenie województwa podlaskiego ok. 235 618 osób. Przy przyroście naturalnym 0,4% w skali rocznej, liczba ludności mogłaby osiągnąć w 1655 r. 244 320 osób. Jeśli te same stopy przyrostu naturalnego zastosuje się do uzyskanej przez Ochmańskiego liczby 243 000 osób w końcu XVI w., okaże się, iż w połowie XVII w. mogły mieszkać na Podlasiu 295 273 osoby lub nawet 326 791 osób¹⁴⁵. Spadek po wojnach ze Szwedami, Węgrami, Kozakami i Rosjanami wynosiłby więc maksymalnie 15–18% w porównaniu do szacunków, które za punkt wyjściowy przyjęły obliczenia Guldona, oraz 32%–39%, jeśli podstawą są wyniki badań Ochmańskiego. Obliczone odsetki wskazują, że przypuszczalne straty ludnościowe poniesione przez społeczeństwo Podlasia na skutek wojen nie były tak wielkie, jak to zakładano¹⁴⁶.

Szacunki dotyczące strat ludności po wojnach połowy XVII w. w innych regionach są bardzo zróżnicowane. Na przykład w Wielkim Księstwie Litewskim liczba mieszkańców spadła z 4 546 368 w latach 1648–1653 do 2 346 000 w latach 1667–1673, czyli o 45,9%, na Żmudzi — z 387 000 ok. 1650 r. do 273 000 w 1667 r. — o 29,5%¹⁴⁷. W sąsiadujących z Podlasiem mazowieckich ziemiach wiskiej i łomżyńskiej zanotowano ubytek ludności z 47 016 w 1629 r. do 37 934 w 1673 r. (wyniki uzyskane na podstawie rejestrów pogłównego), czyli o 19,3%¹⁴⁸. Liczby te wskazywałyby również na znaczne przecenianie strat po „potopie”, na co zwracała uwagę już Gieysztorowa¹⁴⁹. Jadwiga Muszyńska, tłumacząc ewentualne przyczyny zawyżonych szacunków, podkreśliła, że większość dotychczasowych prac dotyczy dóbr królewskich i jest oparta na lustracjach. Daje to jednostronny i zbyt katastroficz-

¹⁴⁵ I. Gieysztorowa, *Badania nad historią...*, s. 543, przyjmuje ten wskaźnik dla Mazowsza, do którego Podlasie było najbardziej zbliżone pod względem charakteru osadnictwa. Podobny przyrost naturalny wynikał z obliczeń S. Hoszowskiego. Według niego w latach 1578–1791 liczba ludności wzrastała w Polsce w stosunku 6,4% na ćwierćwiecze, a 0,27% rocznie. Wzrost ten nie był jednak jednolity. W końcu XVI i do połowy XVII w. oraz w drugiej połowie XVIII w. liczba ludności wzrastała intensywnie, w trzeciej ćwierci XVII w. nastąpiła regresja, a na początku XVIII w. stagnacja — S. Hoszowski, *Dynamika rozwoju...*, s. 147.

¹⁴⁶ Bogata literatura historyczna, mówiąca o demograficznych skutkach wojen, podaje wiele siedemnastowiecznych przykładów znacznie większych zniszczeń, np.: Czechy po wojnie trzydziestoletniej — 45%, Morawy — 25% — E. Fügedi, op. cit., s. 56; w Rzeszy olbrzymie było zróżnicowanie w skali mikroregionalnej i w niektórych okolicach powojenne wyludnienie sięgało 100% — G. Franz, *Der dreissigjährige Krieg und das deutsche Volk*, Stuttgart 1961, s. 7, 29; por. J. Miehe, *Zerstörungen durch den Dreissigjährigen Krieg in westelbischen Städten des Erzbistums Magdeburg und des Hochstifts Halberstadt*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”, t. 30, 1990, z. 4, s. 46.

¹⁴⁷ J. Morzy, Kryzys..., tabela 54; G. Błaszczuk, *Żmudź w XVII...*, s. 40.

¹⁴⁸ M. Drewicz, op. cit., s. 9.

¹⁴⁹ I. Gieysztorowa, *Badania nad historią...*, s. 535, 539.

ny obraz stanu ludności i gospodarki w latach sześćdziesiątych XVII w.¹⁵⁰ Z wcześniejszych ogólnych szacunków wynika, że ubytek ludności wiejskiej wynosił 40% na Mazowszu i 50% w Wielkopolsce, a ludności miejskiej 60–70%¹⁵¹. Topolski, który za podstawę badań przyjął niepełne rejestry, ustalił, iż ludność Podlasia zmalała od 20% (w dobrach szlacheckich) do 68% (w królewskich)¹⁵².

Jednym ze sposobów częściowej weryfikacji szacunków dotyczących strat ludnościowych po wojnach połowy XVII w. może być porównanie informacji pochodzących z ksiąg metrykalnych. Posłużyły do tego przykłady kilku parafii. Księga chrztów z Dąbrówki Kościelnej zawiera wpisy od 1613 r. Niestety, jej początek jest zniszczony i mało czytelny. Pierwszy, zdalny do analizy rok to rok 1625. Zanotowano w nim 21 wpisów. Ich liczba rosła dynamicznie i w 1650 r. osiągnęła 84, czyli czterokrotnie więcej. Było to po części wynikiem wzrostu liczby mieszkańców. Wydaje się jednak, że jednocześnie znacznie zwiększyła się dokładność rejestracji czynności sakramentalnych i ten drugi czynnik w znacznie większym stopniu sprawił, że roczna liczba wpisów w księdze metrykalnej stawała się coraz większa. W takiej sytuacji średnia statystyczna roczna liczba chrztów z pierwszej połowy XVII w. mówi niewiele i jest raczej mało użyteczna w dalszych porównaniach.

Z okresu wojen szwedzkich i kilku lat powojennych nie ma informacji, a rejestracje z lat sześćdziesiątych XVII w. są wyraźnie niepełne (z 1664 i 1665 r. — od maja, z 1667 i 1669 r. — od lutego, z 1668 r. — od marca, w 1670 zaś r. zanotowano tylko 7 chrztów udzielonych w grudniu). W latach siedemdziesiątych XVII w. też zdarzają się luki, wynikają one jednak raczej ze złego stanu zachowania ksiąg niż z niedokładności kolejnych proboszczów — Leonarda Moczydłowskiego, Szymona Żebrowskiego i Stanisława Wyszyńskiego. 11 XII 1680 r. bowiem, w czasie wizytacji parafii przez Stanisława Bedlińskiego, archidiakona łuckiego, dokonano do księgi wpisu, iż jest ona *bene ordinata*¹⁵³. Wspomniane luki istniejące w księgach metrykalnych sprawiły, że średnia liczba zanotowanych chrztów w latach 1671–1680 wynosiła jedynie 48 rocznie. W latach 1681–1690 było ich rocznie już 68, a w latach 1691–1700 — 73. Przeciętnie rejestrowano w okresie powojennym (w latach 1671–1700) średnio 63 chrzty rocznie z generalną tendencją wzrostową. W sumie więc w końcu XVII stulecia liczba udzielanych i rejestrowanych chrztów była o kilkanaście procent niższa niż w okresie bezpośrednio poprzedzającym wojny ze Szwecją i Rosją.

Księga chrztów z Ostrożan jest nieco nowsza — sięga 1634 r. Liczba sakramentów udzielanych rocznie przez tamtejszych proboszczów rosła systematycznie, choć ze sporymi wahaniami w ciągu XVII w. Możliwe jest także, podobnie jak w przypadku Dąbrówki Kościelnej, że rosła dokładność ich rejestrowania. W pierwszej połowie tego stulecia przeciętna ich liczba wynosiła ok. 65 chrztów rocznie (w 1634 r. — 62, w 1650 r. — 98). W roku 1655, poprzedzającym bezpośrednio „potop” szwedzki,

¹⁵⁰ J. Muszyńska, *Zniszczenia wojenne w okresie II wojny północnej w dobrach biskupstwa krakowskiego (na przykładzie klucza dobrowodzkiego)*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna”, 1995, nr 1, s. 4.

¹⁵¹ W. Rusiński, *Uwagi o zniszczeniach po wojnach z połowy XVII w.*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, Warszawa 1957, s. 428.

¹⁵² J. Topolski, *Wpływ wojen...*, s. 327 i 337.

¹⁵³ APB, Księgi metrykalne, mikr. 4/84, k. 65.

udzielono 102 sakramentów chrztu. W latach wojennych notowano średnio ok. 75% tej liczby. Najmniejszą liczbę sakramentów zarejestrowano w 1660 r. — tylko 45. Ogółem jednak po zakończeniu wojny w latach 1660–1700 udzielano rocznie ok. 85 chrztów, czyli o ok. 30% więcej w stosunku do pierwszej połowy XVII w. Dane te jeszcze bardziej niż w parafii dąbrowskiej dowodzą, że ubytek liczby ludności w połowie XVII w. nie był znaczny, a chwilowy spadek liczby chrztów w końcu lat pięćdziesiątych był zjawiskiem typowym dla terenów objętych działaniami wojennymi.

Spadek ten wyraźniej widać w parafii Topczewo Kościelne w powiecie brańskim. Sprzed wojny zachowały się jedynie częściowe rejestracje¹⁵⁴. Wynika z nich, że w latach 1648–1654 udzielano tam średnio 78 chrztów rocznie, a najwięcej w 1650 r. — 113 chrztów. W latach wojny 1655–1660 liczba ta spadła do 44 chrztów rocznie. Wzrost powojenny nie był tak dynamiczny, jak w Dąbrówce Kościelnej i Ostrożanach. W latach sześćdziesiątych średnia liczba roczna wynosiła jedynie 48, a w latach siedemdziesiątych XVII w. — 64 chrzty.

Trudno jest jednak określić, które ze strat ludnościowych spowodowane zostały przez działania wojenne połowy XVII w.¹⁵⁵ Tereny województwa podlaskiego były nie tyle obszarem zaciętych bitew, ile wielu przemarszów wojsk różnego pochodzenia. Pierwsze oddziały szwedzkie weszły na Podlasie już w końcu sierpnia 1655 r. Napotkały tu na opór miejscowej ludności, na której czele stał starosta mielnicki i łosicki Wojciech Emeryk Mleczko¹⁵⁶. Nieważne jest w tym miejscu, kto stanowił większość w patriotycznych oddziałach — czy chłopci, jak chcą niektórzy¹⁵⁷, czy liczna tutaj uboga szlachta, często się od nich nie różniąca. Niezależnie bowiem od pochodzenia i postawy obrońców, Podlasie nie uniknęło kilkakrotnych przemarszów wojsk, i to nie tylko szwedzkich, lecz także tatarskich i Rakoczego¹⁵⁸. Przebywający wtedy na tym terenie egzulant ze Smoleńszczyzny Jan Antoni Chrapowicki zapisał w swoim diariuszu pod datą 17 IX 1656: „Tymiż czasy się z Prus Supan Kazy aga przeszedł za Bug z wojskiem tatarskim, które w plen naszych nabrali srogą moc, osobliwie Mazurów i niesłychane zbytki w Podlaszu poczynili”¹⁵⁹. Zauważyli to także inni pamiętnikarze. Mikołaj Jemiołowski również podkreślał, że „Orda potem plon wielki ludzi rozmaitych w Prusiech i we Żmudzi nabrawszy, już do domu nazierali i ociążeni jasyrem nawet i Podlaszowi nie przepuścili, ale gdzie mogli co zarwać, ludzi winnych i niewinnych w niewolę brali”¹⁶⁰. Największe spustoszenia poczynili Tatarzy w graniczącym z Prusami powiecie tykocińskim¹⁶¹.

¹⁵⁴ Tamże, mikr. 3/467.

¹⁵⁵ Por. A. Laszuk, *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, „Białostocczyzna”, 1992, nr 2/26, s. 1–4.

¹⁵⁶ Zasługi Mleczki na polu wojennym doceniane były przez królów i zaowocowały urzędem wojewody podlaskiego w 1665 r. — AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 25, k. 388–388v.

¹⁵⁷ Por. J. Antoniuk, H. Matejczyk, „Potop” szwedzki na Podlasiu, Białystok 1956, s. 27, 32; A. Kersten, *Chłopi polscy w walce z najazdem szwedzkim 1655–1656*, Warszawa 1958, s. 28.

¹⁵⁸ L. Kubala, *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego*, Lwów 1917, s. 161.

¹⁵⁹ J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 102.

¹⁶⁰ *Pamiętnik M. Jemiołowskiego...*, s. 109; por. także *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, wyd. K. W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853, s. 186.

¹⁶¹ Por. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa...*, s. 165.

Najazd Rakoczego dotkliwiej dał się odczuć w południowej części Podlasia. Kiedy jego wojska znalazły się w Brańsku, „Sroga moc ludu zewsząd uchodziła przed nieprzyjacielem”¹⁶². Wstrząsający opis zagłady Drohiczyna zamieścił w historii miasta Feliks Zygmunt Weremiej, uczeń I klasy tamtejszego liceum, nie podał jednak źródła, z którego pochodzi ta relacja¹⁶³. Po okrutnej akcji wrogich wojsk pozostało w Drohiczynie tylko 80 domów. Lustrator starostwa drohickiego, z 1664 r. stwierdził wręcz, iż „miasto lackie i ruskie nazwane *funditus* jako i zamek przez nieprzyjaciela spalone”¹⁶⁴. Faktem jest, że osiemnastotygodniowy pobyt obcych wojsk w tym mieście bardzo źle zapisał się w pamięci jego mieszkańców. Narzekały nań również osoby duchowne, a archiwum klasztoru benedyktynek zawiera sporo świadectw działalności wrogów. Ówczesna ksieni Elżbieta Chronowska uskarżała się nie tylko na Szwedów, których często przyjmuje się za sprawców wszystkich nieszczęść i zniszczeń, lecz w równym stopniu na Kozaków i wojska Rakoczego. Warto tutaj przypomnieć, że również w innych miastach wojska sprzymierzone ze Szwedami uczyniły wiele szkód. Liczne straty, szczególnie na terenach południowo-wschodnich, spowodowała wojna z Rosją. Położenie Podlasia na wschodzie Korony sprawiło, że nie ominęły go walki, których zdołano uniknąć w odleglejszych częściach państwa. O zniszczeniach przez wojska rosyjskie wspomina się głównie w powiecie brańskim, zwłaszcza w Bielsku, gdzie poddani starosty „przez nieprzyjaciela koronnego Moskale, także wojska litewskie wniwecz obróceni”, i Kleszczelach, gdzie wojska moskiewskie spaliły w 1659 r. m.in. kościół św. Stanisława wraz z plebanią. Spalony został również należący do Niemierów Ostromęczyn, wieś Kamień w starostwie narewskim, a wiele innych osad było wyludnionych. Nie oszczędzono też Bociek, gdzie „kościół i miasteczko do szczytu spalili Moskale z Chowańskim, bezbożnym tyranem, bo i ciałom w sklepach wyleżeć się spokojnie nie dali”¹⁶⁵.

Oprócz nękania ludności oraz burzenia i palenia budynków, wrogie oddziały grabiły lub niszczyły dobytek prywatny. 1 II 1660 r. Chrapowicki zaznacza w diariuszu: „Przed dniem przysłał z listem pan Bokum Jan pułkownik ostrzegając, żebym się miał na ostrożności od cesarskich, bo srodze rabują”¹⁶⁶. Łupem żołnierzy padały też przedmioty stanowiące wspólną własność, w tym księgi sądowe będące obiektem szczególnej troski szlachty. Prawdziwą bolączką było dla niej zniszczenie przez

¹⁶² J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 121.

¹⁶³ F. Z. Weremiej, *Stolica Jaćwieży*, Drohiczyn 1938, s. 79–80. Pisał on, iż w 1657 r. „bandy Rakoczego złożone głównie ze Szwedów, Kozaków i Wołochów wpadły do Drohiczyna. Żołdactwo zdradzieckiego księcia siedmiogrodzkiego urządziło w ówczesnej stolicy Podlasia taką rzeź, jakiej jeszcze nigdy Drohiczyn na przestrzeni całej swojej historii nie pamiętał. Trupy zawałyły ulice, gdyż napastnicy mordowali wszystkich bez wyjątku. Jednych rąbano w ich własnych mieszkaniach, innych całymi rodzinami topiono w Bugu, lub położywszy pokotem na bruku tratowano kofimi w opętańczym galopie. Zdawało się, że napastnicy postanowili zabarwić wody Bugu na czerwono, a na kopytach końskich roznieść całe miasto”.

¹⁶⁴ AGAD, ASK XVIII 64, k. 555.

¹⁶⁵ AGAD, Archiwum Roskie — królewszczyzny, 16; AGAD, ASK XLVI 153, s. 366–368; AGAD, ASK XVIII 64, k. 564, 587; J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 218–221, 254. Por. A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989, s. 43.

¹⁶⁶ J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 223.

„hostium Sveticorum, Prussorum, Moschoviticorum” ksiąg ziemskich tykocińskich, które w czasie wojny zostały przeniesione z kościoła do zamku i tam uległy zagładzie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. wielokrotnie dokonywano w księgach tykocińskich i goniądzkich stosownych wpisów, próbując od nowa ustalać prawny stan własności ziemskiej¹⁶⁷.

Trudno stwierdzić, które z miast podlaskich było najbardziej zniszczone. Jedni historycy twierdzą, że Drohiczyn i Mielnik, inni, że Augustów i Rajgród. Niezbyt liczne informacje źródłowe pozwalają stwierdzić, że rozmiary strat były w wielu miejscach dość znaczne. W Augustowie z 316 domów zostało 15, na przedmieściu Żarnowo liczba domów spadła z 80 do 8, w Bernatkach — z 30 do 2, a w Turówce zniszczono wszystkie domy — 30¹⁶⁸. Taki stan zanotowano w 1660 r. Dwa lata później w Augustowie i na przedmieściach mieszkało już 81 rodzin — w sumie 251 płatników pogłównego. W Wysokiem Mazowieckiem z kolei, z 99 domów istniejących przed wojną, 41 uległo spaleniu „przez Moskwę”, czyli w ostatnim etapie wojny¹⁶⁹. Już na początku wojny w 1656 r. pożar strawił kościół szpitalny św. Ducha w Goniądzu i część miasta¹⁷⁰. Zniszczenia poczynione w Mielniku i starostwie mielnickim przez wojska szwedzkie, węgierskie i rosyjskie omawia w swoich pracach Dorota Michaluk. Na uwagę zasługuje przedstawianie przez nią okoliczności, w jakich doszło do zmniejszenia strat, i podkreślenie postawy obrońców tego królewskiego grodu, zwłaszcza regenta kancelarii grodzkiej, Teodora Wierzby¹⁷¹.

Za najmniej zniszczone miasto uważa się Siemiatycze, w których ubytek ludności w porównaniu do końca XVI w. wyniósł 28%¹⁷². Spośród 21 miast, których liczbę ludności w 1662 r. (lub 1673 r.) można porównać do wyników dotyczących przełomu XVI i XVII w., najmniej ludności utraciły Narew, Orla i Miedzna, a w Mokobodach, Siemiatyczach i Tykocinie zanotowano nawet jej przyrost. Największy spadek liczby mieszkańców zanotowano w Surazhu, Mordach, Mielniku, Ciechanowcu i Rajgrodzie. Jedynie w Surazhu mógł on sięgać 80%¹⁷³. Przy tym wszystkim wydaje się, że w wielu miejscach, w których w momencie spisu zanotowano małą liczbę mieszkańców, chodziło nie tyle o ich rzeczywisty ubytek, ile o czasowe przemieszczenia¹⁷⁴. Wyraźnie widać to w północnych częściach województwa, szczególnie spustoszonych przez Tatarów, i na wschodzie, gdzie dotarły wojska Rakoczego i rosyjskie. Tam właśnie w późniejszych latach powracali mieszkańcy i jedynie na tych terenach z roku na rok spisywano ich coraz więcej.

¹⁶⁷ AGAD, Kapicjana 37, s. 51, 58, 151, 158, 224, 303, 306, 335, 341 i n.; 43, s. 10, 28, 33, 110, 136; 77 plik II, s. 111–112.

¹⁶⁸ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 34, k. 640v.

¹⁶⁹ AGAD, Księgi grodzkie drohicckie, seria II, 35, k. 805.

¹⁷⁰ J. Kloza, J. Maroszek, op. cit., s. 28, 56, 91.

¹⁷¹ D. Michaluk, *Mielnik...*, s. 36–37, 59.

¹⁷² J. Maroszek, *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV–XVIII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, Warszawa 1989, s. 22.

¹⁷³ Por. J. Topolski, *Wpływ wojen...*, s. 341.

¹⁷⁴ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodnie...*, s. 51.

Podane wyżej przykłady zniszczeń wojennych nie oddają obrazu wszystkich szkód poniesionych przez mieszkańców Podlasia w połowie XVII w. Ich przytoczenie podał w lapidarnej formie mimowolny komentator, proboszcz augustowski, sporządzając 26 VI 1662 r. spis zatytułowany „Regestr popisu pogłowia w miasieczku KJM Augustowie po spaleniu przez Ordę Tatarską i ludzi w niewolę pobranie i przez gniew Boży powietrza morowego wymarłych”¹⁷⁵. Wszyscy najeźdźcy skutecznie niszczyli i łupili miasta i wsie. Działania wojenne niosły też ze sobą zarazy, które powodowały dodatkowe straty. Niektórzy historycy uważają, że to one były główną przyczyną ubytku ludności¹⁷⁶. Epidemie panowały w 1656, 1657 r. w pogranicznych województwach brzesko-litewskim i mińskim, w 1658 r. w Węgrowie i w dobrach kosowskich¹⁷⁷.

Z zawieruchy wojennej korzystały też własne oddziały, zmuszane przez okoliczności do drastycznych i okrutnych poczynąń¹⁷⁸. W laudum sejmiku relacyjnego z 1660 r. narzekano, że liczne wsie „częścią przez nieprzyjacielskie incursie częścią przez swego żołnierza” były zniszczone¹⁷⁹. Dochodziło nieraz do walk nawet między oddziałami polskimi, które kończyły się nieraz tragicznie¹⁸⁰. Aby temu choć częściowo zapobiec, hetman wielki litewski Paweł Sapieha wydał w 1659 r. dokument, w którym nakazywał, „aby się żaden pułk nie ważył wychodzić za granicę Wielkiego Księstwa Litewskiego w województwo podlaskie”¹⁸¹. Jak mało był ten zakaz przestrzegany, świadczą liczne późniejsze skargi na oddziały litewskie i koronne.

Katastroficzne wizje odnoszące się do spustoszenia kraju w okresie wojen wydają się być jednak przesadzone. Opisy stanu gospodarki po wojnie przedstawiały ją w czarnych barwach, nie można jednak zapominać, że kryła się za tym przemożna chęć uniknięcia płacenia podatków i innych świadczeń. Zarówno dzierżawcy królewsczyzn, jak i prywatni właściciele starali się unikać wszelkich obciążeń. Stąd brały się rozpaczliwe juramenty i lustracje, wykazujące „pustynie” gospodarcze, jak było to w przytoczonym powyżej przykładzie Augustowa. Porównanie kilku źródeł pozwala uchwycić takie zafałszowania¹⁸².

¹⁷⁵ AGAD, ASK I 70, k. 734.

¹⁷⁶ W. Rusiński, *Uwagi o zniszczeniach...*, s. 428.

¹⁷⁷ *Dwa pamiętniki z XVII wieku...*, s. 10–11 i 13; J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 171; AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria II, 37, k. 484v–485.

¹⁷⁸ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 100–101 — skarga poddanych z Brześcianki na oddział żołnierzy, który w 1659 r. uprowadził zwierzęta, pobił chłopów, a jednego pozbawił życia.

¹⁷⁹ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria II, 37, k. 434.

¹⁸⁰ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 174–174v — Tomasz Kienloch kapitan z pułku Jana Denhoffa zaświadczał, że Raiecki z podchorągwi Jana Sapiehy jeździ z towarzystwem od wsi do wsi, grabi i śmiertelnie poranili Pawła Sobolewskiego — brata ciotecznego Kienlocha.

¹⁸¹ Tamże, k. 181v.

¹⁸² AGAD, Księgi grodzkie brańskie 34, k. 640 — poddani Mikołaja Jabłonowskiego podają w 1660 r., że w Bokinach zostało tylko 12 domów, a dwa lata później w tej wsi podatek pogłówny płaciło już 47 rodzin — w sumie 198 osób. Tamże, k. 641 — Szymon Wilamowski przyznaje się do posiadania 10 poddanych w 4 wsiach, a w 1662 r. podatek płaci już 50 osób. Podobnie było u Kazimierza Wilkanowskiego, który miał w 1660 r. 15 poddanych, a w 1662 r. już 100 (31 rodzin). Przykłady takie można by mnożyć, a porównania zawsze wypadają na korzyść roku 1662. A trudno raczej uwierzyć, że w ciągu

Zapomina się czasem, że zjawiska takie jak epidemie czy pożary występowały nie tylko w czasie toczących się walk. Okolice miasta Narwi nękane były morowym powietrzem w latach 1653–1661, a o młynie w Wólce w tamtejszym starostwie pisano w 1661 r., że „od kilkunastu lat spustoszał”¹⁸³. Nie wszystkie straty spowodował więc „potop” szwedzki. Niektóre datowały się z wcześniejszego okresu. Lustratorzy królewsczyzn z lat 1661–1664 wspominali o wielu pustych wólkach, z których niejedna leżała odłogiem znacznie dłużej niż przez ostatnie 5–7 lat. Jako przykład można podać Bargłówkę w wójtostwie tajeńskim, gdzie na miejscu dawnego folwarku grunty „od kilkunastu lat pusto leżą”¹⁸⁴. Różne klęski nawiedzały województwo podlaskie także przed 1655 r. i powodowały zniszczenie miast i wsi. Na przykład w 1642 r. duży pożar strawił część Tykocina¹⁸⁵. Juramenty z wsi prywatnych są równie liczne jak opisy strat w królewsczych. Szlachecy właściciele również uskarżali się na zniszczenia, nie zawsze powstałe w wyniku działań wojennych.

Również po wojnie trwały perturbacje, przemarsze własnych wojsk, łupienie posiadłości szlacheckich i chłopskich domostw¹⁸⁶. Nie opłacani żołnierze sami starali się „wyrównać” zaległe rachunki, oczywiście kosztem ludności mieszkającej w okolicach stacjonowania oddziałów. W 1661 r. sejmiki drohicki i mielnicki uchwałyły cztery pobory na wojsko, aby „powiaty nasze od przechodzącego żołnierza excursiami aggrawowane nie byli”¹⁸⁷. 8 II 1662 r. wojewoda trocki Mikołaj Stefan Pac skarżył się na Idziego Bremera, który za namową swojej żony Eleonory, znajdującej się razem z nim w pułku, przekroczył granicę Podlasia i rozłożył się z tysiącem żołnierzy w choroskich dobrach Paca¹⁸⁸. W 1661 r. laudum sejmiku drohickiego zawierało postulaty odwołania z ziemi ludzi Radziwiłła i obcych wojsk, które nie bronią, a niszczą¹⁸⁹. Na Podlasiu stacjonowała w 1662 r. znaczna część dywizji Stefana Czarnieckiego, która częściowo była używana na innych terenach do obrony interesów króla wobec skonfederowanego Związku Święconego¹⁹⁰. Księgi sądowe z drugiej połowy XVII w. pełne są skarg mieszkańców na szkody wyrządzane przez wędrujące oddziały lub ich szczątki. Zmęczona wojnami ludność nie była w stanie

dwóch lat nastąpił tak znaczny przyrost liczby ludności, nawet w wypadku licznych migracji. Nigdzie bowiem nie odnotowano licznych uchodźców wojennych.

¹⁸³ D. Michaluk, *Rozwój układu przestrzennego m. Narew w XV–XVIII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 11; AGAD, ASK XLVI 153, s. 368.

¹⁸⁴ AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, pudło 23, 245, k. 35v; AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 526 — w 1660 r. urzędnicy z Kornina Nowego w leśnictwie bielskim uskarżali się na „Moskwicina”, który gospodarstwa popalił i liczne wólki zostały nieobsiane, „ale zielskiem i drzewami zarosło”.

¹⁸⁵ W. Jarmolik, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI–XVII wieku. Królewska historia miasta, „Białostocczyzna”*, 1991, nr 3/23, s. 8.

¹⁸⁶ D. Michaluk, *Rozwój układu przestrzennego Mielnika w XIII–XVIII w.*, „Studia Podlaskie”, t. 4, 1993, s. 40.

¹⁸⁷ AGAD, Księgi grodzkie brańskie, seria II, 35, k. 585.

¹⁸⁸ *Belorussija v epochu feodalizma*, t. 2, Minsk 1960, s. 206–207.

¹⁸⁹ Tamże, k. 1096v i 1097v.

¹⁹⁰ E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998, s. 121–122.

utrzymać wielu żołnierzy, którzy domagali się noclegów i żywności. Na tym tle dochodziło do bójek, nieraz kończących się tragicznie.

Nie tylko wojska były przyczyną zniszczeń powojennych. W 1660 r. w czasie pożaru spłonęło 10 domów mieszczańskich w części Sebastiana i Łukasza Ciechanowieckich w Ciechanowcu, w tym samym roku pożar strawił też ponad 100 domów w Siemiatyczach¹⁹¹. W latach 1661–1662 epidemia spowodowała śmierć wielu osób w okolicach Andrianek¹⁹². W 1684 r. dwa pożary zniszczyły kilkadziesiąt budynków w Tykocinie. Było to podstawą do przyznania ulg podatkowych, ponieważ „tak chrześcijanie, iako i Żydzi na wszystkich do ostatniej ruiny szwankują substancjach”¹⁹³.

Podając przykłady strat ponoszonych przez mieszkańców niektórych okolic przed i po wojnach, nie można jednak zaprzeczać, że okres wojenny połowy XVII w. przyniósł szczególnie dużo zniszczeń i szkód. Ubytki w liczbie mieszkańców przez wiele lat nie zostały wyrównane. Znacznie bardziej ucierpiała na pewno gospodarka. Spadek produkcji rzemieślniczej i rolniczej może być mierzony na różne sposoby, a nawet jeśli brak jest danych do wymiernych porównań, jakże wymownie brzmią niektóre relacje źródłowe. Lustratorzy królewsczyzn podawali, że kiedyś były w mieście cechy rzemieślnicze, na wsi młyny, a po wojnie większość z nich świeciła pustkami lub nie przejawiała żadnej aktywności gospodarczej¹⁹⁴. Wizytujący parafie biskupi lub ich przedstawiciele odnotowywali widoczny spadek wpływów z dziesięciny¹⁹⁵. W niektórych miastach i ośrodkach wiejskich gospodarka podupadła już na stałe. Nie doszło jednak do przerwania ciągów osadniczych czy całkowitego wymarcia wielu rodzin, jak miało to miejsce w Rzeszy w czasie wojny trzydziestoletniej. W drugiej połowie XVII w. Podlasie nadal było regionem gęsto zaludnionym, jego mieszkańcy prowadzili działalność gospodarczą i starali się nadrobić opóźnienia powstałe w czasie wojen.

Na przyczynę zniszczeń złożyły się działania wojskowe, epidemie, pożary i przemarsze oddziałów. Nie ulega wątpliwości, że znacznie bardziej ucierpiała gospodarka niż ludność, która mogła przemieszczać się szukając schronienia w lasach i na sąsiednich terenach. Wymierna ocena strat nie jest jednak możliwa. Podobnie jest w przypadku liczby ludności. O ile bowiem rejestry ludności sporządzone po wojnach pozwalają na dość wiarygodne ustalenie liczby mieszkańców, o tyle brak jest konkretnego punktu odniesienia sprzed wojny.

Obliczenia przeprowadzone na podstawie rejestrów poglównego pozwalają na stwierdzenie, że szacunkowa liczba ludności województwa podlaskiego w latach sześćdziesiątych XVII w. mogła sięgać ok. 200 000 osób. Jedynie połowa z nich płaciła podatek poglówny. W porównaniu do danych dotyczących 1580 r. oznacza to ubytek o ok. 18%, a w porównaniu do hipotetycznej liczby ludności w przededniu wojen ubytek mógł wynosić — w zależności od podstawy i zasad szacowania — od

¹⁹¹ AGAD, Księgi grodzkie brańskie, seria II, 35, k. 530, 37, k. 369.

¹⁹² J. A. Chrapowicki, op. cit., s. 304–305, 367.

¹⁹³ AGAD, Kopicjana 46, s. 322–324, 341.

¹⁹⁴ Por. J. Kłozę, J. Maroszek, op. cit., s. 44.

¹⁹⁵ Tamże, s. 209.

15 do 39%. Liczby te są danymi szacunkowymi, nie pozwalają więc na kategoryczne twierdzenia, dotyczące wysokości strat wojennych. Ich ocena, dokonywana z dzisiejszego punktu widzenia, nie prowadzi do dokładnych ustaleń. Współcześni też różnie ją szacowali. Wydaje się jednak, że nieobca im była chęć uchronienia siebie od ponoszenia ciężarów fiskalnych i w tym celu ich zeznania o uszczerbkach poniesionych w dobrach prywatnych i królewskich zostały zawyżone. Juramenty podatkowe, skargi składane w grodach i oceny lustratorów królewskich wskazyują na bezmiar krzywd doznanych przez mieszkańców. Księgi metrykalne wykazują spory spadek liczby sakramentów udzielanych w czasie wojny i dość szybki jej wzrost po 1660 r. Jednostkowe konkretne przykłady są bardzo nieliczne, a ich wymowa zależy od typu źródeł¹⁹⁶. Pewne wydaje się przy tym, iż w żadnej części Podlasia nie doszło do zaistnienia dużych luk osadniczych czy trwałych ubytków ludności. W źródłach niewiele jest wzmianek o osadach wyludnionych lub opuszczonych, jakie często można było spotkać w innych województwach (np. w bełskim czy inowrocławskim). Jerzy Wiśniewski po przeprowadzeniu gruntownych badań stwierdził, że „ciąg genealogiczny rodzin chłopskich był przerywany tylko w poszczególnych wsiach”¹⁹⁷. Te same spostrzeżenia można odnieść do rodzin szlachty — zarówno bogatej, jak i drobnej. Dobrego materiału porównawczego dostarczają rejestry podatku podymnego płaconego w latach trzydziestych XVII w. w ziemi bielskiej. Nazwiska wymienionej w nich szlachty powtarzają się w nieznacznie tylko zmienionym układzie w rejestrach pogłównego z drugiej połowy XVII w. Zmalała z pewnością liczebność poszczególnych rodzin, jednak nie doszło do całkowitego wymarcia lub zaginięcia całych rodów.

Spis ludności w 1789 r. wykazał, iż w województwie podlaskim mieszkało 252 528 osób¹⁹⁸. Jest to liczba otrzymana przy przyjęciu średnio 6 osób na dym, czyli tej wielkości, którą przyjął Guldon w odniesieniu do 1629 r. Z obliczeń Moszyńskiego wynika, że w ciągu ponad 100 lat, jakie upłynęły od zakończenia „potopu”, liczba ludności województwa podlaskiego wzrosła o ok. 21%. Średni przyrost roczny wynosił 0,17%. W jego wyniku straty poniesione w połowie XVII w. zostały wyrównane.

¹⁹⁶ J. Muszyńska, op. cit., s. 6, podaje, iż z porównania inwentarzy dóbr z 1645 i 1668 r. wynika przeciętny ubytek rodzin o 2,3%. Porównanie podawanej w wizytacjach liczby osób przystępujących do komunii z 1618 i 1664 r. wskazuje na ubytek 25%.

¹⁹⁷ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej...*, s. 50.

¹⁹⁸ S. Konferowicz, op. cit., s. 64b.

PODZIAŁY SPOŁECZNE MIESZKAŃCÓW REGIONU

Struktura społeczeństwa czy to dzisiejszego, czy dawnego jest zagadnieniem o tyleż ciekawym co niemożliwym do dokładnego liczbowego przedstawienia. Pierwszy problem stanowi dobór odpowiedniego kryterium, według którego należy dokonać podziału. Drugi — praktyczne zastosowanie tego kryterium wobec konkretnych osób. W przypadku prób podziału społeczeństw historycznych dochodzi trzecia trudność — brak tożsamości dzisiejszego i ówczesnego postrzegania świata. Optymalnym w tej sytuacji zdaje się być przyjęcie kryteriów stosowanych w epoce, w której żyli ludzie będący przedmiotem zainteresowania.

Epoka nowożytna to czas, kiedy dominujący był stanowy podział społeczeństw europejskich. Przynależność stanowa wszędzie była dziedziczna, dożywotnia, choć możliwa do zmiany. Proporcje między stanami i struktura wewnątrzstanowa kształtowały się jednak odmiennie w poszczególnych krajach, a nawet regionach.

Stan pierwszy — najbogatszy, najważniejszy, dopuszczany przez monarchów do udziału w rządach lub nawet je sprawujący — był na ogół niezbyt liczny. Odsetek szlachty w XVII w. w krajach europejskich wahał się od ułamka procenta do kilku procent. W wielu przypadkach dokładne jego ustalenie nie jest możliwe z różnych przyczyn. Na przykład w dobrze znanej, zdawałoby się, osiemnastowiecznej Francji, liczba szlachty nie jest ustalona i nadal trwają spory historyków na jej temat. Szacunki wahają się od 150 000 do 600 000. W zależności od nich ustala się odsetek szlachty na 0,5–2,14%¹⁹⁹. Niektórzy przyjmują za średnią ok. 1%, zaznaczając, że spore były różnice między prowincjami²⁰⁰. Klasyczny teren, gdzie szlachta była bardziej liczna, stanowiła nowożytna Bretania²⁰¹. Leżąca na przeciwnym krańcu kontynentu Rosja, mimo odmiennego kształtu politycznego i poziomu gospodarczego, miała taki sam odsetek szlachty²⁰².

Największe zróżnicowanie występowało w Europie Środkowej. Na przełomie

¹⁹⁹ J. Meyer, *La noblesse française à l'époque moderne (XVI^e–XVIII^e siècles)*, Paris 1991, s. 98.

²⁰⁰ J. Bérenger, *Noblesse et absolutisme de François I à Louis XIV*, [w:] *Noblesse française, noblesse hongroise, XVI^e–XIX^e siècles*, red. B. Kőpeczi i E. H. Balázs, Budapest 1981, s. 12.

²⁰¹ J. Meyer, *Noblesse de bocages: essai de typologie d'une noblesse provinciale*, [w:] *Noblesse française...*, s. 53.

²⁰² M. Lavan, *Nobles et paysans en Russie, de „l'âge d'or” du servage à son abolition (1761–1861)*, „Annales ESC”, t. 21, 1966, nr 1, s. 111.

XVI/XVII w. w Czechach mieszkało ok. 1% szlachty, a w Austrii jeszcze mniej — 0,5–0,6%²⁰³. Nietypowa w porównaniu ze społeczeństwami wyżej wymienionych krajów zarówno z Europy Zachodniej i Wschodniej, jak i Środkowej była struktura społeczeństwa węgierskiego. Liczebność szlachty w późnym średniowieczu szacowano tam na 5%, podczas gdy w Polsce *sogar noch darüber hinausging*²⁰⁴. W XVII w., na podstawie spisu zarządzanego przez Józefa II na Węgrzech, obliczono, że szlachta stanowiła tam 4–5%²⁰⁵. Jeszcze większy odsetek szlachty był na Półwyspie Iberyjskim. W Kastylii wg spisu w 1598 r. należało do niej 10,5% społeczeństwa²⁰⁶. Jeszcze większe dysproporcje były między mniejszymi jednostkami terytorialnymi, czego najlepszym przykładem może być Rzeczpospolita.

Liczbowe wskaźniki dotyczące poszczególnych stanów, a zwłaszcza tego najwyższego, są wymiernym, ale jedynie zewnętrznym probierzem struktury społecznej. O wiele istotniejsze były kryteria określające przynależność do stanu, przywileje z tego wynikające i wewnętrzne — formalne i nieformalne — podziały społeczności szlacheckiej. Odmienne kształtowały się one w różnych krajach, a specyfika i cechy wspólne tych systemów omawiane były już w literaturze wielokrotnie.

Na mapie Europy Rzeczpospolita Obojga Narodów postrzegana była jako swoiste „zagłębienie” szlacheckie; kraj, w którym co dziesiąty obywatel należał do uprzywilejowanej grupy społecznej. Zdarzały się także szacunki sięgające 12%²⁰⁷. Najskromniejszy szacunek przedstawił Norman Davies, oceniając na 6,6% udział szlachty w społeczeństwie Rzeczypospolitej²⁰⁸. Ówczesnie, a także obecnie, nie dostrzega się lub zapomina, że społeczeństwo, zamieszkujące rozległe tereny między Bałtykiem a Dnieprzem, między Inflantami a Śląskiem, nie wszędzie zbudowane było w sposób modelowy. Na bardzo nierównomierne rozmieszczenie szlachty nawet na niewielkim obszarze, jakim był powiat, zwrócił uwagę Michał Kopczyński²⁰⁹. Zauważył on, że o liczebności stanu szlacheckiego w Prusach Królewskich decydowały zwykle rozrodzone gniazda rodowe, czyli szlachta uboga. Podobny związek występował także na Podlasiu, gdzie struktura społeczna zależna była od struktury własności ziemskiej.

Istniały w Polsce regiony, w których szlachta była mniej liczna, np. województwo bractawskie — 1%, województwo krakowskie — 1,7%, prawobrzeżna Ukraina — 2,3%, ziemia wieluńska — 2,45%, województwo sieradzkie — 4,66% czy Wielkopolska — 4,8%²¹⁰. Również na Pomorzu odsetek szlachty nie osiągał 10%

²⁰³ V. Bůžek, *Nižší šlechta v politickém systému a kultuře předbřlohorských Čech*, Praha 1996, s. 7.

²⁰⁴ W. Conze, *Ostmitteleuropa: von der Spätantike bis zum 18. Jahrhundert*, München 1992, s. 122.

²⁰⁵ Poszczególni autorzy podają różne wyniki badań opartych na tych samych źródłach: G. Bonis, *Die ungarischen Stände in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Ständische Vertretungen in Europa im 17. und 18. Jahrhundert*, red. D. Gerhard, Göttingen 1969, s. 289 podaje 4%, a E. H. Balázs, *La noblesse hongroise et les lumières*, [w:] *Noblesse française...*, s. 180 — 5%.

²⁰⁶ A. Maczak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 78.

²⁰⁷ Por. E. Rostworowski, *Ilu było w Rzeczypospolitej obywateli szlachty*, KH, r. 95, 1987, nr 3, s. 6.

²⁰⁸ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 1991, s. 289.

²⁰⁹ M. Kopczyński, *Szlachta województw...*, s. 45.

²¹⁰ Z. Anusik, *Struktura społeczna szlachty bractawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 r.*, PH,

— w województwie pomorskim wynosił on 6,7%, a w chełmińskim — 7,9%²¹¹. Z drugiej strony — Mazowsze i Podlasie zawsze uważane były za tradycyjne skupiska licznej drobnej szlachty. Dobitnie wyraził to Tadeusz Korzon, który uważał, że „Głównem rojowiskiem szlachty szaraczkowej w Koronie było i jest do dziś dnia Mazowsze i Podlasie”, gdzie „mnoży się szlachta do nieskończoności”²¹². Czy faktycznie jednak tak było?

Kompleksowe badania oparte na spisach mieszkańców płacących podatek pogłówny nie pozwoliły na razie odpowiedzieć na to pytanie. Jednolite źródło, przyjęte za podstawę obliczeń i szacunków, daje możliwość dokładnego opracowania wielu województw. Wyniki dotychczasowych badań pokazują, że struktura społeczna w poszczególnych województwach, a nawet powiatach była bardzo zróżnicowana. W dwóch zbadanych do tej pory ziemiach województwa mazowieckiego szlachta stanowiła prawie połowę mieszkańców — w ziemi wiskiej 45%, a w ziemi łomżyńskiej — 47%²¹³.

Pierwsze całościowe opracowanie struktury stanowej mieszkańców Podlasia przedstawił — opierając się na szesnastowiecznych rejestrach poborowych — Jabłonowski. Wynika z nich, że ludność wiejska liczyła wówczas na tym terenie 197 160 osób, w tym drobna szlachta 75 708 osób (30,6%), a chłopci — 121 452 osoby (49,1%), ludność miejska — 40 500 osób (16,4%), ludność pośrednia (wójtowie, bojarzy, słudzy) w sumie 7682 osoby (3,1%), a duchowieństwo i mieszkańcy plebanii — 2085 osób (0,8%)²¹⁴. Skorygowane przez Ochmańskiego odsetki wynosiły: szlachta — 26,7%, chłopci — 54,7%, mieszczenie — 17,8%, duchowieństwo — 0,8%²¹⁵.

Szacunki, przedstawiające strukturę ludności w przededniu wojen połowy XVII w., mówią że spośród ówczesnych mieszkańców 35% stanowiła drobna szlachta zagrodowa, a 10% ludność miejska²¹⁶. Proporcje te zdają się być nieco przesadzone. Nic nie wskazuje na to, że wojny spowodowały duży spadek odsetka szlachty i wzrost liczby mieszczan, skoro zniszczenia dotknęły zwłaszcza miast, a ludność szlachecka wyszła z nich ze stosunkowo niewielkimi stratami.

Tabela 10. przedstawia strukturę społeczną mieszkańców województwa podlaskiego ustaloną na podstawie rejestrów pogłównego z trzech różnych lat. Najprostszą, wydaje się, sprawą jest podział ludności na stan szlachecki i plebejski, gdyż z reguły jasno jest to w rejestrach — podstawowych źródłach badań — powiedziane. Wątpliwości budzą jedynie niektórzy komornicy, przy których brak jest adnotacji, jakiego byli pochodzenia. Umieszczeni oni zostali w rubryce „nieokreśleni”.

t. 76, 1985, s. 250; A. Laszuk, *Szlachta...*, s. 429; N. M. Jakovenko, *Sproba obrachunku čiselnosti šlachty na pravoberežnij Ukrajinі u peršij polovyni XVII st.*, [w:] *Ukraina i Poľša v period feodalizmu*, Kiiv 1991, s. 95; P. Koral, *Województwo sieradzkie...*, s. 6/2 i 22/3; L. Polaszewski, op. cit., s. 238.

²¹¹ M. Kopczyński, *Szlachta województw...*, s. 43.

²¹² T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, Kraków 1882, t. 1, s. 101.

²¹³ M. Drewicz, op. cit., s. 10..

²¹⁴ A. Jabłonowski, op. cit., cz. 3, s. 71, 77, 94, 107, 114, 117.

²¹⁵ J. Ochmański, *Struktura własności...*, s. 162.

²¹⁶ J. Antoniuk, H. Matejczyk, op. cit., s. 19–20.

Dane odnoszące się do wielu wsi w ziemi drohickiej w 1662 r. zostały doszacowane. Faktycznie bowiem aż 7547 podatników, mieszkańców wsi drobno-szlacheckich, podanych zostało łącznie, ze stałą formułą: „Dziedzicowie od siebie, braci, sióstr, matek i czeladzi po 1 złp., od żon i dzieci po 15 gr.”. Jest to olbrzymia grupa (prawie 10% wszystkich osób zarejestrowanych w 1662 r.), której nie można pominąć. Zapewne osoby, przepisujące rejestry plebańskie, ułatwiały sobie w ten sposób pracę, skracając długie wykazy mieszkańców. Udało się odnaleźć tylko kilka spisów, które można by uznać za pierwotne. Jako oblatowane lub tylko przedstawiane w grodzie drohickim trafiły do tamtejszych ksiąg grodzkich²¹⁷. 81% zarejestrowanych w nich osób stanowiła szlachta, a 19% — chłopci. Próbką ta wskazuje w ogólny sposób proporcje podziału stanowego, jest jednak za mała (jedynie 4 wsie), aby ustalone w ten sposób proporcje uznać można było za odpowiednie dla całego badanego obszaru. Z obliczeń wykonanych na podstawie rejestrów z lat siedemdziesiątych XVII w., w których mieszkańcy wszystkich wyżej wspomnianych miejscowości, wypisani są kolejno rodzinami, wynika, iż ok. 92% stanowiła szlachta, a 8% — chłopci. Przy założeniu, że proporcje były jedenaście lat wcześniej takie same, można przyjąć, iż 7044 osoby z tych wsi należały do szlachty, a 503 do plebejuszy.

Wyniki obliczeń pokazane w tabeli 10. dowodzą, że w trzech badanych latach największą część ludności województwa podlaskiego stanowili chłopci. Pozorny niewielki spadek ich odsetka obserwowany w latach siedemdziesiątych XVII w. może wynikać z tego, że najłatwiej było fałszować zeznania podatkowe, pomniejszając liczbę poddanych. Trudniej było ukryć rodziny szlacheckie, choć i to również się zdarzało.

W porównaniu do końca XVI w. w strukturze społeczeństwa podlaskiego zaszły widoczne zmiany. Odsetek szlachty utrzymał się na tej samej wysokości. Zmieniły się natomiast proporcje chłopów i mieszczan na niekorzyść tych ostatnich. Liczba i odsetek duchowieństwa w drugiej połowie XVII w. może być obliczony szacunkowo. Przeciętnie w parafii katolickiej było 1,8 księży czyli w sumie 162, w parafii unickiej przeciętnie po 1,1 duchownych — w sumie 75, parafia prawosławna liczyła 2 duchownych, a w klasztorach było przeciętnie po 10 osób — w sumie 70 osób. Ogółem było więc w województwie podlaskim ok. 310 duchownych, co stanowiło 0,15% ludności. Dla porównania można podać, że na pobliskiej Żmudzi w połowie XVII w., jak i w połowie XVIII w. odsetek duchowieństwa wraz ze służbą sięgał 0,2%²¹⁸.

Wojny połowy XVII w., nawet jeśli nie były przyczyną zaistnienia wielu luk osadniczych, przyczyniły się do upadku gospodarki, zwłaszcza miejskiej. „Odtąd coraz wzmagający się bezrząd nie sprzyjał ludności miast”²¹⁹. Było jej coraz mniej. Należy przy tym zwrócić uwagę na pewne zróżnicowania lokalne, niewidoczne

²¹⁷ Obecnie w AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria II, 36, k. 281–282v, 291–294, 302–305v — po kilka wsi z parafii Działkowice, Prostynia i Winna.

²¹⁸ G. Błaszczyk, *Żmudź w XVII...*, s. 28–29.

²¹⁹ R. Sikorski, *Łyki i kołuny. Pamiętnik mieszczanina podlaskiego*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków 1911, s. 26–27.

w tabelarycznym zestawieniu. Słabiej zurbanizowany był powiat suraski i tereny ziemi drohickiej, leżące po lewej stronie Bugu, a stosunkowo duży odsetek ludności miejskiej był w powiecie brańskim. Ziemia mielnicka i wschodnia część powiatu brańskiego charakteryzowała się znacznie większym od przeciętnej odsetkiem ludności chłopskiej, która mieszkała w rozległych królewszczynach i dobrach magnackich. Prawobrzeżna część ziemi drohickiej oraz zachodnie rejony powiatów brańskiego i suraskiego stanowiły obszary zamieszkane przez liczne rzesze drobnej szlachty.

Na poziomie parafii i miejscowości dysproporcje te były jeszcze większe. Zdarzały się takie parafie, wyłącznie unickie na wschodzie województwa, w których mieszkali tylko chłopci, np. Hodyszewo i Hryniewiczze w powiecie brańskim czy Drelów w ziemi mielnickiej. Z drugiej strony, w niektórych parafiach, np. Perlejewo w ziemi drohickiej i Sokoły w powiecie suraskim, szlachta stanowiła ponad 80% mieszkańców, a nawet powyżej 90% (parafia Paprotna w ziemi drohickiej). Zdarzały się też wsie, w których w ogóle nie zanotowano chłopów, np. Bogusze w parafii Perlejewo oraz Grzymały w parafii Skibniewo.

W inny nieco sposób prezentują strukturę stanową księgi metrykalne dwóch wybranych parafii wiejskich — Dąbrówki Kościelnej i Ostrożan. Przy tej okazji należy poświęcić trochę uwagi praktyce duszpasterskiej w tych dwóch parafiach. W drugiej połowie XVII w. rejestracja sakramentów była tam coraz dokładniejsza.

Metryki chrztu miały dość bogaty formularz. Zdecydowana ich większość zawiera imię chrzczonego dziecka, imię i nazwisko ojca, imię i czasem nazwisko matki, przynależność stanową rodziców, imiona i nazwiska chrzestnych oraz nazwę miejscowości, z której pochodził noworodek. Mogło to być jednocześnie miejsce udzielania chrztu, nie zawsze jest to jednak jednoznaczne. Chrzty w domach były prawnie niedozwolone, ale w praktyce zakazy te łamano w XVII w. dość powszechnie²²⁰.

Do metryk ślubów wpisywano imiona i nazwiska nowożeńców i świadków oraz miejsce zawarcia ślubu. O ile jednak małżeństwa prawie z reguły zawierano w macierzystej parafii, o tyle dzieci chrzczono często w sąsiednich parafiach²²¹. Osady, w których zawierano małżeństwa, były najczęściej tożsame z miejscem zamieszkania żony. Wyjątkowo wpisywano w księgach metrykalnych informację o miejscu pochodzenia męża. W przypadku chłopów rzadko można to ustalić, ale nazwiska szlachty wskazują często, iż pochodziła ona z tej samej lub sąsiedniej parafii. Szukanie małżonków w najbliższej okolicy było zwyczajem powszechnym nie tylko na Podlasiu²²², ale i w innych regionach. Co więcej, w szeregach rozrodzonej szlachty gniazdowej zdarzało się, że w związki małżeńskie wstępowały osoby noszące to samo nazwisko, połączone dalszymi lub bliższymi więzami pokrewieństwa²²³. Kręgi matrymonialne nie były więc szerokie, co potwierdzają

²²⁰ B. Kumor, *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI–XVIII w.*, PDP, t. 9, 1976, s. 45.

²²¹ Z. Sułowski, *O właściwą metodę...*, s. 84, podaje, że tendencje te zauważalne były także w XIX w. W podlaskiej parafii Sady do 1820 r. liczba chrztów z wsi obcych była wyższa od liczby chrztów własnych, a parafianie przeważali wśród osób wstępujących w związki małżeńskie.

²²² C. Kukło, *Próba analizy...*, s. 114.

²²³ Na przykład w parafii Ostrożany w 1661 r. byli to Moczułscy i Borzymowie, w 1670 r. — Klepaczy,

także badania dotyczące innych regionów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej²²⁴. Kontakty towarzyskie i gospodarcze ograniczały się często do sąsiednich osad i skupiały się wokół kościoła. Rodzice chrzestni oraz świadkowie ślubu najczęściej należeli do rodziny lub byli najbliższymi sąsiadami. Mimo wzrastającej migracji osób różnych stanów i zmian obyczajowych, więzi parafialne były w XVII w. jeszcze bardzo silne. Powszechne było nadal spędzanie całego życia w jednej parafii, a nawet wsi²²⁵. Skończył się już jednak okres, kiedy parafia była jedyną możliwością znalezienia współmałżonka. W wielu wypadkach świadkiem chrztu zostawał nauczyciel parafialny lub ktoś ze służby kościelnej. W badanych latach w parafii Ostrożany wielokrotnie ojcem chrzestnym był *rector scholae* Stanisław Głogowski, dzwonnik Wojciech Głogowski, organista Szymon Kryński oraz proboszcz Florian Sadowski. W Dąbrówce Kościelnej świadkiem chrztu bywał często organista Jan Kamieński, *rector ecclesiae* Hiacynt Sienicki i jego żona Marianna. Na rodziców chrzestnych dzieci chłopskich proszono nieraz okoliczną szlachtę. Zdarzały się też, aczkolwiek rzadziej, sytuacje odwrotne. Jak widać, podziały stanowe nie były zbyt istotne. Świadkowie ślubu rzadziej byli reprezentantami innego stanu.

Dokładna analiza chrztów udzielanych w parafii Ostrożany oraz w parafii Dąbrówka Kościelna wykazała bardzo powszechne zjawisko wykraczania zasięgu działań księży poza granice parafii. Dane z Ostrożan wzięto z lat, z których zachowane zostały rejestry pogłównego: 1662, 1673, 1674 i 1676 r. Dane z Dąbrówki Kościelnej pochodzą z pięciu lat 1673, 1674, 1675, 1676 i 1692. Dobrano je tak, aby możliwe było porównanie z zachowanymi rejestrami podatkowymi. Wyniki tej analizy pokazują tabele 11. i 12. Zawarte w nich dane pozwalają na wyciągnięcie kilku ogólniejszych wniosków. Dzięki badaniom Cezarego Kukli możliwe jest porównanie z inną parafią, leżącym w powiecie tykocińskim Trzciannem²²⁶. Okazuje się, iż częstotliwość chrzczenia dzieci w sąsiedniej parafii była tam wielokrotnie niższa niż w obu analizowanych tutaj parafiach. Kapłani z Ostrożan chrzcili w przeciągu czterech badanych lat dzieci z parafii Drohiczyn (ze wsi Bryki, Kłopoty, Lisowo, Miłkowice, Moczydły Zalesie, Siekierki, Smarklice, Stadniki), Perlejewo (ze wsi Bogusze Litewki, Bogusze Żale, Kosianka Boruty, Kosianka Leśna, Miodusy Dworaki, Moczydły, Olszewo, Pieczyski, Twarogi Ruskie, Twarogi Trąbnica i Żery), Pobikrowy (ze wsi Porzeziny) i Rudka (ze wsi Mierzynówka) — w sumie z 21 miejscowości, tzn. z prawie tylu, ile znajdowało się w liczącej 22 osady parafii ostrożańskiej.

w 1672 r. — Jaszczółtowice, w 1673 r. — Krakowkowie, w 1674 r. — Borzymowie, Morzowie i Niewierowscy, a w 1676 r. — Klepacy — APB, Księgi metrykalne, mikr. 3/325, k. 181–181v, 3/337, k. 1v, 4v, 5, 6–6v i 8v.

²²⁴ C. Kukło, *Funkcjonowanie...*, s. 218; tenże, *Rodzina...*, s. 101, podaje, że w parafii świętokrzyskiej w Warszawie jeszcze w końcu XVIII w. prawie 80% nowożeńców pochodziło z tej samej parafii.

²²⁵ Nie da się do badanego terenu zastosować twierdzenia, że 75–80% osób umyka systematycznym badaniom demograficznym na podstawie ksiąg metrykalnych na skutek dużej mobilności i aktywności — por. M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 17–18.

²²⁶ C. Kukło, *Funkcjonowanie...*, s. 218.

W przypadku parafii Dąbrówka Kościelna liczba miejscowości z innych parafii (17) przewyższyła liczbę własnych osad (14)²²⁷. Działalność duszpasterska kapłanów dąbrowskich objęła niektórych mieszkańców parafii: Domanowo (ze wsi Krasowo, Skłody, Markowo Wólka i Żochy), Dąbrowa (ze wsi Dąbrowa Bydytki, Dąbrowa Wilki, Mysłki, Plewki i Włosty), Wysokie Mazowieckie w ziemi drohickiej (ze wsi Brzoski Gawrony, Srzednica Jakubowięta, Srzednica Pawłoska Maćkowięta), Wyszonki Kościelne (ze wsi Kostry Litwa i Kostry Noski Borowka) oraz nie graniczącej z nią parafii Wyszki Kościelne (ze wsi Tworki). Tutaj też wyższy był odsetek chrztów dzieci spoza parafii, a za stałych „klientów” dąbrowskich kapłanów mogli uchodzić mieszkańcy Srzednic. Tam udzielono 28 z 230 wszystkich chrztów (12,1% wszystkich, 38,4% spoza parafii).

Otrzymane wyniki analizy dowodzą, że nawet biorąc parafię za podstawową jednostkę terytorialną mówić należy raczej nie o jej mieszkańcach, lecz o osobach korzystających z usług duszpasterskich poszczególnych ośrodków kościelnych. Przy założeniu, że zasięg oddziaływań duszpasterskich przekraczał granice parafii w obie strony, tzn. że zarówno mieszkańcy sąsiednich parafii przybywali do księży z Ostrożan i Dąbrówki Kościelnej, jak i ich parafianie udawali się do sąsiednich kościołów, można dokonać porównania odsetka ludności szlacheckiej i plebejskiej obliczonego na podstawie ksiąg metrykalnych. Okazuje się, że proporcje te różnią się wyraźnie od proporcji wskazanych przez rejestry pogłównego. W obu parafiach niższy był odsetek chłopów wśród osób korzystających z sakramentu chrztu niż wśród ogółu mieszkańców (płatników podatku). Potwierdza to spostrzeżenie Kukli, że chłopci w mniejszym zakresie korzystali z pracy duszpasterskiej księży²²⁸.

Omawiając podziały stanowe, trzeba przyznać, że nie były one sztywno wyznaczone i ostatecznie ustalone. Nie chodzi tylko o spektakularne nobilitacje za szczególne zasługi czy o cudzoziemców otrzymujących polski indygenat. Na Podlasiu nie zanotowano wiele takich faktów. „Przesunięcia stanowe” odbywały się także w inny sposób, zwłaszcza wśród ludności mniej zamożnej. Porównanie spisów mieszkańców tych samych miejscowości z kilku kolejnych lat dowodzi, że niektóre osoby raz występują jako szlachta, a raz jako plebejusze. Czy jest to błąd rejestratorów, czy odzwierciedlenie faktycznej ruchliwości społecznej? Zapewne jedno i drugie mogło być przyczyną różniących się zapisów.

Granice między stanami nie były jednak nieprzekraczalne²²⁹. Zdarzały się, zwłaszcza wśród uboższej szlachty, mezalianse i małżeństwa z plebejuszami. Odnalezione w analizowanych źródłach przykłady mówią zawsze o związku chłopca ze szlachcianką, nigdy odwrotnie. Potwierdzają one opinię Włodzimierza Dworzaczka o tym, iż zwykle mężowie pochodzili z niższego stanu, a żony były

²²⁷ Liczba wsi, z których pochodziły chrzczone dzieci spoza obu parafii, mogła być w rzeczywistości inna, jako że w księgach metrykalnych nie zawsze podawano drugie człony nazw z okolic zaściankowych. Inną różnicę stwierdzono w parafii Dąbrówka Kościelna, w której oddzielano Srzednicę Pawłowięta oraz Srzednicę Maćkowięta.

²²⁸ C. Kukło, *Funkcjonowanie...*, s. 208.

²²⁹ R. Gałaj, *Życie codzienne szlachty polskiej w okresie sarmatyzmu*, Szczecin 1998, s. 15–19, opisuje kryteria doboru małżonków i zwyczaje związane z planowaniem i organizowaniem ślubów.

szlachciankami²³⁰. Na kartach podlaskich rejestrów pogłównego zanotowano kilka takich małżeństw. W 1673 r. w Niwinie Borowym w powiecie brańskim „pracowity Panas Orzesko do szlachcianki przystąpił”, a w następnych latach już nie wspomina-
no o szlacheckim pochodzeniu jego żony. Dłużej pamiętano to w Sarnakach w ziemi mielnickiej, gdzie u młynarza Andrzeja Bartosika oprócz żony zamieszkiwała także jej siostra szlachcianka Boratyńska (w 1673, 1674 i 1676 r.). W 1673 r. w Tołwinie w ziemi mielnickiej wspomniano syna chłopą Wawrzyńca, którego żona była szlachcianką. W 1669 r. w księgach sądowych zanotowano pracowitego Grzegorza Białasza, który poślubił Krystynę, córkę szlachetnego Wawrzyńca Mońki²³¹. Powyższe przykłady są bardzo nieliczne, świadczą jedynie o zaistniałym zjawisku, a nie o jego rozmiarach.

Podobnie jak płynne bywały czasem granice międzystanowe, również i podziały wewnątrz stanów ulegały zmianom. Nie zawsze były one wyraźnie określone. Każda epoka i każdy teren kształtowały je wg własnych norm i warunków. „Mimo pozornej łatwości takiego zadania historycy nie ustalili żadnej powszechnie przyjętej analizy wewnętrznej struktury warstwy szlacheckiej”²³². Stwierdzenie to nie dziwi, nie można też traktować go jako zarzut. Trudno bowiem oczekiwać, że zawarty w nim potencjalny postulat badawczy będzie możliwy do zrealizowania w kraju, w którym formalnie obowiązywały cały stan szlachecki jednakowe prawa, a wszelkie przejawy tworzenia rodzimej arystokracji, a nawet przyjmowania obcych tytułów, były widziane bardzo niechętnie, wręcz wrogo. Brakuje więc wyraźnych i jednoznacznych kryteriów podziału. Kryteria takie, mniej lub bardziej formalne, istniały w większości krajów europejskich²³³. W każdym z nich dostosowane były do warunków lokalnych i kilkunastowiek tradycji. Również w Polsce faktyczne różnice między poszczególnymi warstwami szlachty były dość znaczne. Ich wyznaczniki były wielorakie. Najłatwiej zauważalny i ocenialny był posiadany majątek, a także wielkość dworu i piastowany urząd.

Rejestry pogłównego dostarczają, obok wiadomości o podziale społeczeństwa na stany, także informacji o stratyfikacji wewnątrz stanów, choć zagadnienie to nie jest

²³⁰ W. Dworzaczek, *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, PH, t. 47, 1956, nr 4, s. 671–673.

²³¹ AGAD, ASK I 70, k. 365v, 259 i 297, 262; tamże, Księgi ziemskie bielskie 7, k. 64v.

²³² N. Davis, op. cit., s. 721. Autor ten daje jednocześnie (s. 299) własną propozycję podziału wewnętrznego szlachty na zamożną i drobną oraz na kilka mniejszych grup w obrębie tych dwóch warstw. Na pograniczu stawia szlachtę cząstkową i czynszową, która może być zaliczana i do zamożnej, i do drobnej szlachty.

²³³ J. P. Labatut, *Les noblesses européennes de la fin du XV^e siècle à la fin du XVIII^e siècle*, Paris 1978; J. Meyer, *Noblesses et pouvoirs dans l'Europe d'Ancien Régime*, Paris 1973. Oprócz podziałów formalno-prawnych wykształciły się liczne różnice faktyczne między warstwami szlachty. Warte uwagi jest nowoczesne spojrzenie na problem struktury szlachty proponowane przez P. Janssensa i E. Van Cauwenbergha, *De nobiliaire mobiliteit in de Zuidelijke Nederlanden (15de-18de eeuw): Inleiding tot de computeranalyse*, „Bijdragen tot de geschiedenis”, t. 57, 1974, s. 228–255. W polskiej historiografii funkcjonuje wiele klasyfikacji tworzonych na podstawie określonych źródeł archiwalnych oraz na potrzeby konkretnych badań, np. E. Rostworowski, *Ilu było...*, s. 31 — *bene possessionati*, drobni właściciele, czynszownicy oraz służba i szlachta pozarolnicza.

już tak jasne i łatwe do pokazania. Wyznaczone przez konstytucje sejmowe stawki poglównego były odbiciem różnic, jakie współcześni widzieli między poszczególnymi obywatelami Rzeczypospolitej. Stosowane w praktyce — stawały się obrazem rzeczywistej ich kondycji prawno-majątkowej. Podatek poglówny był wyjątkowy także w pozostałych krajach europejskich. Taryfy ustalane przed jego pobieraniem wszędzie stanowią doskonałą podstawę do klasyfikacji poszczególnych grup społecznych²³⁴. Za kryterium określenia wysokości podatku poglównego przyjmowano urząd, funkcję ekonomiczną, przynależność stanową, a także, choć w znacznie mniejszym stopniu, zamożność podatnika²³⁵. Należy zaznaczyć, że ułożona w polskim sejmie taryfa poglównego różniła się od rozwiązań stosowanych w epoce nowożytnej w innych krajach europejskich. Zawarto w niej dwie podstawy wymiarowania podatku. Pierwszą był sprawowany urząd lub pełniona funkcja, od których należało uiszczyć odpowiednią kwotę. Ten rodzaj podatku dotyczył stosunkowo niewielkiej części społeczeństwa, lecz był najbardziej zróżnicowany. Jego rozpiętość wynosiła wśród osób duchownych od 1800 złp. (arcybiskup gnieźnieński), przez 900 złp. (biskupi polscy) i 300 złp. (biskupi rusczy, metropolici i władcy), do 10 złp. (proboszczowie) i 2 złp. (popi i diakoni w dobrach szlacheckich). Wśród osób świeckich zróżnicowanie stawek było kilkakrotnie mniejsze — od 300 złp. (wojewodowie, wyżsi kasztelanowie, hetman wielki koronny, żupnicy w żupach krakowskich i ruskich, celnicy koronni), przez 60 złp. (starostowie, pisarze ziemscy, oberszterlejtanci) do 2 złp. (żołnierze cudzoziemscy). Nie bez znaczenia było w wielu przypadkach miejsce sprawowania urzędu. Na przykład biskup krakowski płacił więcej, a chełmiński mniej niż pozostali biskupi, urzędnicy wojewódzcy więcej niż ziemscy, a duchowieństwo unickie i dyzunickie płać w dobrach królewskich dwa razy więcej niż w dobrach szlacheckich²³⁶.

Ogromna większość mieszkańców powinna była płać jedynie stawki osobowe przewidziane dla wszystkich, lub prawie wszystkich, i znacznie mniej zróżnicowane niż stawki urzędnicze. Najwyższa stawka osobowa wynosiła 3 złp. Płacili ją posesjonaci szlacheccy. Jedynie nowa szlachta musiała uiszczać 12 złp., czyli czterokrotną wysokość stawki posesjonackiej. Szlachta nieosiadła, wyróżniona także w prawie²³⁷, płać 2 złp. Często nie miała ona poddanych lub była na służbie. 1 złp. ściągano od tych, „których kilka na włóce mieszka, a sami wołmi orzą”, a najniższą kwotę 15 gr. od tych, „którzy tylko ogrody kopią i nie sieją”²³⁸. Żony i dzieci głównych podatników płać zwykłe połowę ich stawki. Wyjątkiem byli członkowie

²³⁴ Por. E. Hélin, *Les capitations liegeoises*, Leuven 1961; K. Degryse, *Sociale ongelijkwaardigheid te Antwerpen in 1747*, „Bijdragen tot de geschiedenis”, t. 57, 1974, nr 1–2; F. Bluche, J.-F. Solnon, *La véritable hiérarchie sociale de l'ancienne France. Le tarif de la première capitation*, Genève 1983; A. Guéry, *État, classification sociale et compromis sous Louis XIV: la capitation de 1695*, „Annales ESC”, 1986, nr 5, s. 1041–1060.

²³⁵ Por. I. Kozakiewicz-Jankowska, *Struktura społeczeństwa polskiego w II połowie XVII w. na podstawie taryf poglównego generalnego*, maszynopis, UwB, 1977, s. 11.

²³⁶ Vol. leg.V, s. 95–99.

²³⁷ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 199.

²³⁸ Vol. leg.V, s. 98.

rodzin ubogiej szlachty osiadłej, mającej nie więcej niż włókę, którzy płacili 1/4 stawki mężów i ojców, oraz rodziny najuboższych zagrodników, w których każda osoba płaciła 15 gr. Tak przewidywała taryfa urzędowa.

W praktyce z dużą swobodą stosowano stawki podatkowe w odniesieniu do poszczególnych podatników. Zjawisko to występowało nie tylko na Podlasiu, ale i na innych terenach, np. w województwie płockim²³⁹. Niejednokrotnie ta sama osoba płaciła w kolejnych latach różne kwoty i nie zawsze było to uzasadnione zmianą stanu majątkowego. Generalnie jednak kwotę 3 złp. płacili na Podlasiu mężczyźni mający poddanych. Tytułowano ich JMP, Jego Mość Pan lub *Generosus*. Wśród nich znajdowali się wszyscy urzędnicy, którym przysługiwał tytuł Wielmożny JMP, *Illustis*, *Magnificus* lub po prostu JMP w przypadku urzędników mniej znaczących. Tytulatura ta, w dużej mierze zależna od osoby sporządzającej rejestr i od używanego w nim języka, była na ogół zgodna ze spotykaną w innych regionach²⁴⁰.

Zestawienia 1–5 dołączone do pracy zawierają wykazy osób sprawujących urząd i płacących na Podlasiu pogłównie. Wykazy te zawierają nazwiska wszystkich urzędników, którzy występują na kartach podlaskich rejestrów, także tych mniej znaczących, którzy nie mieścili się w ramach przygotowywanych pod egidą Biblioteki Kórnickiej tomach z serii „Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII w.”²⁴¹. Zestawienia 1–5 nie obejmują, rzecz jasna, wszystkich urzędników podlaskich z drugiej połowy XVII w., gdyż kryterium umieszczenia ich w niniejszych zestawieniach było przebywanie w województwie podlaskim w czasie pobierania podatku, płacenie stawki osobowej 3 złp. oraz zarejestrowanie w spisie z podaniem pełnionego urzędu koronnego, wojewódzkiego, ziemskiego lub grodzkiego.

W zestawieniach znalazły się natomiast osoby, których brak jest w opublikowanych przed kilkoma laty spisach urzędników podlaskich, a niektóre informacje jednostkowe nieco się różnią między sobą. Mikołaj Skaszewski, mieszkający w Malinnikach w latach 1673, 1674 i 1676, tytułowany jest chorążym bielskim, a autorzy spisów podają, że w tym czasie urząd ten pełnił Stanisław Skaszewski²⁴². W 1692 r. w Tykocinie płacił podatek cześnik bielski Krzysztof Mokrzecki. Być może był on tożsamy z Krzysztofem Stanisławem Mokrzeckim, zasiadającym na cześnikostwie do śmierci w 1687 r.²⁴³, a może doszło do mechanicznego przepisania tytułu ojcowskiego na syna. W 1673 r. występuje podsędek drohicki Wojciech Bokiej Kuliski, choć faktycznie pełnił on urząd podstolego drohickiego, a czasem uchodził za podstolego podlaskiego²⁴⁴. Nie wyjaśniony jest także przypadek skarbnika podlaskiego. W 1673 r. w Juchnowcu głównym podatnikiem była podstolina

²³⁹ J. Grzywacz, op. cit., s. 8–9.

²⁴⁰ J. Matuszewski, *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików odurzędniczych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 16, 1970, s. 159, 168–169; M. Drewicz, op. cit., s. 49; P. Korał, *Województwo sieradzkie...*, s. 24–25.

²⁴¹ *Urzędnicy podlascy...*

²⁴² Tamże, s. 38. W indeksie osobowym, s. 191, figuruje natomiast chorąży bielski Mikołaj syn Stanisława.

²⁴³ Tamże, s. 39.

²⁴⁴ Tamże, s. 83.

Marianna Zofia Sławogórska, wraz z którą zanotowano syna Jakuba. Rok później źródła nazwały go Jakubem Kazimierzem. Wykaz urzędników podlaskich wymienia natomiast Jana Kazimierza — skarbnika podlaskiego w latach 1673–1699 oraz Jana (w indeksie alfabetycznym zwanego Jakubem) — skarbnika podlaskiego do 1706 r.²⁴⁵ Wyjaśnić też należy, że niepewny jest okres, w którym Zbigniew Ossoliński był wojewodą podlaskim. Być może zrezygnował z tej godności w latach sześćdziesiątych XVII w.²⁴⁶ W rejestrach nie występował z tytułem wojewody.

Niektóre osoby zostały umieszczone w zestawieniach w kilku miejscach, co odzwierciedla ich kolejne awanse, np. Kazimierz Cieciszewski w 1662 r. jako chorąży liwski, a w latach 1673–1676 — starosta mielnicki. Jan Władysław Skolimowski w 1662 r. pojawia się jako wojski drohicki, a w 1676 r. był tytułowany podsędkiem drohickim²⁴⁷. Brak wielu innych urzędników jest bardzo zastanawiający. Niektórzy figurują jako mieszkańcy i właściciele ziemscy w rejestrach z innych województw, jak np. podstoli bielski Jan Pietkiewicz, płacący podatek w 1662 r. na Żmudzi w województwie ruskim czy łowczy podlaski Andrzej Hynek, w 1673 r. płacący 12 złp. w Krościeniu Wyszynym w województwie ruskim. Zapewne również jego poprzednik na tym urzędzie, Zygmunt Hynek, był mieszkańcem województwa ruskiego, chociaż w latach 1661–1663 aktywnie uczestniczył w działaniach jako wysłannik Jerzego Lubomirskiego²⁴⁸. Przykłady te pokazują, że dotrzymywanie warunku osiadłości nie było zbyt ściśle przestrzegane przy rozdzielaniu i zdobywaniu urzędów.

Mimo iż zestawienia te są niepełne, pokazują jednak kilkakrotnie, że niektóre urzędy były obsadzone podwójnie. W 1662 r. rejestry wymieniły 2 podstolich drohickich — Jana Milewskiego i Karola Niemierę, w 1676 r. — 2 podsędków drohickich — Jana Władysława Skolimowskiego i Adama (Michała) Sobolewskiego²⁴⁹, w 1692 r. — 2 cześników bielskich — Mikołaja Brzozowskiego i Józefa Lewickiego. Faktycznie równoczesne funkcjonowanie kilku takich samych urzędników było w badanym okresie zjawiskiem nagminnym. Znacznie dobitniej uwiadamiają to publikowane spisy urzędników. Łatwiej jest na ich podstawie wyliczyć te stanowiska, które w drugiej połowie XVII w. nie były ani razu podwójnie obsadzone. Należeli do nich: wojewoda, kasztelan i chorąży podlascy, podkomorzowie i sędziowie wszystkich ziem, starosta sądowy mielnicki, podsędkowie drohicki i mielnicki, wojski drohicki, pisarze bielski i drohicki oraz miecznik bielski. Zjawisko podwójnych nominacji bywało formą pozaprawną wynikłą na skutek niedopatrzienia lub oszustwa. Badania Wacława Urbana, odnoszące się do sąsiadującego od południa z Podlasiem województwa lubelskiego, wskazują, iż nominacje paralelne występowały najczęściej w niektórych grupach urzędów, np. wśród chorążych, cześników,

²⁴⁵ AGAD, ASK I 70, k. 591, 673; *Urzednicy podlascy...*, s. 148–149, 191.

²⁴⁶ Tamże, s. 155.

²⁴⁷ Tamże, s. 87 — Jan Władysław Skolimowski figuruje jako sędzia drohicki, który to urząd miał pełnić od 1674 r., choć data jego nominacji nie jest pewna.

²⁴⁸ E. Janas, op. cit., s. 62, 185, 247

²⁴⁹ *Urzednicy podlascy...*, s. 82 — Skolimowski był faktycznie podsędkiem do 1674 r. do awansu na sędziego drohickiego, a nominacja Sobolewskiego nastąpiła 2 VI 1676 r.

łowczych i podstolich łukowskich. Nie zdarzało się to w przypadku kasztelanii i województw, średnich urzędów ziemskich oraz niskich godności tytularnych²⁵⁰.

Na każdym terenie osiągnięcie urzędów i godności było przedmiotem licznych starań i zabiegów. Po pozytywnym ich zakończeniu wzrastała znacznie pozycja społeczna. Na pozycję tę miały wpływ również inne czynniki. Wielkość posiadanego majątku, koligacje rodzinne, wielkość dworu i sprawowany urząd przeważnie szły w parze. Szczególną wagę dla prestiżu osoby i rodziny miały jednak urzędy. Dodawały one splendoru, podnosiły znaczenie polityczne, powodowały wzrost rangi towarzyskiej. Zdarzały się też wyjątki, nie tylko w województwie podlaskim, kiedy to uzyskanie urzędu nie przynosiło znacznej zmiany w położeniu, ale były one nieliczne²⁵¹. Najczęściej urzędnik był wyróżniany przy wielu okazjach, także w księgach sądowych i metrykalnych oraz w rejestrach podatkowych, np. w sposób graficzny oraz za pomocą tytułatury. Było to odbiciem faktycznych różnic stylu życia i sytuacji gospodarczej szlachty utytułowanej i zwykłej. O ile bowiem biedne rodziny szlacheckie obywateli się bez czeladzi, u boku drobnej szlachty mieszkało 1–3 służby, o tyle domy urzędników były na ogół większe i bardziej zaludnione. Wśród sąsiadów wyróżniali się także spadkobiercy urzędników — wdowy i synowie, nawet nie sprawujący urzędów, lecz czerpiący chwałę z pozycji przodków i dziedziczący tytuły urzędnicze w formach zmienionych zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami. Wymienić można dla przykładu: starościców drohickich Jerzego, Jakuba i Maksymiliana synów Zbigniewa Ossolińskiego, członków jednej z najbogatszych w Polsce i na Podlasiu rodzin, którzy sami nie sięgnęli po znaczne godności; wojewodzica podlaskiego Franciszka syna Pawła Szczawińskiego z rodziny średniej szlachty, która wydała jednego senatora, oraz starościca lubelskiego Mikołaja syna Zbigniewa Firleja, którzy przez stosunkowo krótki okres byli właścicielami dużej włości rosyjskiej²⁵². Niższe urzędy wojewódzkie i urzędy ziemskie nie były jeszcze w tym okresie tak cenione i rzadko potomkowie urzędników urabiali od nich swe nazwania. Przodowali w tym członkowie rodziny Orzeszków — szlachty niezbyt zamożnej mieszkającej w ziemi mielnickiej²⁵³. Wśród nich spotkać można było sędzica mielnickiego Stefana, stolnikowicza mielnickiego Teofila i podsędkowicza mielnickiego Kazimierza.

Wielu urzędników podlaskich brakuje w rejestrach pogłównego z tego terenu. Niektórzy z nich nie tylko nie mieszkali na Podlasiu, ale nawet nie posiadali tutaj własnych dóbr, jak np. Wacław Leszczyński, wojewoda podlaski od 1673 r., którego majątki znajdowały się w okolicach Warszawy i w województwie wołyńskim. Do nich należał też Tomasz Wilkowski, chorąży ziemi mielnickiej, który płacił w 1673 i 1674 r. na Podlasiu tylko stawkę urzędniczą — 20 złp. Wyraźnie przy tym zaznaczono, że „w mielnickim powiecie ni ma żadnej posesii tylko w województwie

²⁵⁰ W. Urban, *Podwójne obsadzanie urzędów w staropolskim województwie lubelskim*, PH, t. 77, 1986, z. 1, s. 61–69.

²⁵¹ Z. Anusik, op. cit., s. 245.

²⁵² Por. A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 68–69, 74, 85, 120–123, 136.

²⁵³ Tamże, s. 80, 123, 126, 127, 131, 132, 134, 137.

brzeskim litewskim”²⁵⁴. Podobnie musiało być także w innych regionach²⁵⁵, skoro na omawianym tutaj terenie występuje ponad dwudziestu urzędników obcych, głównie z sąsiednich województw — mazowieckiego i brzesko-litewskiego. Z kolei podkomorzy ziemi wiskiej Wojciech Opacki, który w ziemi tej nie posiadał żadnych dóbr, był właścicielem miasta i włości Wysokie Mazowieckie w ziemi drohickiej, gdzie nie piastował żadnego urzędu²⁵⁶. Jest to jeden z dowodów świadczących o bardzo elastycznym traktowaniu wymogu osiadłości urzędników ziemskich. Nie wszędzie jednak istniała taka dowolność. Jak wynika z badań Zbigniewa Anusika, w pierwszej połowie XVII w. w województwie braćławskim każdy urzędnik był posesjonatem w województwie²⁵⁷.

Warto też wspomnieć o dwóch osobach, które, choć nie piastowały urzędów centralnych czy wojewódzkich, były bardzo znanymi działaczami politycznymi. Mowa tu o Mikołaju Skaszewskim, chorążym ziemi bielskiej, i Krzysztofie Żelskim, pisarzu ziemskim bielskim. W XVII w. byli oni wielokrotnymi posłami i swoistymi rekordzistami w dziedzinie uczestniczenia w sejmach walnych. Obaj byli posesjonatami w ziemi bielskiej²⁵⁸.

Zestawienie urzędów sprawowanych przez poszczególne osoby i posiadanych przez nie majątków pokazuje, iż nie zachodził ścisły związek między rangą urzędu a wielkością majątku. Prestiż społeczny, konieczny do otrzymania i sprawowania urzędu, wynikał nie tylko ze stopnia zamożności. Coraz większe znaczenie zaczęły mieć koligacje rodzinne i związki małżeńskie. W drugiej połowie XVII w. daje się zaobserwować tendencja do zawierania małżeństw między przedstawicielami rodzin bogatych i urzędniczych²⁵⁹. Dokładne badania genealogiczne nie zostały przeprowadzone, ale na przykłady takich koligacji osób związanych z Podlasiem natrafić nietrudno. Wśród nich można wymienić: w latach sześćdziesiątych XVII w. — Helena, córka kasztelana Marka Wodyńskiego, i Jan Żelecki, starosta bydgoski, Marek Butler i Barbara Słupecka, kasztelanka lubelska oraz Teodora, córka wojewody wileńskiego Pawła Sapiehy i Aleksander Naruszewicz, podkanclerzy litewski, w latach siedemdziesiątych — Jerzy Ossoliński, syn Zbigniewa, starosty drohickiego, i Marianna, córka Idziego Bremera i Eleonory z Irzykowiczów właścicieli Ciechanowca, w latach dziewięćdziesiątych — Aleksandra z Niemirowa i Samuel Franciszek Opacki, stolnik warszawski. Korzystnie wybrał również Wojciech Emeryk Mleczek, wojewoda podlaski. Po śmierci pierwszej żony czynił „pilne oraz i gorące staranie” o rękę Emerencjanny Magdaleny ze Stadnickich, wdowy po Andrzeju Ostrorogu, dziedziczki bogatej fortuny. Warunki ślubu i zapisów dożywocia ustaliła Ostrorogowa, „akceptując w stan święty małżeński” wstąpić w 1672 r.

²⁵⁴ AGAD, ASK I 70, k. 271 i 312v.

²⁵⁵ Por. M. Drewicz, op. cit., s. 56.

²⁵⁶ AGAD, ASK I 70, k. 160; por. A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 84, 122.

²⁵⁷ Z. Anusik, op. cit., s. 243.

²⁵⁸ Por. J. Siedlecki, *Mikołaj Skaszewski i Krzysztof Żelski — postowie szlachty ziemi bielskiej na sejmie Rzeczypospolitej*, „Studia Podlaskie”, t. 3, Białystok 1991, s. 27–40; A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 87, 124.

²⁵⁹ S. Ciara, op. cit., s. 115–118, 146, 148.

Kilka miesięcy później została ponownie wdową, dziedzicząc kolejne dobra — tym razem na Podlasiu²⁶⁰. Wniosła je do małżeństwa, zawartego w 1677 r. z Mikołajem Andrzejem Pacem, powodując przejście dóbr Huszlew do rodziny Paców.

Przedstawiciele najbogatszych rodzin przebywali na Podlasiu rzadko, trudno ich więc traktować jako mieszkańców tutejszych ziem. Posiadając jednak spore majątki, musieli sprawować nad nimi nadzór, co bywało nieraz dość skomplikowane. Sytuację ratowało oddanie dóbr w dzierżawę i zobowiązanie dzierżawcy do troski o ziemię, poddanych i gospodarkę. Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski, starosta brański poświęcał starostwu bardzo mało czasu. Sporządzone przez Tadeusza Wasilewskiego itinerarium tegoż polityka, pokazuje, że do starostwa raczej nie zaglądał, a włości prywatne odwiedzał wyjątkowo i na krótko²⁶¹. Umiejętnie organizował tu jednak zaplecze polityczne, związując ze sobą kilku aktywnych działaczy, m.in. wspomnianych wyżej Mikołaja Skaszewskiego i Krzysztofa Żel-skiego, który otrzymał w dożywocie Rudolty, będące częścią orlańskiej włości Radziwiłłów²⁶². Do podlaskich sług i zastępców starosty brańskiego zaliczyć można i egzulanta ze Smoleńszczyzny Jana Antoniego Chrapowickiego, który na kilka lat znalazł schronienie na Podlasiu w dobrach Radziwiłła. Tenże Bogusław po czasowym odsunięciu od starostwa, powrócił do łask króla i do czynnego życia politycznego. W 1668 r. wziął udział w elekcji, na którą przybył wraz z kilkutysięcznym wojskiem prywatnym. W jego szeregach można było spotkać wielu przedstawicieli drobnej szlachty podlaskiej²⁶³. Wśród współpracowników Radziwiłła byli również w tym czasie Władysław Starzyński, starosta dóbr Stara Wieś i Węgrów, łowczy drohicki w latach 1663–1698, Jan Niewiarowski, urzędnik w Starej Wsi, Kupałynie i Sokołowie, od 1663 r. podcasy kaliski, oraz Jan i Samuel Mierzeńscy, właściciele zastawu na Dojlidach leżących tuż za granicą województwa podlaskiego²⁶⁴.

Niektórym z nich udało się zrobić karierę. Na służbie u Bogusława Radziwiłła zyskali, według Eweliny Kozak, Benedykt Olszewski i Jan Skiwski²⁶⁵. Obaj aktywnie uczestniczyli w spotkaniach związku koronnego wojsk skonfederowanych i starali się pozyskać jego poparcie dla patrona²⁶⁶. Benedykt Olszewski był pisarzem grodzkim brańskim, dzierżawcą wójtostwa brańskiego i kilku folwarków, a od 1681 r. podcasy bielskim. Jan Skiwski natomiast, który od 1661 r. był ekonomem

²⁶⁰ J. Wiśniewski, PSB, t. 21, s. 401; Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Woronieckich z Huszlewa, 75, k. 1–2 — występuje jako Marianna.

²⁶¹ B. Radziwiłł, *Autobiografia*, Warszawa 1979, s. 245–254.

²⁶² Por. J. Siedlecki, *Brańsk Bogusława Radziwiłła 1653–1669*, Białystok 1991, s. 58–59.

²⁶³ P. Rudnicki, *Drobna szlachta podlaska w wojskach radziwiłłowskich...*, s. 44–55.

²⁶⁴ J. A. Chrapowicki, op. cit., t. 1.

²⁶⁵ E. Kozak, *Studzy podlascy Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, red. S. K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 58–61, 66 i 69. O umiętnym tworzeniu politycznego zaplecza przez Radziwiłłów pisała też E. Bagińska, *Patronat Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna”, 1994, nr 4, s. 18–28; też, *Szlachta podlaska w kręgu Radziwiłłów birżańskich*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 30–40; też, *Rekrutacja klienteli radziwiłłowskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostocczyzna”, 1998, nr 1 (49), s. 3–14.

²⁶⁶ E. Janas, op. cit., s. 98, 223.

podlaskich dóbr swego patrona, w latach 1645–1659 sprawował urząd pisarza grodzkiego brańskiego, mianowany następnie surogatorem brańskim, skończył karierę jako sędzia bielski (w l. 1664–1678)²⁶⁷.

Innych urzędników i dygnitarzy również otaczał krąg pełnomocników, służby rękodajnej i klientów, w dużej części wywodzących się spoza województwa podlaskiego. Zbigniewa Ossolińskiego zastępowali m.in. Jakub Chechłowski, Stanisław Gnatowski, Marcin Gołodziński, Jan Ketleński, Daniel Korowicki podczaszy drohicki, Feliks Koźmiński miecznik i pisarz grodzki lubelski, Jakub Krostowski, Stefan Nowosielski komornik ziemi mielnickiej, Kazimierz Piotrowski, Kazimierz Przesmycki, Jakub Pudkowski, Andrzej Putkowski, Jakub Rzewuski, Wojciech Skolimowski, Stanisław Strzewski, Andrzej Anzelm Szablowski, Andrzej Trębicki, Andrzej Wyszynski, Stanisław Zesteliński, oraz krewni jego żony — Iwanowscy — Stanisław rotmistrz królewski i Wojciech administrator dóbr Koryciny²⁶⁸. Wiele z tych osób miało pełnomocnictwo patrona, głównie sądowe udzielone na 3 lata.

Szeregi plenipotentów innych posiadaczy ziemskich też bywały bardzo liczne. W 1659 r. Sebastian Ciechanowiecki udzielił plenipotencji sądowej Krzysztofowi Kostro, Janowi Wińskiemu i Jakubowi Chechłowskiemu²⁶⁹. W 1667 r. Jan Klemens Branicki wybrał na swoich plenipotentów: Andrzeja Anzelma Szablowskiego, Andrzeja Stanisława Jamiołkowskiego, Krzysztofa Niewiadomskiego, podstolego wiskiego, Sebastiana Topolskiego, Piotra Olewińskiego, łowczego różańskiego, i Marcina Babińskiego, komornika ziemi bielskiej. W tym samym roku plenipotentami Franciszka Stefana Sapiehy zostali: Zygmunt Hornowski, Andrzej Anzelm Szablowski, Walenty Żochowski i Wojciech Jan Mystkowski²⁷⁰. W 1676 r. Aleksandra Katarzyna Branicka uczyniła swymi pełnomocnikami: Sebastiana Gilbaszewskiego, wojskiego żydaczowskiego, Mikołaja Pruszniańskiego, Władysława Krzemowskiego, Aleksandra Gąssowskiego, Pawła Święckiego i Michała Sławka²⁷¹. Powyższe przykłady nie są pełnym zestawieniem osób związanych z ważniejszymi urzędnikami i właścicielami podlaskimi. Pokazują one jedynie, jak wiele osób działało w ich kręgu — od drobnej szlachty miejscowej, przez niezbyt znaczących przybyszów spoza województwa, do urzędników podlaskich i obcych.

Urzędnikiem Sapiehów, administrującym włością siemiatycką, był początkowo Jan Lisiecki (Lisicki). Pochodził on z osiadłego w ziemi drohickiej rodu drobnej szlachty. Żaden z jego przodków nie pełnił znaczącej funkcji w ziemi ani w województwie²⁷². W 1664 r. Lisiecki otrzymał urząd miecznika podlaskiego i nadal utrzymywał więzi z Sapiehami. W latach siedemdziesiątych XVII w. dzierżawił różne części włości siemiatyckiej²⁷³. Jego dzieje mogą posłużyć za przykład

²⁶⁷ Por. *Urzędnicy podlascy...*, s. 191.

²⁶⁸ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 25, k. 23, 59v, 69, 75, 84v; 28, k. 1030.

²⁶⁹ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 180.

²⁷⁰ AGAD, Kapicjana 21, s. 235, 246.

²⁷¹ Tamże, 22, s. 285.

²⁷² Boniecki, t. 14, Warszawa 1912, s. 357.

²⁷³ A. Laszuk, *Parafia siemiatycka i jej mieszkańcy w XVII w.*, „Białostoczczyzna”, 1993, nr 2, s. 28; por. A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 71, 130.

typowego awansu społecznego polskiego ziemianina, mającego ambicje polityczne, którego modelowe koleje losu przedstawił Antoni Mączak w pracy o nieformalnych systemach władzy²⁷⁴. Kariera taka bywała jednak udziałem osób pochodzących z nie najbiedniejszych rodzin, a takich było na Podlasiu niewiele.

Wśród szlachty widać było coraz większe zróżnicowanie majątkowe i coraz częstsze dzierżawienie części majątków lub ich całości. Stawało się ono okazją do szczególnego wyzyskiwania poddanych i prowadzenia rabunkowej gospodarki. Negatywnym przykładem nieuczciwego dzierżawcy był Jan Mielocki, w którego rękach od 1655 r. znajdowała się włość dubieńska. W 1662 r., przy okazji odbierania jej przez Szczęsnego Zygmunta Parysa i jego żonę Annę z Sapiehów, sporządzono dokładny inwentarz. Dużą jego część zajmuje wykaz krzywd uczynionych włości „za Pana Mielockiego”, który zabrał lub zmarnował wiele dobytku. Nie mogąc tego znieść, chłopci uciekali z wołami, końmi i rodzinami. Prawie z każdej wsi ubyto kilku lub kilkunastu gospodarzy. Ci, którzy zostali, uskarżali się, „że sam [Jan Mielocki — A. L.] kilka razy uchodząc, nikogo słusznego nie zostawił na swoim miejscu, żeby ich mógł od postronnych bronić, bo kto chciał, to ich wniwecz obracał”. Na wszystkie te uczynki Parysowie nie zwracali większej uwagi i wkrótce doszli do porozumienia z Mielockim, co więcej, dali mu w dzierżawę kolejne dobra leżące w pobliżu²⁷⁵.

Powyższe omówienie zawierało kilka cech charakteryzujących ogólnie grupę posesjonatów oraz konkretne przykłady, czasem skrajne i bardzo jaskrawe. Szlachta, nie pełniąca urzędów i posiadająca tylko kilku poddanych, trafiała czasem do drugiej grupy podatkowej, która powinna obejmować nieposesjonatów. Płacili oni 2 złp., podobnie jak urzędnicy w dobrach prywatnych i królewskich oraz szlachta bez poddanych, lecz posiadająca 1 włókę. W stosunku do nich używano tytułów Nobilis, Generosus, a czasem JMP.

Najuboższych podatników, drobną szlachtę, zwano Nobilis, Pan lub nawet wpisywano bez tytułu, podając tylko imię i czasem nazwisko. Uiszczali oni podatek w wysokości 15 gr. lub 1 złp. i trudno w odniesieniu do nich — mimo wyraźnej instrukcji sejmowej — odtworzyć reguły, na podstawie których różnicowano w praktyce osoby należące do tych dwóch grup podatkowych. Wydaje się, iż te kategorie były najbardziej płynne, a że przedstawiciele najuboższej szlachty byli niezwykle liczni, nie przykładano większej wagi do ich prawidłowego zaszeregowania. Zmieniało się ono często z roku na rok, a w jednym roku zdarzało się, że ogrodnicy i komornicy płacili różne stawki — w zależności od tego, kto je pobierał.

Struktura podatkowa szlachty podlaskiej w 1673 r. przedstawiała się następująco: 596 płatników 3 złp. (6,23%), 445 płatników 2 złp. (4,65%), 71 płatników 1 złp. 15 gr. (0,74%), 7064 płatników 1 złp. (73,83%) i 1392 płatników 15 gr. (14,55%)²⁷⁶. Do grupy posesjonatów — wśród których byli posiadacze kilku wsi, ale i właściciele częściowemu — zaliczało się więc ok. 7% szlacheckich płatników poglównego, do

²⁷⁴ A. Mączak, *Klientela...*, s. 290.

²⁷⁵ AGAD, Kapicjana 20, s. 406–467, 474 i 485; por. A. Laszuk, *Włość dubieńska...*, s. 3–10.

²⁷⁶ A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 119.

nieposesjonatów — ok. 4,5%, drobna szlachta — częstkowa, zagrodowa i komornicza — stanowiła ponad 88%.

Podane powyżej proporcje szlachty podlaskiej należy nieco skorygować. Warto bowiem podkreślić, że w powyższych obliczeniach wzięto pod uwagę jedynie głównych płatników podłównego — głowy rodzin i osoby stojące na czele gospodarstw. Oprócz nich byli też inni mieszkańcy. Faktycznie więc odsetek posesjonatów wśród całej szlachty był niższy i nie sięgał 5%. Podobnie liczni byli nieposesjonaci, do których należy zaliczyć też służbę stanu szlacheckiego, przebywającą na niejednym dworze. Warstwę szlachty nieposesjonackiej stanowiło ok. 180 rodów — kryterium ich wyodrębnienia było noszone nazwisko, często powtarzające się w kilku gospodarstwach²⁷⁷. Osoby należące do grupy najuboższej stanowiły zapewne ponad 90% szlachty, zwłaszcza że to one właśnie, choć faktycznie zamieszkujące podlaskie wsie, uniknęły wpisania do rejestrów podłównego i nie mogły być brane pod uwagę w analizach statystycznych. Liczebność gospodarstw, a tym samym rodzin drobnej szlachty, w drugiej połowie XVII w. szacować można na ponad 9000. Mieszkać w nich mogło ok. 40 000 osób. W porównaniu do grupy najbogatszych właścicieli, liczącej ok. 10 rodzin, przewaga liczbowa drobiazgu szlacheckiego była olbrzymia.

Tak duża przewaga najuboższych nie występowała w innych regionach Rzeczypospolitej. Dla porównania — proporcje w obrębie stanu szlacheckiego układały się zupełnie inaczej w 1662 r. w Prusach Królewskich. Szlachta zagrodowa stanowiła w województwie chełmińskim 25,4%, a w pomorskim 22,6%, podczas gdy szeregi posesjonatów były dwukrotnie liczniejsze — w województwie chełmińskim 54,7%, a w pomorskim — 46,0%²⁷⁸. Wyniki dotychczasowych badań, dotyczących struktury społecznej szlachty i opartych również na rejestrach podłównego, przedstawia tabela 13. Potwierdza ona przytoczoną wcześniej i powszechnie uznawaną opinię Tadeusza Korzona o wyjątkowej strukturze szlachty mazowieckiej i podlaskiej.

Podana wyżej liczba drobnej szlachty jest dwukrotnie mniejsza od obliczonej przez Zygmunta Glogera dla końca XVIII w.²⁷⁹ Jeśli nawet pominie się fakt, że w drugiej połowie XVII w. wystąpił spadek liczby mieszkańców, będący konsekwencją toczonych wcześniej wojen, a po stu latach doszło do odrobienia straty ludnościowych, i tak szacunki Zenona Guldona wydają się zawyżone. Za podstawę wziął on nieco większą liczbę rodzin i pomnożył ją przez 7–8 osób w gospodarstwie, choć przeciętna rodzina nie była aż tak liczna. Poza tym w gospodarstwach szlacheckich mieszkała też czeladź i komornicy chłopscy, których nie można wliczać do ogólnego szacunku.

Gloger oceniał liczebność szlachty częstkowej w jednej tylko ziemi bielskiej na dwieście kilkadziesiąt gniazd zamieszkanych przez odrębne, choć nierzadko spokrewnione kiedyś rody²⁸⁰. W ziemi mielnickiej i drohickiej było ich drugie

²⁷⁷ Tamże, s. 88.

²⁷⁸ M. Kopczyński, *Szlachta województw...*, s. 48. Wyniki te, dokonane również na podstawie rejestrów podłównego, są w pełni porównywalne.

²⁷⁹ Z. Gloger, *Kilka wiadomości...*, s. 494.

²⁸⁰ Tenże, *Dawna ziemia...*, s. 10 — za gniazdo szlacheckie uważał on każdą wieś i dzielnicę, która albo miała nazwę pochodzącą od nazwiska mieszkającej w niej szlachty, albo od jej nazwy pochodziło nazwisko zamieszkującego ją rodu.

tyle²⁸¹. W ramach dużych rodów wyodrębnić można po kilka lub kilkanaście rodzin, posiadających własne domy i działki. Warto przy tym zauważyć pewną stabilność dziedzicznych działek. Liczba części w każdej wsi, mimo zmian granic spowodowanych transakcjami ziemią, nie zmieniała się w sposób dowolny. Mimo zmian liczby zamieszkującej ją ludności, czy raczej zmian rejestrowanej liczby płatników podłównego, liczba dziedzicznych części w okolicach szlacheckich ulegała wahaniom w znacznie mniejszym stopniu²⁸². Rząd wielkości był na ogół bardzo podobny. Na przykład w Ancutach w 1673 r. było 8 części i 50 osób, a w 1692 r. — 8 części i 30 osób²⁸³; w Markowie Wielkim w 1673 r. było 5 części — 50 osób, w 1674 r. — 6 części i 43 osoby, w 1676 r. 6 części i 47 osób, a w 1692 r. — 4 części i 30 osób²⁸⁴.

Majątki bogatej szlachty posesjonackiej płacącej 3 złp. mierzyć można liczbą posiadanych wsi czy poddanych. Trudniej jest w przypadku szlachty nieposesjonackiej. Czasem nawet współcześni mieli kłopoty z właściwym określeniem jej stanu majątkowego. Na przykład w 1662 r. w Nowosielcu, w ziemi mielnickiej, proboszcz łośicki zaznaczył „ci wszyscy bez sprzężaju, ziemię kopią i non constat czy na włókach siedzą, z których jedni pole, drudzy tylko ogrody trzymają, jedni w domach swoich, drudzy w komornem mieszkają”²⁸⁵.

Ogromne rozdrobnienie ziemi i biedota jej właścicieli sprawiły, że posiadanie poddanych należało do wyjątków. Podziały majątku po rodzicach zmuszały często do dzielenia biedy. W 1666 r. Andrzej i Stefan, synowie Jana Korowickiego, podzielili między siebie ojcowskich chłopów — każdy otrzymał jednego poddanego z rodziną i sprzętem²⁸⁶. I z pewnością Korowiccy nie należeli do najbiedniejszych. Mogli oni liczyć na podział majątku i poddanych, czego nie mogli się spodziewać właściciele mieszkającego w 1673 r. w Brzeźnicy Stefana — „chłopa dwóch panów”²⁸⁷. O ludność poddaną było czasem bardzo trudno, nawet na gęsto zaludnionym Podlasiu. Proces kolonizacji ziem podlaskich i duża gęstość osadnictwa w okolicach drobnoszlacheckich dopuszcza stwierdzenie, że dla chłopów „nie było prawie miejsca po niezliczonych zaściankach podlaskich”²⁸⁸.

Wśród drobnej szlachty nierzadkie było wspólne posiadanie poddanych. Należy jednak odróżnić sytuacje, w których poddani należeli do kilku spokrewnionych osób, od tych, w których kilku sąsiadów lub cała wieś miała jednego chłopą, młynarza albo pasterza. Przykłady rodzin posiadających wspólnych poddanych pochodzą głównie z powiatu suraskiego, np. Gąsowscy i Kasprzykowie ze Skwarek Gąsówki. Wspólni trzodnicy i pasterze występowali natomiast w powiecie brańskim i tykocińskim. Nie

²⁸¹ A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 91–92.

²⁸² Por. podobne wnioski dla dłuższego odcinka czasowego — XVII–XIX w. — Z. Gloger, *Kilka wiadomości...*, s. 499.

²⁸³ AGAD, ASK I 70, k. 364v i Księgi grodzkie brańskie 47, k. 254v.

²⁸⁴ AGAD, ASK I 70, k. 320, i 387v, B. Cz.1099, k. 392 i Księgi grodzkie brańskie 47, k. 9.

²⁸⁵ AWAK 33, s. 419.

²⁸⁶ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 25, k. 766.

²⁸⁷ AWAK 33, s. 350v.

²⁸⁸ I. T. Runo, *Podlasie...*, s. 628.

zawsze posiadanie kilku właścicieli oznaczać musiało dla chłopów szczególnie marny los. W 1675 r. Grzegorz Jendrzejczyk — poddany Marcina i Macieja Łazowskich w Łazach — miał się na tyle dobrze, że dzierżawił od nich 1/3 półłanka²⁸⁹.

W tym czasie za najbiedniejszych obywateli w okolicach drobnoszlacheckich uchodzili właściciele jednej lub półtorej włóki. Zaliczano ich, zgodnie z instrukcją podatkową, do nieposesjonatów i wymierzano im kwotę podatku w wysokości 2 złp. Nie miewali oni poddanych, a czasem musieli obywać się nawet bez stałej służby. Do prac sezonowych najmowali dodatkową siłę roboczą, jedna rodzina bowiem nie była w stanie uprawiać posiadanej ziemi. Interesujące dane liczbowe dotyczące powiatu tykocińskiego w drugiej połowie XVI w. zestawiał Marian Butkiewicz. Wynika z nich, że areał całych wsi szlacheckich oraz gniazdowych wynosił tam najczęściej od 3 do 12 włók, powyżej 27 włók zaś liczyły tylko dwie wsie szlacheckie²⁹⁰. W drugiej połowie XVII w. sytuacja mogła być podobna, choć nie ma na to dowodów źródłowych. Wskazówki dotyczące areału nielicznych osób stanu szlacheckiego zawarte zostały w niektórych rejestrach z ziemi mielnickiej, z powiatu brańskiego i suraskiego. Używa się w nich wymiennie określeń włóka i łan, uznając tożsamość obu terminów. W innych województwach łan osiadły liczył 3 włóki, a że wymiar podatków był liczony od łanów, szlachta podlaska uważała się za poszkodowaną. Wysuwała oficjalne postulaty, aby płacić 1/3 stawki lub uczynić koekwację²⁹¹. Do spełnienia tych żądań nie doszło w XVII stuleciu — czasie niepokoїв wewnętrznych i nieograniczonych wręcz potrzeb skarbowych.

Pozostała szlachta, posiadająca mniej niż włókę, płaciła 1 złp. lub 15 gr. Rozmiary jej dóbr liczyły od 1 morga lub ogrodu o bliżej nieokreślonej wielkości do półwłóczka lub „włóki bez dwu zagonów”. Tak dokładne informacje należą jednak do rzadkości. W transakcjach majątkowych, uwiecznianych w księgach sądowych, znacznie częściej w grę wchodziły zagony i części łanu niż większe pola. Informacje te pochodzą z różnych zakątków Podlasia i świadczą o podobieństwie istniejących tam stosunków własnościowych.

Na podstawie źródeł sądowych i podatkowych uznać można, iż przeciętny szlachcic mieszkający w zaścianku lub we wsi, w której było wielu drobnych właścicieli, miał do dyspozycji ok. połowę włóki, którą uprawiał we własnym zakresie lub ewentualnie przy pomocy najemnej dziewczki i parobka. W 1528 r. w ziemi bielskiej przypadać miało na jedną rodzinę ok. 3 włók²⁹². Nie wiadomo jednak, czy obliczona średnia 3 włók obejmowała również szlachtę posiadającą poddanych. Nie można więc jednoznacznie stwierdzić, że w porównaniu do okresu wcześniejszego o ponad 100 lat nastąpiło wyraźne zubożenie szlachty. Nie istnieją podstawy źródłowe pozwalające stwierdzić, na ile pozyskiwanie nowych terenów pod uprawę równoważyło przyrost liczbowy mieszkających na nich osób. Niewątpliwie, warstwie najuboższej wiodło się najgorzej. Miała ona małe szanse na zdobycie

²⁸⁹ AGAD, Kapicjana 44, s. 152.

²⁹⁰ M. Butkiewicz, op. cit., s. 78, 89–90.

²⁹¹ Lauda sejmikowe z 1661 r. — AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria II, 35, k. 1097.

²⁹² I. T. Runo, *Podlasie...*, s. 627.

nowego arealu, a posiadane drobne działki niejednokrotnie musiały być dzielone między kilku spadkobierców. Do rozdrobnienia majątków przyczyniło się obowiązujące prawo spadkowe, przewidujące dziedziczenie — choć w różnych proporcjach — przez kilka osób²⁹³.

Znakomity znawca specyfiki regionu podlaskiego — Gloger — zebrał wiele, nieraz dość uszczypliwych, powiedzeń na temat tutejszej szlachty, która „ma fortun sześć, ale nie ma co jeść”²⁹⁴. Również historiografia polska obfituje w różnorodne określenia drobnej szlachty. Nazywa się ją częstkową, zagonową, zagrodową, zaściankową, szaraczkową itd., są to jednak określenia klasyfikujące, nieczęsto występujące w źródłach siedemnastowiecznych²⁹⁵. Używana w nich terminologia była raczej opisowa i dotyczyła ekonomicznej charakterystyki poszczególnych osób. Znacznie częściej niż wielkość dóbr w rejestrach wspominano ich brak, a opisy biedy szlacheckiej, mimo iż powtarzały się, występowały w wielu różnych wariantach. Pisano m.in. „gołota nic nie ma”, *sine nulla agricultura*, „tylko siedlisko”, „na zagonach”, „tylko ogród ma”, „z ogroda się żywi”, „nic nie ma tylko co wyprosi”, „z jałmużny żyje”, „chleba żebrze”, *gibbosus pauper*, *stipem mendicans*, „najmem się żywi”, „rękoma pożywienia szuka”, „rękami zarabiają” lub *victum manibus elaborat*. Nie chroniło to bynajmniej ubogiej szlachty przed fiskusem. Ściągano od niej należność, czasem tylko w mniejszym od przewidzianego przez ustawę wymiarze. W wielu miejscach rejestru zaznaczano, iż egzekwowanie podatku przychodziło z trudem, a liczni podatnicy zwlekali z jego płaceniem.

Bezrolna szlachta nie była niczym wyjątkowym na Podlasiu. Przesadne jednak wydaje się stwierdzenie, że „właśnie szlachcic, który miał ziemię, należał do wyjątków”²⁹⁶. Większość członków stanu pierwszego miała posiadłość ziemską, może liczoną w zagonach, ale pozwalającą na utrzymanie niewielkiej rodziny. Nie ulega przy tym wątpliwości, że styl życia i pracy biednego szlachcica niewiele różnił się od chłopskiego, „nie jest bowiem zakałą dla szlachectwa polskiego orać, siać i drwa wozić. Zawsze to ubóstwo nosi szablę przy boku i gniewa się, gdy mu kto nie powie «Waszeć»”²⁹⁷. Nawet najuboższy przedstawiciel rodu herbowego mógł zawsze odpowiedzieć, „że szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie” i że „choć nie umie pisać ani czytać, ale królem może zostać”²⁹⁸. Wysokie mniemanie o sobie mając, często nie mógł jednak odnieść żadnego pożytku ze swego pochodzenia. Można przypuszczać, że jedynie nieliczni szlacheccy mieszkańcy Podlasia mogli w pełni korzystać ze stanowych praw politycznych²⁹⁹.

²⁹³ P. Burzyński, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Kraków 1871, s. 244–249; P. Dąbkowski, op. cit., t. 8, Lwów 1911, s. 29–37.

²⁹⁴ Z. Gloger, *Dawna ziemia...*, s. 1.

²⁹⁵ H. Chamerska, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832–1864)*, Warszawa 1974, s. 8–9.

²⁹⁶ N. Davis, op. cit., s. 307.

²⁹⁷ *Dziennik Franciszka Tannera dworzanina księcia Michała Czartoryskiego, gdy ten był postem do Moskwy 1678*, [w:] *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce przez J. U. Niemcewicza*, t. 5, Lipsk 1840, s. 161.

²⁹⁸ Z. Gloger, *Dawna ziemia...*, s. 2.

²⁹⁹ R. Gałaj, op. cit., s. 118 i n., omawia szanse przedstawicieli szlachty średniej na zdobycie liczącej się pozycji w życiu politycznym.

Stan zamożności przeciętnego szlachcica podlaskiego, jego możliwości ekonomiczne i polityczne mogą skłaniać do przyznania racji opinii, iż uboga szlachta była „chłopami mającymi wszelkie prawa obywatelskie”³⁰⁰. W XVI w. granica między nią a uprzywilejowanymi chłopami była prawie niedostrzegalna. W następnych latach niektóre grupy szlachty zależnej stopniowo zanikały. Należeli do nich bojarzy putni, służkowie, otczytze i zależna szlachta. W XVII w. szlachta poddańcza należała już do przeszłości³⁰¹. Dobra magnackie, w których początkowo osiedliła się, a zwłaszcza rajgrodzko-goniądzkie „państwo” Radziwiłłów, przeszły do rąk królewskich i pomyślnie zakończyła się walka tamtejszej szlachty o zrównanie w prawach z pozostałą szlachtą koronną. Należy zauważyć, że prawo polskie zostało przyznane przez Zygmunta I już w 1529 r. kilkunastu rodzinom szlacheckim z okolic Rajgrodu i Goniądza, m.in. Moniuszkom, Wiszowatym, Pisańskim, Rudkowskim, Chojnowskim i Kuleszom. Jak ważny był to przywilej świadczy fakt, że powoływano się nań jeszcze w końcu XVII stulecia³⁰².

Ślady gniazd bojarów — kategorii społecznej pośredniej między szlachtą a chłopami — były bardzo nieliczne. W XV w. istniało kilka wysepek bojarskich (m.in. Moszczona, Putkowie, Hryniewiczze, Szpaki, Osipy, Bryki), które jednak dość szybko ulegały spolszczaniu³⁰³. Jeszcze sto lat później bojarzy mieli jakoby mieszkać przy każdym większym mieście³⁰⁴. Na przełomie XV i XVI w. powstał w okolicy Suraza duży kompleks wsi bojarskich (Chodory, Hołówki, Kościany, Leśna, Okstuły, Ostasze, Szerenosy, Zimnochy), o którym nie wspomina się w drugiej połowie XVII w.³⁰⁵ W tym okresie duże skupisko bojarów wspomniano jedynie pod Białymstokiem, który nie był jeszcze wtedy miastem. Wokół niego istniało w sumie 8 wsi bojarskich (Bagnówka, Bojary Białystok, Bojary Miłasze, Nowodworce, Pietrasze, Protasy, Skorupy i Zaścianki), jednak większość z nich została po unii lubelskiej na terenie Litwy³⁰⁶. Pojedyncze włóki bojarskie spotkać można było w kilku innych miejscach Podlasia. Ich obecność zanotowano w 1647 r. w Sierkach i w dobrach dołobowskich, w 1653 r. w Siekierkach w parafii tykocińskiej, w 1646 r. i 1662 r. w kilku wsiach włości dubieńskiej³⁰⁷. W tej ostatniej występowali jako uprzywilejowana kategoria ludności poddanej. Najczęściej byli bogatsi od chłopskich sąsiadów, mieli 1–2 włóki — często wolne od pańszczyzny i czynszów. W zamian za to świadczyli szczególne usługi, np. przewozili pocztę.

Tradycyjnym zajęciem wszystkich warstw szlacheckich pozostało rolnictwo. Od stopnia zamożności zależało tylko, czy ziemia uprawiana była rękami poddanych czy własnymi. Ignacy Tadeusz Baranowski, badając szlachtę szesnastowiecznego województwa podlaskiego, zaznaczył: „Nie spotkaliśmy się z dokumentami, które by

³⁰⁰ I. T. Runo, *Podlasie...*, s. 628.

³⁰¹ I. T. Baranowski, *Sprawa szlachty poddańczej w starostwie tykocińskim*, PH, t. 13, 1911, s. 250.

³⁰² AGAD, Kapicjana 44, s. 39–47.

³⁰³ J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej...*, s. 17.

³⁰⁴ I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu...*, s. 301.

³⁰⁵ J. Maroszek, *Układ przestrzenny...*, s. 40.

³⁰⁶ Teki Glinki, t. 89, s. 12.

³⁰⁷ AGAD, Kapicjana 37, s. 23; 20, s. 424 i n.; 77, plik I, s. 63, 181, 183, 186 i 257.

świadczyły, iż szlachta zajmowała się operacjami handlowymi, wiemy natomiast, że nie gardziła wypożyczaniem pieniędzy³⁰⁸. Także w XVII w. wykazywała ona duże skłonności i zdolności do obracania pieniędzmi, chociaż coraz większe znaczenie jako „bankowcy” zdobywali na tym terenie Żydzi.

W XVII stuleciu zmienił się natomiast stosunek szlachty do handlu. Od połowy ubiegłego stulecia miała ona spore udogodnienia, co sprawiło, że nie odżegnywała się już tak bardzo od tego mieszczańskiego wcześniej zajęcia. Głównym towarem handlu szlacheckiego było zboże, produkt pochodzący z dóbr prywatnych. W jego eksport Podlasie zostało włączone na przełomie XVI i XVII w.³⁰⁹ Transport lądowy nie był opłacalny, pozostawał więc spław rzekami. Droga ta była znana i wypróbowana, choć szlak wodny nie zawsze był bezpieczny. Barki, wędrujące z Podlasia Narwią i Bugiem, napotykały na Mazowszu przeszkody stawiane przez tamtejszych urzędników. W 1669 r. doszło, a zapewne nie był to jedyny przypadek, do oprostowania Jana Kossakowskiego, starosty wiskiego, i Adama Glinki Janczewskiego, pisarza ziemskiego wiskiego, przez pełnomocników Jana Klemensa Branickiego i Orsettich za to, że wymusili na nich bezprawną opłatę za barki płynące z Goniądza i Tykocina³¹⁰. Do bójek dochodziło także na lokalnych szlakach handlowych.

Niektórzy synowie szlacheccy szukali zajęcia w wojsku bądź zajmowali się służbą u magnatów i działalnością polityczną. Służba wojskowa nie była popularna z kilku powodów. Jednym z nich były ograniczone możliwości rekrutacji na terenie województwa podlaskiego. W drugiej połowie XVII w. wywodziło się stąd jedynie kilkanaście jednostek wojskowych, wystawianych przez miejscowych urzędników. Jedynie dziewięć z nich ma w miarę dokładną dokumentację: cztery chorągwie z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, cztery z lat siedemdziesiątych oraz jeden regiment z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVII w.³¹¹ W oddziałach tych mieszkańcy Podlasia rzadko osiągalni połowę stanu liczbowego. Atrakcyjność służby wojskowej była znacznie niższa niż służby politycznej u magnatów. Jedynie nieliczni Podlasianie decydowali się więc na służbę zawodową w wojsku. Za zawodowego oficera uznać można z pewnością Stanisława Karola Łużeckiego, od 1670 r. kasztelana podlaskiego. Nie figuruje on wśród płatników w żadnym rejestrze, choć nie jest wykluczone, że jego absencja w dobrach podlaskich może być wytłumaczona przebywaniem w majątkach leżących poza tym województwem. Zdecydowana większość oficerów, którzy często pełnili jednocześnie urzędy ziemskie lub wojewódzkie, pozostawała w armii kilka lat i tam była rejestrowana jako płatnicy pogłównego.

Niewielu synów szlacheckich wybierało też karierę kościelną. Zwykle jej szczytem stawało się probostwo, które dawało dobrą pozycję do wszelakiej działalności³¹².

³⁰⁸ I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu...*, s. 56.

³⁰⁹ A. Wyrobisz, *Economic landscapes: Poland from the fourteenth to the seventeenth century*, [w:] *East-Central Europe...*, s. 38.

³¹⁰ AGAD, Kapićjana 43, s. 63–64.

³¹¹ M. Wagner, op. cit., s. 6.

³¹² Terminy „proboszcz” i „pleban” używane są tutaj w znaczeniu równorzędnym, często zgodnie z ich występowaniem w źródłach. Por. J. Pałyga, *Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 14, 1966, z. 2, s. 15.

Do najbardziej aktywnych zaliczyć można proboszczów wywodzących się z miejscowej szlachty i skoligaconych z różnymi rodami, co pomagało przy otrzymaniu probostwa. Przykładem takim był Wawrzyniec Moniuszko — w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. pleban dolistowski, z którym współpracował jego brat Tomasz, zmarły w 1669 r. mansjonarz, a wcześniej pełniący funkcję proboszcza dolistowskiego³¹³. Z drobnej podlaskiej szlachty wywodziło się wielu innych proboszczów, np. Mikołaj Wojciech Płoński z Płonki pleban w Brzozowej, Melchior Moniuszko pleban w Trzciannem, Maciej Krasnodębski proboszcz w Dziatkowicach dziekan brański, Mateusz Kazimierz Płoński pleban w Płonce Kościelnej i Paweł Krasnodębski proboszcz Kleszczel i Milejczyc dziekan kamieniecki³¹⁴. Parafie na Podlasiu nie były liczne, ale i w niektórych z nich spotkać można było plebejskich proboszczów lub szlachtę, pochodzącą nawet z bogatych rodzin, spoza województwa³¹⁵. Nie każde więc probostwo obsadzano miejscową szlachtą, co ograniczało jej możliwości kariery kościelnej. Jeszcze mniejsze były możliwości kariery zakonnej, jako że podlaskie klasztory były bardzo nieliczne. Mimo to warto odnotować pochodzącego z ziemi drohickiej Wincentego Morze, gwardiana drohickich franciszkanów, Aleksandrę Wodyńską, ksienię brygidek grodzieńskich i Franciszkę Irzykowiczównę, franciszkankę w Grodnie³¹⁶. Zdarzało się też łączenie kanonii i probostwa, co było korzystne z punktu widzenia osoby duchownej, lecz na ogół nie wychodziło na dobre parafianom, pozbawionym stałej opieki duszpasterskiej³¹⁷.

Najliczniejszą grupę mieszkańców Podlasia — ok. 60% — stanowiła, podobnie jak w całej Rzeczypospolitej i innych krajach, ludność chłopska. Instrukcja sejmowa nakazywała jej płacić średnio po 1 złp. od osoby, nie wyróżniając przy tym żadnych kategorii, mimo istniejącej faktycznie różnicy między poddanymi, kmieciami i uprzywilejowanymi sołtysami³¹⁸. Jedynie plebejuszki będące gospodyniami u szlachty płaciły 1 złp. 15 gr. Zunifikowane stawki zamieszczone w taryfie nie pomogą więc w ustalaniu wewnętrznych podziałów tego stanu. Należy sięgnąć do dokładniejszych źródeł, jakimi były spisy mieszkańców. Częściowych obliczeń, dotyczących chłopów z dóbr szlacheckich w powiecie tykocińskim, dokonał Marian Butkiewicz. Podzielił on poddanych szlacheckich na cztery grupy — najliczniejszą stanowili chłopci (od 79 do 94% zarejestrowanych poddanych), znacznie mniej liczni byli zagrodnicy (od 0,6 do 11%) i komornicy (od 2,9 do 8,9%), zupełnie marginalnie zaś reprezentowani byli rzemieślnicy (poniżej 1%)³¹⁹.

³¹³ AGAD, Kopicjana 43, s. 82–89.

³¹⁴ Tamże, 47, s. 274 i 311; AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 25, k. 92v; 28, k. 1035; 31, k. 725v; AGAD, Księgi grodzkie brańskie 38, k. 928v.

³¹⁵ Na przykład w 1670 r. w Tykocinie proboszczem był Mikołaj Ossoliński — AGAD, Kopicjana 77, plik II, s. 171.

³¹⁶ Tamże, 20, s. 111, 32, k. 365v.

³¹⁷ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 479 — w 1660 r. Andrzej Błocki proboszcz waniewski był jednocześnie kanonikiem łuckim.

³¹⁸ Por. P. Burzyński, op. cit., t. 1, s. 493–494.

³¹⁹ M. Butkiewicz, op. cit., s. 40.

Dokładny podział wszystkich chłopów podlaskich na kategorie nie jest możliwy ze względu na szczupłość informacji podawanych w rejestrach. Brak jest w nich systematycznych opisów kondycji ekonomicznej płatników, a jedynie sporadycznie występują określenia poszczególnych grup lub pojedynczych chłopów, informacje o wyjątkowych (?) ich cechach charakterystycznych, co może być podstawą do dokonania jedynie ogólnego podziału. Nie wszystkie dane źródłowe brzmią jednoznacznie, gdyż nie były one tworzone z myślą o późniejszych dociekaniach badaczy, i niejednokrotnie historyk staje przed koniecznością samodzielnego ich kwalifikowania. Kryterium tych działań jest często subiektywne, wynikające z uprzednich doświadczeń, porównywania zjawisk i sformułowań analogicznych. Nietrudno przy tym o pomyłkę. Z tego też względu uwagi na temat uwarstwienia chłopów nie będą miały charakteru ostatecznych ścisłych hipotez, opartych na dokładnych obliczeniach i analizach, lecz będą to raczej rozważania o charakterze przyczynkarskim.

O uwarstwieniu chłopów dyskutowano wielokrotnie, najczęściej próbując podać generalny podział na kategorie, różnice regionalne zaś służyły jako przykłady ilustrujące odstępstwa od głównych zasad klasyfikacji. O plebejskich mieszkańcach Podlasia pisano już kilka razy. Na początku naszego stulecia uczynił to Ignacy Tadeusz Baranowski³²⁰. Zajął się on stosunkami na wsi w pierwszej połowie XVI w., czyli w okresie trwającej ciągle akcji kolonizacyjnej, kiedy Podlasie stanowiło jeszcze część Litwy. Autor podkreślał odchodzenie w przeszłość cech litewskich i wzrastającą przewagę polsko-niemieckiego ustroju wsi. Znaczne zmiany przyniosła na tym terenie pomiar włóczna, przeprowadzona w latach 1552–1563. Nowe wsie osadzano od tej pory na włókach, a nie jak dotychczas na żrebiach i służbach. W stosunku do włóki wyznaczano też wszelkie powinności. Działki nadawane osadnikom wahały się od 0,5 do 2 włók. Nowi koloniści zasiedlali wtedy głównie królewszczyzny i dobra szlacheckie. W starostwie brańskim i suraskim przeważała ludność ruska, a w knyszyńskim — polska³²¹. Chłopi osadzeni w dobrach królewskich cieszyli się sporymi prawami. Większość drobnej szlachty wcale nie posiadała poddańnych.

Wewnętrzne zróżnicowanie stanu chłopskiego w końcu XVI w. przedstawił Aleksander Jabłonowski³²². Ówczesną ludność wiejską poddałą podzielił on na kilka grup. Największą z nich stanowiła ludność rolna (kmiecie, ogrodnicy, komornicy) i łowiecka (strzelcy, leśnicy, bartnicy). Następną kategorią — przemysłowo-rolniczą — składała się z przemysłowców (młynarze, piwowarzy, smolarze, rudnicy), rzemieślników (bednarze, cieśle, kowale) oraz procederzystów (karczmarze, solnicy). Trzecią grupę stanowiła ludność dworska, folwarczna, a wśród niej — czeladź niewolna, zakupnie. Jakkolwiek podział ten w swojej warstwie nazewniczej jest nieco anachroniczny, warto go odnotować ze względu na sporą różnorodność wymienianych kategorii chłopskich.

³²⁰ I. T. Baranowski, *Podlasie w przededniu...*, s. 299–321.

³²¹ Tamże, s. 317–319. Za podstawę podziału przyjął autor kryterium antropomiczne.

³²² A. Jabłonowski, op. cit., cz.2, s. 2–35.

Nieco inaczej scharakteryzował ten stan Bohdan Baranowski³²³. Według tego historyka składały się nań w XVI w. cztery grupy. Pierwszą stanowili pośredni w stosunku do szlachty bojarzy putni, ludność służebna i młynarze. Drugą — daniacy, płacący czynsz w naturaliach lub pieniądzu. Do trzeciej należeli chłopci ciągle pańszczyźniani, najubożsi zaś byli ogrodnicy o niejasnej genezie. Następujące później przeobrażenia gospodarcze pociągnęły za sobą przemiany społeczne. Rozpowszechnienie i wzrost znaczenia gospodarki folwarcznej spowodowały zwiększone zapotrzebowanie na siłę roboczą i zmniejszenie znaczenia czynszu. Zanikała więc druga z wyróżnionych przez Baranowskiego grupa chłopów. Ludność służebna traciła stopniowo znaczenie posiadane w litewskiej strukturze organizacyjnej. Źródła z drugiej połowy XVII w. rzadko ją wspominają. W niektórych miejscach przetrwali leśniczowie, a w starostwach i leśnictwach — strzelcy i osocznicy. W literaturze przyjmuje się na ogół, że w lasach podlaskich bartnicy utrzymali się jeszcze długo po unii lubelskiej, są to jednak tylko ogólniki, poparte nielicznymi przykładami. W interesującym nas okresie największe skupisko bartników znajdowało się w lasach biskupa płockiego nad Bugiem, a w Broku mieściła się siedziba starosty i sądu bartnego³²⁴.

Zmiany wewnętrznego ukształtowania stanu chłopskiego towarzyszyły zmianom działek chłopskich, wytyczonych w czasie pomiary włócznej. Nie zdołano zachować pierwotnych nadziałów. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XVII w. to okres dużego regresu gospodarczego, leczenia ran po „potopie” i ograniczonej uprawy ziemi. Znaczna jej część leżała odłogiem, jeśli wierzyć sprawozdaniom z lustracji królewskiej przeprowadzonej w latach 1661–1664. Jej wyniki zdają się być wysoce nieprawdopodobne, zwłaszcza w porównaniu z przekazami innego typu. Przykładem rażących niezgodności jest wieś Moszczona, leżąca w starostwie mielnickim. Obejmowała ona 40 włók, z których jedynie pięć było zasianych, jak zapisano to w protokole lustracji. Jednocześnie w tejże wsi mieszkały 264 osoby, dla których ziemia musiała stanowić główne, jeśli nie jedyne źródło utrzymania. Podobnych paradoksalnych porównań można by czynić więcej. Obliczona na podstawie lustracji i rejestrów pogłównego przeciętna liczba mieszkańców, przypadająca na jedną włókę, różniłaby się bardzo w poszczególnych wsiach i nie miałaby praktycznie żadnej wartości.

Konkretnych przykładów, mówiących o wielkości posiadanych przez chłopów działek rolnych, źródła podatkowe dostarczają bardzo sporadycznie. Na przykład w dobrach Heleny Teresy Ciecierskiej w Hlebczynie w ziemi mielnickiej mieszkał poddany Parafinik *laboriosus medium mansum tenet habens duo juga bovum*³²⁵. Na tejże półwłóce mieszkał on tylko z żoną. W Litwie Starej w powiecie brańskim podano kilka informacji o wielkości gospodarstw. W 1673 r. Bartosz Konieckoic z żoną posiadali 5 morgów, a Jan Konieckoic z żoną — 6 morgów (1/5–1/6 włóki).

³²³ B. Baranowski, *Walka klasowa...*, s. 81.

³²⁴ A. Żabko-Potopowicz, *Dzieje bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań*, RDSiG, t. 15, 1953, s. 31.

³²⁵ AWAK 33, s. 446.

Trudno uznać jednak te gospodarstwa za typowo chłopskie, gdyż w następnych latach obaj podatnicy wpisywani byli już jako szlachta³²⁶. Dla porównania można podać, iż wielkości majątków szlacheckich wymienione w 1673 r. i 1674 r. w tej samej okolicy (parafia Kulesze) były wyraźnie większe i wynosiły od 26 do 46 morgów (1–1,5 włóki)³²⁷.

Chłopi, podobnie jak drobna szlachta, zasiedlali działki o różnej powierzchni — od ogrodu do kilku włók. Zresztą, już w momencie przeprowadzania pomiarów włócznej, 1 włoka nie była miarą obowiązującą. Na różnice w wielkości gospodarstw zwrócił uwagę Leonid Żytkowicz, pokazując to zagadnienie w perspektywie ogólnopolskiej³²⁸. Duża była rozpiętość między 2–3-włókowymi gospodarstwami w Prusach Królewskich, a niespełna włókowymi w województwach sieradzkim, łęczyckim i sandomierskim. Na szesnastowiecznym Podlasiu przeciętne działki liczyły nieco ponad jedną włokę. Wielkości działek siedemnastowiecznych nie sposób ustalić, tym bardziej że nie zawsze obszar nadany chłopu był równy uprawianemu przez niego. Niejednokrotnie zdarzało się dzierżawienie ról pustych, nie osadzonych przez innych³²⁹. Tendencje takie nasiliły się zapewne w drugiej połowie XVII w. w wyniku znacznych zniszczeń wojennych. Problem do rozstrzygnięcia stanowiła potrzebna do pracy siła robocza. Stanisław Cackowski, biorąc pod uwagę dobra kapituły chełmińskiej, wyliczył, iż przeciętne gospodarstwo chłopskie 2-włokowe zapewniało pracę 5–7 dorosłym osobom³³⁰. W gospodarstwach 3-włókowych potrzebowano 8–9 osób. Były to jednak tylko wyliczenia teoretyczne i sam autor przyznał, że brak jest źródeł do pokazania tego na konkretnych przykładach. Na ogół też działki chłopskie nie były tak duże i do pracy na nich wystarczało mniej osób.

Na zagadnienie siły roboczej w gospodarstwie chłopskim spojrział z drugiej strony Żytkowicz. Ustalił on, iż przeciętnie liczba zdolnych do pracy członków rodziny wynosiła 3 osoby. Stwarzało to konieczność zatrudniania czeladzi³³¹. Razem z nią w gospodarstwach znajdowało się średnio 6 osób. Z obliczeń Michała Kopczyńskiego wynika, iż w Prusach Królewskich w latach sześćdziesiątych XVII w. wielkość gospodarstw chłopskich wahała się od niecałych 2 osób u osób luźnych do 6 osób u sołtysów (bez dzieci do 10 lat). Na Podlasiu średnie wielkości, również bez dzieci młodszych, wynosiły od 3,1 w ziemi mielnickiej do 3,4 w powiecie suraskim. Siła robocza, jaką dysponowały gospodarstwa, wynosiła ok. 3 osób i nie wystarczała by do pracy na 2-włókowych działkach. Tak duże nadziały spotykało się jednak w XVII w. wyjątkowo. Dla porównania można dodać, że w Europie Zachodniej do utrzymania rodziny nuklearnej wystarczały 2 hektary, panowała tam jednak inna

³²⁶ AGAD, ASK I 70, k. 336v, 402; B. Cz. 1099, k. 399v.

³²⁷ AGAD, ASK I 70, k. 336v, 403 i 405.

³²⁸ L. Żytkowicz, *Uwagi o gospodarstwie chłopskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, red. J. Leskiewiczowa, t. 1, Wrocław 1957, s. 18–20.

³²⁹ Tamże, s. 34. W Rudce w dzierżawie łosickiej na Podlasiu w latach sześćdziesiątych XVII w. 2 puste włoki „różne osoby najmują i płacą” — AGAD, Metryka Koronna, dz. XVIII, 64, k. 560.

³³⁰ S. Cackowski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII–XVIII w.*, Toruń 1961, s. 133–134.

³³¹ L. Żytkowicz, *Uwagi o gospodarstwie...*, s. 53 i 57.

kultura rolna³³². Bardziej ekstensywne formy uprawy ziemi w Rzeczypospolitej powodowały, że tutejsze rodziny wymagały większych działek.

Produkcja rolna gospodarstw chłopskich wystarczała na ogół na wyżywienie rodziny. Problemy mieli najubożsi, zwykle bezrolni. Piszą o nich źródła: *sine agris*, którzy „komorą mieszkają i nic nie sieją”. Inni *victum propriis manibus elaborant*, „chleba proszą” lub „żebranią się bawią”³³³. Takie wzmianki zdarzają się raczej wyjątkowo. Żebracy są bardzo rzadkimi gośćmi w zachowanych rejestrach, może dlatego, że uznawano ich za niezdolnych do płacenia pogłównego i pomijano w trakcie popisu³³⁴. Zdecydowana większość chłopów nie była jednak w takiej rozpaczliwej sytuacji. Niektórzy zmuszeni byli nawet do wykorzystywania siły najemnej, gdyż spory rozmiar działki uniemożliwiał uprawianie jej we własnym zakresie. Istnienie służby w ich gospodarstwach jest bezsporne, nie wiadomo tylko, czy była to służba utrzymywana stale, czy najmowana do prac sezonowych.

Na podstawie dostępnych źródeł nie można jednoznacznie ustalić, jak duże były gospodarstwa chłopskie na Podlasiu. Nawet w tych przypadkach, w których wielkość wsi można określić, nie sposób orzec, jaką jej część posiadali poszczególni chłopci. Obliczenia takie możliwe są jedynie dla poszczególnych włości. W kluczu dóbr Gródek, należącym do biskupa płockiego, zauważalne było zmniejszanie wielkości średniego gospodarstwa z 0,54 w 1595 r. do 0,34 włóki w 1650 r., co było nie tyle wynikiem spadku liczby włości biskupich, co znacznego wzrostu liczby gospodarstw chłopskich³³⁵.

We włości dubieńskiej w 1646 r. przeciętne gospodarstwo liczyło 0,39 włók, czyli prawie tyle ile w biskupich dobrach Gródek³³⁶. Należy jednak pamiętać, że przedstawiona powyżej średnia dotyczy stanu sprzed wojny, w czasie której liczba ludności wyraźnie zmalała. Teoretycznie więc, powierzchnia ziemi, przypadająca na jedno gospodarstwo, była w drugiej połowie XVII w. na pewno większa. Praktycznie jednak wiele ziemi nie było uprawianej i różnice w wielkości funkcjonujących gospodarstw w porównaniu do pierwszej połowy XVII w. na pewno nie były duże.

Najczęściej spotykanym nadziałem w 1646 r. było ćwierć włóki służebnej. Czasem z racji użytkowanej ziemi poddani odrabiali pańszczyznę i jednocześnie płacili czynsz. W wyjątkowych przypadkach chłopci mieli tylko włóki — a raczej ćwierćwłótki — czynszowe. Kilka osób posiadało włóki rzemieślnicze — wolne od pańszczyzny. Około 10% poddanych odrabiało pańszczyznę pieszo. Pozostali mieli woły i konie. Tych pierwszych było znacznie więcej — 1,39 na statystyczne

³³² P. Goubert, *Family and province: a contribution to the knowledge of family structures in early modern France*, „Journal of Family History”, t. 2, 1977, nr 3, s. 190.

³³³ Warto zauważyć, że autorzy rejestrów używali tych określeń zarówno w stosunku do szlachty, jak i do chłopów.

³³⁴ Odmienne tendencje wydawały się istnieć w województwie pomorskim, gdzie żebracy stanowili pokaźną, możliwą do wyodrębnienia i dalszej analizy kategorię mieszkańców wsi, liczącą w różnych powiatach od 0,1 do 2,9% mieszkańców — M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 51 i 56.

³³⁵ L. Żytkowicz, *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII w.*, Warszawa 1969, s. 27.

³³⁶ A. Laszuk, *Włość dubieńska...*, s. 8.

gospodarstwo (dominanta wynosiła 2 woły). Na takież gospodarstwo przypadało 0,66 koni (dominanta — 1 koń). Nie można stwierdzić ścisłego związku między wielkością posiadanego gospodarstwa, ilością sprzężaju oraz liczbą synów chłopskich. Zwłaszcza ten ostatni czynnik nie wykazywał ścisłej korelacji z liczbą włók. Nieznana jest jednak liczebność służby w gospodarstwach osób poddanych, utrudnione są więc badania nad produktywnością ich gospodarstw.

W dzierżawie tajeńskiej w drugiej połowie XVII w. trzon ludności stanowili kmiecie półłanowi i stopniowo wzrastała liczba zagrodników³³⁷. W XVIII w., ale w innym miejscu, bo w dobrach boćkowskich, dał się zaobserwować proces odwrotny. Odsetek bezrolnych chłopów zmniejszył się tam z 16,5% w 1757 r. do 4,2% w 1787 r.³³⁸ Ogólne szacunki, dotyczące XVIII stulecia, mówią, iż na Mazowszu i Podlasiu było stosunkowo dużo chłopów rolnych, tzn. posiadających ponad pół włóki. Ich odsetek wynosił 50,4%, podczas gdy w Małopolsce sięgał 11,3%, a w Wielkopolsce — 33,5%. Małorolnych chłopów zagrodników było ok. 35,5%, a bezrolnych komorników i chałupników — 8,9%³³⁹. Inwentarze podlaskich dóbr szlacheckich potwierdzają, że nie brak tu było poddanych gospodarujących na połowie lub 3/4 włóki, posiadających własny sprzężaj, zwierzęta pociągowe i hodowlane, głównie woły, konie i krowy. Były to już atrybuty gospodarza, który liczył się w okolicy³⁴⁰. Nie wszyscy jednak przywiązywali do dobytku wielką wagę, zwłaszcza w sytuacjach ekstremalnych, kiedy chłopi musieli ratować wolność i uchodzili przed wyzyskiem. Zdarzało się wtedy porzucanie własnego dobytku, którego nie sposób było zabrać w czasie ucieczki. Niektórym zbiegom udawało się uprowadzić zwierzęta, inni postępowali jak Jan Dadzik z Suchodołu, który w 1673 r. „uciekł została po nim para wołów, krów dwie i cielę. Krowy obiedwie pozdychały, cielę wilk zjadł”³⁴¹.

Zwierzęta i narzędzia nie zawsze były własnością poddanych. Czasem mieli oni jedynie prawo ich użytkowania do pracy na własnych polach i odrabiania pańszczyzny. Nad właściwym ich wykorzystaniem czuwać musiał właściciel lub jego służba. Gdy zabrakło dozoru, dochodziło do kradzieży i dowolnego dysponowania posiadanymi sprzętami. Działo się tak często po śmierci właściciela, a przed osiągnięciem pełnoletności przez jego spadkobierców. Inwentarz spisany wkrótce po śmierci Macieja Dąbrowskiego z Dąbrowy Moczydeł zawiera uwagi o poddanie Konstantowej, która krowę i świnie „bez wiadomości sąsiadom sprzedała”³⁴².

W dostępnych źródłach sporo jest wrywkowych informacji o kategoriach chłopów i ich sytuacji gospodarczej, lecz trudno odtworzyć dokładnie strukturę całego stanu. Na ogół da się wyróżnić warstwy uboższe, czyli komorników i ogrod-

³³⁷ A. Lewicki, *Dzierżawa tajeńska w XVII–XVIII w.*, maszynopis, UwB, 1981, s. 19–20.

³³⁸ W. Pawluc, *Położenie chłopów w dobrach boćkowskich w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. 3, 1962, s. 21.

³³⁹ A. Gostomski, *Gospodarstwo*, Wrocław 1951, przedmowa S. Inglot, s. IX.

³⁴⁰ Por. A. Wyczański, *Conscience sociale d'un paysan polonais au XVI^e siècle — une énigme?*, [w:] *Les expressions de l'identité sociale en Europe depuis la Renaissance*, Poznań 1990, s. 21.

³⁴¹ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 30, k. 15v.

³⁴² AGAD, Księgi ziemskie drohickie 17, k. 327v.

ników. Określenie „komornik” pojawia się w kilku kontekstach. Czasem dotyczyło osób mieszkających przy rodzinach gospodarza, niezależnie od tego, czy były to rodziny chłopskie, mieszczańskie czy szlacheckie. W tym ostatnim przypadku zdarzało się, że jako komorników traktowano też osoby stanu szlacheckiego, na ogół bardzo ubogie. Innym znowu razem komornikami zwano samodzielne rodziny chłopskie lub mieszczańskie. Stąd bierze się pewnie trudność w ustaleniu definicji i rozbieżne opinie polskich historyków, dotyczące głównie dwóch spraw: własności ziemi i posiadania domów. Już w latach dwudziestych XX w. Jan Rutkowski zaliczył komorników do najuboższych mieszkańców wsi. Według niego nie mieli oni ani ziemi, ani domów, a jeśli w jakiejś okolicy mieszkali jednak we własnych chatach, bezdomnych nazywano tam — dla odróżnienia — kątnikami. Według Bohdana Baranowskiego komornicy byli bezrolni lub mieli małe działki i mieszkali w domach własnych, dworskich lub u bogatszych chłopów. Stanisław Śreniowski, podsumowując niejako dyskusję o uwarstwieniu chłopstwa, toczoną na łamach „Kwartalnika Historycznego”, stwierdził, iż komornicy i chałupnicy byli zbliżeni do zagrodników i albo nie posiadali ziemi, albo mieli działki kilkunastomorgowe. Józef Andrzej Gierowski sugerował, że komornicy, na ogół bezrolni, dzierżawili niekiedy kawałki gruntu, osiadając na nich czasowo. Dalej posuwa się Stanisław Cackowski, który uważa, iż byli oni stosunkowo słabo związani ze wsią, wykonywali tam tylko sezonowe prace dorywcze, za co mieli możliwość wynajmu mieszkań u chłopów. Podobnego zdania jest Zbigniew Ćwiek, który umieszcza ich w ostatniej grupie ludności pańszczyźnianej, razem z kątnikami, wyrobnikami i służbą wiejską³⁴³.

Nie ulega wątpliwości, że ich miejsce było właśnie tam, na samym dole społecznej hierarchii, podobnie jak w wielu innych krajach. W drugiej połowie XVII w., wraz z ogólną pauperyzacją chłopstwa, dał się zauważyć wzrost liczby chłopów małorolnych i bezrolnych, wśród których byli właśnie komornicy³⁴⁴. Ich odsetek wśród ludności wiejskiej wynosić miał od kilku do kilkunastu procent³⁴⁵. Na Podlasiu było to raczej kilka procent, a przynajmniej tyle daje się zauważyć w rejestrach. Z całą pewnością sytuacja majątkowa wielu innych chłopów była równie mizerna i nawet jeśli nie nazywano ich komornikami, należeli oni do najuboższych mieszkańców wsi. Ci, którzy mieszkali „komorą” przy innych chłopach, byli w większości samotni. Niektórzy tylko mieli żony i zupełnie wyjątkowo dzieci. Rodziny komorników samodzielnych też były niewielkie, na ogół bez dzieci powyżej 10 lat, bez krewnych i bez służby. Czasem tylko przebywali u nich inni komornicy — bezdomni.

Podobnie niewielkie były gospodarstwa domowe ogrodników — chłopów

³⁴³ J. Rutkowski, *Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i niektórych innych krajach Europy*, Poznań 1921, s. 49; B. Baranowski, *Gospodarstwo...*, s. 51; S. Śreniowski, *Problem uwarstwienia chłopstwa w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym w Polsce*, PH, t. 46, 1955, s. 605; J. A. Gierowski, *Kartki z rodowodu biedoty wiejskiej*, Warszawa 1951, s. 6; S. Cackowski, op. cit., s. 85; Z. Ćwiek, *Z dziejów wsi koronnej XVII wieku*, Warszawa 1966, s. 113–115.

³⁴⁴ J. Rutkowski, *Przebudowa wsi w Polsce po wojnach połowy XVII w.*, [w:] *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.*, Warszawa 1956, s. 96.

³⁴⁵ *Historia chłopów polskich*, t. 1, *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, opr. J. Burszta i in., Warszawa 1970 r., s. 295.

mających własne domostwa i małe działki. O tej kategorii również dużo pisano, uważając na ogół, że była ona tożsama z zagrodnikami. Skrajny pogląd prezentował Ćwiek, który osadził ich najniżej w hierarchii wiejskiej. Sądził on, że ogrodnicy byli ubożsi od komorników, co wydaje się mało prawdopodobne. Cackowski również dopuszczał możliwość istnienia ogrodników bezrolnych. Wskazywał on przy tym, iż ogrodnicy mogli podlegać różnym osobom i dzielił ich na pańskich, gburskich i gmińskich. Z chałupnikami łączył ogrodników także Gierowski, twierdząc przy tym, iż mieli oni zapewne działki, nie większe jednak niż 1/4 łana. Podobnie stan posiadania tej kategorii oceniał Baranowski. Wyraził on przy tym wątpliwość co do jej pochodzenia. Na Podlasiu mieli to być często chłopci zbiegli z Mazowsza, na co wskazywałaby, według niego, przewaga imion polskich³⁴⁶. Mogło to być prawdą na badanych przez niego terenach starostwa suraskiego, jednak w ziemi mielnickiej i w powiecie brańskim ogrodnicy nosili imiona ruskie równie często jak inni mieszkańcy wsi.

Interesujące są uwagi Aliny Wawrzyńczyk, odnoszące się do chłopów z pobliskiego Mazowsza. Według niej gospodarstwa ogrodnicze były tam bardziej stabilne niż kmiecie, gdyż w szeregi tej grupy systematycznie wstępowali ubożający młynarze. Mazowieccy ogrodnicy, mający niewiele ziemi, zajmowali się dodatkowo rzemiosłem, a rzemieślnicy siedzieli najczęściej na ogrodach³⁴⁷. To ostatnie spostrzeżenie potwierdza się na Podlasiu, gdzie nie brak wzmianek o małorolnych rzemieślnikach.

Rodziny ogrodnicze, mające mało ziemi i co za tym idzie — mniejsze możliwości produkcji pożywienia, nie należały do dużych. Na ogół we własnym zakresie uprawiały działki lub ogrody, bez pomocy pracowników najemnych. Na przykład w Buzce w ziemi mielnickiej, należącej do kasztelanowej podlaskiej Heleny Wodyńskiej, w 1662 r. mieszkało 29 osób poddanych, mających powyżej 10 lat, którzy „nie mają pól, tylko ogrody sieją”. Na terenie Podlasia można wskazać sporo innych okolic, gdzie ogrodnicy występowali w większych skupiskach, a nie pojedynczo jak luźni i komornicy³⁴⁸. Można przypuszczać, że dla osób ówczesznie żyjących nie byli oni grupą wyraźnie określoną, podobnie jak komornicy. W wielu miejscach zdarzało się, że w jednym roku określone osoby zapisane były jako ogrodnicy, a w innym jako po prostu poddani.

W zbliżonej do komorników i ogrodników sytuacji ekonomicznej znajdowali się ludzie luźni³⁴⁹. Ich szeregi znacznie się powiększyły na terenie całej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. Ta kategoria ludności istniała już jednak dużo

³⁴⁶ Z. Ćwiek, op. cit., s. 113; S. Cackowski, op. cit., s. 66 i 84; J. A. Gierowski, *Kartki...*, s. 6; B. Baranowski, *Gospodarstwo...*, s. 49; tenże, *Walka klasowa...*, s. 81; tenże, *Z dziejów...*, s. 29.

³⁴⁷ A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie na Mazowszu w XVI i pocz. XVII w.*, Warszawa 1962, s. 12, 44 i 182.

³⁴⁸ AWAK 33, s. 449. W 1662 r. w Borsukówce w powiecie tykocińskim — 23 osoby na ogrodach dworskich, a na Poświętnym dobrzyniewskim — 48 ogrodników kościelnych — AGAD, ASK I 70, k. 724 i 726v. W Tajnem w tymże powiecie było wtedy 26 ogrodników, „którzy nic nie mają” — tamże, k. 742. Kilka podlaskich wsi nosiło nazwę Ogrodniki, np. w parafii Dobrzyniewo w pow. tykocińskim — tamże, k. 786v i 929.

³⁴⁹ Podobieństwo luźnych i komorników wynika także z innych rejestrów, np. z województwa płockiego — J. Grzywacz, op. cit., s. 62.

wcześniej, a jej członkowie byli postrzegani jako zagrożenie dla ładu wewnętrznego. Wielu z nich wywodziło się niewątpliwie z marginesu przestępczego. Odstawszy od naturalnych środowisk rodzinnych, wędrowali przez wiele miast i wsi, najmuąc się do prac dorywczych u przygodnych pracodawców³⁵⁰. Nawet w sejmie czyniono próby ukrócenia wędrowek ludzi luźnych i niezależności. Konstytucje nakazujące zatrzymywanie i karanie luźnych uchwalano już w XV w. i XVI w.³⁵¹ Mimo to ludzie ci, wywodzący się z różnych grup społecznych, dość swobodnie wędrowali z miejsca na miejsce, najmuąc się do pracy dorywczej. Baranowski twierdził, że jeśli szlachcic występował jako włóczęga, był to przeważnie „Mazur” lub „Podlasiak”³⁵². Na badanym przez autorkę obszarze nie pojawia się jednak w rejestrach żadna wzmianka wskazująca na szlacheckie pochodzenie ludzi luźnych. Księgi sądowe częściej wspominają szlacheckich emigrantów, lecz notują jedynie pojedyncze wędrowki³⁵³. Nie oznacza to wcale, że osoby osiadłe, które opuściły swoje domy, decydowały się na wędrowny tryb życia i stawały się częścią warstwy ludzi luźnych. Na sąsiednim Mazowszu migrująca szlachta należała do wyjątków. Masowo przemieszczali się tam chłopci, uciekając głównie z dóbr szlacheckich do królewskich i kościelnych lub udając się do Prus i na Żuławy, gdzie istniało zapotrzebowanie na siłę roboczą. Na północ wędrowali też nieraz mieszkańcy Podlasia³⁵⁴. Trudno jednak odróżnić podróże w poszukiwaniu pracy od zbiegostwa poddanych. Wielu z nich wolało niepewny, ale wolny tryb życia niż ucisk pańszczyźniany. Liczba tych ludzi musiała być znacząca, skoro zainteresowano się nimi poważnie i w uchwale o podatku pogłównym szczególnie zwrócono na nich uwagę. Zarządzono mianowicie, iż „Ludzie loźni także *a domo absentes*, iako furmani, sitarze, fliśnicy, mularze, lepiarze, cieśle, mistatnicy, skrzypkowie, cybalistowie, dudowie, y insza wieyska muzyka, hultaie, tak męszczyzna, iako y białogłowy *proventi*, ieśli kwitu od Urzędow, abo panow swoich nie pokażą, do oddania takowego *subsidium* po złotemu iednemu wg pomiarkowania *per Officia locorum stringi* maią”³⁵⁵. Było to raczej pobożne życzenie posłów, gdyż w rzeczywistości trudno było wyegzekwować wykonanie tej uchwały.

Luźni występowali na terenie całego Podlasia. W rejestrach podatkowych występują oni, jako jedna z nielicznych kategorii chłopskich, z określeniem swego statusu, zwykle pojedynczo, jako np. „chłop loźny”, „niewiasta loźna”, „komornica loźna”, „zachozy” lub „przychozy”, a w wersji łacińskiej — *persona vagabunda*. Mimo to stanowili oni społeczność mało stabilną i trudną do zdefiniowania³⁵⁶.

³⁵⁰ M. Kamler, *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*, Warszawa 1991, s. 26.

³⁵¹ Vol. leg. I, s. 119, 122 i 177.

³⁵² B. Baranowski, *Ludzie luźni...*, s. 263.

³⁵³ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 100v–101 — szlachcic Pietrzykowski pochodzący z powiatu brańskiego ożenił się i „poszedł z nią do Prus”, doprowadziwszy wcześniej do sporu z Jankowskim, u którego służył.

³⁵⁴ J. A. Gierowski, *Luźni ludzie na Mazowszu w świetle uchwał sejmikowych*, PH, t. 40, 1949, s. 172; A. Mączak, *Robotnicy rolni z Mazowsza i Podlasia na Żuławach w początku XVI wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. 3, 1962, s. 402–403.

³⁵⁵ Vol. leg. V, s. 100.

³⁵⁶ Por. M. Butkiewicz, op. cit., s. 144–146. Autor zalicza luźnych do kategorii ludności wolnej, podobnie jak szlachtę służebną i mieszkańców miast.

Różnie też byli rejestrowani. Czasem przypisywani byli do konkretnych gospodarstw, czasem wymieniani na końcu spisu danej wsi. Stosunkowo rzadko osoby luźne miały współmałżonków. A nawet jeśli tak było, nie prowadziły osiadłego życia. W kolejnych latach nie byli zarejestrowani, a brak ich imion uniemożliwia stwierdzenie, czy ci sami luźni pojawiali się w innych miejscach, czy raczej uciekali przed poborcami, tak jak np. w Bordziłówce w ziemi mielnickiej w 1662 r. zanotowano Wawrzyńca z żoną, którzy „nieosiadli podczas spisu subter fugientes są”, w Terlikowie zaś w 1673 r. Wawrzyniec Korowaj z żoną „po napisaniu iuramentu uszli precz”³⁵⁷.

Wędrowni chłopów trwały cały czas. Jedni szukali pracy, inni lepszych warunków do życia. Niektórzy osiadli opuszczali własne domostwa i uciekali ze wsi. Zbiegostwo zdarzało się często, a trasa wybierana przez niektórych była dość daleka. W 1673 r. zanotowano ucieczkę chłopów z Jabłonny Lackiej w ziemi drohickiej do Węgrzynowa w ziemi ciechanowskiej województwa mazowieckiego³⁵⁸. Nie wszyscy zbiegowie zostali odnalezieni i ujęci, a jednak dochodziło do tego i księgi sądowe notują wiele sporów byłych i nowych właścicieli³⁵⁹. Kilka procesów o zbiegłych chłopów prowadzili Ossolińscy z Rudki i Eleonora z Irzykowiczów II^o voto Jabłonowska z Ciechanowca. Na marginesie można zauważyć, że ta właśnie Eleonora, wraz ze swoim drugim mężem Nikodemem Jabłonowskim pisarzem ziemskim nurskim, należała do najczęstszych bywalczyń rozpraw sądowych³⁶⁰.

Drobną szlachtę mazowiecką i podlaską pomawiano o wyjątkowe pieniądze³⁶¹. W niektórych wypadkach trudno się jednak temu dziwić. Niewątpliwie istniały powody do zatargów, które nie zawsze można było zakończyć polubownie. Utrata poddanych, ważnego czynnika w procesie gospodarczym, uderzała dotkliwie w posiadaczy mniejszych i większych arealów. Dlatego do częstych tematów trafiających na wokandę należały procesy o zbiegów. Wiązały się czasem z nimi spory z sąsiadami, którzy „podbierali” do siebie działki po zbiegłych chłopach³⁶². Informacje o nich można znaleźć głównie w źródłach sądowych lub prywatnych. W rejestrach pogłównego jedynie w Wólce w powiecie suraskim w 1673 r. zanotowano Pawła i Kazimierza Zbiegów z żonami. Rok później już ich tam nie było. W parafii Dąbrówka Kościelna, w powiecie brańskim, wspomniano natomiast wygnańców. W 1674 r. w Szepietowie Wawrzyńcach były to dwa małżeństwa, w 1676 r. zaś w Szepietowie Janówce — plebejska komornica na dworze szlachcica Jerzego Kamieńskiego³⁶³. Wszystko wskazuje na to, że nie osiedlili się oni na stałe i wkrótce powędrowali dalej.

³⁵⁷ AWAK 33, s. 476; AGAD, ASK I 70, k. 258.

³⁵⁸ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 30, k. 33.

³⁵⁹ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 36, k. 334v — spór Gabriela Kurzenieckiego i Stefana Czarnieckiego w 1661 r. o chłopów zbiegłych z Juchnowca do dóbr białostockich; tamże, k. 335 — proces o chłopą zbiegłego z Kruszewa od Jana Kruszeńskiego do Rostół w starostwie suraskim. AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 28, k. 391v — polubowne zakończenie sporu o chłopą zbiegłego z Bordziłówki Józefa Turskiego podstolego ziemi mścisławskiej do Mogilnicy należącej do drohickich franciszkanów.

³⁶⁰ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 30, k. 141, 153v i 352v — spory z proboszczem, z Żydami, z sąsiadami.

³⁶¹ Z. Gloger, *Kilka wiadomości...*, s. 501.

³⁶² AGAD, Księgi ziemskie drohickie 17, k. 327v.

³⁶³ AGAD, ASK I 70, k. 619, 395; B. Cz. 1099, k. 396.

Zmiany odbywały się także w odwrotną stronę. Dotychczasowi wędrowcy znajdowali działki rolne i osiadali na nich, jak np. „lozny” Jan Moskal w Tołwinie w ziemi drohickiej czy „przychodzień” Radko w Bokowiczach w ziemi mielnickiej³⁶⁴. Z czasem przestawano używać w stosunku do nich określenia „luźni” i traktowano jak innych plebejuszy. Przykładem takim jest Józef Kulesza w Kuleszach Podawcach w powiecie brańskim. W 1673 r. określany był jako luźny, w 1674 r. jako plebejusz, a w 1676 r. jako robotny. Natomiast w pobliskiej wsi Boruty Chojane w 1673 r. zanotowano „loznego” Pawła z żoną, w 1674 r. plebejusza Pawła z żoną, dwa lata później zaś brakowało go, lecz pojawił się szlachcic Paweł Choiński z żoną³⁶⁵. Jeśli nie zaszła pomyłka w rejestracji, można by uznać, że awansował on dość szybko w hierarchii społecznej i został przyjęty w szeregi rodu Choińskich.

Zdarzało się, i to coraz częściej, także wśród chłopów, że przyczyną zmiany miejsca zamieszkania bywały związki małżeńskie³⁶⁶. Uprawiany przez niektórych proceder przestępczy też sprzyjał dużej mobilności. Wędrowny styl życia był charakterystyczny dla środowiska przestępczego. Nawet w odległych miastach wytaczano procesy osobom, które na Podlasiu weszły w konflikt z prawem. Popętniony czyn przestępczy mógł być przyczyną ucieczki z miejsca zamieszkania. Zdarzało się też i tak, że przybysze z zewnątrz danego środowiska włączali się weń i w nowym miejscu, gdzie nie byli znani, przystępowali do działalności przestępczej. Jednocześnie warto odnotować za Marcinem Kamlerem kilka spostrzeżeń ważnych dla całościowej oceny społeczeństwa nowożytnego. Z badań autora wynika, że granice między światem przestępczym a tzw. normalnym były bardzo płynne i łatwo przekraczalne w obie strony. Nietrudno było, popełniwszy wykroczenie, znaleźć się poza ramami lokalnej społeczności, a powrót w szeregi ludzi prawych też nie był niemożliwy³⁶⁷.

Czynnikiem uaktywniającym wędrowców były we wszystkich stronach Europy wojny i klęski żywiołowe. Straty demograficzne z nich wynikłe powodowały powstawanie pustek osadniczych, które stwarzały szansę przyciągnięcia i osiedlenia nowych kolonistów. Zjawisko takie było przyczyną znacznych zmian strukturalnych w charakterze osadnictwa. Wyraźne one były w Rzeszy w czasie wojny trzydziestoletniej³⁶⁸. Jak wynika z badań Gerharda Jaritza i Alberta Müllera, zainteresowanie

³⁶⁴ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47, k. 262 i 301v; AWAK 33, s. 438. Podobne procesy zaobserwowano także w innych regionach Polski, np. w województwie sieradzkim i kaliskim — B. Baranowski, *Ludzie luźni w południowo-wschodniej Wielkopolsce w XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, t. 3, 1953, s. 259.

³⁶⁵ AGAD, ASK I 70, k. 336, 337, 402v, 404v; B. Cz. 1099, k. 399v.

³⁶⁶ ADS, 25, k. 336v — w 1664 r. poddanka biskupa łuckiego *honest*a Katarzyna z Ostrowa poślubiła Walentego Alexandrowicza z Janowa.

³⁶⁷ M. Kamler, op. cit., s. 25, 138–141, 195.

³⁶⁸ S. Hochstadt, *Migration in Preindustrial Germany*, „Central European History”, t. 16, 1984, s. 220–222; H. Rubner, *En Foret de Boheme: immigration et emigration 1500–1960*, „Annales de démographie historique”, 1970, s. 137–138; J.-P. Kintz, *La mobilité humaine en Alsace essai de presentation statistique XIV^e — XVIII^e siècles*, „Annales de démographie historique”, 1970, s. 157, 170, 179; K. Obermann, *De quelques problèmes et aspects socio-economiques des migrations allemandes du XVI^e au XIX^e siècle*, „Annales de démographie historique”, 1971, s. 124.

wędrownkami było na ogół rzeczą wtórną, pochodną innych procesów społecznych³⁶⁹. Epoka nowożytna nie był to jeszcze czas, kiedy popularne było podróżowanie turystyczne.

Rozmiar działań wojennych i klęsk naturalnych w Rzeczypospolitej nie był tak wielki, jak w Rzeszy i wydaje się, że podobne zjawiska wędrowek powojennych występowały u nas z mniejszym natężeniem. Na dokładne opracowanie czeka jeszcze charakterystyka kierunków i okresów nasilenia migracji. Szanse takie dają nowoczesne metody informatyczne, które umożliwią badanie wielu jednostkowych informacji, pochodzących z masowych źródeł. Istnieje duże prawdopodobieństwo udowodnienia, że w Polsce, podobnie jak w leżącej w tej części Europy Rosji i na Węgrzech, migracje wewnętrzne już w XVII w. były dość rozpowszechnione³⁷⁰. Nawet zakazy opuszczania wsi nie były w stanie powstrzymać rozwijającego się procesu migracji. Zakazy te w rzeczywistości nie były zbyt rygorystycznie przestrzegane, a chłopci cieszyli się sporą wolnością. Niektórzy z poddanych brali udział w wędrownkach, np. w Niewodnicy Kościelnej w 1673 r. u Anny Koryckiej, podczaszyny podlaskiej, płacił pogłównie młynarczyk z żoną i jego brat „wolny gdzie chce przebywa”³⁷¹.

Mówiąc o wolnościach i swobodach chłopów podlaskich należy wspomnieć, że wielu z nich było gospodarzami równorzędnymi sąsiednim gospodarzom szlacheckim. Przykłady takich gospodarstw znaleźć można zwłaszcza w okolicach zamieszkałych przez ubogą szlachtę gniazdową. Poddani w starostwie drohickim dokonywali transakcji swymi działkami rolnymi. Sporo ulg i uprawnień mieli sołtysi i wójtowie. W niektórych miejscach dali się oni wyodrębnić przy założeniu, że określenie typu „woit” i „sołtys”, wpisywane przy imieniu, było nazwą pełnionej funkcji, a nie dziedzicznym nazwiskiem czy przydomkiem. Dziedziczenie określenia mogło nastąpić u kilku mieszkańców starostwa mielnickiego. W dwóch należących do niego wsiach — nie mających zresztą wólk wójtowskich — wpisano po trzech sołtysów (Klepaczew i Hołowczyce), a w jednej (Borsuki) — dwóch sołtysów i jednego wójta³⁷². W końcu XVII w. po kilku sołtysów było też w niektórych wsiach starostwa bielskiego, większość z nich nosiła jednak różne nazwiska³⁷³. W całej ziemi mielnickiej wymieniono w 1662 r. tylko 13 wójtów, z których Andrzej Goduła z Jasionki wspomniany jest jedynie pośrednio, nie jako płacący podatek. Przeciętnie na jedno gospodarstwo wójtowskie przypadało 4,67 osób. Jeszcze większą średnią wielkość miały gospodarstwa wójtowskie w powiecie tykocińskim — 5,4. Spośród

³⁶⁹ G. Jaritz, A. Müller, *Migration in der Feudalgesellschaft*, „Studien zur historischen Sozialwissenschaft”, Frankfurt, Campus, vol. 8, 1988, s. 9–11.

³⁷⁰ Y.-E. Vodarsky, *Le mouvement migratoire de la population russe durant la deuxième moitié du XVII^e siècle et le début du XVIII^e siècle*, „Annales de démographie historique”, 1970, s. 296; D. Danyi, *La migration et les méthodes nominatives: l'exemple hongrois*, „Annales de démographie historique”, 1972, s. 77 — w XVIII w. na Węgrzech gospodarstwa osób przybyłych stanowiły ok. 30,1% w grupie szlachty, mistrzów i kupców, 10,7% u robotników i rzemieślników, a 59,2% u wyrobników i żołnierzy.

³⁷¹ AGAD, ASK I 70, k. 597v.

³⁷² AWAK 33, s. 528–529.

³⁷³ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47, k. 100–102, 164v–166.

dziwięciu wymienionych tam wójtostw trzy znajdowały się w rękach szlacheckich — w Dręstwie (starostwo rajgrodzkie), Netcie (starostwo augustowskie) i Tajnem. Większe od wójtowskich były gospodarstwa sołtysów w trzech wsiach należących kiedyś do starostwa tykocińskiego, a od niedawna do Stefana Czarnieckiego. Przeciętnie było w nich 6,67 osoby. Niestety, nieznany jest ich skład, lecz jedynie wielkość.

W porównaniu z nimi gospodarstwa wójtowskie i sołtysie w powiecie suraskim były znacznie skromniejsze. Te pierwsze liczyły w 1673 r. 2,67 osoby, a drugie — 4,33. Trzy spośród nich zostały zanotowane w co najmniej dwóch kolejnych latach. Wszystkie one były większe od przeciętnych. Ogólnie można więc stwierdzić, iż gospodarstwa wójtów i sołtysów, aczkolwiek bardzo nieliczne i wyjątkowo reprezentowane w rejestrach, wyróżniały się na tle innych. W większości z nich musiano zatrudniać służbę, gdyż rodzina, czasem nawet poszerzona o zięcia, synową czy brata, nie wystarczała do pracy na roli i przy domu. Przy założeniu, iż teoria Cackowskiego, dotycząca wielkości obsady potrzebnej do uprawy określonej działki, jest słuszna, można przyjąć, że nadziały wójtowskie i sołtysie, wyróżniające się swoim charakterem, osiągały rozmiary nie większe niż 2 włóki lub — jeśli były większe — nie były w całości uprawiane. Potwierdzenie tej tezy przynoszą protokoły lustracji. Wymieniają one 20 wójtostw, które w sumie liczyły 48 włók. Najczęściej spotykane były działki 2-włókowe. Trzy pojedyncze włóki były w Żerczycach, Zalesiu i Szpakach w ziemi mielnickiej. W tejsze ziemi w Moszczonie była też największa działka — 7-włókowa.

Na podstawie bardzo wyrwykowych informacji o wójtach i sołtysach można wyciągnąć kilka wniosków. Ich gospodarstwa były większe niż gospodarstwa pozostałych mieszkańców wsi zarówno pod względem areалу, jak i pod względem liczby mieszkających w nich osób. Olbrzymia większość sołectw pozostawała nadal w rękach chłopów. Wolne duże gospodarstwa sołtysie funkcjonowały nadal. Trudno mówić o ich rozkwicie w dobie ogólnego upadku ekonomicznego, ale niewątpliwie stanowiły kategorię wyróżniającą się wśród innych gospodarstw chłopskich. Uprzywilejowaną pozycję mieli też wybrańcy, mieszkający we wsiach królewskich. Wielu z nich znanych jest z nazwiska, nie wiadomo wszak, jak duże były ich gospodarstwa³⁷⁴. Wolną ludnością byli też przedstawiciele niektórych zawodów rzemieślniczych (kowale, młynarze), otrzymujący wolne włóki w dobrach królewskich i prywatnych. Nie było ich jednak wielu. Zwrócił na to uwagę również Butkiewicz, który zauważył, że jedynie młynarze mogli zachować pewną samodzielność i jako osoby prowadzące odrębne gospodarstwa rzemieślnicze widoczni są wyraźnie we wszelkich zestawieniach³⁷⁵.

Mieszkańcy wsi podlaskich utrzymywali się nie tylko z uprawy roli, podobnie jak podstawowym zajęciem mieszczan nie było rzemiosło czy handel. Przedstawiciele różnych zawodów rzemieślniczych byli na wsi równie często spotykani,

³⁷⁴ Spisy wybrańców odnaleźć można w księgach sądowych, w których dokonywano oblaty przyznanych im lub potwierdzonych praw, np. AGAD, Kapicjana 20, s. 608–609; 43, s. 303–304.

³⁷⁵ M. Butkiewicz, op. cit., s. 137.

jak omówione poprzednio grupy — ogrodnicy, luźni, wójtowie i sołtysi. Do nich też odnosi się zastrzeżenie wysunięte wcześniej w stosunku do wójtów i sołtysów. Nigdy nie ma pewności, czy umieszczona przy nich nazwa jest określeniem wykonywanego aktualnie zawodu, czy nazwiskiem. Nazwy zawodów spełniały w tym czasie ważną rolę w identyfikacji jednostki, nie były jednak jeszcze w pełni dziedziczne³⁷⁶. We wszystkich przypadkach założono, że był to jednak zawód wykonywany przez danego człowieka, przez jego bliskich przodków (Garnarzyk, Krawczyk, Zdunik) lub — w przypadku wdowy — przez zmarłego męża (Kowalowa, Szewcowa). Nazwa osoby potwierdzała więc pośrednio istnienie współczesne lub wcześniejsze warsztatu rzemieślniczego.

Podane niżej informacje nie dotyczą wszystkich rzemieślników wiejskich. Ograniczone są one do tego, co przekazują rejestry pogłównego i ilustracje królewskich. Dlatego należy uznać przedstawione liczby za minimum. Ważniejsze są proporcje i częstotliwości występowania poszczególnych zawodów — o wiele bliższe prawdy, jako że trudno zakładać, iż celowo pomijano rzemieślników określonych specjalności.

W ziemi mielnickiej na 177 zanotowanych rzemieślników największą grupę stanowili kowale — 32, licznie reprezentowani byli też szewcy — 26, krawcy — 16, leśnicy, bednarze i zdunowie — po 10. Liczbę młynarzy trudno ustalić. Kilku wymienionych jest pojedynczo, większość zaś zbiorowo, łącznie z rodzinami, np. w Klimczycach i we włości siemiatyckiej. Tworzyli oni tam spore skupiska, zapewne o określonej strukturze. Charakterystyczne dla każdej ziemi były osady młynarskie nad rzekami w pobliżu ośrodków miejskich. Pozostałe zawody reprezentowane były rzadziej — 1–7-krotnie.

Nieco mniej gospodarstw rzemieślniczych wymieniono w powiecie suraskim — łącznie 174. Większość z nich miała charakter stały. Istniały one zarówno w latach sześćdziesiątych, jak i siedemdziesiątych XVII w., a jeśli nie znajdowały się przez cały czas w rękach tej samej osoby, przechodziły na ogół z ojca na syna. Podobnie było w powiecie tykocińskim, w którym wspomniano jedynie 87 rzemieślników. W obu tych powiatach najliczniejsi byli młynarze. Na następnych miejscach plasowali się kowale, szewcy, krawcy i zdunowie. Pozostałe specjalności rzemieślnicze występowały mniej licznie niż w ziemi mielnickiej. W ziemi drohickiej i powiecie brańskim rzemieślników wspominano na ogół sporadycznie, gdyż większość tamtejszych chłopów wpisywano zbiorowo, bez wyodrębniania poszczególnych rodzin.

W całym województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w. wymieniono czterdzieści jeden specjalności rzemieślniczych. Pełen ich wykaz pokazany jest w zestawieniu 6. Podobnie jak w miastach Podlasia i Mazowsza, najliczniejsi byli przedstawiciele rzemiosł spożywczych³⁷⁷. Jednak przeważali wśród nich nie piekarze (ci mieszkali raczej przy dworach szlacheckich), lecz młynarze należący do najważ-

³⁷⁶ L. Dacewicz, *Kształtowanie się nazw osobowych odzawodowych na terenie dawnego województwa podlaskiego (XVI–XVII w.)*, „*Studia Podlaskie*”, t. 4, 1993, s. 93–99; też, *Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim (XVI–XVIII)*, Białystok 1994, s. 30.

³⁷⁷ J. Maroszek, *Rzemiosło...*, s. 108.

niejszych i najbogatszych mieszkańców wsi. W całej Rzeczypospolitej byli oni największą grupą zawodową. Na niektórych terenach (np. w województwach krakowskim i łęczyckim) w końcu XVI w. jeden młyn przypadał na 15 km². Zagęszczenie młynów na Podlasiu było trzykrotnie mniejsze³⁷⁸. Większość stanowiły młyny wodne. O wiatrakach nie ma wzmianek. Rozpowszechniły się one znacznie później i jako mniej wydajne nie były zbyt popularne na stosunkowo gęsto zaludnionych obszarach Podlasia. O połowę mniej było warsztatów skórzanich reprezentujących tylko dwie specjalności — szewstwo i kuśnierstwo. Prawie równie liczne były warsztaty metalowe, wśród których ogromną większość stanowiły kuźnie.

Kolejną grupą były zawody włókienniczo-odzieżowe. Podobnie jak w miastach przeważali wśród nich krawcy. Józef Maroszek wysunął teorię, iż w omawianym okresie sukiennictwo i tkactwo rozwijało się głównie na wsi³⁷⁹. Trudno jednak potwierdzić, że na wsi funkcjonowały specjalistyczne warsztaty rzemieślnicze. Możliwe jest, że tak jak i w miastach, miało ono charakter przemysłu domowego. Cztery rzemiosła budowlane obejmowały prawie tyle samo warsztatów. Wszystkie specjalizowały się w produkcji użytecznej w małych gospodarstwach. Bardzo ubogie liczebnie wydają się być informacje o rzemiośle drzewnym. W tej grupie jednak, której produkcja opierała się na surowcach leśnych, zanotowana została największa liczba specjalności. Pozostałe rzemiosła były mniej liczne, podobnie jak w miastach podlaskich.

Trudno pisać o liczbie karczem, browarów i szynków. Rejestry wymieniają ich zaledwie dwadzieścia dwa. Lustracje królewszczyn podają kilkanaście następnych, a i to wydaje się o wiele za mało. Większość z nich znajdowała się w dzierżawie, w kilku przypadkach w rękach żydowskich. Również i handel z czasem przejęli Żydzi. Stało się tak w XVIII w. W drugiej połowie XVII w. nie ma jeszcze wzmianek o Żydach w funkcjonujących już wtedy targowiskach wiejskich.

Warto przy okazji wspomnieć o istnieniu niezbyt licznej, ale wyróżniającej się grupy mieszkańców wsi. Była to ludność służebna, mieszkająca we własnych domach, ale pracująca na rzecz pobliskiego dworu lub miejscowej drobnej szlachty. Najwięcej było wspólnych pasterzy, leśników (leśniczych) oraz woźniczych (przewoźników). Rzadziej występowali owczarze, trzodnicy, ciwuni, wodonosikowie, grabarze, gumienni i praczki.

Henryk Samsonowicz w pracy o rzemiośle wiejskim wskazał na dwa uwarunkowania topograficzne rozmieszczenia warsztatów wiejskich. Pierwszym były dogodne warunki rozwoju w okolicach pozbawionych większych miast, a drugim zapotrzebowanie na ich wyroby w pobliżu miast i siedzib feudałów³⁸⁰. Analiza rozmieszczenia rzemiosła wiejskiego w województwie podlaskim nie daje podstaw do jednoznacznego poparcia tej teorii. Brak było tu dużych miast, które skupiałyby wokół siebie znaczącą liczbę warsztatów. Małe miasteczka, podobnie jak i targowiska wiejskie,

³⁷⁸ B. Baranowski, *Rozmiary i rejonizacja przemysłu młynarskiego w Polsce w XVI–XVIII w.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno–Społeczne, Seria I, z. 75, Łódź 1971, s. 18 i 25.

³⁷⁹ J. Maroszek, *Rzemiosło...*, s. 128.

³⁸⁰ H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVII w.*, Warszawa 1954, s. 185.

również nie stanowiły takich ośrodków. Czasem stawały się nimi wsie parafialne, zwłaszcza jeśli miały energicznego i przedsiębiorczego proboszcza. Nie było to jednak regułą. Wyraźniejsze związki istniały między miejscami kultu religijnego i centrami handlowymi, czego dowiódł Maroszek³⁸¹.

Warsztaty rzemieślnicze związane były częściej z dużymi dobrami ziemskimi. Wsie, w których zanotowano więcej niż 3 rzemieślników, były z reguły własnością prywatną. Ich skupiska widać we włości dubieńskiej Sapiehów i Parysów, we włości rososkiej Zbigniewa Ossolińskiego, w dobrach Szczawińskich, Wilkanowskich i Beydów w parafii Waniewo, Lewickich i Gabriela Kurzenieckiego w parafii Juchnowiec, Koryckich i Niemierów w parafii Niewodnica, w dobrach Branickich w okolicy Białegostoku oraz w dobrach Jana Hieronima Brzozowskiego, podczaszego podlaskiego w parafii Pietków. Pojedynczy rzemieślnicy mieszkali praktycznie we wszystkich częściach województwa. Jedynie więc feudałów można uznać za inicjatorów tworzenia skupisk rzemieślników wiejskich wokół własnych dworów i folwarków.

Trudno jednak stwierdzić, na ile były to skupiska trwałe, a na ile dyktowane doraźnymi potrzebami. Według Samsonowicza rzemiosło folwarczne miało charakter raczej stabilny. Już od XVI w. rozpoczął się na wsi proces skupiania rzemieślników przy dworach i tworzenia prężnych ośrodków, znacznie aktywniejszych od większego liczbowo rzemiosła zagrodniczo-wiejskiego. Zjawisko to było wyraźne jeszcze w pierwszej połowie XVII w. Wydaje się, że wielu rzemieślników osiadłych w konkretnych wsiach było poddaniymi właścicieli. Inni prowadzili wędrowny tryb życia, zatrzymując się tam, gdzie istniało zapotrzebowanie na ich pracę. Przykładem na to był zanotowany w Sarnakach w ziemi mielnickiej stolarz z żoną „wędrowny, po napisaniu uszedł precz”³⁸². Działo się tak w wielu zakątkach Polski, gdzie specjaliści pojawiali się od czasu do czasu³⁸³.

Mała liczba warsztatów wymienianych w źródłach może świadczyć o niedokładności sporządzania rejestrów, może także sugerować, iż w wielu przypadkach rzemiosło nie było podstawową dziedziną działalności mieszkańców wsi. Wiele drobnych przedmiotów wytwarzali oni na własne potrzeby. Inni produkowali więcej i mogli sprzedawać nadwyżki. Na specyficzną sytuację chłopów–rzemieślników zwracano już niejednokrotnie uwagę. Alina Wawrzyńczyk podkreślała, że na Mazowszu wielu ogrodników i karczmarzy dodatkowo zarabkowało w rzemiośle³⁸⁴. Podobnie musiało być i na Podlasiu. Skupiska ogrodników istniały tu zazwyczaj w pobliżu siedzib feudałów lub w dobrach kościelnych. Powstające w XVII i XVIII w. liczne targowiska wiejskie z przywilejem królewskim nie miały silnego zaplecza wytwórczego³⁸⁵. Na targach sprzedawano często produkty drobnej lokalnej produkcji lub przywożone z dalszych okolic.

³⁸¹ J. Maroszek, *Targowiska wiejskie...*, s. 98.

³⁸² AGAD, ASK I 70, k. 259.

³⁸³ H. Samsonowicz, op. cit., s. 107.

³⁸⁴ A. Wawrzyńczyk, *Gospodarstwo chłopskie...*, s. 12, 182.

³⁸⁵ J. Maroszek, *Targowiska wiejskie...*, s. 166.

Gospodarstwa domowe rzemieślników wiejskich były nieco mniejsze od średniej w województwie i liczyły ok. 3 osób. W tych, których skład jest znany, nie zdarzyło się, aby razem mieszkało kilka rodzin. Bardzo często wymieniany był tylko rzemieślnik z żoną. Trudno uznać, aby tak nieliczne rodziny z ewentualną służbą były w stanie uprawiać duże działki rolnicze. Przy niektórych osobach zaznaczone zostało wręcz: *sine agricultura*, „nic nie ma”, „mendicantes”, „ogrodnik” lub „w komornem”. Podstawą utrzymania tych osób było rzemiosło. Wielkość działki nie była więc w ich przypadku tak istotna. Zwłaszcza wtedy, gdy na krótko tylko zjawiali się w poszczególnych miejscowościach.

Wiek XVII przyniósł powszechną pauperyzację społeczeństwa. Miasta podupadły, gnębieni ciężarami chłopci nie mieli czasu i możliwości, aby zadbać o własne gospodarstwa. W niektórych rejonach dochodziło do wystąpień chłopów przeciw uciskowi zarówno ze strony prywatnych właścicieli, jak i osób sprawujących pieczę nad królewskimi. Na Podlasiu, gdzie sytuacja chłopów była stosunkowo dobra, nie były one częste i na ogół przybierały formę lokalnych protestów³⁸⁶. Nie doszło do rozruchów w 1651 r., kiedy na Podhalu i w Wielkopolsce zaznaczyły się one wyjątkowo silnie. W drugiej połowie XVII w. spory rodzące się w starostwie brańskim rozstrzygano na drodze sądowej. Poszkodowani zanosili skargi do Referendaria i na ogół je wygrywali. Gorzej wiodło się chłopom ze starostwa suraskiego, którzy w tym samym okresie kilkakrotnie uczestniczyli w zatargach z podstarościami, organizowali bunt i otrzymywali niekorzystne wyroki refendarskie. Typową formą buntu na Podlasiu było odmawianie wykonywania powinności — „strajk”³⁸⁷. Taka postawa poddanych była szczególnie niepożądana, gdyż zniszczone przez wojnę rolnictwo potrzebowało każdych rąk do pracy. Problem ten pojawiał się nie tylko w skali makro — w starostwie, włości magnackiej czy folwarku szlacheckim, lecz także w każdym gospodarstwie chłopskim.

Dlatego tak niechętnie widziano wszelkie ubywanie siły roboczej, zwłaszcza zbiegostwo zachodzące poza wolą panów. Czasem jednak oni sami decydowali o pozbywaniu się chłopów wraz z ziemią, na której owi pracowali. Chłopi z rodzinami byli sprzedawani lub darowywani, stanowili część posagu³⁸⁸. Do czynienia z chłopów podarunku uciekali się czasem byli właściciele zbiegłych poddanych. Odnalazłszy ich w innym majątku zgadzali się na „darowanie” ich aktualnemu właścicielowi³⁸⁹. Zwykle były to donacje odpłatne, nie połączone z przekazaniem ziemi.

Ludność poddana bywała też kartą przetargową w sporach majątkowych. Ofiarowanie jednego lub kilku chłopów mogło być sposobem na złagodzenie zatargów i zapobieżenie procesom sądowym³⁹⁰. Bywało i tak, że poddani byli częścią zastawu

³⁸⁶ B. Baranowski, *Walka klasowa...*, s. 77–106; tenże, *Z dziejów antyfeudalnych ruchów chłopskich na Podlasiu. Walka chłopów suraskich z feudalnym uciskiem w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1953.

³⁸⁷ B. Baranowski, *Walka klasowa...*, s. 97; tenże, *Z dziejów...*, s. 81, 84, 87 i 130.

³⁸⁸ AGAD, Kopicjana 21, s. 83; 37, s. 418; 47, s. 31; por. J. Deresiewicz, *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (w XVI–XVIII w.)*, Warszawa 1959, s. VI–X.

³⁸⁹ Tamże, 38, s. 231; AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 25, k. 506v i 607; 28, k. 175.

³⁹⁰ Do tego sposobu uciekł się np. Franciszek Stefan Sapieha koniuszy litewski, zapobiegając w 1681 r.

za pożyczone pieniądze. Stała stawka za jednego chłopą nie była ustalona. Wysokość pożyczanej sumy i jej równowartość w majątku i ludziach zależała od indywidualnych umów. Jako przykłady podać można kilka takich transakcji. W 1656 r. Wojciech Bokiej Kuliski pożyczył od Stanisława Karola Łużeckiego 2000 złp., a w zamian dał mu jedenastu chłopów w Rogowie — siedmiu na półwólkach i czterech na ćwierciach. Do 1666 r. nie oddał długu, więc ziemia i chłopci nadal byli własnością Łużeckiego. W tym samym roku Andrzej Pobikrowski zastawił Jakubowi Ossolińskiemu trzech chłopów na czterech częściach łąnu w Wilczochach za 300 złp. Brat Ossolińskiego Maksymilian pożyczył w 1670 r. 200 złp. od Walentego Godlewskiego, podśędka ziemi nurskiej, za co dał mu dwóch chłopów na półłankach w Czarnej³⁹¹. W 1670 r. Franciszek Stefan Sapieha zastawił Mikołajowi Popławskiemu cztery włóki i czterech poddanych w Starej Wsi za 2000 złp., a Godlewskim i Wierzbickim folwark Knorydy i sześciu chłopów za 3500 złp.; w 1682 r. Kazimierz Malinowski zastawił Mikołajowi Kaleczyckiemu jedną włókę i dwóch poddanych w Bilkach za 250 złp.; w 1690 r. Szczesny Zygmunt Parys pożyczył od Franciszka Bemowicza 200 złp., a w zamian dał mu jednego chłopą w Kaleczycach³⁹². Z powyższych przykładów wynika, że za jednego chłopą można było uzyskać 100–500 złp. Stawka ta bardziej chyba zależała od powierzchni i wartości ziemi, na jakiej pracowali poddani, niż od liczby chłopów, którzy dołączani byli do uprawy ziemi.

Zdarzały się też przykłady znacznie odmiennych układów łączących chłopów ze szlachtą. Plebejusze otrzymywali czasem ziemię od szlachty, dzierżawili ją lub udzielali pożyczek w zamian za zastaw. Najbardziej jednak oczekiwanym darem była wolność osobista. Uwalnianie chłopów poddanych nie było czynem powszechnym i wzmianki o tym zdarzały się w źródłach wyjątkowo. Wśród osób, które zdecydowały się na nadanie poddanym wolności, znaleźli się: Jan Krasnodębski ze wsi Krasnodęby Sypytki w 1670 r., Wojciech i Potentianna Krakowkowie i Marianna Twarowska w 1670 r., Jakub Karski z Wierzchucy w 1671 r.; Walenty i Anna Włodkowie w 1675 r.³⁹³ Nieszablonyym podejściem do poddanych odznaczał się też Jan Butler, starosta drohicki, który w instruktarzu pisanym w 1696 r. dla Franciszka Kurowickiego, podstarościego w dobrach krześlińskich, nakazywał, aby „od poddanych nie wyciągać więcej, jeno co własna wola jego będzie dać”³⁹⁴.

Poddaną ludnością była też większość mieszkańców miast. Odmienność warunków, w jakich oni mieszkali, oraz wykonywanych przez nich zajęć sprawia, że należy omówić ich oddzielnie. Taryfa poglównego przewidywała dla mieszkańców miast spore zróżnicowanie podatkowe. Najwięcej — 30 złp. — płacili kupcy „bławatami, suknam, winem, korzeniem, zbożem i inszemi zacnymi towarami” handlujący oraz „typografowie którzy drukarnie swoje mają”. Drobniejsi kupcy uiszczali 15 lub

wytoczeniu przez Hermanowiczów procesu sądowego w sprawach finansowych — AGAD, Kapicjana 24, s. 137–138.

³⁹¹ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 25, k. 849 i 1006; 28, k. 56v.

³⁹² AGAD, Kapicjana 21, s. 325–326; 23, s. 51; 24, s. 243; 76, s. 1.

³⁹³ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 28, k. 157; tamże, 31, k. 74, 195, 443v i 741.

³⁹⁴ *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i XVIII w.*, wyd. S. Pawlik, t. I, Kraków 1915, s. 1.

10 złp. w zależności od kategorii miasta, w którym mieszkali. Od tego zależały też stawki osobowe wszystkich mieszczan. W dużych miastach wynosiły one 2 złp. od każdego, w miastach *secundae classis* — 1 złp. 15 gr., a w miasteczkach *tertia classis* — 1 złp., czyli równały się stawkom płaconym przez chłopów³⁹⁵.

Wszystkie podlaskie miasteczka zaliczane były do trzeciej kategorii. W tej sytuacji sama taryfa pogłównego nie może stać się podstawą do odtworzenia struktury ich mieszkańców. Rejestry podają czasem charakterystykę głównego podatnika. Od jego pozycji zależała pozycja całej rodziny, warto więc przyjrzeć się, jakiego rodzaju informacji dostarczają źródła. Zazwyczaj mówią one niewiele, podają wiadomości niepełne i często jednostronne. W wielu miastach, w których wszyscy mieszkańcy występują jako zbiorowość, można jedynie podać ich ogólną liczbę. W pozostałych, gdzie wymieniano poszczególne rodziny, mamy do czynienia z jednym, dwoma lub trzema elementami określającymi podatników. Najczęściej jest to imię lub nazwisko, o wiele rzadziej nazwa wykonywanego zawodu. Wpisywanie tego ostatniego nie należało wszakże do zadań poborców podatku pogłównego. Tylko w wyjątkowych wypadkach wysokość płaconej stawki zależała od zawodu — i wtedy zwracano na to szczególną uwagę. W ten sposób np. wyróżniono trzech kupców w Bielsku i trzech w Brańsku płacących po 10 złp. od osoby³⁹⁶.

Zróznicowanie podatkowe mieszczan było zatem bardzo niewielkie. Innymi kryteriami ich podziału mogą być wykonywane zajęcia lub stopień zamożności. Te pierwsze przyjął za podstawę Jabłonowski w odniesieniu do XVI w., dzieląc mieszkańców miast na ludność rolną, przemysłowo-rzemieślniczą i handlującą³⁹⁷. Do pierwszej grupy zaliczył on zdecydowaną większość mieszczan. Wszystkie miasta podlaskie cechował duży odsetek ludności utrzymującej się z rolnictwa, co jest zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę liczbę włók miejskich. Duże nadziały ziemi uzyskiwane przez miasta dawały spore możliwości prowadzenia działalności rolniczej. Podobnie musiało być także w XVII w.³⁹⁸ Oczywiście jest przy tym, że nie wszystkie rodziny miały duże działki, liczące całą włókę, niektóre musiały zadowolić się jedynie ogrodami znajdującymi się za domem lub na skraju miasta.

Ludność zajmująca się rzemiosłem była wielokrotnie mniej liczna. Z łalem należy stwierdzić, że ani rejestry pogłównego, ani lustracje królewszczyn z drugiej połowy XVII w. nie dają rzeczywistego obrazu rzemiosła w miasteczkach podlaskich. Nawet proste porównanie zawartych w nich informacji dowodzi, że ani jedno, ani drugie nie są wolne od braków. Próbę omówienia tego zagadnienia podjął kilkanaście lat temu Maroszek³⁹⁹. Jego praca jednak, mimo iż dotyczy całej epoki nowożytnej, koncentruje się głównie na wiekach XVI i XVIII, z których zachowało się więcej odpowiednich źródeł. Wiek XVII, a zwłaszcza jego druga połowa, ciągle jeszcze pozostawia wiele problemów do rozstrzygnięcia.

³⁹⁵ Vol. leg. V, s. 99.

³⁹⁶ AGAD, ASK I 70, k. 374, 436v, 437 i 450v.; B. Cz. 1099, k. 416v.

³⁹⁷ A. Jabłonowski, op. cit., cz. 3, s. 79–84.

³⁹⁸ A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 35.

³⁹⁹ J. Maroszek, *Rzemiosło...*, s. 88–191.

Z badań Maroszka wynika, iż na Podlasiu znaczny odsetek warsztatów zajmował się rzemiosłem spożywczym. Źródła siedemnastowieczne informują o nich jednak bardzo sporadycznie. Piekarze wspomniani są tylko w Drohiczynie i Tykocinie. Poza tym na dworach szlacheckich (np. w Horodyszczu i w Międzyrzecu) występuje czasem czeladź piekarniana. Piwowarzy, winnicy, słodownicy i rzeźnicy wymienieni zostali w Horodyszczu, Międzyrzecu, Orli i Tykocinie. W tym ostatnim funkcje te często pełnili Żydzi. Młynarzy również spotyka się dość często, młyny bowiem istniały w większości miast, w niektórych nawet po kilka, np. pięć w Boćkach czy dziewięć — najwięcej — w Kleszczelach na Nurcu⁴⁰⁰.

Najliczniej reprezentowane były zawody włókienniczo-odzieżowe i skórzane, wśród których przeważali najpopularniejsi krawcy (20), szewcy (12) i kuśnierze (11), podobnie jak w XVI w. czy XVIII w.⁴⁰¹ Tkacze wymieniają źródła sześć razy, czapnika i garbarza jeden raz. Liczniejsi byli w miastach przedstawiciele branży metalowej i budowlanej. Rejestry wymieniają: 11 kowali, 8 szklarzy, 10 zdunów i 6 ślusarzy. Sporadycznie natomiast wspomniani byli przedstawiciele rzemiosła zbrojeniowego — miecznicy w Międzyrzecu i Goniądzu, a puszkarz w Mielniku. Podobnie jak w XVI i XVIII w. najsłabiej reprezentowane było rzemiosło chemiczne.

Należy dodać, że niektóre zawody były wymienione jedynie na dużych dworach szlacheckich. Trudno przypuszczać, że wszystkie wyroby tam wytwarzane zużywane były na potrzeby dworów. Tamtejsi rzemieślnicy pracowali zapewne na potrzeby całego miasta lub mieszkańców okolicznych wsi należących do właściciela danego dworu.

Łącznie wspomina się w rejestrach 133 warsztaty rzemieślnicze w jedenastu miastach. Często nazwa zawodu występowała obok imienia właściciela zamiast nazwiska, choć zdarzają się przypadki, wcale nie sporadyczne, iż zawód podany był obok nazwiska. Przeciętnie na jedno takie gospodarstwo przypadało 3,4 osoby powyżej 10 roku życia, czyli — odwrotnie niż to było na wsi — więcej niż w pozostałych gospodarstwach. Najwięcej warsztatów rzemieślniczych wymieniono w Międzyrzecu (34), Tykocinie (22), Łosicach (17), Drohiczynie (12)⁴⁰² i Mielniku (8).

Rejestry podatkowe, jak dowiodły tego powyższe przykłady, wymieniają znacznie mniej rzemieślników, niż należałoby się spodziewać nawet w miasteczkach o wybitnie rolniczym charakterze. Lustracje natomiast wyliczają ich w miarę możliwości bardziej szczegółowo, rzadko jednak podają liczbę rzemieślników pracujących. O rzemieślnikach z Brańska napisano nawet, iż „żadnego pożytku nie czynią zamkowi”⁴⁰³. Często wspomina się w lustracjach, że poszczególne cechy pokazują urzędnikom królewskim przeróżne przywileje zwalniające ich od wnoszenia opłat. Wyjątkowo na tle opisów nędzy i marazmu ekonomicznego brzmi notatka,

⁴⁰⁰ *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XIX w.*, t. 1, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, A. Keckowa i J. Leskiewiczowa, Wrocław 1958, s. 339; AGAD, ASK XVIII 64, k. 586.

⁴⁰¹ J. Maroszek, *Rzemiosło...*, s. 131.

⁴⁰² Spis rzemieślników drohickich działających w 1662 r. znajduje się w AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria II, 36, k. 296.

⁴⁰³ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXV, nr 361, k. 2.

mówiąca o istniejącej w latach sześćdziesiątych XVII w. konkurencji gospodarczej: „Uskarżali się mieszczanie brańscy, iż w szynkach wielką przeszkodę mają od księży i sług kościelnych: iż oni w domkach swoich i szkole piwa, miody i gorzałki szynkują”⁴⁰⁴.

Z lustracji dóbr królewskich wynika, iż najwięcej cechów istniało w Bielsku (kowale, ślusarze, miecznicy, kotlarze, kuśnierze, garbarze, szewcy, piwowarowie i rzeźnicy), w rejestrach jednak jego ludność podana jest zbiorowo. W Brańsku mowa jest o rzeźnikach, prasołach i szotach, w Drohiczyźnie o szesnastu rzemieślnikach (w tym dwóch szewców, rybak i rzeźnik), w Goniądzu o piwowarach, rybakach, szewcach i młynarzach, w Kleszczelach o piwowarach i młynarzach. W każdym z miast królewskich figurują wzmianki o karczmach, targach i jarmarkach, połączone na ogół z narzekaniem na ich słabe funkcjonowanie.

Najwięcej można powiedzieć o rzemieślnikach w Orli — mieście stanowiącym centrum włości Radziwiłłów⁴⁰⁵. Prawa miejskie otrzymała ona w XVII w. (pierwsza lokacja 1507 r., ponowna — 1634 r.) i uposażona została jedynie w 17 włók, co jak na warunki podlaskie było wyjątkowo małą powierzchnią. W 1655 r. było w Orli co najmniej 47 rzemieślników — najwięcej krawców (7), bednarzy i szewców (po 4). Przedstawicielami rzadkich na Podlasiu zawodów byli: 3 cyrulicy, konował, intro-ligator i rzeszotnik. W roku tym było w mieście 261 domów, tzn., że rzemiosłem zajmowano się w co piątym gospodarstwie. W 1669 r. zanotowano 40 rzemieślników. Wtedy też dominowali krawcy (6) oraz liczniejsi niż poprzednio winnicy (4). Niektórzy z nich figurowali jedynie jako właściciele działek miejskich, gdyż ich domy zostały zburzone. Widać więc, iż liczba rzemieślników orlańskich po wojnach ze Szwecją zmniejszyła się o ok. 15%, nie wiadomo jednak, ile z pozostałych warsztatów nadal prowadziło produkcję. Jerzy Topolski, szacując straty Podlasia po wojnach połowy XVII w., ustalił na podstawie próby losowej, iż nastąpił wtedy ubytek rzemieślników średnio o 80%⁴⁰⁶. Autor zaznaczył jednak, że chodzi mu o zmniejszenie liczby rzemieślników czynnych zawodowo i mogących uiszczać z tego tytułu należne opłaty.

Najtrudniej uchwytana jest trzecia grupa zawodowa ludności miast — zajmująca się handlem. Zajęcie to straciło po wojnach na znaczeniu, więc zapewne i szeregi kupców przerzedziły się w sposób widoczny. Nie ulega jednak wątpliwości, że w każdym większym mieście istniało grono kupców organizujących dalsze wyprawy handlowe — na terenie województwa i poza jego granice. Napotykały one, podobnie jak wspomniane wcześniej transporty szlacheckie, na różne trudności. W 1659 r. burmistrz Bielska Piotr Lukron postawił w bramie wartę z bronią i nie pozwolił wjechać na targ do miasta Żydowi Łazarowi Moskowiczowi kupcowi z Orli. W tym samym roku Jakub Lewkowicz Żyd z Bociek występował przed sądem przeciw poddanym Anny Opackiej z Wysokiego Mazowieckiego, przez których został

⁴⁰⁴ Tamże, k. 4v.

⁴⁰⁵ O rzemieślnikach wspominają inwentarze tego miasta — AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXV, 2906 i 2907.

⁴⁰⁶ J. Topolski, op. cit., s. 343.

napadnięty i ograbiony, kiedy jechał z gorzałką do Łomży. Są to tylko nieliczne przykłady świadczące, że podróżowanie nie należało do rzeczy łatwych i bezpiecznych⁴⁰⁷. Inną okazją do bójek i zatargów były targi i jarmarki. Po wielu z nich mieszczanie i ich goście musieli leczyć rany, a zwaśnione strony wytaczały przeciwko sobie procesy⁴⁰⁸.

Najuboższą kategorię mieszkańców miast, płacących podatek pogłówny, stanowili komornicy. Ich sytuacja przypominała komorników na wsi. Tym mianem określano nie tylko osoby mieszkające przy kimś i zazwyczaj niespokrewnione. W wielu przypadkach, podobnie jak na wsi, także główni podatnicy nazywani byli w ten sposób. Zwykle wymieniano ich pod koniec rejestru jako wydzieloną, ostatnią grupę. Tak było w Międzyrzeczu i Augustowie. W Rajgrodzie natomiast ostatnie 16 osób opatrzone wspólnym określeniem „registr ubóstwa, u których nie masz co wziąć”⁴⁰⁹. Brak informacji o ich miejscu zamieszkania nie pozwala ustalić, czy byli zgrupowani w określonej części miasta, czy też rozproszeni pośród innych mieszkańców. Rodzin komorniczych było ponad 11% (137), z tym że różnie układały się proporcje w zależności od miasta.

Podobnie jak komornicy, również i inni mieszkańcy często nie dają się osadzić w socjotopograficznych realiach miasteczek podlaskich. Z wcześniejszych rejestrów jedynie augustowski z 1662 r. podaje nazwy ulic, na których znajdowały się domy podatników. W 1692 r. w ziemi bielskiej osoby spisujące podatników miejskich były czasem skrupulatniejsze i mniej lub bardziej szczegółowo wymieniały mieszkańców poszczególnych ulic. Proboszcz katolicki w Bielsku spisał, co prawda, wszystkie podległe sobie domy (w sumie 46), jednak nie podał, gdzie się one znajdowały⁴¹⁰, ale rejestratorzy unicy pokazali wyraźne rozgraniczenie swoich wpływów. Stąd wiadomo, że wierni parafii św. Przemysła mieszkali przy ulicy Litewskiej, Boćkowskiej i na Kłopotowie⁴¹¹.

W literaturze historycznej podkreśla się, że w XVII w. stopniowo zwiększała się liczba własności szlacheckiej i duchownej w miastach⁴¹². Józef Maroszek pokazał, iż na Podlasiu już we wcześniejszym okresie było stosunkowo dużo mieszkańców miast należących do stanu szlacheckiego⁴¹³. Bogato uposażone w ziemię ośrodki przyciągały ich do siebie. Zwłaszcza w XVI w. silnie zaznaczyła się kolonizacja szlachecka. W drugiej połowie XVII w. płacąca podatek szlachta stanowiła jedynie 1,8%

⁴⁰⁷ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 122v–123, 35, k. 440v — w 1665 r. Piotr Perkowski napadnięty został przez żołnierzy z chorągwi Grafa, kiedy wracał z jarmarku z Ciechanowa.

⁴⁰⁸ AGAD, Księgi grodzkie drohicke, seria I, 28, k. 533v — Paweł Krasnodębski kwituje Jana Dobrogosta Krasieńskiego z ran otrzymanych od mieszczan z Sokołowa w dniu targowym w 1671 r.

⁴⁰⁹ AWAK 33, s. 484.

⁴¹⁰ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47, k. 87–89.

⁴¹¹ Tamże: Bielsk — k. 97–116, Brańsk — k. 180–181v, Suraz — k. 234–235v.

⁴¹² Por. np. M. Bogucka, *Z zagadnień socjotopografii większych miast Polski*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976, s. 151; M. Bogucka, T. Rostański, *Structures sociales et morphologies urbaines dans le développement historique des villes polonaises depuis le haut Moyen Age jusqu'à la fin du XVIII siècle*, „Studia Historiae Oeconomicae”, t. 15, 1980, s. 121.

⁴¹³ J. Maroszek, *Osadnictwo drobnoszlacheckie...*, s. 205.

mieszkańców miast, choć np. w Brańsku mogła sięgać nawet 4%⁴¹⁴. Odsetek ten nie odbiega wiele od innych miast polskich. Na przykład w końcu XVI w. we Lwowie szlachta stanowiła 1,2%, w końcu XVII w. w Starej Warszawie — 2,7%, a w końcu XVIII w. w Wieluniu — 2,3%⁴¹⁵. Nasilenie kolonizacji szlacheckiej w miastach przypadło na XV w. i XVI w. oraz ponownie w końcu XVIII w., kiedy pozycja miast była dość silna i atrakcyjne wydawały się i koligacje z mieszczanami, i możliwości ekonomiczne stwarzane przez miasta. Stosunkowo dobrze omówiona została w literaturze sytuacja Suraża, który w XVI w. był miejscem liczego osiedlania się szlachty. Liczba gospodarstw szlacheckich osiągnęła tam w latach sześćdziesiątych XVI w. 46, co stanowiło swoisty rekord w porównaniu z innymi miastami⁴¹⁶. W sto lat później w miastach podlaskich wspomina się co najwyżej kilka dworów szlacheckich. Jednak wiele osób spośród mieszkających w Surażu nosiło nazwiska szlacheckie, zwłaszcza takie, jakie spotykało się we wsiach należących do tej samej parafii. Jest to jedyny chyba ślad ich wcześniejszej przynależności do innego stanu. W rejestrach występują oni bez tytułów, płacąc stawki wyznaczone mieszczanom⁴¹⁷.

Widocznym śladem obecności szlacheckich przybyszów w miastach królewskich były jurydyki i libertacje, zwolnione od powinności i jurysdykcji miejskiej. W drugiej połowie XVII w. w województwie podlaskim było kilkanaście jurydyk szlacheckich, kilka kościelnych, zwanych „Poświętymi”, oraz kilkadziesiąt libertacji. Liczba tych ostatnich znacznie wzrosła w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w.⁴¹⁸ W Tykocinie w 1664 r. do szlachty należało 17,5% włók miejskich⁴¹⁹. Czasem posiadanie działki miejskiej łączyło się ze sprawowaniem funkcji burmistrza lub wójta. Przykładem miasta, w którym wójtostwo przez długi czas znajdowało się w rękach szlacheckich, był Goniądz. Już w XVI w. Anna Radziwiłłówna nadała je rodzinie Grajewskich, w XVII w. w szeregach wójtów goniądzkich byli: Marcin Woliński, Michał Złotorowicz, Stanisław Antoni Szczuka, a w XVIII w. — Kazimierz i Franciszek Kramkowscy⁴²⁰. Większość szlachty nie sięgała jednak po urzędy miejskie i zadowalała się nabywaniem posiadłości w miastach, zwykle drogą kupna.

Wraz z napływem szlachty do miast trwały też procesy przemieszczania się mieszczan. Wędrówki i ucieczki były nie tylko domeną chłopów. W 1674 r. zastano w Kramkowie Wielkiej w powiecie tykocińskim 2 zbiegłych mieszczan z żonami, pochodzących prawdopodobnie z pobliskiego Goniądza. Dwa lata później już ich w tej wsi nie było. Porzuciwszy osiadłe życie, przeprowadzili się w inne miejsce. W Terlikowie w ziemi mielnickiej zadomowił się na dłużej w latach siedemdziesiątych XVII w. Andrzej Kosiło, mieszczanin mielnicki. W 1692 r. Szymon

⁴¹⁴ A. Laszuk, *Ludność Brańska na przełomie XVII i XVIII w.*, „Białostocczyzna”, 1994, nr 4, s. 37.

⁴¹⁵ S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 88–91.

⁴¹⁶ J. Maroszek, *Osadnictwo...*, s. 205.

⁴¹⁷ W wielu miastach szlachta przyjmowana była do prawa miejskiego — por. W. Dworzaczek, *Przenikanie szlachty...*, s. 656–684.

⁴¹⁸ J. M. Szczerba, *Jurydyki i libertacje królewskich miast podlaskich do połowy XVII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. 1, Białystok 1990, s. 13–46; A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 50–52.

⁴¹⁹ AGAD, Kapicjana 20, s. 627–630.

⁴²⁰ J. Kloza, J. Maroszek, op. cit., s. 31–32.

Syczewicz z Brańska „wyniósł się z miasta”, nie wiadomo jednak dokąd się udał⁴²¹. W przypadku osób o znaczniejszej pozycji społecznej, cieszących się wolnością, nie zachodziła potrzeba ukrywania celu podróży. Mimo to pozostało niewiele wiadomości o ich migracjach. Do wyjątków należy Marcin Konczer, syn burmistrza Drohiczyzna, który w latach siedemdziesiątych XVII w. stał się *civis varsaviensis*⁴²². Podane tu przykłady nie są liczne, świadczą jednak o istnieniu zjawiska przemieszczania się ludności poddanej. Wszystkie one dotyczą opuszczania miast królewskich, których mieszkańcy cieszyli się większą swobodą.

Kolejną grupą społeczną, najmniej liczną, było duchowieństwo, głównie katolickie i unickie. W drugiej połowie XVII w. każda z parafii miała już swego proboszcza, urzędującego na plebanii mniej lub bardziej regularnie. Do pełnienia tej funkcji rygorystycznie wymagano posiadania święceń kapłańskich⁴²³. W przypadkach, kiedy proboszczami zostawali kanonicy lub oficjałowie z diecezji łuckiej lub sąsiednich, pozostawiali w parafiach swoich zastępców. Przy mianowaniu Zachariasza Jana Szulca na komendarza skrzyszewskiego, kanonik łucki Mikołaj Kobylński udzielił mu wielu wskazówek dotyczących jego powinności, głównie zresztą związanych z prowadzeniem gospodarstwa. Komendarz miał pobierać dziesięcinę, pilnować czeladzi kościelnej oraz „dozierać dobrze wytrykusa i wiedzieć, gdzie się pieniądze wydają”⁴²⁴. W wielu parafiach katolickich obok proboszczów pracowali też wikariusze, podobnie jak ich zwierzchnicy wywodzący się z miejscowej szlachty, zwykle drobnej i mało mającej.

Ocena działalności proboszczów i wikariuszy należała do wizytujących parafie zwierzchników. Nie bez znaczenia była też opinia sąsiadów, parafian, a zwłaszcza kolatorów. Mogła ona pomóc w trudnych sytuacjach. W 1661 r. podstarości dolistowski Laskowski postawił wiele zarzutów ówczesnemu proboszczowi z Dolistowa — Wawrzyńcowi Moniuszce. W obronie plebana stanęli liczni świadkowie, często 60–80-letni, którzy zeznawali przed komisją kościelną, iż w parafii z dawien dawna „wszelaki porządek [...] dzieje się”, a jeśli można stawiać zarzuty to Laskowskiemu, za to, iż zajął jatki i rynek plebański, „Żydowi [...] w kontrakcie położył”, bije poddanych kościelnych i zatrzymuje dziesięcinę⁴²⁵.

Niektórzy z proboszczów wykazywali sporą aktywność gospodarczą i na równi z mieszkającą po sąsiedzku szlachtą uczestniczyli w zastawianiu dóbr lub poddanych, pożyczaniu określonych sum czy — znacznie rzadziej — sprzedaży lub zamianie majątków. Jako przykład podać można wspomnianego wyżej Wawrzyńca Moniuszkę, który prowadził karcznię, browar i dbał o rozwój targu, na który przyjeżdżano nawet z sąsiedniego Mazowsza⁴²⁶.

⁴²¹ AGAD, ASK I 70, k. 921v; B. Cz. 1099, k. 338; AGAD, Księgi grodzkie brańskie 47, k. 180v.

⁴²² AGAD, Księgi grodzkie drohicckie, seria I, 28, s. 1085.

⁴²³ F. Stopniak, *Duchowni w parafiach archidiakonatu lubelskiego w okresie kontrreformacji*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 7, 1960, z. 2, s. 271, 281.

⁴²⁴ ADS, 28D, k. 27v–28.

⁴²⁵ AGAD, Kapicjana 43, s. 403–413.

⁴²⁶ Tamże, s. 407 i 409.

Oprócz stanowych podziałów społeczeństwa, istotne było także zróżnicowanie etniczne i wyznaniowe. W stosunku do XVII w. trudno jeszcze mówić o istnieniu narodowości opartej na stanie świadomości poszczególnych osób. Znacznie wyrażniej określić można przynależność wyznaniową, która będzie podstawą dokonanego rozróżnienia. Najbardziej widoczną grupą narodowo-wyznaniową byli Żydzi. Odórne prawa, jakie posiadali, spowodowały, że często traktowani byli w sposób szczególny. Także prawo podatkowe wyróżniało ich — powinni płacić odmienne od chrześcijan stawki. Praktyka fiskalna wskazuje jednak, że często obarczano wszystkich jednakowymi kwotami.

Pierwsze informacje o Żydach na Litwie pochodzą z XII w. Na terenach Podlasia osiedlali się oni z pewnością w XV w., a w XVI w. coraz więcej było ich w nowych miastach podlaskich. Połowa kolejnego stulecia zaznaczyła się, zdaniem Anatola Leszczyńskiego, znacznym spadkiem liczby ludności żydowskiej w województwie podlaskim⁴²⁷. Straty wojenne nie ominęły nikogo. O ile jednak na ich wyrównanie w skali globalnej trzeba było długo czekać, o tyle liczba Żydów zaczęła wzrastać dość szybko, zwłaszcza po zawarciu traktatu andruszowskiego⁴²⁸. Przybywali wtedy na Podlasie repatrianci, a także Żydzi litewscy i koronni. W początkowym okresie osiedlali się głównie w miastach. We wsiach byli wzmiankowani bardzo sporadycznie, czasem jedynie pośrednio. Mimo iż konstytucja sejmowa nakazywała im płacenie pogłównego, tylko w niektórych miejscach figurują oni jako podatnicy. W innych wpisywano jedynie informacje o chrześcijańskiej czeladzi, pracującej u Żydów. Prawie wszystkie informacje o Żydach dotyczą wsi prywatnych zarówno dużych włości, jak i drobnoszlacheckich.

Mimo że brak jest w rejestrach pogłównego wzmianek o duchownych żydowskich, żydzi jako grupa religijna (nie etniczna) wymienieni zostali w 19 miastach województwa. Leszczyński podał, opierając się na tym samym źródle, iż w 1676 r. w ziemi bielskiej mieszkało 403 Żydów (12,3% ogółu ludności miejskiej). Można ich było spotkać w 9 z 13 miast tej ziemi, natomiast brak ich było w 4 miastach królewskich⁴²⁹. Osiedlanie się Żydów w Bielsku było znacznie późniejsze. Był to jednak proces dość intensywny, skoro w drugiej połowie XIX w. stanowili tam większość mieszkańców. Leszczyński, obliczając ogólną liczbę Żydów, nie wziął jednak pod uwagę mieszkańców przedmieść, dworów i folwarków miejskich oraz osób wpisanych do rejestrów przez duchownych obrządku greckiego, co znacznie zaniżyło podaną przez niego ogólną liczbę ludności miejskiej. Po uwzględnieniu wszystkich osób odsetek Żydów wśród mieszkańców miast, w tym również prywatnych, wynosi 8,3%. Największy był w Orli — 40,1 %, mimo iż po „potopie” ich liczba znacznie obniżyła się. Od tego czasu, aż do końca XVIII w. liczba Żydów w Orli stale

⁴²⁷ A. Leszczyński, *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980, s. 16, 18, 28; Z. Romaniuk, *O początkach osadnictwa żydowskiego na Podlasiu*, „Gryfita”, 1997, nr 2/14, s. 3–4.

⁴²⁸ O zasadach uwalniania jeńców pisze: Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959, s. 256; *Pamiętniki historyczne*, wyd. L. Hubert, t. I, Warszawa 1861, s. 112; por. A. Leszczyński, op. cit., s. 29.

⁴²⁹ Tamże, s. 22.

małała⁴³⁰. Drugim pod względem odsetka ludności żydowskiej miastem podlaskim była Jasionówka. W 1676 r. 34,4% jej mieszkańców stanowili Żydzi. Warto zauważyć, że napływ ludności żydowskiej do Jasionówki był w drugiej połowie XVII w. bardzo intensywny i ich liczba stopniowo wzrastała⁴³¹. Na trzecim miejscu w zestawieniu miast o największym odsetku Żydów wśród mieszkańców znajdował się Tykocin — 28,4%. Wszystkie te trzy miasta były w rękach właścicieli prywatnych.

Największe liczebnie na Podlasiu skupisko Żydów znajdowało się w Tykocinie. W czasie wojny wywędrowali oni z miasta i do 1662 r. nie powrócili do swoich siedzib. Łącznie z Żydami ze Złotorii i Dolistowa stanowili oni grupę 187 płatników podatku pogłównego⁴³². W mieście wspomniani zostali jedynie pośrednio, w rejestrach bowiem umieszczono tylko czeladź wyznania katolickiego zatrudnioną w domach żydowskich (31 osób). Również w rejestrach z 1673 r. jest mowa jedynie o czeladzi. Dopiero w 1674 r. zapisano w Tykocinie 225 dorosłych Żydów z 92 osobami czeladzi chrześcijańskiej. Mimo iż w 1676 r. wymieniono tylko 203 wyznawców judaizmu, to dwa lata później Franciszek Tanner, podróżny z Pragi przejeżdżający przez miasto, zapisał w dzienniku, iż „brudnych Żydów moc tu niezmierna”⁴³³. Opinia Tannera była zbyt krzywdząca, Żydzi tykocińscy bowiem stanowili elitę, byli najbogatszymi w promieniu wielu kilometrów. Prowadzili oni, z pozytywnym raczej wynikiem, ciągłą walkę z innymi ośrodkami o prymat w regionie podlasko-mazowieckim. Tamtejszemu kahałowi podlegały tereny całego województwa. Do Tykocina, jako do „metropolii i starszyny”, wpłacać trzeba było należne podatki. Nie wszyscy Żydzi zgadzali się z tym nakazem, co było powodem częstych zatargów⁴³⁴. Niechętnie też, podobnie jak wszyscy inni mieszkańcy, odnosili się do płacenia podatków w ogóle. Wielokrotnie musiano uciekać się do króla, aby móc ściągnąć od nich należności⁴³⁵.

Żydzi tykocińscy pełnili również funkcje bankierów osób oraz instytucji mieszczących się nieraz w odległych miejscowościach. Na synagodze tykocińskiej lokowano wiele sum, a archiwum gminy żydowskiej zawierało liczne dokumenty dotyczące księży katolickich i osób świeckich⁴³⁶. Od powierzonych sobie pieniędzy Żydzi płacili odsetki wyznaczonym osobom lub instytucjom. Z odnalezionych informacji wynika, że ich wysokość wahała się od 4 do 12,5% w skali rocznej,

⁴³⁰ H. Gaworko, op. cit., s. 27.

⁴³¹ T. Wiśniewski, *Bóżnice Białostockizny...*, s. 158.

⁴³² AGAD, ASK I 70, k. 744v-745.

⁴³³ *Dziennik Franciszka Tannera...*, s. 115.

⁴³⁴ AGAD, Kapicjana 45, s. 168–169 — obłata dokumentu królewskiego z 1677 r. o płaceniu podatków i posłuszeństwie Żydom z miast głównych, którzy podatki pobierają; 24, s. 344–348 — układ z 1692 r. między Żydami z Tykocina i Siemiatycz, regulujący wyrównanie wraz z odsetkami zaległego od 1687 r. podatku pogłównego żydowskiego.

⁴³⁵ Tamże, 45, s. 236–236 — obłata mandatu Jan Andrzeja Morsztyna podskarbiego koronnego o konieczności ściągnięcia podatków od Żydów mazowieckich i podlaskich, „którzy zasłaniają się protekcjami różnych Ich Mościów pogłównego od nich należącego płacić i do podatków przykładać się nie chcą”.

⁴³⁶ Tamże, 47, s. 165–167.

najczęściej jednak wynosiła 10%⁴³⁷. Pierwsze zapisy na synagodze tykocińskiej uczynione zostały już w latach trzydziestych XVII w., a w późniejszym okresie były bardzo często ponawiane. W połowie XVIII w. 16 parafii katolickich i wiele osób prywatnych posiadało sumy tam ulokowane⁴³⁸.

Zdarzały się także sytuacje odwrotne, kiedy to Żydzi zmuszeni byli do zaciągania pożyczek. W latach siedemdziesiątych XVII w. chcieli oni wybudować w Tykocinie szkołę, lecz brakowało im pieniędzy. Właścicielka miasta Aleksandra Katarzyna Branicka, „widząc ścisk i ciężkość między Żydami [...] przez częste podatki publiczne częścią też przez niemałe na przechodzącego żołnierza kontrybucje”, zezwoliła na zaciągnięcie pożyczki skądkolwiek by chcieli. Ofiarodawcą sumy 1000 złp. w zamian za 100 złp. rocznego czynszu został w 1676 r. Jan Mikołaj Wiśniewski, dziekan bielski pleban płoński⁴³⁹. Podobna sytuacja zaistniała w tym samym roku w Siemiatyczach. Ich właściciel Kazimierz Leon Sapieha pozwolił Żydom ze szkoły siemiatyckiej na zaciągnięcie pożyczki na wyderkafe od Pawła Krasnodębskiego, dziekana kamienieckiego, proboszcza Kleszczel i Milejczyc⁴⁴⁰. Żydzi siemiatyccy pożyczali pieniądze od innych księży także w czasie, kiedy nie czekały ich żadne wyjątkowe wydatki⁴⁴¹. Widać więc, że duchowni katolicy nie wzbraniли się od interesów finansowych z Żydami, a właściciele Tykocina i Siemiatycz dbali o dobro wyznawców judaizmu w tych miastach. W 1663 r. proboszcz tykociński Kazimierz Zwierz, reagując na skargę Żydów mieszkających w mieście, wystosował pismo do komendarzy, wikariuszów i bakałarzy, aby nie chodzili po kołędzie do Żydów i nie znieważali ich, a procesja w Wielki Czwartek nie powinna przechodzić ulicą Żydowską⁴⁴². Według Maroszka Żydom w Tykocinie wiodło się lepiej pod względem ekonomicznym niż chrześcijanom, mimo potwierdzenia jeszcze w 1661 r. przez Stefana Czarnieckiego praw mieszczan⁴⁴³. W szeregach Żydów tykocińskich spotkać można było nie tylko bankierów czy kupców. Byli wśród nich także przedstawiciele innych specjalności, rzadko gdzie indziej spotykanych. Na przykład w latach siedemdziesiątych XVII w. mieszkał tam chirurg Jakub Samuiłowicz⁴⁴⁴.

W ziemi mielnickiej Żydzi przebywali we wszystkich miastach. W Horodyszczu, Łosicach, Mielniku i Rososzy ich liczba nie przekraczała 10 dorosłych osób. Tylko w przypadku Łosic można stwierdzić, że była to ciągle ta sama rodzina arendarzy. W 1662 r. dzierżawiła ona młyn, winnicę i targowe, w 1676 r. zaś tylko winnicę. W Niemierowie rejestr odnotował jedynie w 1676 r. 24 osoby. Szczególnie duże skupisko Żydów istniało w Międzyrzeczu. W 1662 r. były to 83 osoby, w 1674 r. — 184 osoby (18,8%), zaś w 1676 r. — 101 osób.

⁴³⁷ Tamże, 22, s. 239; 24, s. 525–526; 25, s. 164–165; 46, s. 499.

⁴³⁸ J. Maroszek, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII–XVIII w. Magnacka historia miasta*, „Białostoczczyzna”, 1991, nr 4, s. 1.

⁴³⁹ AGAD, Kopicjana 22, s. 318–322.

⁴⁴⁰ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria I, 31, k. 725v.

⁴⁴¹ ADS, 131D, k. 62 — w 1695 r. wierzycielem Żydów siemiatyckich został proboszcz z Paprotnej.

⁴⁴² ADS, 29D, k. 166.

⁴⁴³ AGAD, Kopicjana 37, s. 73–74.

⁴⁴⁴ Tamże, 44, s. 355.

Spśród 9 miast ziemi drohickiej tylko 5 (jedyne prywatne) miało żydowskich mieszkańców. Najwięcej było ich w Węgrowie — w 1662 r. — 183 (30,6%), a w 1676 r. — 144 (40,8%). To miasto znajdowało się więc w latach siedemdziesiątych XVII w. na drugim miejscu, po Tykocinie, pod względem odsetka ludności niechrześcijańskiej. Było to niewątpliwie zasługą Jana Kazimierza Krasińskiego. Nie wszyscy innowiercy byli jednak przez niego potępiani. W 1665 r. nadał on Żydom przywilej nieograniczonego osiedlania się w tym mieście⁴⁴⁵, co spowodowało swobodne ich przybywanie z Korony, a zapewne i z Litwy, po podpisaniu z Rosją rozejmu andruszowskiego. W tym samym roku w sąsiednim Sokołowie, należącym wówczas jeszcze do Bogusława Radziwiłła, założony został pierwszy na Podlasiu cech żydowski skupiający piwowarów⁴⁴⁶.

Ponad 100 Żydów płacących poddaż mieszkało także w Siemiatyczach, mieście będącym własnością Sapiehów. Ich liczba nieustannie rosła, wzrósł także odsetek i w 1674 r. wynosił ponad 20%. W pozostałych miastach rzadko Żydzi stanowili 10%. Odsetek ten, podobnie jak liczba Żydów w poszczególnych ośrodkach, bardzo często ulegał zmianom. Przyczyną tych wahań mogła być albo duża niedokładność osób sporządzających rejestry, albo częste migracje wyznawców judaizmu. Odbywały się one w różnych kierunkach. Trudno stwierdzić, czy przeważały grupy przemieszczające się z miast, czy do miast. Wiadomo, iż sporo Żydów wyprowadziło się z Tykocina⁴⁴⁷. Podobnie ubytek ludności żydowskiej zanotowano w Orli. W uzupełnieniu ordynacji dla mieszczan tego miasta w 1682 r. zanotowano, iż „jedni przedawszy domy swoje chrześcijanom, drudzy one swawolnie porzucili”⁴⁴⁸. Natomiast Bielsk jest przykładem miasta, do którego przybywało w późniejszym czasie coraz więcej ludności żydowskiej.

Największe wiejskie skupisko Żydów znajdowało się w dobrach białostockich, stopniowo się powiększając. W 1662 r. płacono tam podatek 19 osób, a w 1673 już 34. W pozostałych rejonach wiejskich byli oni rzadko spotykanymi mieszkańcami. Pojedyncze rodziny mieszały w powiatach suraskim i tykocińskim, rzadziej na pozostałych terenach. Nigdzie nie tworzyły znaczącego środowiska. Zazwyczaj zajmowały się prowadzeniem dzierżawionych karczem, a wyjątkowych przypadkach mieszały na dworach szlacheckich, np. u Rabaszewskiego w Markowszczyźnie czy u Zaliwskiego w Kowalewszczyźnie.

Drugą, oprócz Żydów, wyróżniającą się grupą narodową i religijną byli Tatarzy. Ich liczba była znacznie mniejsza. Przybyli oni na Podlasie w XVI w., które to stulecie uznać można za szczytowy okres ich napływu⁴⁴⁹. Osiedli wtedy głównie

⁴⁴⁵ A. Czapska, *Węgrów*, Warszawa 1959, s. 10.

⁴⁴⁶ M. Horn, *Chronologia i zasięg terytorialny żydowskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce (1613–1795)*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 210.

⁴⁴⁷ A. Leszczyński, op. cit., s. 32.

⁴⁴⁸ *Instrukcje gospodarcze...*, s. 343.

⁴⁴⁹ K. Grygajtis, *Z dziejów osadnictwa tatarskiego w Polsce (od XIV do początków XX w.)*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1977, nr 2 (102), s. 137; A. Korgul, *Relikty osadnictwa tatarskiego na terenie województwa białostockiego i jego geneza*, maszynopis, UwB, 1974, s. 24, 27.

w rajgrodzko-goniądzkich dobrach Glińskich, m. in. w Knyszynie, Goniądzu i Rajgrodzie, oraz w kilku miejscach w ziemi drohickiej. Największe i najbardziej trwałe ich skupisko stanowiły Tatary Zalesie i Kruszyno (w latach trzydziestych XVII w. w parafii tykocińskiej, w latach sześćdziesiątych — w rajgrodzkiej)⁴⁵⁰. W drugiej połowie XVII w. mieszkało tam ok. 70 Tatarów, liczących powyżej 10 lat. Mogło ich być nieco więcej, ponieważ niektórzy z nich, pojawiający się w księgach sądowych, nie zostali ujęci w spisie pogłównego. Posiadali oni ziemię na prawach szlacheckich, sprzedawali ją lub dzierżawili na równi z okoliczną szlachtą z Bajek, Sokół i Długoteki, z którą często łączyły ich wspólne interesy majątkowe⁴⁵¹. Wśród osób, z którymi przeprowadzali transakcje, zdarzali się też urzędnicy, posiadający w pobliżu dobra. Na przykład w 1691 r. łowczy bielski Jan Franciszek Szorc i małżeństwo Samuel i Helena Zalescy z Tatarów Zalesia zawarło wspólny kontrakt⁴⁵². Tatarów zwano w źródłach sądowych szlachetnie urodzonymi, zdarzało się to jednak bardzo rzadko. W świetle prawa nie należeli oni do szlachty, mimo posiadanych przywilejów⁴⁵³. Wymierzano im podatek pogłówny w wysokości 1 złp. od osoby, podobnie jak wszystkim chłopom. Niektórzy z Tatarów przyjęli chrześcijaństwo⁴⁵⁴, nie wpływało to jednakże na stosunek do nich. Nadal najczęściej używanym w odniesieniu do nich określeniem był *strenuus*.

Osady w ziemi drohickiej zatraciły w XVII w. swój tatarski charakter⁴⁵⁵. Przeprowadzona w końcu XVII w. nowa kolonizacja tatarska objęła jedynie tereny graniczące z Podlasiem od wschodu — ekonomię grodzieńską, brzeską i kobryńską, a w samym województwie nie nastąpiły już żadne zmiany⁴⁵⁶.

Inne narodowości miały na Podlasiu jeszcze mniej licznych przedstawicieli. W radziwiłłowskim Węgrowie osiadła grupa Szkotów, których książę Bogusław w 1660 r. „od posłuszeństwa urzędu miejskiego i sądu” wyjął, potwierdzając prawa mieszczan⁴⁵⁷. W innych miastach pojawiali się czasem obcokrajowcy jako kupcy, np. Wilhelm Gottard Gordon w Drohiczynie⁴⁵⁸. Cudzoziemcy trafiali też na Podlasie jako wojskowi dowodzący oddziałami i nie osiedlający się na stałe⁴⁵⁹. Niewiele zaś

⁴⁵⁰ APB, Księga grodzka brańska 1640–1641, k. 20v i 37v; AGAD, ASK I 70, k. 745v.

⁴⁵¹ Ślady tatarskich transakcji majątkowych zostały w księgach sądowych z Tykocina i Goniądza — np. AGAD, Kapijana 37, s. 1–2, 4, 8–16, 25–27, 108, 153–155, 162–164, 184, 228, 329, 373; 43, s. 11–14, 55, 66–67, 80, 231–233, 254; 46, s. 350, 424–426, 436, 441.

⁴⁵² Tamże, 47, s. 172.

⁴⁵³ J. Sobczak, *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, PH, t. 77, 1986, z. 3, s. 477.

⁴⁵⁴ W 1667 r. spisany został testament Hysy Zaleskiego rozpoczynający się słowami: „polecam ja Panu Bogu Wszechmogącemu duszę swoją naprzód” i pisany przy „szlachetnie urodzonym panu Mołnie duchownym” oraz „szlachetnie urodzonym Rysie Lackim i Adamie Zaleskim i Józefie Zaleskim” pochodzenia z pewnością tatarskiego — AGAD, Kapijana 37, s. 204–205.

⁴⁵⁵ A. Korgul, op. cit., s. 24, wspomina o istnieniu osadników tatarskich w Lisowie, Czeranowie, Lubiszowie i Woli. W rejestrach pogłównego brakuje w tych miejscach wzmianek o Tatarach.

⁴⁵⁶ K. Grygajtis, op. cit., s. 138.

⁴⁵⁷ AGAD, Księgi grodzkie drohickie, seria II, 35, k. 544.

⁴⁵⁸ Tamże, k. 1228.

⁴⁵⁹ Przykłady takie nie pojawiają się w źródłach podatkowych. Odnotowane zostały natomiast w księgach sądowych: AGAD, Księgi ziemskie bielskie 7, k. 67 — Mikołaj Gustaff dowódca dragonów na

osób nabywało dobra ziemskie lub miejskie⁴⁶⁰. Najwyższą pozycję majątkową wśród przybyszów zdobyli w drugiej połowie XVII w. Włosi bracia Orsetti i Pers Tadeusz Daniel Baubonabek. Orsetti byli rodziną kupiecką, przybyłą w te strony po otrzymaniu dzierżawy starostwa knyszyńskiego. Wraz z nimi pojawili się inni ich rodacy, późniejsi zarządcy ich majątków w powiecie suraskim. Wśród nich był Cyrus (Cyriusz) Bandinelli sekretarz królewski i Piotr Franciszek Bottini, posiadający w latach osiemdziesiątych XVII w. na Podlasiu niewielkie majątki. Bandinelli, ożeniwszy się z Zofią Petrykowską, zamieszkał w folwarku Zabiele, leżącym w starostwie knyszyńskim⁴⁶¹. W latach siedemdziesiątych XVII w. w folwarku w Grodzisku (starostwo knyszyńskie) mieszkał Franciszek Bandinelli, a w 1692 r. i w 1712 r. w folwarku Śliwno, stanowiącym część prywatnych dóbr Orsettich, Rupert Bandinelli⁴⁶². Sługą i zarządcą, a może i dzierżawcą części włości rososkiej należącej do Mikołaja Firleja, starościca lubelskiego, był Jan Trifoni (Terefunia), mieszkający początkowo w Gęsi, a później w Radcach⁴⁶³.

Krótko przebywał na Podlasiu Tadeusz Daniel Baubonabek, rotmistrz wojska koronnego. W 1662 r. obdarzony on został polskim indygenatem i przyjęty przez Stefana Czarnieckiego do herbu Łodzia⁴⁶⁴. W następnych latach nabył udziały w kilku wsiach na pograniczu podlasko-mazowieckim (w Łazach, Słomiance, Szafrankach i Kobylinie Cieszymach), a w 1673 r. otrzymał od Jana Klemensa Branickiego w dożywotnie użytkowanie wsie Brok i Mazury w zachodniej części powiatu brańskiego. W 1680 r. wsie te wróciły do Katarzyny Aleksandry Branickiej, a pozostałe dobra przejęła żona Baubonabeka, Katarzyna Anna z Pęczalskich, ponieważ on sam *ad praesens in Porta Othomanica versatur*⁴⁶⁵.

Omówione wyżej grupy narodowo-wyznaniowe były stosunkowo nieliczne. Większość mieszkańców wsi podlaskich stanowili chłopci, których przodkowie przybyli na te tereny kilka wieków lub kilkadziesiąt lat wcześniej. Fala osadników z Mazowsza dotarła do ziemi drohickiej, powiatu tykocińskiego i częściowo suraskiego, brańskiego i ziemi mielnickiej. Ludność ruska zasiedliła tereny wschodnie i południowo-wschodnie. Na południe od Narwi zamieszkali przybysze z Ukrainy, na północ od Narwi i Supraśli — ruscy chłopci pochodzący spod Grodna i Wołkowyska. Tam też spotkać można było Litwinów, aczkolwiek niezbyt wielu⁴⁶⁶.

zamku w Tykocinie w 1669 r.; Księgi grodzkie brańskie 32, k. 174 — Jan Denhoff pułkownik z oddziałów Jana Sapiehy; Księgi grodzkie drohickie, seria I, 28, k. 1042 — Jan Montgomery kapitan chorągwi piechoty W. E. Młeczki.

⁴⁶⁰ Tamże, k. 1085 — Jan Fryderyk Weierwald regimentarz Jana Karola Daniłowicza nabywa dobra w Drohiczynie.

⁴⁶¹ AGAD, Kopicjana 46, s. 227; Księgi grodzkie goniądzkie 2, k. 38.

⁴⁶² AGAD, ASK I 70, k. 776v–777, 926v; Księgi grodzkie brańskie 47, k. 308 i 420v. Źródła kościelne wspominają w 1700 r. proboszcza Franciszka Bandinellogo sekretarza JKM, związanego z Wilhelmem i Mikołajem Orsettami, przypuszczalnie tego samego, który mieszkał w Śliwnie — ADS, 151, k. 66.

⁴⁶³ AWAK 33, s. 457; AGAD, ASK I 70, k. 270v i 311 v.

⁴⁶⁴ AGAD, Sigillata 5, k. 82v; M. Kukiel, PSB, t. 1, 1935, s. 355.

⁴⁶⁵ AGAD, Kopicjana 46, s. 3–4.

⁴⁶⁶ J. Wiśniewski, *Rozwój...*, s. 130–131.

W XVII w. procesy kolonizacyjne były już na ogół zakończone. Mimo to należy przypuszczać, iż integracja mieszkańców była daleko posunięta. Istniejące odrębności nie zostały jednak na tyle zaznaczone w źródłach, aby było możliwe wiarygodne określenie proporcji. Brak jest wyraźnego kryterium, które pozwoliłoby oddzielić ludność polską od ruskiej. Jedynie wyznanie może służyć jako podstawa podziału, zwłaszcza na terenie ziemi mielnickiej oraz powiatu brańskiego i części suraskiego, gdzie proboszczowie spisywali katolików, a prezbyterzy — unitów. W tych pierwszych rejestrach figuruje prawie cała szlachta, w drugich — większość chłopów. Wyniki tych obliczeń ukazane są w tabeli 14. Widniejące w niej liczby i proporcje są odbiciem stanu przekazanego przez rejestry podatkowe, a więc źródło skarbowe, nie kościelne. Mimo zaznaczonego wcześniej podobieństwa, a czasem nawet tożsamości administracji państwowej i kościelnej, podziały te nie były identyczne. Z charakteru źródeł wynika zaniżenie liczby osób wyznania unickiego, ponieważ tam, gdzie parafie unickie nie były wzmiankowane, sąsiedni proboszczowie katolicycy spisywali wszystkich podatników.

Znacznie dokładniej można dokonać podziału wyznaniowego mieszkańców niektórych miast, jako że znajdowały się w nich silne ośrodki kościelne. Obrazuje to wykres 1., do którego włączono również dane o ludności żydowskiej. Informacje w nim zawarte pochodzą z kilku różnych lat, w których struktura wyznaniowa zyskała najpełniejsze odbicie w źródłach. Listy mieszkańców miast sporządzane były najczęściej przez duchownych katolickich. Rejestry wyznawców obrządku greckiego występują jedynie w kilku miastach ziemi mielnickiej i ziemi bielskiej. Były to tereny bezpośrednio przylegające do Wielkiego Księstwa Litewskiego, na których przeważali osadnicy przybyli ze wschodu. W pięciu miastach ponad połowę stanowiła ludność obrządku greckiego, często nazywana ruską. Na czele tej listy znajdowały się Kleszczele — ok. 90%, dalej Bielsk — ok. 70%, Łosice — 55–70%, Mielnik — 60% i Boćki — 50–60%.

Kolejną, obok wyznania, podstawą do określenia narodowości może być kryterium antroponimiczne⁴⁶⁷. Uznać je należy przy tym za bardzo zawodne przy określaniu przynależności etnicznej i wyznaniowej, gdyż w nazewnictwie osobowym występuje przemieszanie elementów polskich i ruskich. Do tego zdania przychyła się też Leonarda Dacewicz, znawczyni zagadnień podlaskiej antroponimii, chociaż wyniki jej badań opartych na analizie wielu źródeł historycznych pozwoliły na ustalenie kilku prawidłowości. Jedną z nich była stosowana w ziemi mielnickiej praktyka podawania imion katolickich w formie oficjalnej, a prawosławnych (unickich) w formach potocznych lub zdrobniałych. Uważa ona również, że nazwy osobowe i kwalifikatory mogą być dobrą podstawą do określenia przynależności stanowej⁴⁶⁸. W ostatnich latach powstało sporo prac dotyczących tego zagadnienia,

⁴⁶⁷ K. Mikulski, *Struktura etniczna mieszkańców i status społeczny ludności pochodzenia polskiego w Toruniu od końca XIV do połowy XVII wieku*, „Roczniki Historyczne”, r. 58, 1997, s. 111–129 — przyjęcie nazwisk oraz pomocniczo imion jako podstawy podziału ludności polskiej i niemieckiej okazało się najbardziej trafnym kryterium, aczkolwiek i w tym przypadku odsetek osób o nieokreślonej narodowości sięgał w niektórych przekrojach czasowych 25%.

⁴⁶⁸ L. Dacewicz, *Nazewnictwo kobiet...*, s. 68 i 245.

lecz mają one charakter przyczynkarski i raczej monograficzny⁴⁶⁹. Brak informacji o imionach i nazwiskach wielu, także szlacheckich, mieszkańców Podlasia wyklucza badania całościowe.

Nawet połączenie kilku kryteriów w celu ustalenia zasięgu osadnictwa polskiego i ruskiego może dać wyniki mało zadowalające. W kilku wsiach ziemi mielnickiej, w których znane są nazwiska i wyznanie, na liście mieszkańców katolickich figurują osoby o imionach typowo wschodnich. Zdarzało się też odwrotnie. Podział ludności Podlasia na grupy narodowe nie może być więc ścisły i jednoznaczny. Nieliczne wskazywane ogólnie konkretne wzmianki wskazują tylko na miejsca pochodzenia niektórych mieszkańców. Można za nie uznać podawane po imionach charakterystyczne nazwy osobowe równe etnonimom. W ten sposób określono jedynie kilkadziesiąt osób lub rodzin. Najwięcej było Litwinów (Litwińczyk, Litwinianka, Litwinik), Rusinów i Mazurów (Mazuryk, Mazurczyk). Pojedynczo występowali: Wołoszik, Wołyniec, Moskał, Moskalik, Kozak i Prusiak. Wydaje się jednak, że etnonimy te stosowano w odniesieniu do osadników, którzy stosunkowo niedawno przybyli na Podlasie.

Wszystkie wymienione tutaj grupy narodowe i religijne były w mniejszym lub w większym stopniu osiadłe. Trudno to powiedzieć natomiast o Cyganach, których koczownicza natura, a w pewnym sensie i okoliczności, nie pozwalały na długie pozostawanie w jednym miejscu. Niezmiennie rzadko można spotkać wzmianki źródłowe ich dotyczące. Umykali oni wszelkim statystykom, a zapewne także sądownictwu i podatkom. Nie byli też chętnie widzianymi gośćmi. Świadczyły o tym nawet pewne prawa. Na przykład punkt 33. wydanej w 1658 r. ordynacji dla mieszczan boćkowskich nakazywał: „Cyganów miasto nie powinno trzymać nad dni 3, i to podczas jarmarków”. Za przekroczenie tego terminu nakładana być miała kara w wysokości 10 grzywien, „które na ratusz należeć będą”⁴⁷⁰. O Cyganach wspominało też w Ciechanowcu, skarżąc się na powodowane przez nich tumulty⁴⁷¹.

Niezależnie od pochodzenia poszczególnych osób stwierdzić można pewne ogólne cechy stosowanych wówczas nazw osobowych. Mężczyźni pochodzenia szlacheckiego nazywani byli imieniem i nazwiskiem (przezwisek) dziedzicznym. W XVII w. nazwiska nie były jeszcze ostatecznie wykształcone, nawet u szlachty. Podobnie jak wiek wcześniej, źródła wielokrotnie podawały zapisy wariantowe świadczące o trwających nadal procesach nazwiskotwórczych⁴⁷². Liczne oboczne formy różniły się często formą ortograficzną, jak np. Rutkowski–Rudkowski, Stypułkowski–Szypułkowski, Kruszewski–Krusiński i Perka–Perkowski. Porównanie rejestrów pogłównego z kilku lat wskazuje też, że niektóre osoby nie zawsze nosiły to samo nazwisko, np. mieszkaniec Lenc w parafii goniądzkiej nazywany był w kolejnych latach Roślański, Jarosławski i Roślanik, a mieszkaniec Zdrodów

⁴⁶⁹ Przegląd stanu badań: L. Dacewicz, *Problematyka i stan badań antroponimii regionu białostockiego*, „Białostoczczyzna”, 1992, nr 2, s. 32–34.

⁴⁷⁰ *Instruktarze gospodarcze...*, t. 1, s. 342.

⁴⁷¹ AGAD, Księgi grodzkie brańskie 32, k. 111.

⁴⁷² Por. L. Dacewicz, *Sposoby identyfikacji szlachty w XVI-wiecznej ziemi bielskiej*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 16.

Starych w parafii jabłońskiej — Łupianczyk, Łupiński i Zdrodowski⁴⁷³. Stabilizacja w tym zakresie widoczna była jedynie u bogatszej szlachty. Powszechne było przy tym zachowywanie przez mężatki nazwiska panieńskiego⁴⁷⁴. Sprawiało to, iż często kobiety określane były dwoma nazwiskami, a jeszcze częściej umieszczano je w kolejnych rejestrach — raz z jednym, a raz z drugim nazwiskiem.

Wśród szlachty przeważały już w tym czasie nazwiska z końcówkami -ski i -cki⁴⁷⁵. W okolicach zaściankowych nadal dominowały nazwiska mające wspólną z nazwą miejscowości podstawę słowotwórczą. Rzadkością były tam osoby noszące nazwisko spotykane w innych okolicach, a wyjątkowo tylko pojawiały się nazwania nie występujące na Podlasiu. Migracje z przyczyn demograficznych nie były jeszcze powszechne, a jeśli występowały, dotyczyły na ogół niedużych odległości — w obrębie wsi, parafii, rzadziej powiatu czy ziemi⁴⁷⁶.

Nierzadko nadawano szlachcie przydomki, konieczne do rozróżnienia konkretnych osób przy powtarzalności nazwisk i dość ograniczonym słowniku imion. Przydomki można podzielić na kilka grup. Pierwsze określały stan zdrowia lub cechy fizyczne konkretnych osób, np. Rudzio, Łysik, Gębik, Kulawy, Chromik i Brudny. Inne mówiły o wcześniejszych przeżyciach lub zajęciach, np. Zgorzelik, Sześciński, Xiężyk, Żołnierczyk, Kopanczyk, Zagrobik i Król. Wiele przydomków miało pochodzenie zoomorficzne, np. Baran, Wróbel, Lis, Żabka i Koziół. Kolejną grupą były określenia odojcowskie, np. Florianczyk, Lenarcik, Grześkowanie i Staśkowanie (kończówka -enie pojawiała się głównie w powiecie suraskim). Wiele przydomków miało niejasne pochodzenie, np. Nagórka, Payko, Ślizio czy Mixa. To właśnie one wraz z imionami wystarczały przy codziennej identyfikacji. Przewiska bywały również dziedziczone, czasem w nieco zmienionej zdrobniałej formie, np. Zach–Zasik, Paluch–Palusik, Kutko–Kutczyk i Schab–Schabik. Normą nie było więc jeszcze przewisko indywidualne. Powyższe przykłady potwierdzają istnienie w nazewnictwie podlaskim zjawiska, uznawanego przez językoznawców za wyjątkowe⁴⁷⁷. Nazwisko pojawiało się w okolicznościach odświętnych lub oficjalnych. Na przykład księgi metrykalne i sądowe podawały imię i nazwisko, ewentualnie przydomek. Podobnie jak w końcu XVI w. najczęściej występowały zestawienia dwu- i trójczłonowe⁴⁷⁸. Nie zawsze jednak nazwisko znajdowało się

⁴⁷³ AGAD, ASK I 70, k. 512v, 569, 633v, 725v, 787v i 925; B. Cz. 1099, k. 377v.

⁴⁷⁴ L. Dacewicz, *Nazewnictwo kobiet...*, s. 193.

⁴⁷⁵ Por. A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 65 — wykaz nazwisk szlacheckich występujących w 1673 r. jednocześnie w rejestrach podatkowych i księgach sądowych ziemi drohickej.

⁴⁷⁶ Migracje małżonków na duże odległości były w epoce nowożytnej w całej Europie zjawiskiem niezbyt częstym. Dla przykładu można przytoczyć, iż w końcu XVIII w. w Avelgem w południowej Flandrii jedynie 5,5% mężczyzn i 2,7% kobiet przenosiło się po ślubie na odległość większą niż 20 km — L. Vandermaelen, *Historisch-demografisch onderzoek van Avelgem 1628–1796*, [w:] M. Cloet, Ch. Vandenbroeke, *Tien bijdragen...*, s. 62. Na przełomie XVII i XVIII w. w regionie paryskim migracja była niewiele większa — 9,4% mężczyzn i 3,9% kobiet przemieszczało się z okazji ślubu na odległość większą niż 10 km — J. Dupâquier, *La population...*, s. 44.

⁴⁷⁷ J. Matuszewski, *Ewolucja nazwisk polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 16, 1970, s. 197.

⁴⁷⁸ Por. L. Dacewicz, *Sposoby identyfikacji...*, s. 20.

w tym zestawieniu. Spisy podatkowe, mimo iż miały charakter również oficjalny, zawierają dużo osób stanu szlacheckiego, które zarejestrowano, wpisując tylko imię lub imię i przezwisko. Sprawia to spore kłopoty w przypadku konieczności identyfikacji poszczególnych osób lub rekonstrukcji więzi rodzinnych. Do tych celów nie zawsze wystarczają zresztą nawet tak dokładne źródła, jak rejestry metrykalne.

Określenia chłopów i mieszczan nie były jeszcze tak ukształtowane jak osób stanu szlacheckiego. Rzadziej mieli oni do czynienia z sytuacjami oficjalnymi, które były znaczącym czynnikiem kształtowania i utrwalania stałych form nazw osobowych. W połowie XVII w. duża była jeszcze, w większym stopniu niż u szlachty, niestabilność imion i przezwisk oraz sporo oboczności fonetycznych i ortograficznych, np. Nicyfor–Nikifor, Tarasz–Terechowicz, Wakulik–Wakulicz, Dacewicz–Deczewicz. Chłopi obok indywidualnego imienia posiadali już drugi człon — zwykle przydomek lub dziedziczne nazwisko, często mające rodowód odojcowski. Biedota wiejska identyfikowana była za pomocą imienia i zajęcia lub określenia opisowego określającego jego przynależność poddańczą. Kmiecie posiadali natomiast imię i człon patronimiczny lub przezwiskowy (nieformalne nazwisko)⁴⁷⁹. Kobiety określano zwykle od imienia lub przezwiska ich zmarłego męża, np. Iwanicha Maćkowiczowa, Dmitrycha, Wakulina.

W miastach już w XVI w. używano nie tylko imienia, ale czasem także drugiego członku nazywania. W niektórych przypadkach obserwować można dziedziczenie przezwisk, czasem w zmienionej formie. Derywant używany w odniesieniu do potomków osób, którym nadano pierwotne przezwisko, miał zwykle formę dłuższą, wtórną, zdrobniałą, np.: Ożarko–Ożarkowic, Piekarz–Piekarzec, Dyl–Dylewicz. Badania językoznawcze prowadzone dla dłuższych okresów chronologicznych wykazały, że niektóre nazwiska (głównie jednak szlacheckie) występujące w Tykocinie poświadczane są od drugiej połowy XVI w. do początku XIX w. Znacznie więcej zachowało ciągłość od drugiej połowy XVII w. do XIX w.⁴⁸⁰ Można więc mówić, że w drugiej połowie XVII w. dziedziczne nazwiska chłopów i mieszczan nie należały do wyjątków. Mieszczanie bardzo rzadko jednak mieli określenia trójelementowe, złożone z imienia, przydomka i nazwiska dziedzicznego.

Powyższy przegląd zagadnień związanych z mieszkańcami województwa podlaskiego prowadzi do ogólniejszych wniosków. Najłatwiejsza do odtworzenia jest ich struktura społeczna. Najliczniejsi byli tu chłopi, podobnie jak w innych regionach Rzeczypospolitej. Wyjątkowo dużą grupę stanowiła szlachta — na ogół biedna i niewiele różniąca się od swych plebejskich sąsiadów. Wewnętrzne zróżnicowanie stanu szlacheckiego było bardzo wyraźne, choć podziały między poszczególnymi warstwami nie stanowiły nieprzekraczalnych barier. Od urzędników i dygnitarzy do ubożego zagonowca przepaść była olbrzymia, ale szlachtę cząstkową mającą lub nie mającą poddanych dzieliło bardzo niewiele.

⁴⁷⁹ L. Dacewicz, *Nazewnictwo kobiet...*, s. 59–60.

⁴⁸⁰ A. Berlińska, *Z dziejów kształtowania się nazwisk mieszczan na Podlasiu, „Białostocczyzna”*, 1991, nr 1, s. 12.

Grupy pośrednie między stanami zanikły w XVII stuleciu. Nieliczne były ślady gniazd bojarskich, a szlachta poddańcza należała już do przeszłości. Poddani byli jedynie chłopci i mieszczenie — stany również niejednolite pod względem prawnym i majątkowym. W porównaniu do końca XVI w. odsetek chłopów w społeczeństwie nieznacznie wzrósł. Stało się to kosztem mieszkańców miast, których liczba zmalała. Odtworzenie struktury mieszczan jest najtrudniejsze, gdyż posiadane źródła dostarczają niewiele materiału. Zajęcia mieszkańców miast, ich stan zamożności i styl życia zbliżone były do chłopskich. Mimo powszechnego przekonania o rolniczym charakterze miasteczek podlaskich i ich upadku po wojnach połowy XVII w., należy podkreślić, że nadal stanowiły one największe ośrodki rzemieślniczo-handlowe. Pewną konkurencję gospodarczą stwarzały skupiska rzemieślników wiejskich istniejące w dużych dobrach prywatnych, a także coraz liczniejsze targowiska wiejskie. Nie zagroziły one jednak pozycji miast.

Spółeczność zamieszkująca województwo podlaskie była niejednolita pod względem etniczno-wyznaniowym. Wśród szlachty zdecydowaną większość stanowili potomkowie katolickich osadników z Mazowsza. Chłopi przybyli z Korony i Litwy byli wyznania katolickiego, unickiego i prawosławnego. Podobne pochodzenie i wyznanie mieli mieszkańcy miast. Wśród nich znaleźć można było również ludność żydowską, stanowiącą na Podlasiu niewielki odsetek. Jeszcze mniej było przedstawicieli innych narodowości — Tatarów, Cyganów, Włochów i Niemców.

DWORY, DOMY I CHAŁUPY — STRUKTURA GOSPODARSTW DOMOWYCH

Badania nad rodziną w Polsce nowożytnej, choć mają już kilkudziesięcioletnią tradycję, nie są prowadzone kompleksowo. Najwcześniej obiektem zainteresowania stała się rodzina szlachecka, a badania genealogiczne przyciągały zarówno zawodowych historyków, jak i amatorów szukających własnych korzeni i koligacji. Mieszczanami i chłopami zajmowano się mniej chętnie. Uwarunkowane było to stanem zachowania źródeł, które o tych najuboższych, choć najliczniejszych grupach społecznych mówią stosunkowo niewiele. Można zaryzykować stwierdzenie, iż nie istnieją przekazy historyczne z tamtej epoki, które mogłyby zadowolić demografów. Zachowane źródła pozwalają jedynie na badania nad strukturą społeczną i rozwarstwieniem chłopów. Z tego też powodu jako pierwsi zainteresowali się rodziną chłopską historycy gospodarczy, którzy badali ją w kontekście funkcjonowania rolnictwa i pojedynczych gospodarstw wiejskich, a dopiero niedawno Michał Kopczyński opracował studium dotyczące struktury rodziny chłopskiej⁴⁸¹.

Nowe możliwości przyniosły księgi metrykalne, na podstawie których można próbować dokonać rekonstrukcji rodzin. Nie to jest jednak głównym celem niniejszej pracy, jak wspomniano na wstępie. Charakter przedstawianych tu badań z determinowała w dużej mierze podstawa źródłowa. Poniższe rozważania nad gospodarstwem domowym i rodziną podlaską w drugiej połowie XVII w. oparte zostały na dokumentach sporządzonych w celach podatkowych. Ich konstrukcja podporządkowana została wymogom poborców, a nie demografów. Umożliwiają one pokazanie struktury rodziny w stopniu jedynie częściowym, uwzględniającym dzieci powyżej 10 lat. Brak dzieci młodszych i niemożność ustalenia w niektórych przypadkach więzi rodzinnych, z powodu braku w rejestrze nazwisk, głównie chłopów i mieszczan, oraz stopni pokrewieństwa, są przyczyną zaniechania rekonstrukcji rodzin, a tym samym dalszych badań nad ich wielkością i strukturą. Mimo tych braków, rejestry można uznać za znakomite źródło, przekazujące wiele informacji nie tylko skarbowych, gospodarczych, ale i społecznych. Odzwierciedlają one — z różną dokładnością — strukturę ludności. Pokazują również pojedyncze gospodarstwa domowe. Rejestry podlaskie, w porównaniu do rejestrów z niektórych innych województw, są stosunkowo szczegółowe, zwłaszcza jeśli chodzi o wpisy

⁴⁸¹ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*

dotyczące szlachty. Proboszczowie i komendarze spisywali ich gospodarstwa na ogół dokładnie, wymieniając każdą osobę. Instrukcja sejmowa nie nakładała jednak obowiązku płacenia podatku na dzieci liczące poniżej dziesięciu lat, tym samym więc zostały one w spisach pominięte. Zubaża to w znacznym stopniu informacje, dotyczące wielkości i struktury rodzin. O braku tym należy pamiętać w dalszym ciągu, kiedy w pracy mowa będzie o dzieciach lub w ogóle o mieszkańcach. Wszelkie uwagi ich dotyczące, o ile nie zostanie to wyraźnie stwierdzone, odnosić się będą do osób liczących powyżej dziesięciu lat.

Specyfika rejestrów pogłównego, a przede wszystkim brak w nich dzieci do lat dziesięciu i osób najstarszych, nie pozwala na dokładne ustalenie składu i wielkości rodziny. Mimo ograniczeń, wynikających z charakteru tego typu źródeł, można na ich podstawie pokazać strukturę gospodarstwa domowego, czyli grupy osób, mieszkających i pracujących razem, skupionych wokół głowy rodziny, będącej jednocześnie głową gospodarstwa⁴⁸². Podstawową jednostką przyjętą do analizy będą więc gospodarstwa domowe (*Haushalt, household, ménage*). Przedstawione poniżej rozważania mieścić się będą na pograniczu podejścia demograficznego i ekonomicznego, wyodrębnionych i scharakteryzowanych jako nurty badań przez Michaela Andersona, a przybliżonych polskiemu czytelnikowi przez Kopczyńskiego⁴⁸³.

W skład gospodarstw domowych, podstawowych badanych jednostek, wchodził główny podatnik z żoną i dziećmi, mieszkający z nim dalsi krewni, osoby niespokrewnione, rezydenci oraz służba. Używany dalej w tekście termin „rodzina” („familia”) dotyczyć więc będzie wszystkich tych osób mieszkających razem, choć nie zawsze połączonych więzami krwi. Wybranie gospodarstwa domowego, a nie rodziny w sensie biologicznym za podstawę badań, sprawia, iż służący i współmieszkańcy — samotni lub z własną rodziną — traktowani są nie jako odrębne jednostki demograficzne, lecz jako części składowe większych gospodarstw. Tworzyli oni wspólnotę ekonomiczną, wykorzystującą wspólne siły do wytworzenia maksymalnej ilości produktów. Jednocześnie połączeni byli trudnymi dziś do określenia więzami wzajemnych zależności i podporządkowań osobistych⁴⁸⁴.

Trudno stwierdzić z całą pewnością, że wszystkie rodziny mieszkaly w odrębnych domach. Peter Laslett zwrócił uwagę na to, że nie zawsze mieszkanie pod jednym dachem oznacza prowadzenie wspólnego gospodarstwa⁴⁸⁵. Zwłaszcza w miastach spotykało się duże domy, w których mieszkało kilka rodzin zupełnie niespokrewnionych. Od tych domów już tylko krok do kamienic, wynajmowania mieszkań i dalej — do współczesnych blokowisk. W Polsce kamienice czynszowe pojawiły się dopiero w XIX w., podczas gdy we Włoszech i Francji istniały już

⁴⁸² Teorię nowożytniej rodziny chłopskiej jako jedności gospodarstwa — *Produktion, Konsumtion i Familienleben* — przedstawiali głównie historycy zachodnioeuropejscy: W. Haas, *Leben unter einem Dach*, Herder 1963, s. 13; R. Sieder, *Sozialgeschichte der Familie*, Suhrkamp 1987. Por też A. Fauve-Chamoux, *Rodzina a gospodarstwo w Europie przedprzemysłowej (XVI–XVIII wiek)*, „Studia Podlaskie”, t. 5, Białystok 1995, s. 133–148.

⁴⁸³ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 14 i n.

⁴⁸⁴ H. Medick, op. cit., s. 297–301, M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 7–9.

⁴⁸⁵ P. Laslett, *La famille et le ménage...*, s. 855–857.

w XIII w.⁴⁸⁶ W miasteczkach podlaskich w drugiej połowie XVII w. domy były na ogół niewielkie, drewniane. Mieszkało w nich zazwyczaj kilka osób. Równie niewielkie były chałupy chłopskie i siedziby szlachty, które w nielicznych przypadkach można nazwać dworami.

W rejestrach lub w inwentarzach dóbr szlacheckich z rzadka wspomniano o miejscu zamieszkania wymienianych osób. Ogólne informacje umieszczono w trzech wsiach parafii Knyszyn. W 1662 r. w Krypnie w 14 domach mieszkało 37 osób (średnio 2,64 osób na dom), w Długołęce w 15 domach 49 osób (3,27 osób), a w Zastoczcu w 10 domach 40 osób (4 osoby) płacących podatek. Przeciętnie więc w tym zakątku Podlasia na jeden dom przypadało 3,23 osób. Wielkość ta zbieżna jest z wielkością przeciętnego podlaskiego gospodarstwa chłopskiego. Próba ta jest, oczywiście, bardzo mała, nie wyklucza jednak przyjętego w pracy założenia, dotyczącego zarówno chłopów, jak i szlachty i mieszkańców miast, iż jedna rodzina wyodrębniona w rejestrze odpowiadała oddzielnemu mieszkaniu, o ile nie umieszczona została przy nim specjalna adnotacja, np. „w tymże domu”, „przy nim mieszka” czy „razem w tej chałupie”.

Jak już zaznaczono poprzednio, najdokładniejsze, najbogatsze informacje zamieszczone zostały w rejestrach najwcześniejszych, pochodzących z 1662 r. W następnych latach nie tylko przyznawano się do coraz mniejszej liczby poddanych i rejestrowano coraz mniej gospodarstw szlacheckich, ale i systematycznie zaniżano liczbę mieszkańców tychże gospodarstw. Widać to na konkretnych przykładach jednostkowych, pochodzących z każdej grupy społecznej.

Tendencje ukrywania przed fiskusem mieszkańców dworów i dworków szlacheckich widać też w skali globalnej w postaci zmniejszającej się średniej wielkości tych gospodarstw. Operując liczbami, można pokazać to zjawisko w sposób wyraźny. Porównania te oparto na próbie pochodzącej z kilku parafii, leżących w różnych ziemiach i powiatach województwa. W tym wstępnym sondażu wzięto pod uwagę 422 gospodarstwa z 1662 r., 1126 z 1673 r., 1023 z 1674 r., 1021 z 1676 r. i 488 gospodarstw z 1692 r. Wyniki widoczne są w poniższym zestawieniu:

Rok	Przeciętna liczba osób w gospodarstwie szlacheckim		
	pozbawionym domowników	z domownikami	łącznie
1662	2,93	5,05	3,94
1673	2,98	4,02	3,27
1674	2,80	4,23	3,10
1676	2,52	3,44	2,64
1692	2,14	3,65	2,35

Obserwacja tylko tego jednego źródła mogłaby też doprowadzić do stwierdzenia, iż z roku na rok zmieniała się proporcja gospodarstw różnych kategorii z jednoznacz-

⁴⁸⁶ A. Wyrobisz, *Nowe koncepcje w badaniach nad historią miast europejskich*, PH, t. 80, 1989, nr 1, s. 173.

na tendencją do zanikania rodzin większych, rozszerzonych, na rzecz małych, mieszkających bez służby. Podsumowane dane obrazuje następujące zestawienie:

Rok	Odsetek gospodarstw szlacheckich z rodzinami			Gospodarstwa nierodzinne
	prostymi	rozszerzonymi	złożonymi	
1662	69,2 %	16,6 %	12,8 %	1,4 %
1673	71,2 %	16,5 %	11,8 %	0,4 %
1674	75,8 %	14,1 %	9,8 %	0,4 %
1676	81,5 %	4,7 %	12,7 %	1,1 %
1692	93,2 %	5,3 %	1,2 %	0,2 %

Niewątpliwie lata następujące po „potopie” przyniosły odbudowę wielu zniszczonych wcześniej domów i coraz mniej rodzin zmuszonych było do mieszkania kątem u krewnych czy sąsiadów. Poprawa stanu gospodarczego nie wyjaśnia jednak „ubywania” dzieci od rodziców ani służby z dworów szlacheckich. Tym bardziej że w tym czasie nie wzrasta jednocześnie liczba chłopów rejestrowanych jako poddani, czyli trudno tłumaczyć zmiany stanu zaludnienia gospodarstw szlacheckich migracjami plebejuszy do ich własnych domów we wsi.

Wyniki otrzymane w sondażu wstępnym potwierdziły, iż faktycznie najpełniejsze informacje o składzie osobowym gospodarstw szlacheckich zawarte zostały w rejestrach z 1662 r. One więc będą stanowić podstawę poniższych analiz. Jedynie w tych wypadkach, kiedy brakuje danych z 1662 r. lub mają one luki, uwzględniono również spisy z 1673 r.

Spśród kilkunastu tysięcy szlachty płacącej poglówne do sondażowych obliczeń wybrano 13 parafii, leżących we wszystkich ziemiach i powiatach. Ich dobór nastąpił pod wpływem sugestii zasłużonego francuskiego badacza demografii historycznej Jacquesa Dupâquiera⁴⁸⁷. Dokładne przyjęcie jego zasady nie było możliwe, gdyż liczba szlachty w niektórych parafiach była bardzo niewielka. Stąd też quasi-losowy dobór dotyczył parafii zamieszkałych przez dużą liczbę zwykle drobnej i średniej szlachty. W powiecie tykocińskim były to parafie Trzcianne (1662) i Tykocin (1662), w powiecie suraskim — Płonka Kościelna (1662), Turośń Kościelna (1662) i Waniewo (1662), w powiecie brańskim — Dąbrówka Kościelna (1673) i Topczewo Kościelne (1673), w ziemi drohickiej — Ostrożany (1673), Przesmyki (1662) i Winna (1673), w ziemi mielnickiej — Łosice (1662) i Sarnaki (1662) oraz parafia Siemiatycze (1673), leżąca na pograniczu ziemi drohickiej i mielnickiej⁴⁸⁸.

W tych parafiach znajdowały się 1674 gospodarstwa szlacheckie. Na czele 94 z nich (5,6%) stały osoby należące do szlachty posesjonackiej. 75 (4,5%) kierowali

⁴⁸⁷ J. Dupâquier, *Sur la population française au XVII^e et au XVIII^e siècle*, „Revue historique”, 1968, nr 239, s. 45, wyjaśnia on: „Le seul moyen scientifique d’avoir un échantillon représentatif de paroisses consistait à les tirer au sort, et non, à en faire un choix raisonné, contrairement à ce qu’imaginent les profanes”.

⁴⁸⁸ AGAD, ASK I 70, k. 2–6v, 70–70v, 110v–113v, 115–121v, 262v–263, 326–329, 342v–349, 505–508, 513–520v, 540–541v, 686–708; AWAK, s. 407–413, 443–449.

przedstawiciele nieposesjonatów. Cała reszta gospodarstw, czyli prawie 90% wszystkich, prowadzona była przez drobną szlachtę. We wszystkich wybranych gospodarstwach mieszkało razem 6639 osób, z czego 20,3% (1346 osób) stanowiła ludność plebejska. Na przeciętny dwór przypadało w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. 3,97 osób liczących powyżej dziesięciu lat. Najczęściej spotykane były wspólnoty trzy- i czteroosobowe. Przeciętna wielkość gospodarstwa szlacheckiego była zbliżona do gospodarstwa sąsiednich ziem mazowieckich — wiskiej i łomżyńskiej⁴⁸⁹.

Wybrane do analizy gospodarstwa znajdowały się na terenie parafii katolickich, w których mieszkała duża liczba szlachty. Do badań nad strukturą szlacheckiego gospodarstwa domowego nie można było przyjąć terenów, na których większość stanowiła własność królewska lub magnacka i gdzie przeważała ludność chłopska. Każda z wybranych do analizy parafii, mimo podobnej czasem sytuacji osadniczo-gospodarczej, miała własne cechy specyficzne⁴⁹⁰. Na ile będzie to możliwe, zostaną one tutaj pokazane. Trudno jednak omawiać każdą parafię podlaską. Dlatego też zaprezentowany zostanie głównie obraz typowego, czy raczej przeciętnego, gospodarstwa szlacheckiego. Autorka zdaje sobie sprawę, że wszelkie przeciętne prowadzą do spłaszczenia obrazu pokazywanej rzeczywistości⁴⁹¹. Faktycznie nie ma bowiem uniwersalnych życiorysów, kształtów rodzin czy modeli zachowań demograficznych. Mimo to w obrazie statystycznego obiektu badawczego można znaleźć odbicie ogólnej sytuacji i przeważających tendencji zależnych od warunków, które je kształtowały.

Jedynie w trzech z wybranych parafii znajdowały się miasta. Ich odsetek — 15% — zbliżony jest więc do odsetka badanych parafii, jednak ze względu na wyjątkową pozycję miast należy poświęcić im więcej uwagi. W rejestrach zanotowano 104 informacje o siedzibach szlacheckich we wszystkich miastach województwa podlaskiego. Mieszkało w nich łącznie 1417 osób, w tym 34,4% szlachty, czyli znacznie mniej niż na dworach wiejskich. Na każdy z dworów miejskich przypadało przeciętnie 13,6 osób, czyli ponad 3 razy więcej niż na dwór wiejski. Jednoosobową obsadę w momencie sporządzania rejestrów miały dwie siedziby szlacheckie w 1662 r.: w Augustowie — Krzysztof Muchowiecki w jurydyce na przedmieściu zwanym Uścianek i w Mordach — Szymon Milewski opiekujący się miastem w imieniu Marianny Wybranowskiej, wdowy po wojewodzie derpskim Zygmuncie, oraz dwa dwory w 1676 r.: w Boćkach — szlachcianka Jabłońska i w Rososzy — Wawrzyniec Oczkowski, sługa księdza kustosa lubelskiego.

⁴⁸⁹ M. Drewicz, op. cit., s. 32 podaje, iż najczęstsza wielkość gospodarstwa wynosiła tam 2–4 osoby.

⁴⁹⁰ Por. A. Belletini, *Quelques considérations sur les problèmes de la représentativité des recherches en démographie historique*, „Annales de démographie historique”, 1972, s. 56 — po przeanalizowaniu ludności 260 parafii z okolic Bolonii autor stwierdził, że w identycznej sytuacji społeczno-gospodarczej struktura mieszkańców i zjawiska demograficzne mogą być różne w każdej odrębnej jednostce terytorialnej.

⁴⁹¹ P. Laslett, *La parenté en chiffres*, „Annales ESC”, t. 43, 1988, nr 1, s. 10, wyraził podobne zastrzeżenie: „Mais en mettant en oeuvre les statistiques démographiques, on ne doit pas oublier qu’il s’agit d’un modèle simplifié et non d’une copie de la réalité”.

Te miasta, które były w posiadaniu osób prywatnych, stanowiły na ogół centrum dóbr i siedzibę właścicieli. Specyficzna była sytuacja zamku w Tykocinie, długo obleganego i znacznie zniszczonego w czasie wojny za Szwecją. Rezydował na nim prawie stale oddział żołnierzy, mimo iż zamek znajdował się od 1661 r. w rękach prywatnych. W 1662 r. pisano: „Jego Mość Pan Samuel Gorzkowski komendant w zamku z ludźmi z różnych regimentów komenderowanymi, także puszkarzami excipuje się do wojska ponieważ stamtąd ma lud commendorowany”⁴⁹². Na zamku był w tym czasie jedynie podstarości tykociński Kazimierz Gorzejewski z pięciorgiem czeladzi. W 1673 r. mieszkało tam znacznie więcej osób: ekonom Maciej Pniewski i pisarz Franciszek Hennik z rodzinami i służbą (m.in. dwie kobiernice i dwóch masztalerzy) oraz piętnastu żołnierzy, w tym jeden chorąży i jeden kapral. Dziesięciu z nich miało żony, a jeden również syna. W sumie na zamku było 48 osób. Rok później obok tego samego ekonomy, zanotowano tu cześnika ziemskiego bielskiego Krzysztofa Stanisława Mokrzeckiego, który nie figurował wśród właścicieli ziemskich województwa podlaskiego, czeladź i 35 plebejuszy, zapewne żołnierzy. Razem były 44 osoby. W 1676 r. pisano tu o 34 „żołnierzach zamkowych osobach prostych” i burgrabim Wawrzyńcu Boryńskim, który mieszkał z żoną i 11 czeladzi plebejskiej⁴⁹³.

W 12 miastach królewskich dwory szlacheckie były dwojakiego rodzaju. Po pierwsze były to siedziby urzędników królewskich, po drugie — dwory na terenie jurydyk. W nielicznych siedzibach starościńskich starostowie przebywali w momencie popisu z własną rodziną i służbą. Przykładem takim jest knyszyński „dwór w polu”. Zapewne pod określeniem tym kryje się folwark knyszyński, a nie dwór w mieście, o którym już w inwentarzu z 1645 r. pisano, iż był „stary, zrujnowany, w niem izdeb pięć z kownatami”⁴⁹⁴. W Bielsku, Brańsku, Drohiczyźnie i Kleszczelach na dworach przebywali jedynie podstarościowie.

Najwięcej informacji o dworach szlacheckich pochodzi z Mielnika i Łosic — po 11. W 1662 r. starostą w obu miastach był Wojciech Emeryk Mleczek, mieszkający w Mielniku. Jego następca na starostwie mielnickim, Kazimierz Cieciszewski, też przebywał w momencie popisu w 1673 r. w Mielniku. Dwór starościński podniósł się widocznie z upadku, w jaki popadł na początku XVII w., zaniedbany przez ówczesnych dzierżawców królewskiej: Wojciecha Niemierę i Krzysztofa Wiesiołowskiego⁴⁹⁵. Obok dworu starosty w latach siedemdziesiątych XVII w. funkcjonował w tym mieście dwór regenta kancelarii grodzkiej, Teodora Wierzby, libertowany w 1678 r. Folwark ten otrzymał Wierzba za zasługi, jakie położył w czasie „potopu”, ratując akta i zamek mielnicki⁴⁹⁶. W 1673 r. wspomniano też w rejestrze mielnickim

⁴⁹² AGAD, ASK I 70, k. 684.

⁴⁹³ B. Cz. 1099, k. 353.

⁴⁹⁴ AGAD, ASK LVI K-11, k. 70. Historię tego dworu badał szczegółowo J. Maroszek, *Knyszyński dworzec królewski, „Białostoczczyzna”*, 3/31/1993, s. 3–24.

⁴⁹⁵ D. Michaluk, *Mielnik...*, s. 31–32. Inne działania W. Niemierę zmierzające do wyciągnięcia jak największych korzyści, nawet nielegalnymi metodami, z dzierżawionej królewskiej omawia autorka na s. 49–50.

⁴⁹⁶ Tamże, s. 37.

o dwóch innych dworach — przykładach drugiego typu siedzib szlacheckich w miastach królewskich — nie związanych z pełnionym urzędem, lecz będących prywatną własnością. Oba należały do Jana Pawłowicza. Do drugiego typu siedzib szlacheckich należał dwór Jakuba Konarzewskiego w Łosicach, zaliczony przez Jana Mirosława Szczerbę do jurydyk szlacheckich⁴⁹⁷. Szlachta przebywała także w jurydykach w Augustowie.

W rejestrach z sześciu miast nie ma informacji na temat mieszkańców szlacheckich. Dwa z tych miast należały do króla — Suraż i Narew. W Surażu, o czym wspomniano wcześniej, osiedliło się w XVI w. wiele rodzin szlacheckich⁴⁹⁸, trudno jednak stwierdzić, czy zostały one przyjęte do prawa miejskiego, czy też w XVII w. nadal zachowały przynależność do stanu szlacheckiego. Źródła potwierdzają istnienie w Surażu w pierwszej połowie XVII w. jurydyki oraz libertacji⁴⁹⁹. Siedziba starosty suraskiego, Jana Zalewskiego, znajdowała się w oddalonych o kilka kilometrów od miasta Zawykach⁵⁰⁰. Nie wspomina się natomiast o dworze podstarościego Jana Kownackiego. Trudno też znaleźć dowody istnienia dworów szlacheckich w Narwi, a i libertacje były tam nieliczne⁵⁰¹. Nawet siedziba starosty narewskiego mieściła się poza miastem — w Dorohatynce⁵⁰². W 1673 r. w folwarku tym mieszkał Kazimierz Brzeski, określany w rejestrze pogłównego dzierżawcą starostwa, lecz nie wymieniony w wykazie starostów zestawionym przez Dorotę Michaluk⁵⁰³.

Cztery kolejne miasta, w których nie opisano siedzib szlacheckich, były prywatne: Mokobody Zbigniewa Ossolińskiego, Mordy Ciecierskich, Wybranowskich, a później Sapiehów oraz Sokołów i Węgrów, które przeszły z rąk Radziwiłłów do Krasieńskich. Można jednak założyć, bez obawy pomyłki, że wszędzie tam istniały dwory, przynajmniej ich właściciele, na których przebywała szlachta, jak było to w pozostałych dwunastu miastach prywatnych.

Przyjęte zasady doboru parafii pozostawiły poza zasięgiem badań większość dworów bogatej szlachty piastującej urzędy. Nie stanowiła ona odrębnej warstwy, lecz jedynie niewielką podgrupę stanu szlacheckiego wyróżnioną na pewien okres. Jej skład zmieniał się bardzo często, w zależności od kolejnych nominacji urzędniczych. Ze względu jednak na to, że dwory urzędników stanowią ciekawy przedmiot badawczy, od dawna przyciągają uwagę historyków i mają najobszerniejszą podstawę źródłową, ujęte zostały w odrębnej analizie. Jej podstawą były informacje o siedzibach szlachty piastującej urzędy, do czego upoważniała wyjątkowa pozycja społeczna i polityczna, a nie zawsze ekonomiczna, ich właścicieli.

W większości grup urzędniczych widoczna była tendencja do wpisywania coraz niższych danych o stanie osobowym dworów, co obrazuje poniższe zestawienie:

⁴⁹⁷ J. M. Szczerba, op.cit., s. 16.

⁴⁹⁸ J. Maroszek, *Osadnictwo drobnoszlacheckie...*, s. 205.

⁴⁹⁹ J. M. Szczerba, op. cit., s. 23, 37–38.

⁵⁰⁰ AGAD, ASK I 70, k. 658v;

⁵⁰¹ J. M. Szczerba, op. cit., s. 41.

⁵⁰² D. Michaluk, *Z dziejów Narwi...*, s. 37, 100 — podaje inne formy nazwy tej wsi — Doratynka, Dorotyńka.

⁵⁰³ Tamże, s. 99.

Rok	Przeciętna liczba osób powyżej 10 lat na dworach				
	urzędników wojewódzkich	urzędników ziemskich bielskich	urzędników ziemskich drohickich	urzędników ziemskich mielnickich	urzędników spoza województwa
1662	19,4	13,8	7,9	8,7	22,6
1673	12,4	12,6	6,6	9,8	15,4
1674	11,1	10,2	6,9	8,6	11,9
1676	13,4	12,4	6,6	14,2	15,3
1692	9,0	7,6	—	12,0	5,3

Zjawisko to było jednak mniej wyraźne i jednoznaczne niż u szlachty. Przyczyny tego mogły mieć charakter ekonomiczno-prestiżowy. Urzędnikom trudniej było ukryć rzeczywisty stan osobowy swego dworu, jako że zwracano nań większą uwagę. Duża liczba służby przynosiła przy tym większy splendor, a płacenie od niej podatku nie stanowiło takiego problemu, jak w ubogich gospodarstwach szlachty częstkowej. Inną przyczyną mogło być krążenie służby między dworami w dobrach pana i notowanie jej za każdym razem w innym miejscu. Przynosiło to zmienne informacje o liczbie osób mieszkających każdorazowo przy urzędniku.

Wydaje się jednak, że wartość rejestrów ze wszystkich lat jest porównywalna. Z tego powodu zastosowano wobec nich inną metodę niż w stosunku do pozostałych grup społecznych. Nie wybierano najwyższych stanów osobowych, lecz pod uwagę wzięto wszystkie informacje o dworach osób sprawujących urzędy koronne, ziemskie i grodzkie — od viceinstygatora koronnego do komornika ziemskiego, od wojewody i starostów do burgrabiów grodzkich. W rejestrach z 5 lat znaleziono łącznie 135 takich urzędników i dwie wdowy, płacące połowę stawki urzędniczej. W sumie dało to 201 informacji — 2425 osób.

Wielu urzędników, sprawujących urzędy w województwie podlaskim i poza nim, utrzymywało tutaj dwory, w których mieszkali tylko ich żony i dzieci, a oni sami przebywali w innych dobrach i tam uiszczali pogłówne. Na przykład w 1662 r. podsędek drohicki, Jan Teodor Saczko, zapłacił w Gałkach stawkę urzędniczą, zaś „a titulo vero nobilitatis kwit poborcy warszawskiego pokazał”, chorąży zakroczymski Arnolf Łagona od urzędu i szlachectwa płacił w powiecie zakroczymskim, a miecznik brzeski Konstanty Szujski „w trakcie brzeskim zostawał”⁵⁰⁴. W 1674 r. poborca z powiatu suraskiego zjechał do dworu w Zawykach, gdzie „zastałem samę Jeymość z Panienty [...] a Sam JegoMość [Jan Zalewski, starosta suraski — A.L.] był w polu”⁵⁰⁵. Także dwory kasztelana lubelskiego Zygmunta Szczonego Parysa w Dubnie i Romaszkach oraz pisarza malborskiego Jana Wilczewskiego w Turośni Kościelnej w każdym z lat, w których pobierano pogłówne, pozostawały bez właścicieli, choć ich żony przebywały tam wraz ze służbą. Dwory te zostały pominięte w poniższych obliczeniach.

⁵⁰⁴ AGAD, ASK I 70, k. 41v; AWAK 33, s. 511; AGAD, ASK I 70, k. 74.

⁵⁰⁵ Tamże, k. 658v.

Niektórzy urzędnicy oddzielnie płacili stawki osobowe, oddzielnie zaś urzędnicze. Za przebywających na Podlasiu uznano i uwzględniono w badaniach jedynie tych, którzy uiszcili tu stawki od osoby, jak np. Wojciech Kisieleński podwojewódzki liwski w Minczewie w ziemi drohickiej, Kulesza skarbnik trocki w Tuliłowie w ziemi mielnickiej czy Gabriel Kurzeniecki chorąży parnawski w Juchnowcu w powiecie suraskim⁵⁰⁶. Urzędnicy podlascy zazwyczaj płacili w tym samym miejscu obie należności. Wyjątkiem był pisarz grodzki mielnicki Wyszyński. W 1673 r. od urzędu zapłacił w ziemi mielnickiej, „że tu possessiey nie ma”, natomiast stawkę osobową uiszczył w Wólce Wahanowskiej w powiecie brańskim, gdzie wtedy miał majątek. Od urzędu płacił też w Mielniku w 1662 r. podstarości mielnicki Samuel Wąż, mieszkający w Węzach w ziemi drohickiej. W latach siedemdziesiątych XVII w. przeniósł swą siedzibę do Osłowa w ziemi mielnickiej i tam uiszczał obie należności⁵⁰⁷. Tylko jeden urzędnik nie figurował jako główny podatnik. Był nim, wspomniany wcześniej skarbnik podlaski, Jakub Sławogórski, który w latach siedemdziesiątych XVII w. mieszkał w Juchnowcu u swej matki Marianny Zofii, podstoliny podlaskiej.

Warto zauważyć, że podlascy urzędnicy ziemscy otoczeni byli na ogół najmniej licznymi współmieszkańcami, w porównaniu do urzędników wojewódzkich. Nie mogli imponować wszystkim i liczyć się w całym województwie czy poza jego granicami. Zdarzało się jednak, że pochodzili z rodzin od dawna osiadłych w konkretnych majątkach i nadawali ton najbliższej okolicy. Przykładem takim mogą być Orzeszkowie.

Znacznie liczniejszą niż szlachta grupę mieszkańców Podlasia stanowili chłopci. Przystępując do omawiania ich gospodarstw warto przypomnieć, że o ile szlachta była w spisach pogłównego rejestrowana dokładnie, o tyle chłopci występowali często *en masse*, wymieniano tylko ich liczbę w danej wsi i płaconą przez nich ogólną sumę. Z tego też względu w szczegółowych badaniach autorka mogła uwzględnić tylko część chłopów mieszkających na terenie województwa podlaskiego. Większość danych pochodzi z 1662 r. Pokazują one tendencje rejestrowania identyczne z tymi, jakie uwidoczniły się w przypadku szlachty. Obrazuje to poniższe zestawienie:

Rok	Przeciętna liczba osób w gospodarstwie chłopskim	
	powiat suraski	powiat tykociński
1662	3,35	3,45
1673	2,91	2,55
1674	2,49	2,14

Obliczenia wykonano na próbce rodzin chłopskich: z 1662 r. — 1720 gospodarstw, z 1673 r. — 1278 gospodarstw, a z 1674 r. — 1142 gospodarstwa.

Z badań statystycznych należało wyłączyć całkowicie powiat brański ziemi bielskiej, z którego udało się odnaleźć jedynie ogólne rejestry z lat siedemdziesiątych

⁵⁰⁶ Tamże, k. 76, 270 i 591v.

⁵⁰⁷ Tamże, k. 18, 265 i 305v.

XVII w., oraz całą ziemię drohiczką, w której chłopci w każdym roku podawani byli zbiorowo. Podobnie było na znacznych obszarach powiatów tykocińskiego i suraskiego ziemi bielskiej. Jedynie w ziemi mielnickiej gospodarstwa chłopskie notowano oddzielnie. W opublikowanych rejestrach z 1662 r. znajduje się ich 4521. Mieszkały w nich 14043 osoby, czyli na jedno gospodarstwo przypadało przeciętnie 3,11 osób powyżej dziesięciu lat. Ze względu na dokładność opisu do dalszej analizy nadawało się jedynie 3845 gospodarstw (85%) — 12055 osób, czyli 3,14 na gospodarstwo.

W powiecie suraskim badaniami objęto 1405 rodzin — 4727 osób (3,36 na jedno gospodarstwo). Z powiatu tykocińskiego pochodzi najmniej badanych gospodarstw, mimo iż do rodzin spisanych w 1662 r. dodano informacje z 1673 r. o parafii rajgrodzkiej, z której nie zachowały się wcześniejsze rejestry. Łącznie z nimi udało się ustalić skład 864 rodzin — 2837 osób (3,28 na gospodarstwo)⁵⁰⁸. Ogółem więc zbadano 6114 rodzin chłopskich — 19 566 osób. W tej zbiorowości na przeciętne gospodarstwo domowe przypadało 3,20 osób. Wynik ten jest wyjątkowo niski w porównaniu do przeciętnych wielkości gospodarstw chłopskich w województwie pomorskim w tym samym czasie. Liczba osób wchodzących w skład tamtejszych gospodarstw, również z pominięciem dzieci do lat dziesięciu, wynosiła 3,72 osób, od 2,08 w rodzinach żebraczych do 5,94 w rodzinach młynarzy⁵⁰⁹.

Również spisy mieszkańców miast z 1662 r., mimo iż nie zachowały się w komplecie, mają dużo zalet⁵¹⁰. Górują nad późniejszymi — które zawierają jedynie liczbę mieszkańców i płaconą przez nich kwotę — dokładnością i większą liczbą podanych szczegółowych informacji. Dalszym analizom poddano więc mieszkańców 12 miast, którzy wymienieni zostali imiennie, kolejno rodzina po rodzinie. Rejestry zawierają dane o 1240 odrębnych miejskich gospodarstwach domowych. Mieszkało w nich w sumie 4037 osób, liczących powyżej dziesięciu lat. Nie wszystkie z nich zapisano z jednakową dokładnością. W niektórych przypadkach znana jest tylko liczba osób mieszkająca w poszczególnych gospodarstwach. Czasem bowiem rejestrator ograniczał się do wymienienia głównego podatnika z określeniem typu samowtór, samotrzeć, samoszóst, jak uczynił to np. mielnicki prezbiter Walerian Poray⁵¹¹. Dokładniejszej analizie można więc poddać strukturę jedynie 1118 gospodarstw mieszczańskich, w których mieszkało łącznie 3467 osób.

Przy przeciętnej 3,3 osób na gospodarstwo, najliczniejsze były 2-osobowe — 456 (37,4%), 3-osobowe — 269 (22,1%) i 4-osobowe — 189 (15,5%). Trzeba przy tym zaznaczyć, że jedynie w niewielu przypadkach, podobnie jak przy szlachcie i chłopach, źródła podają, iż dwie lub trzy rodziny mieszkały razem. Na ogół każda zapisana jest jako oddzielna jednostka podatkowa. Wynika to ze specyfiki podatku pogłównego, płaconego od osób, a nie od dymów.

⁵⁰⁸ Por. charakterystykę rodziny chłopskiej w dobrach szlacheckich powiatu tykocińskiego — M. Butkiewicz, op. cit., s. 135–137.

⁵⁰⁹ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 49.

⁵¹⁰ W poniższych obliczeniach uwzględniono również spis mieszkańców Mokobodów umieszczony w księgach sądowych w: AGAD, Księgi grodzkie drohicckie, seria II, 36, k. 297–299.

⁵¹¹ AWAK 33, s. 526–527.

Otrzymane wyniki, odnoszące się do średniej wielkości gospodarstwa miejskiego, są bardzo zbliżone do wyników dotyczących Poznania w 1692 r. Stanisław Waszak — opierając się również na rejestrach pogłównego — ustalił, iż na jedno gospodarstwo domowe przypadało tam 3,4 osób powyżej 10 lat, najczęściej spotykane były gospodarstwa 2-osobowe (36%), 3-osobowe (23%) oraz 4-osobowe (20%)⁵¹². I choć trudno stawiać znak równości między Poznaniem a miasteczkami podlaskimi, brakuje do porównań bardziej odpowiedniego materiału, który by dotyczył małych miasteczek z innych regionów Polski.

Z drugiej strony warto przytoczyć wyniki badań przeprowadzonych przez Cezarego Kukłę, obejmujących zarówno duże (Kraków i Warszawa), jak i mniejsze (Wieluń, Olkusz, Praszka i Radziejów) ośrodki miejskie. Podstawa źródłowa była w tym przypadku inna. Stanowiły ją spisy parafialne, sporządzone w latach 1791–1792. Wyliczona na ich podstawie przeciętna wielkość gospodarstwa domowego wynosiła od 3,49 (Warszawa) do 4,5 osób (Kraków)⁵¹³. Widać więc dużą zbieżność wielkości osiągniętych przez rodziny miejskie w końcu XVII w. i w końcu XVIII w., po uwzględnieniu faktu, iż w obliczeniach dotyczących XVII w. pomijane były młodsze dzieci. Znacznie wyższe szacunki przytacza Maria Bogucka, która podała, iż średnia rodzina miejska w XVI–XVIII w. liczyła 8–10 osób⁵¹⁴. Wielkość gospodarstwa domowego bogatego patrycjatu szacowała ona na 20 osób. Na Podlasiu brak przykładów tego typu, nie było tu bowiem zamożnych znaczących rodzin mieszczańskich.

Przeciętna wielkość miejskiego gospodarstwa domowego na Podlasiu, obliczona na podstawie źródeł skarbowych, była raczej niewysoka. Podobnie niewielkie średnie wynikły też z analizy gospodarstwa szlacheckiego i chłopskiego. Przy wszelkich szacunkach liczby ludności na podstawie liczby dymów przyjmuje się na ogół 6 osób na dym, czyli prawie dwukrotnie więcej⁵¹⁵. Jeśli by zastosować współczynnik 2 do doliczenia osób nie płacących pogłównego, podobnie jak przy szacunkach dotyczących ogólnej liczby ludności, można uzyskać teoretyczny wynik zbliżony do 6. Są to jednak tylko spekulacje liczbowe, nie znajdujące podstawy w źródłach i zbyt ryzykowne w odniesieniu do tak małego badanego obiektu, jakim jest rodzina i gospodarstwo.

Poniżej przedstawione zostaną kolejne kategorie mieszkańców gospodarstw domowych wszystkich wymienionych grup społecznych — szlachty, urzędników, chłopów i mieszczan.

Jedynie w 44 spośród 1674 gospodarstw szlacheckich mieszkały rodziny częściowe, czyli rodzeństwo stanu wolnego⁵¹⁶. Siostry i bracia byli głównymi gos-

⁵¹² S. Waszak, *Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.*, „Przegląd Zachodni”, t. 9, 1953, nr 9–10, s. 117.

⁵¹³ C. Kukło, *Kobieta samotna...*, s. 77–82.

⁵¹⁴ M. Bogucka, *Rodzina w polskim mieście XVI–XVIII wieku: wprowadzenie w problematykę*, PH, t. 74, 1983, s. 499.

⁵¹⁵ S. Waszak, *Ludność i zabudowa...*, op. cit., s. 120 — do obliczeń liczby ludności Poznania w 1590 r. przyjął 5 osób na dym.

⁵¹⁶ Terminologia przyjęta została za: J. Michalewicz, op. cit., s. 191.

podarzami i podatnikami. W niektórych przypadkach mieszkała przy nich stara matka, która nie odgrywała już głównej roli. W sumie do grupy rodzeństw, stojących wspólnie na czele gospodarstwa, zaliczyć można 123 osoby. Mężczyźni stanowili większość — 56,1%, kobiety — znacznie mniej, bo 45,9%.

Na czele pozostałych gospodarstw stały rodziny nuklearne, szczątkowe lub osoby samotne. Mała rodzina (nuklearna) składa się z rodziców i dzieci, które nie wstąpiły jeszcze w związki małżeńskie. Szczególną jej formą jest tzw. rodzina szczątkowa, czyli jedno z rodziców z dziećmi. 1335 gospodarstwami kierowały małżeństwa (81,9% gospodarstw rodzinnych), a resztą — osoby samotne. Wyjątkowo tylko zdarzały się pary nie połączone węzłem małżeńskim, jak np. Stanisław Brzozowski z Brzozowa Antoni w powiecie suraskim, który „z Małpą odpędził żonę” czy Szymon Krawczyk Łapiński z Łap Zięciuków w tym samym powiecie. Dalsze przykłady, pochodzące w powiatu tykocińskiego, przytacza Butkiewicz. Uznaje on, że były to związki ekonomiczne, być może o korzeniach rodzinnych lub rodowych, u których podstaw mogła stać troska o dobro konkretnych majątków⁵¹⁷.

Najwyższy odsetek osób samotnych, samodzielnych pod względem ekonomicznym, był w parafii sarnackiej (60,9%), trudno jednak wytłumaczyć to w sposób jednoznaczny. Parafia ta nie należała do szczególnie zniszczonych w czasie wojny. Warto zauważyć, że rejestry uchwyciły jeden etap rozwoju rodzin, który nie musiał trwać długo. W latach siedemdziesiątych XVII w. sytuacja zmieniła się tam znacznie. Ogółem wśród osób kierujących samotnie gospodarstwem znacznie przeważały kobiety — 187 gospodarstw (11,5% ogółu). Mężczyzn było tylko 108 (6,6%). Przeważali oni jedynie w dwóch z badanych parafii — płońskiej i waniewskiej.

Tabela 15. pokazuje strukturę szlacheckich rodzin nuklearnych, uwzględniając jedynie dzieci starsze, nie jest więc odbiciem dzietności⁵¹⁸. Pomija ona także te dzieci, które nie mieszkały z własnymi rodzicami, lecz były na wychowaniu, nauce lub służbie u innych. Zdarzało się to w całej nowożytnej Europie dość często, o czym pisali m.in. Philippe Ariès, Arlette Forge, Kate Mertes i Peter Laslett⁵¹⁹. Ograniczenia źródłowe sprawiły, że znaczny odsetek małżeństw (62,6%) widnieje tu jako nie posiadające dzieci. Było to specyfiką źródła, a nie regionu. Rejestry z ziemi wiskiej i łomżyńskiej, leżących obok Podlasia, również przekazały informacje o wielu rodzinach bez dzieci starszych. W 1673 r. było tam ok. 70% „bezdziatnych” małżeństw oraz 34% samotnych kobiet i 75% mężczyzn⁵²⁰.

⁵¹⁷ M. Butkiewicz, op. cit., s. 128.

⁵¹⁸ Do kategorii dzieci zaliczono we wszystkich badanych grupach mieszkańców tylko synów i córki, niezależnie od ich wieku, synowe i zięciów zaś włączono do kategorii krewnych. Odmienne postąpił M. Kopczyński w odniesieniu do badań nad rodziną kujawską w XVIII w., zaliczając do dzieci tylko osoby niezamężne, a dzieci pożenione traktując jako krewnych, co miało wpływ na wyniki badań — tenże, *Studia nad rodziną...*, s. 115–117.

⁵¹⁹ P. Ariès, *L'enfant et la vie familiale sous l'Ancien Régime*, Seuil 1973, s. 252; P. Laslett, *Le monde que nous avons perdu*, Paris 1969, s. 21; K. Mertes, *The English Noble...*, s. 53; A. Forge, *Famille. L'honneur et le secret*, [w:] *Histoire de la vie privée*, t. 3, Paris 1986, s. 583.

⁵²⁰ M. Drewicz, op. cit., s. 38 i 40.

Na Podlasiu bezdzietnych osób samotnych było znacznie mniej — 40,7%. W tej grupie osób kierujących gospodarstwami, nie mogących liczyć na pracę współmałżonka, pomoc dzieci była bardziej potrzebna. Faktycznie jednak wiele z nich mogło mieć dzieci młodsze niż 10-letnie, a także takie, które mieszkaly w innych gospodarstwach jako czeladnicy lub rezydenci. Warto zauważyć, że samotne kobiety, podobnie jak na Mazowszu, znacznie częściej niż mężczyźni miały przy sobie dzieci. Stan ten potwierdzają także badania Butkiewicza⁵²¹. Bez dzieci mieszkalo jedynie 30% kobiet kierujących gospodarstwami. Wśród mężczyzn aż 59,3% prowadziło gospodarstwa bez pomocy starszych dzieci.

Inną rzeczą, która uderza przy analizie, jest bardzo mała liczba dzieci mieszkających z rodzicami. Przeciętnie na każdą zarejestrowaną rodzinę przypadało ich zaledwie 0,67, a na rodzinę posiadającą dzieci — 1,63. Znaczne są różnice między poszczególnymi parafiami — od 0,38 w dąbrowskiej do 0,85 w ostrożańskiej i przesmyckiej na statystyczną rodzinę, a na rodzinę posiadającą dzieci — od 1,18 w parafii siemiatyckiej do 1,97 w tykocińskiej i 2 w turosieńskiej. W tej ostatniej nie było szlachty częstkowej i mieszkalo tam jedynie kilka rodzin średniej szlachty. Liczba dzieci przypadająca przeciętnie na gospodarstwo była bardzo podobna w rodzinach nuklearnych (0,60) i częściowych kierowanych przez samotnego ojca (0,69). Na samotną matkę przypadało ich prawie dwa razy więcej — 1,18. Tłumaczyć to można względami społecznymi, ekonomicznymi i kulturowymi. Widać przy tym oczywistą korelację stosunkowo dużej liczby dzieci przypadających na każdą z matek i niskiego odsetka kobiet bezdzietnych.

W grupie dzieci, podobnie jak wśród rodzeństw szlacheckich, przeważali chłopcy. Stanowili oni 46,5% ogółu (54% dzieci o znanej płci). Córek było 39,7% (odpowiednio 46%). Jedynie w parafii sarnackiej, gdzie szczególnie duży był odsetek osób samotnych, córki górowały liczbowo nad synami. W badanych parafiach 13,8% dzieci podanych było łącznie, bez wyszczególniania płci. Tak najczęściej postępowali proboszczowie z Ostrożan i Przesmyk w odniesieniu do rodzin szlachty gniazdowej. Proporcje synów i córek pozostających przy rodzicach po ukończeniu dziesiątego roku życia wskazują na celową i uzasadnioną preferencję. Chłopcy, bardziej przydatni w pracy w gospodarstwie i dziedziczący schedę po śmierci rodziców, dłużej mieszkali wspólnie z nimi. Dziewczeta, wcześniej wydawane za mąż lub wysyłane do krewnych na wychowanie, były rzadszymi członkami gospodarstw swoich rodziców.

Nieco inaczej przedstawiała się struktura rodzin szlachty urzędniczej (tabela 16.). Na czele każdej z nich powinien stać mężczyzna, sprawujący aktualnie urząd. Do wyjątków należały gospodarstwa, na których czele stały utytułowane kobiety. Były to: Zofia Lewicka podkomorzyna ziemi bielskiej (wspominana trzykrotnie), nieznaną z nazwiska komornikowa ziemi drohickej w 1662 r. oraz Emerencjanna Młeczko wojewodzina podlaska (dwukrotnie). Ta ostatnia nie występuje jako płatnik podatku, a na jej dworach w Łosicach i Huszlewie mieszkali

⁵²¹ M. Butkiewicz, op. cit., s. 127.

tylko urzędnicy i służba. Z tego powodu nie spełnia ona kryteriów kwalifikujących ją do badań⁵²².

Tylko jeden nieżonaty urzędnik mieszkał z bratem i siostrą, prowadząc nierodzinne gospodarstwo domowe (0,5% wszystkich gospodarstw). W 152 spośród pozostałych dworów (77,2%) płaciły podatek małżeństwa, a w 45 zanotowano jedynie urzędnika. Nie zawsze musiał on być stanu wolnego, gdyż jego rodzina mogła w tym czasie przebywać w innym miejscu i tam być zarejestrowana. Taka sytuacja spowodowała również zanotowanie przy urzędnikach przebywających na Podlasiu w czasie pobierania podatku pogłównego bardzo małej liczby dzieci. Nie można wykluczyć, że dzieci urzędników, osób często zasłużonych i posuniętych w latach, były już dorosłe, odeszły z domu i prowadziły własne gospodarstwa. Na każdą statystyczną badaną rodzinę przypadało więc przeciętnie zaledwie 0,46 dzieci, a na rodzinę posiadającą dzieci — 1,63. Wśród potomstwa urzędników, podobnie jak u szlachty nieurzędniczej, synowie mieli przewagę — było ich 49 (52,7%), a córek — 44 (47,3%).

Z analizowanej grupy 5871 gospodarstw chłopskich, 243 gospodarstwa miały strukturę nierodziną (4%). Mieszkały w nich rodzeństwa nie mające jeszcze własnych rodzin. Na czele 4857 rodzin stały małżeństwa (82,7%), 372 kierowali samotni mężczyźni (6,3%), 642 zaś samotne kobiety (10,9%)⁵²³. Proporcje układały się więc w sposób bardzo podobny do proporcji w rodzinach szlacheckich. Obliczenia dokonane dla 9 wsi, należących do włości dubieńskiej, wykazały, że w 1646 r. wdowy stały tam na czele 6,3% gospodarstw chłopskich. Odsetek ten był więc przed wojnami znacznie niższy (tabela 17.). Próbką ta jest jednak zbyt mała, aby mogła stanowić podstawę do uogólnień. Niewątpliwie jest jednak, że po wojnach wszędzie obserwuje się zwiększanie liczby wdów, które zmuszone są przejmować funkcje kierownicze w gospodarstwach.

Tabela 18. przedstawia strukturę gospodarstw chłopskich kierowanych przez oboje lub jedno z rodziców z uwzględnieniem liczby dzieci starszych. Były one jedynie u 35% małżeństw. Natomiast stosunkowo dużo samotnych rodziców mieszkało z dziećmi, które częściej towarzyszyły matkom (72,6%) niż ojcom (71,6%), ale różnica ta była minimalna i mieści się w granicach błędu statystycznego. W każdej jednostce terytorialnej proporcje te układały się w odmienny sposób. W ziemi mielnickiej bezdzietne małżeństwa stanowiły 60,8%, mężczyźni — 32,6%, a kobiety — 43,3%, a w powiecie tykocińskim odpowiednio 67%, 36,7% i 22,7%. Znacznie

⁵²² Pozycja i rola wdów po urzędnikach ziemskich została omówiona oddzielnie — A. Laszuk, *Dwory urzędników na Podlasiu w II połowie XVII w.*, „Białostocczyzna”, 1993, nr 1, s. 15.

⁵²³ Prawie identyczny odsetek osób samotnych na czele gospodarstw (16,5%) charakteryzował chłopów województwa pomorskiego, mimo odmiennej niż na Podlasiu sytuacji ekonomicznej i struktury społecznej — M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 53. Odsetek osób samotnych wśród kierujących gospodarstwami polskimi był stosunkowo niewysoki w porównaniu do wskaźników z Rzeszy niemieckiej. Na początku XVII w. w Lautern w grupie mieszkańców powyżej 15 lat 6% stanowiły wdowy i 3,6% wdowcy — P. Borscheid, *Geschichte des Alters, 16–18 Jahrhundert*, „Studien zur Geschichte des Alltags”, vol. 7, Münster 1987, s. 107. Wiek wcześniej w Tübingen zanotowano, iż w bogatszych warstwach ludności, gdzie sytuacja ekonomiczna nie zmuszała do ponownego zamążpójścia, odsetek wdów był wyższy niż wśród biedniejszych — tamże, s. 122.

odbiegały od tego rodziny chłopskie w powiecie suraskim. Zanotowano tam 27% bezdzietnych małżeństw i stosunkowo dużo mężczyzn (64,9%) i kobiet (73,6%) nie posiadających dzieci starszych.

W badanej grupie dzieci znajdowały się w 40% gospodarstwach. Jest to stosunkowo dużo w porównaniu do rodzin chłopów pomorskich, gdzie odsetek ten wynosił 31% i wahał się od 25% w kategorii niepełnorolnych do 41% w rodzinach karczmarzy i młynarzy⁵²⁴. Na jedną przeciętną rodzinę chłopską na Podlasiu przypadało 0,66 dzieci, podczas gdy na Pomorzu 0,52 dzieci. Przy małżeństwach mieszkało ich najmniej — 0,57, podobnie jak w rodzinach szlacheckich. Odwrotnie jednak niż tam, samotni mężczyźni mieli nieco więcej dzieci niż kobiety — 1,14 i 1,10. Różnica między nimi jest minimalna. Istotna jest jednak tendencja rozbieżna od zauważonej u szlachty sporej trwałości i utrzymywania na wysokim poziomie gospodarstw kierowanych przez kobiety, którym pomagały liczniejsze dzieci starsze. Plebejuszki miały mniejsze szanse na równie korzystne kierowanie gospodarstwem i raczej wysyłały dzieci do innych rodzin na służbę.

W ziemi mielnickiej na jedno gospodarstwo przypadało najwięcej dzieci — 0,7, w powiecie tykocińskim najmniej — 0,51. Wspólna zaś tym trzem jednostkom administracyjnym była przewaga synów nad córkami pozostającymi w domu. Spośród 3891 zanotowanych w rejestrze dzieci w wyraźny sposób przeważali synowie — 57,9% (2254), córek było 41% (1596), płęć zaś 41 dzieci (1%) nie została określona. W 1646 r. przeciętna rodzina chłopska we włości dubieńskiej miała 1,43 synów — wliczając w to także młodsze dzieci (tabela 17.). Przy założeniu, że proporcje płci dzieci były wtedy podobne do proporcji obliczonych dla drugiej połowy XVII w., obliczyć można, iż średnio na rodzinę chłopską przypadało wtedy ok. 2,5 dzieci.

Na czele 849 miejskich gospodarstw domowych (77,5%) stały małżeństwa, a pozostałych — osoby samotne, w tym 164 kobiety (15%) i 82 mężczyzn (7,5%). Przedstawia to tabela 19. Nie ma w niej 23 gospodarstw, którymi kierowały rodzeństwa (2,1%). Odsetek gospodarstw osób samotnych był w miasteczkach podlaskich bardzo wysoki, wyższy niż w omówionych wcześniej szlacheckich i chłopskich gospodarstwach wiejskich. Trudno rozstrzygnąć, czy był to skutek strat wynikłych w niedawno zakończonych wojnach, znacznie bardziej odczuwalnych w miastach, czy też obraz stale występującego zjawiska. W pięciu z sześciu badanych przez Kuklę miast odsetek gospodarstw samotnych był w końcu XVIII w. niższy — sięgał od 4,3% w Praszce do 18,5% w Krakowie⁵²⁵. Jedynie w Warszawie gospodarstwa tego typu stanowiły 25% ogółu, trudno jednak doszukiwać się podobieństw między prawie stutysięczną stolicą państwa a małymi ośrodkami miejskimi

⁵²⁴ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 52. Odsetek rodzin z dziećmi liczącymi powyżej 10 lat wahał się w województwie pomorskim od 25% w kategorii niepełnorolnych do 41% w rodzinach karczmarzy i młynarzy, a przeciętna liczba dzieci od 0,37 w kategorii niepełnorolnych do 0,81 w kategorii pełnorolnych. Na wyniku tym mógł zaważyć przyjęty przez M. Kopczyńskiego sposób kwalifikacji, o ile w odniesieniu do rodziny siedemnastowiecznej był taki sam, jak w przypadku rodziny osiemnastowiecznej.

⁵²⁵ C. Kukło, *Kobieta samotna...*, s. 77–82.

pogranicznego Podlasia. W badanych miastach podlaskich ponad połowa małżeństw (67,6%) oraz osób samotnych (51,5%) nie mieszkała z dziećmi liczącymi powyżej 10 lat. Przytoczone tutaj wartości względne, dotyczące rodzin bezdzietnych, są znacznie wyższe od zaobserwowanych w Poznaniu, Solcu nad Wisłą czy w Warszawie⁵²⁶. Nie świadczy to jednak o zjawisku jako takim, lecz jest odbiciem charakteru podstawy badań. Niemożliwe jest jednak — bez zbadania dokładniejszych źródeł, jakimi są księgi metrykalne (na Podlasiu zachowane w minimalnym stopniu) — podanie bardziej precyzyjnych danych.

Ta sama uwaga dotyczy kolejnych wskaźników. Na jedną rodzinę mieszczańską przypadało przeciętnie 0,57 dzieci, na rodzinę zaś mającą dzieci — 1,58. W porównaniu do badań dotyczących innych miast polskich było to bardzo mało. W pierwszej połowie XVIII w. w Warszawie przypadało średnio 3,3 dzieci na rodzinę, a w drugiej połowie tego wieku — 4,5⁵²⁷. Nie należy jednak zapominać, że wartości dotyczące Warszawy obliczane były na podstawie ksiąg metrykalnych, a różnica między pierwszym a drugim półwieczem wynikała w dużej mierze z coraz lepszej rejestracji metrykalnej. Z konieczności więc liczba dzieci obliczona na podstawie siedemnastowiecznych rejestrów pogłównego jest o wiele niższa. Wiele rodzin, wymienianych tutaj jako bezdzietne, mogło mieć bowiem małe dzieci, co znacznie zmieniłoby powyższą statystykę. Wśród pozostających w domu mieszczańskim po osiągnięciu wieku 10 lat przeważali synowie — 356 osób (57,1%), a córki stanowiły 42,9% (267 osób).

Niewielka liczba dzieci przypadająca na Podlasiu na przeciętną rodzinę wynika z kilku przyczyn. Pierwszą z nich były zasady sporządzania rejestru z pominięciem dzieci do lat 10, czyli tych, których było najwięcej. Drugą — dość powszechny zwyczaj wysyłania młodych osób na służbę. Nie można jednak stwierdzić, że rodziny podlaskie miały w ogóle mało dzieci. Pod względem dzietności nie odbiegały one od rodzin z innych regionów. W zbadanej parafii Ostrożany na jeden ślub przypadało w 1662 r. 5,2 chrztów, w 1673 r. — 8,2, w 1674 r. — 4,5, a w 1676 r. — 9,7 chrztów, a po odliczeniu chrztów spoza parafii — w kolejnych latach: 3,6, 6,5, 3,7 oraz 7,4. Wahania roczne występowały powszechnie na wielu terenach Rzeczypospolitej. Współczynnik U/M zależał też od lokalnych cech społeczności. Dla porównania można podać, że w Pławnie w powiecie radomszczańskim w XVIII w. liczba chrztów przypadających na jeden ślub była podobna i rosła w sposób wyraźny z 4,29 w latach 1720–1734 do 5,77 w latach 1800–1812. Wzrost ten tłumaczony jest nie tyle rzeczywistym wzrostem liczby urodzeń, ile zwiększeniem dokładności rejestracji metrykalnej⁵²⁸. Podobna tendencja wzrostu współczynnika U/M została zauważona

⁵²⁶ S. Waszak, *Dzietność...*, s. 356 — 30%; A. Wyrobisz, *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca na Wiśle*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 338 — 20%; C. Kukło, *Rodzina...*, s. 189–190 — 16–26%.

⁵²⁷ C. Kukło, *Rodzina...*, s. 33.

⁵²⁸ E. Vielrose, *Przyczynek...*, s. 123. Badania francuskie i angielskie wykazały, że dopiero w XVIII w. wyraźna była tam tendencja wzrostu liczby dzieci w rodzinie i wzrostu liczby chrztów w porównaniu do liczby ślubów: P. Deprez, *The demographic development of Flanders in the eighteenth century*, [w:] *Historiens et populations...*, s. 620–622; J. Dupâquier, *Sur la population...*, s. 67–69.

w Daleszycach (od 4,3 na początku XVII w. do 5,5 na początku XIX w.)⁵²⁹. W tym samym okresie w Poznaniu współczynnik ten wynosił 3,0–3,5, a na przedmieściach był nieco wyższy — 3,4–4,1⁵³⁰. Potwierdza to tezę o większej liczbie dzieci rodzących się w rodzinach wiejskich i mniej licznych w rodzinach miejskich.

Współczynniki U/M w parafii Ostrożany z lat 1673 i 1676 były stosunkowo duże. Kukło obliczył, że przeciętnie w XVII w. przypadało 4,5–5 chrztów na ślub⁵³¹. W opisaniej przez niego parafii Trzciannie było ich jeszcze mniej — 2,9–3,7 chrztów na ślub. Co więcej, jedynie 1,5% chrztów udzielono tam dzieciom spoza parafii⁵³². Wskazuje to na duże zróżnicowanie między parafiami podlaskimi i zawodność współczynników uniwersalnych, stosowanych zwłaszcza w odniesieniu do pojedynczych lat czy krótkich odcinków czasowych. W leżących na południe od Trzciannego parafiach Dąbrówka Kościelna i Ostrożany chrzty dzieci spoza parafii zdarzały się dość często (tabela 11. i 12.). Wielce prawdopodobne jest, że nie tylko te kościoły przyciągały do siebie obcych parafian, lecz podobny proces odbywał się także w przeciwną stronę⁵³³. Znaczyłoby to, że na jedno małżeństwo zawarte w parafii Ostrożany, i tam mieszkające, przypadało więcej niż 4–7 chrztów. Brak ksiąg metrykalnych z parafii sąsiadujących z Dąbrówką Kościelną i Ostrożanami uniemożliwia jednak odszukanie w nich mieszkańców badanych obszarów chrzczących po sąsiedzku swoje dzieci, a tym samym potwierdzenie lub zaprzeczenie powyższej hipotezy.

Niewielka próbka sondażowa z terenu Podlasia pokazuje, że urodzeń było tam stosunkowo dużo. Brak informacji o wieku rodziców nie pozwala ustalić zależności między nim a liczbą dzieci w rodzinie. Ekstensywna gospodarka rolna, klęski żywiołowe, wojny mogły mieć niewątpliwy wpływ na zachowania demograficzne i wymuszać wczesne wstępowanie w związki małżeńskie. Nie ma na to jednak dostatecznych dowodów, jak i nie można potwierdzić widocznej w wielu krajach tendencji do późnego zawierania małżeństw, którego skutkiem była niewielka liczba dzieci⁵³⁴.

W wielu przypadkach na czele gospodarstw szlacheckich, chłopskich i mieszczkańskich stały osoby samotne. Większość z nich była wdowcami lub wdowami. Niewiele z nich posiadało dzieci starsze. Należy przypuszczać, że nie wszystkie kobiety, które miały dzieci, musiały być wdowami, jednak sondaże przeprowadzone w księgach metrykalnych wiejskich parafii podlaskich pokazują, że chrzty dzieci pozamałżeńskich stanowiły jedynie niewielki odsetek. W Ostrożanach w roku 1662 było ich 5,7%, w 1673 r. — 4,7%, w 1674 r. — 5,6%, w 1676 r. nie zanotowano ani jednego. Przeciętna za te cztery lata wynosiła więc 3,94%. W Dąbrówce Kościelnej w 1673 r. 5,9% chrzczonych dzieci pochodziło z nieprawego łoża, w 1675 r. — 2,2%,

⁵²⁹ A. Szczypiorski, *Badania ksiąg...*, s. 72.

⁵³⁰ M. Kędelski, *Rozwój demograficzny...*, s. 35.

⁵³¹ C. Kukło, *Funkcjonowanie...*, s. 196.

⁵³² Tamże, s. 208.

⁵³³ Z. Sułowski, *O właściwą metodę...*, s. 84, podaje przykłady parafii Sady w ziemi drohickiej i Krasienin w powiecie lubartowskim, gdzie również powszechne było chrzczenie dzieci spoza parafii.

⁵³⁴ M. Cloet, Ch. Vandenbroeke, op. cit., s. 9–10; M. W. Flinn, op. cit., s. 29.

w 1692 r. — 1,4%, a w latach 1674 i 1676 wszystkie dzieci pochodziły ze związków małżeńskich. Przeciętna za te pięć lat wynosiła 1,5%. Jeszcze mniejszy wskaźnik zanotowano w trzeciej parafii — Trzciannie, gdzie dzieci „incerti parentis” należały do zupełnych wyjątków. Ich odsetek wynosił jedynie 0,5%⁵³⁵.

Znacznie więcej dzieci nieślubnych było w tym czasie w dużych ośrodkach miejskich, gdzie częściej chrzczono też podrzutki. Przykładem tego mogą być Poznań i Warszawa. W Poznaniu odsetek chrztów udzielanych dzieciom nieślubnym i podrzutom na początku XVII w. sięgał 8–13%. W Warszawie był początkowo znacznie niższy, jednak od końca XVI w. do końca XVII w. wzrósł z 1,2% do 9,3%⁵³⁶. W XVIII w. odsetek ten nadal się zwiększał; na początku wieku wynosił 7–10%, a w połowie już 18,8%⁵³⁷. Również miasta Europy Zachodniej dostarczają wielu podobnych przykładów⁵³⁸. W parafiach wiejskich natomiast zjawisko to było na ogół o wiele rzadziej spotykane⁵³⁹. W trzech przytoczonych wyżej parafiach wiejskich na Podlasiu pojawianie się dzieci nieślubnych też było stosunkowo rzadkie.

Większość samotnych osób, stojących na czele gospodarstw, stanowili wdowcy i wdowy. Rzadko wyraźnie mówi się o osobach młodych, które jeszcze nie założyły rodziny (o „młodzieńcach”, „pannach” lub sierotach). W rejestrach sporządzonych w języku łacińskim pojawiały się ogólne określenia wieku — *adolescens* lub *adultus*. Czasem można to wywnioskować z informacji wcześniejszych lub późniejszych. Ich porównanie wskazuje, że mężczyźni młodzieńcy, częściej niż samotne młode kobiety samodzielnie prowadzili gospodarstwo, przyjmując do pomocy służbę lub utrzymując u siebie starą matkę czy rodzeństwo. Nie zawsze też zawierali związek małżeński zaraz po śmierci ojca. Samotne młode kobiety, odumarte przez rodziców, o wiele krócej zachowywały samodzielność i w kolejnych latach zwykle znikwały z rejestrów. Losy ich nie są znane. Można jedynie przypuszczać, że jeśli nie zmarły i nie wyszły za mąż, były przygarniane przez krewnych lub obcych.

Wiele osób po utracie małżonka zawierało kolejne związki. Egon Vielrose szacował, że w XVII i XVIII w. w Polsce na 1000 osób przypadało rocznie 9,1 małżeństw, a wraz z małżeństwami powtórnymi — 10 na 1000 osób⁵⁴⁰. Dość wyraźne

⁵³⁵ C. Kukło, *Funkcjonowanie...*, s. 192.

⁵³⁶ M. Sierocka-Pośpiech, *Podrzutki i dzieci nieślubne w Starej Warszawie w XVII w. (skala zjawiska)*, [w:] *Nędza i dostatek...*, s. 76.

⁵³⁷ C. Kukło, *Rodzina...*, s. 129.

⁵³⁸ J. Depauw, *Amour illégitime et société à Nantes au XVIII^e siècle*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 1180, podaje, iż liczba dzieci nieślubnych w Nantes rosła zwłaszcza w XVIII w. z 3,1% na jego początku do 10,1% na końcu. Jeszcze jaskrawiej wystąpiło to zjawisko w Angers, gdzie odsetek ten wzrósł z 1,5% do 22% — F. Lebrun, *Naissances illégitimes et abandons d'enfants en Anjou au XVIII^e siècle*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 1184.

⁵³⁹ Tamże, s. 1184 — odsetek dzieci nieślubnych w Anjou w XVIII w. wynosił niecały 1%. We francuskim regionie Bas-Quercy spotykano podobnie niskie ilości dzieci nieślubnych — P. Valmary, *Familles paysannes au XVIII^e siècle en Bas-Quercy. Etude démographique*, Paris 1965, s. 156.

⁵⁴⁰ E. Vielrose, *Kilka uwag...*, s. 79. Znacznie wyższe wskaźniki cechowały Francję w połowie XVII w. Spośród małżeństw 68% zawieranych było między dwiema osobami stanu wolnego, 14% — między wdowcem i panną, 11% między wdowcami, a 7% między kawalerem i wdową — J. Dupâquier, *La population...*, s. 26.

były różnice w zachowaniach osób owdowiałych. Mężczyźni stosunkowo szybko żenili się powtórnie, podczas gdy wdowy czyniły to nieco rzadziej i często przez długi czas kierowały gospodarstwem samodzielnie lub przy pomocy dzieci i służby. Przyczyny tego tkwiły głównie w sferze prawnej (komplikacje w przypadku dziedziczenia spadku) i mentalnej (mniejsza atrakcyjność matrymonialna wdów z małymi dziećmi). „Wyjątkami są długoletnie wdowy, a unikatem nie ponawiający związków małżeńskich wdowcy”, jak pisała Łucja Charewiczowa⁵⁴¹. Jest to prawidłowość znana także z innych terenów. Na przykład w osiemnastowiecznej Warszawie 46% wdowców i 37% wdów wstępowało ponownie w związki małżeńskie⁵⁴². Można wymienić wiele przykładów pochodzących z Podlasia, które świadczą, że wdowy przez wiele lat stały na czele rodziny, dbały o rozwój gospodarstwa i na równi z mężczyznami uczestniczyły w sporach sądowych. Działo się tak zwykle do chwili osiągnięcia pełnoletności przez męskiego potomka, a czasem nawet dłużej, jak wskazują przykłady choćby Katarzyny Aleksandry Branickiej i Marianny Zofii Sławogórskiej. Branicka, córka Stefana Czarnieckiego, wdowa po Janie Klemensie, przez długi czas wspólnie z synem Stefanem Mikołajem zarządzała rozległymi włościami, w Juchnowcu zaś u Sławogórskiej, najprawdopodobniej wdowy po Janie podstolim podlaskim, mieszkał jej syn, sprawujący urząd skarbnika podlaskiego⁵⁴³.

Sporadycznie zdarzały się sytuacje, kiedy osoby, które formalnie pozostawały w związku małżeńskim, faktycznie mieszkaly same. W 1673 r. w Brzozowie Chrzczonach przebywała „Theodora, od której mąż uciekł”⁵⁴⁴, w Uhowie i „łynarz „żona go pokinęła”⁵⁴⁵, a w Minczach Kondrachowa „mąż od niej precz poszedł”⁵⁴⁶. Rok później w Pomihacach była Skalmuszka, którą „mąż pokinał”⁵⁴⁷. Wszystkie te przykłady dotyczą chłopów i pochodzą z powiatu suraskiego. Przedstawicielki szlachty, porzucone przez małżonków, to np. dwie panie w 1676 r. w Bolestach w powiecie brańskim oraz jedna w 1674 r. w Drozdach w powiecie suraskim. Kobiety opuszczone przez mężów stanowiły wśród osób samotnych najmniej liczną grupę, zjawisko porzucania żon nie wydaje się więc być powszechne.

Rodzina nuklearna stanowiła zwykle największą część podlaskiego gospodarstwa domowego⁵⁴⁸. Przy rodzinie tej przebywali czasem dalsi krewni. W źródłach określani byli zwykle stopniem pokrewieństwa. Do grupy krewnych wliczone zostały również osoby spowinowacane oraz noszące to samo nazwisko co gospodarz lub jego

⁵⁴¹ Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, Lwów 1938, s. 51.

⁵⁴² C. Kuklo, *Rodzina...*, s. 182. Por. J. Arndt, *Möglichkeiten...*, s. 164–166; N. Z. Davis, *Frauen und Gesellschaft am Beginn der Neuzeit*, Frankfurt 1989; A. Wyczański, *Rodzina w Europie...*, s. 22.

⁵⁴³ W rejestrze z 1662 r. jako właściciel Juchnowca figuruje Stanisław Sławogórski, prawdopodobnie syn Jana i być może późniejszy podstoli podlaski — AGAD, ASK I 70, k. 542.

⁵⁴⁴ AGAD, ASK I 69, k. 572 v.

⁵⁴⁵ Tamże, k. 590 v.

⁵⁴⁶ Tamże, k. 598 v.

⁵⁴⁷ Tamże, k. 556 v.

⁵⁴⁸ C. Kuklo, *Kobieta...*, s. 124, zauważył, że w końcu XVIII w. w miastach największy udział w składzie gospodarstw miała kobieta z potomstwem. Stwierdzenie to można odnieść również do miast podlaskich w XVIII w., jednak gospodarstwa wiejskie, a było ich w badanej grupie i w rzeczywistości znacznie więcej, rzadko kierowane były przez samotne kobiety.

żona, nawet jeśli nie wyrażono wprost ich koligacji. Obecność krewnych w domu związana była z wiekiem gospodarza, ze składem rodziny oraz ze stopniem zamożności umożliwiającym utrzymanie i wyżywienie dodatkowych osób, które na pewno w wielu wypadkach pracowały na równi z innymi członkami gospodarstwa. Jak pokazuje tabela 20., dalsi krewni występowali w gospodarstwach szlacheckich stosunkowo rzadko, rzadziej niż dzieci. Spotkać ich można było jedynie u 24,7% rodzin. W poszczególnych regionach odsetki te wahały się od 14,2% w parafii dąbrowskiej do 41,4% w siemiatyckiej. W tej pierwszej na jedno gospodarstwo przypadało zaledwie 0,19 krewnych, w drugiej — 0,69. Na przeciętne gospodarstwo szlacheckie na Podlasiu przypadało 0,37 krewnych, a na rodzinę, przy której oni mieszkali — 1,50 osób. Żadna z 5 rodzin szlacheckich parafii turosieńskiej, a trzeba przypomnieć, że mieszkali tam dość zamożne osoby, nie gościła u siebie osób spokrewnionych. Na ogół spotykano je u szlachty płacącej 15 gr. lub 1 złp. pogłównego, czyli najniższe stawki. Również w województwie płockim, jak pokazała analiza tamtejszych rejestrów, gospodarstwa posesjonackie rzadko bywały schronieniem dla krewnych⁵⁴⁹. W gospodarstwach, wyróżnionej spośród posesjonatów szlachty urzędniczej, krewni stanowili jeszcze większą rzadkość (tabela 21.). Zanotowano ich jedynie przy 9,4% rodzin. Przeciętnie przypadało 0,12 osób na rodzinę i 1,32 osób na rodzinę mającą krewnych.

W gospodarstwach chłopskich zanotowano krewnych przy 1131 rodzinach (18,5%), czyli znacznie rzadziej niż w gospodarstwach szlacheckich, a zarazem częściej niż w rodzinach chłopskich w województwie pomorskim⁵⁵⁰. Odsetek ten we wszystkich częściach Podlasia był podobny — od 18,0% w ziemi mielnickiej do 19,9% w powiecie suraskim. Na jedno gospodarstwo przypadało średnio 0,24 krewnych, a na gospodarstwo mające krewnych — 1,32 osób. Wskaźniki te w sposób wyraźny są niższe niż w grupie szlachty. Odzwierciedlają one nieco inne tendencje społeczne i możliwości ekonomiczne obu stanów. W tabeli 22. pokazane zostały gospodarstwa chłopskie oraz zależność ich wielkości od liczby krewnych.

Tabela 23. prezentuje natomiast krewnych dalszego stopnia, mieszkających z rodziną głównego podatnika w gospodarstwach miejskich. Aż 976 rodzin, czyli 87,3%, stanowiły rodziny nuklearne, częściowe oraz szczątkowe. Przy pozostałych 142 rodzinach mieszczańskich przebywali dalsi krewni, najczęściej nieliczni. Przeciętnie na jedno gospodarstwo przypadało 0,18 osób spokrewnionych, na gospodarstwo zaś mające krewnych — 1,42 osób. Rodzin rozszerzonych i złożonych było w sumie jedynie 13,8%, czyli znacznie mniej niż u szlachty i chłopów. Było to zarazem o wiele więcej niż w małych miastach polskich XVIII w., gdzie krewni mieszkali w 0,6% gospodarstw w Praszce, 2,4% w Radziejowie i 1,6% w Olkuszu⁵⁵¹.

Większość krewnych była stanu wolnego. Jedynie w gospodarstwach szlacheckich bracia głównego gospodarza często mieszkali przy nim z żonami. Niewykluczone, że formalnie byli oni współgospodarzami niedziału rodzinnego. Tylko

⁵⁴⁹ J. Grzywacz, op. cit., s. 81.

⁵⁵⁰ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 53–54.

⁵⁵¹ C. Kukło, *Kobieta...*, s. 138.

dwukrotnie zostało to wyraźnie potwierdzone — w 1662 r. w powiecie suraskim. W Truskolasie Lachach u Felicjana Truskolesnego mieszkał wtedy „Andrzej brat jego młodzieniec nie oddzielony”, a w Noskach u Mariana Świecińskiego — syn Wawrzyniec z żoną „od ojca nie oddzieleni”⁵⁵². Dowody dotyczące pozostałych braci mogłaby przynieść szczegółowa kwerenda w księgach sądowych. Z demograficznego punktu widzenia stanowili oni jednak struktury polinuklearne i należało przyjąć jedno z małżeństw, zwykle to, które było umieszczone w rejestrze jako pierwsze, za głównego gospodarza i do niego odnosić stosunek pozostałych mieszkańców. W gospodarstwach chłopskich przebywała zwykle jedna osoba spokrewniona. Znacznie rzadsze były przypadki wspólnego zamieszkiwania dwóch małżeństw lub dwóch rodzin, należących do jednego lub dwóch pokoleń. Także w gospodarstwach miejskich przeważali samotni krewni. Tak było w 69% gospodarstw, a w 22,5% były to dwie osoby. Najwięcej — pięcioro krewnych — mieszkało w gospodarstwie Siemiona Paszczyka z Rososzy. Z nim i jego żoną Nastazją przebywali jego bracia Choma i Kopryan, siostra Wowdia, siostrzeniec Osip i siostrzanka Połaska, a także trzysobowa rodzina komornicza — razem dziesięć osób⁵⁵³. Było to jedno z najludniejszych gospodarstw mieszczańskich na Podlasiu.

W kategorii krewnych we wszystkich grupach społecznych zdecydowanie przeważały kobiety. U szlachty stanowiły one aż 63,1%, mężczyźni zaś jedynie 36,9%, u chłopów — 62,0%, a mężczyźni niecałe 40%, natomiast u mieszczan 57,9%, a mężczyźni 42,1%. Przewagę kobiet wśród krewnych, mieszkających przy rodzinach, potwierdzają także inne badania⁵⁵⁴. Uzyskane w ich trakcie wyniki tłumaczone są pozostawianiem owdowiałych matek przy rodzinie założonej przez dorosłe dzieci. Sytuacja na Podlasiu nie była tak jednoznaczna, co pokażą poniższe szczegółowe dane.

Więzi pokrewieństwa były znacznie częściej spotykane niż więzi powinowactwa. We wszystkich zbadanych grupach społecznych znacznie więcej osób połączonych było z głównym podatnikiem stosunkiem pokrewieństwa (ok. 70–80%) niż powinowactwa (ok. 20–30%). Oznacza to wyraźną przewagę więzi agnatycznych nad kognatycznymi, wynikającą z istniejącego systemu prawnego i panujących tradycyjnych zwyczajów. Krewni w linii bocznej stanowili najliczniejszą grupę. Zauważalne jest tu podobieństwo z mazowieckimi domami szlacheckimi, gdzie również pokrewieństwo boczne było częściej spotykane niż wstępne czy zstępne⁵⁵⁵. W domach szlachty podlaskiej najliczniejsi byli bracia (wyjątkowo wpisywani jako dziewierze) i siostry (w miastach czasem zwane córką matki). Jak zostało to wyżej wspomniane, bracia częściej przebywali z żonami, a czasem i z dziećmi, podczas gdy siostry zazwyczaj były bez rodzin. Kolejne grupy krewnych w linii bocznej (synowcy, synowice, siostrzeńcy, siostrzanki i ciotki) były reprezentowane najwyżej przez kilkanaście osób. Jedynie w gospodarstwach urzędniczych przeważali synowcy i synowice.

⁵⁵² AGAD, ASK I 70, k. 523v i 528.

⁵⁵³ AWAK 33, s. 453.

⁵⁵⁴ C. Kukło, *Kobieta...*, s. 142, M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 54–55, 154.

⁵⁵⁵ M. Drewicz, op. cit., s. 43–44.

Mniej liczne były więzi wstępne. Krewnymi w linii wstępnej były głównie matki (zwane w źródłach również „teszczami” lub „poświakrami”). Przeważnie były to matki mężczyzn — głów gospodarstw — a w kilku przypadkach obojga małżonków mieszkali razem z rodziną dzieci. Kilka lat wcześniej to one jako żony lub wdowy decydowały o losach gospodarstw. Teraz ich rola się zmieniła. Choć rejestratorzy rzadko byli tak dosadni, jak proboszcz tykociński, który w 1673 r. zanotował u szlachetnego Stefana Dobkowskiego w Dobkach starą matkę „na nogi upadłą ani zarobi, ani wyrzuci”⁵⁵⁶, oczywiste jest, że matki nie grały już w gospodarstwie głównej roli. Dożywając swoich dni, mieszkali zwykle przy żonatym synu⁵⁵⁷. Ojcowie występowali znacznie rzadziej. Ich pozycja w rodzinie była o wiele silniejsza i na ogół do końca życia zachowywali oni przywilej kierowania rodziną i gospodarstwem⁵⁵⁸. Kilkakrotnie nawet wtedy, gdy schorowany mężczyzna nie pracował, nie płacił podatku i faktycznie ciężar utrzymania gospodarstwa spoczywał na jego żonie lub dzieciach, wpisywany był do rejestru, a jego żona figurowała jako np. „dziadowa stara żona starego dziada”. Zamieszkiwanie ojców przy rodzinach dzieci tłumaczył zazwyczaj podeszły wiek lub choroba i to bywało wyraźnie zaznaczone („*parens senex*”, „ocioc stary”). Być może starych rodziców zwano również komornikami. Nie można tego wykluczyć, nie można też przyjąć za regułę, jako że istniały gospodarstwa, w których zanotowano i matkę, i komornicę. Informacje podawane w źródłach wskazują, że starzy rodzice mieszkali razem z potomstwem w jednym domu. Różniło to Podlasie od Prus Królewskich oraz innych regionów Europy⁵⁵⁹, gdzie mieli oni oddzielne budynki w gospodarstwach dzieci.

Stosunkowo rzadko spotykano krewnych w linii zstępnej. Jedynie w dwóch gospodarstwach szlacheckich zanotowano wnuków, czyli potwierdzono wspólne zamieszkanie trzech pokoleń płacących podatek. Nie należy jednak zapominać, że najmłodsi, dość liczni, i najstarsi nie byli zobowiązani do uiszczania pogłównego. Niejednokrotnie przy małżeństwach mających dzieci przebywały owdowiałe matki gospodarzy. Trudno też zakładać, że wszyscy synowie i córki, mieszkający u rodziców ze swymi małżonkami, byli bezdzietni. W rzeczywistości nierzadkie musiało być więc zamieszkiwanie w jednym domu rodzin trzypokoleniowych. Naturalnym ograniczeniem dla ich istnienia była nieduża średnia wieku. Nawet w Anglii, gdzie zdecydowanie dominować miał typ rodziny nuklearnej, rodziny trzypokoleniowe stanowiły ok. 6%⁵⁶⁰. Teoretycznie należy dopuszczać na Podlasiu istnienie rodzin

⁵⁵⁶ AGAD, ASK I 70, k. 94v.

⁵⁵⁷ Por. rozważania M. Kopczyńskiego na temat spędzania starości, zwłaszcza kobiecej — tenże, *Studia nad rodziną...*, s. 56, 112, 151, 153.

⁵⁵⁸ Silna pozycja ojca zarówno w rodzinie chłopskiej, jak i szlacheckiej była tradycją na terenach polskich — por. A. Izydorczyk-Kamler, *La famille paysanne en Petite Pologne aux XV^e et XVI^e siècles*, [w:] *Les modèles familiaux en Europe aux XVI^e – XVIII^e siècles*, red. C. Kuklo, Białystok 1992, s. 40; R. Gałaj, op. cit., s. 13.

⁵⁵⁹ Zwyczaje tego typu panowały np. w Niemczech, Austrii i Irlandii — A. Collomp, *Familles. Habitations et cohabitations*, [w:] *Histoire de la vie privée*, t. 3, Paris 1986, s. 528. Por. M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 55–56.

⁵⁶⁰ R. Pillorget, *La tige et le rameau. Familles anglaise et française XVI–XVIII siècle*, Calmann-Levy 1979, s. 172.

czteropokoleniowych, chociaż nie udało się znaleźć żadnej bezpośredniej wzmianki na ten temat.

Powinowaci stanowili niewielką grupę mieszkańców gospodarstw. U szlachty więzi powinowactwa liczniejsze były w linii bocznej niż prostej. Małżonki, wspomnianych wyżej, nie oddzielonych żonatych braci, owdowiałe bratowe i szwagrowie składali się na tę zbiorowość. Powinowaci w linii zstępnej reprezentowani byli przez synowe i zięciów.

Inaczej było w gospodarstwach chłopskich i mieszczańskich. U chłopów aż 87% osób z tej kategorii stanowili powinowaci w linii zstępnej — synowe oraz zięciowie (figurujący zwykle jako „zięć z żoną”). Ci ostatni mieszkali z rodziną żony zarówno wtedy, gdy była ona jedyną córką przy rodzicach (takich przypadków było więcej), jak i wtedy, gdy w gospodarstwie było równocześnie jej rodzeństwo. Brak przekazów z późniejszych lat nie pozwala na stwierdzenie, jak toczyły się dalej losy tych młodych małżeństw przebywających początkowo z rodzicami jednego z małżonków. Czy szybko usamodzielniały się i przechodziły na swoje, czy mieszkaly z rodzicami do ich śmierci i przejmowały po nich gospodarstwo? Proporcjonalnie duża liczba dzieci mieszkających u rodziców ze swymi małżonkami, w porównaniu do występowania takich zjawisk w grupie szlachty, wskazuje na stosunkowo dużą trudność oddzielenia się od rodziców i uzyskania własnych domów i gospodarstw. Zachowany materiał źródłowy nie pozwala na rozstrzygnięcie, czym było to uwarunkowane. Za takim modelem rodziny mogły stać przyczyny ekonomiczne, przymus dworu lub zwyczajowa tendencja do utrzymania *famille souche*, która łączyła w jednym gospodarstwie dwa małżeństwa z różnych pokoleń⁵⁶¹. Podobnie trudno rozstrzygnąć, co działo się w innych kilkurodzinnych gospodarstwach domowych. W kilkunastu z nich, obok głównej rodziny, zanotowano żonatych braci lub zamężne siostry gospodarza. Chwilowo, a może na stałe, mieszkali oni i pracowali razem.

Takie struktury rodzinne wywodziły się często z tzw. rodzin częściowych. Warto przypomnieć, że w wielu gospodarstwach chłopskich przebywali nieżonaci bracia i niezamężne siostry. W rejestrach, zwłaszcza w ziemi mielnickiej, jest sporo takich przykładów. Czasem też występują w nich bracia lub siostry, już z własnymi rodzinami, prowadzący nadal wspólne gospodarstwo domowe. W takich wypadkach pozycja braci wydaje się być równorzędna, a gospodarstwa stanowić ich wspólną własność. Nie zdarzało się to jednak aż tak często, jak sugerują historycy estońscy, którzy uważają, iż od XVI w. na terenie obecnej Łotwy, Litwy, Polski, Białorusi i Ukrainy szeroko rozprzestrzeniony był model gospodarstwa kierowanego przez kilka osób⁵⁶².

Na Podlasiu zdarzało się to czasem, ale rodziny chłopskie tego typu stanowiły zaledwie kilka procent. W ziemi mielnickiej było ich najwięcej — 4%. W powiecie

⁵⁶¹ Por. interesujące rozważania na temat występowania modelu *famille souche* wśród polskich chłopów w XVII–XVIII w. oraz wpływu dworu na kształtowanie modelu rodziny: M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 18–19, 21, 105 i 111; tenże, *Dwór a rodzina chłopska — przymus i koegzystencja*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, pod red. M. Ślusarskiej, Warszawa 1998, s. 13–26.

⁵⁶² J. Kahk, H. Palli, H. Uibu, op. cit., s. 84.

suraskim gospodarstwa zamieszkane przez rodzeństwa z rodzinami lub bez były jeszcze rzadziej spotykane. Stanowiły tam ok. 3%. Tylko kilka z nich złożonych było ze spokrewnionych rodzin ze starszymi dziećmi. Wyraźnie rzadziej niż w ziemi mielnickiej widać tu wspólne zamieszkanie i gospodarowanie zamężnych siostr lub żonatych braci. Jeśli mieszkali razem, byli na ogół stanu wolnego. Po zawarciu małżeństwa rozdzielali się. Podobnie było w powiecie tykocińskim, gdzie gospodarstwa kierowane przez rodzeństwa stanowiły zaledwie 2% i w zasadzie trudno jednoznacznie stwierdzić istnienie kilkurodzinnych wspólnot. Jeśli zdarzyło się, że dwaj żonaci bracia mieszkali razem, zazwyczaj jeden z nich wymieniany był jako główny gospodarz. W ziemi mielnickiej najwięcej, bo dziesięciokrotnie, wpisane zostały rodziny, w których gospodarze mieli wnuki mające ponad dziesięć lat. Osiem z nich mieszkało w parafii Rososz. Była to najdalej na południowy wschód wysunięta część województwa podlaskiego, oddzielna enklawa leżąca w województwie brzesko-litewskim. Tereny te stanowiły w dużej części włość starościca lubelskiego Mikołaja Firleja, zamieszkaną głównie przez poddanych chłopów. W 1662 r. na ok. 3000 mieszkańców szlachta stanowiła tam ułamek procenta, co różniło ten teren od innych regionów Podlasia. Warto zwrócić uwagę, że leżące tu wsie swoimi rozmiarami przewyższały nie tylko inne wsie podlaskie, ale i niektóre miasteczka. Gęś i Jabłonia liczyły ok. 400 osób, Połubice zaś prawie 500. Także pod względem stosunków demograficznych włość rososka odbiegała od reszty Podlasia. Nie było przypadkiem, iż właśnie tam zanotowano szczególnie dużo wnuków, mieszkających przy gospodarzach. Tam również średnia wielkość gospodarstwa domowego była większa, niż na innych badanych obszarach. Tłumaczyć to można utrwalonymi stosunkami demograficznymi i społecznymi, zbliżonymi do panujących w krajach nadbałtyckich i Europie Wschodniej. Przyczyną tego może być także sytuacja ekonomiczno-własnościowa, tzn. brak w pobliżu dużych miast i dworów szlacheckich, które stanowiłyby zewnętrzny rynek pracy. Dalsze wędrówki w poszukiwaniu zatrudnienia nie były ani łatwe, ani zbyt opłacalne.

Znacznie liczniejsze niż dalsi krewni, a nawet niż dzieci starsze, były osoby służące. Terminem tym objęto zarówno czeladź folwarczną, zatrudnioną w gospodarstwie rolnym, jak i służbę domową. W grupie tej znaleźli się nie tylko plebejusze, lecz także przedstawiciele stanu szlacheckiego. Czeladź szlachecka nie była rzadkością, nawet u najuboższych podatników. To odróżnia podlaskie gospodarstwa szlacheckie od sąsiadujących z Podlasiem od zachodu, ziemi wiskiej i łomżyńskiej, gdzie służbę stanu szlacheckiego spotkać można było jedynie w bogatszych dworach⁵⁶³. Podlaska służba szlachecka mogła wywodzić się z rodzin zaprzyjaźnionych lub nawet spokrewnionych. Jej nazwiska podawane są jednak raczej rzadko, trudno więc w każdym przypadku stwierdzić, czy były to córki i synowie mieszkających w pobliżu rodzin drobnoszlacheckich. Zapewne mogło tak się zdarzyć i w grupie szlacheckiej czeladzi szukać można córek i synów brakujących w gospodarstwach swoich rodziców. Mimo to plebejusze stanowili wśród czeladzi większość. Bywały jednak w Koronie i takie tereny, np. województwo płockie, gdzie szlachta zagrodowa

⁵⁶³ M. Drewicz, op. cit., s. 33.

preferowała zatrudnianie służby szlacheckiej, a plebejusze znajdowali się w jej gospodarstwach zupełnie wyjątkowo⁵⁶⁴. Wiązać się to mogło z dwiema sprawami. Zazwyczaj znacznie chętniej przyjmowano na służbę osoby spokrewnione, których zatrudnienie nie wymagało formalnych umów i wynagrodzeń. Poza tym na terenach zamieszkałych przez drobną szlachtę nie było na ogół wielu mieszkańców plebejskich, a przybysze z dalszych stron niechętnie udawali się w poszukiwaniu pracy w okolice zaścianków, lecz wybierali większe folwarki jako cel swoich wędrówek.

Służbę miało tylko 35,2% gospodarstw szlacheckich. 2/3 rodzin, nie mając potrzeby lub możliwości, aby ją zatrudnić, musiało obywać się bez służby (tabela 24.). Najmniejszy odsetek rodzin bez czeladzi zaobserwowano w parafii siemiatyckiej — ok. 20%. Na tle Podlasia wyróżniała się natomiast jedna parafia — łosicka, w której znaczącą przewagę miała szlachta cząstkowa. Służba przebywała tam w ponad połowie gospodarstw (57,1%). Jeszcze inaczej było w regionach, gdzie większość stanowiła szlachta średnia, mająca poddanych w kilku wsiach. Wszystkie rodziny w parafiach turosieńskiej i waniewskiej miały służbę. W pierwszej z nich na każdą rodzinę przypadało średnio 4,33 osób służących, a w drugiej jeszcze więcej — 6,38 osób. Przeciętna we wszystkich badanych regionach była znacznie niższa i wynosiła 0,79 osób. Na każdą rodzinę mającą służbę przypadało 2,26 osób. Średnia ta nie jest niska i wskazuje, że służba w wielu domach i dworach była złożona z kilku lub kilkunastu osób. W porównaniu z danymi dotyczącymi Małopolski w pierwszej połowie XVII w., gdzie w folwarkach było średnio 2–3 mężczyzn i 1–2 kobiety, liczebność służby podlaskiej nie jest imponująca⁵⁶⁵. Należy jednak pamiętać, że do niniejszych badań włączono nie tylko folwarki, lecz także ubogie gospodarstwa, najliczniejsze na tym terenie. Rzadkością było tutaj, ale nie rzeczą niespotykaną, przebywanie na służbie czeladników z żonami, a w kilku wypadkach nawet z dziećmi. Wszyscy członkowie rodzin osób służących wliczeni zostali również do grupy służby.

Znacznie częściej można było spotkać służących u bogatej urzędniczej szlachty. Stanowili oni na jej dworach najliczniejszą część mieszkańców (tabela 25.). Jedyne dwa gospodarstwa urzędnicze (1%) w momencie rejestracji nie miały służby. Fakty te sprawiły, że na przeciętny dwór przypadało 9,33 czeladzi, a może nawet nieco więcej. Zdarzało się bowiem, że w jednym roku niektórych mieszkańców zaliczano do grupy czeladzi, a w następnym wpisywano do rejestru tylko ich imiona i nazwiska, i wtedy w niniejszych badaniach potraktowani zostali jako rezydenci. Tak było np. w Juchnowcu u Gabriela Kurzenieckiego, chorążego parnawskiego, czy w Malinikach u Mikołaja Skaszewskiego, chorążego bielskiego⁵⁶⁶.

W gospodarstwach chłopskich służba domowa stanowiła również znaczącą grupę mieszkańców. Zanotowano ją u 24,6% rodzin. Odsetek ten był stosunkowo niewielki. Służba domowa była częściej spotykana w powiecie suraskim (31,9% gospodarstw)

⁵⁶⁴ J. Grzywacz, op. cit., s. 47 i 58.

⁵⁶⁵ A. Izydorczyk-Kamler, *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i I połowie XVII w.*, KH, t. 97, 1990, nr 1–2, s. 29.

⁵⁶⁶ AGAD, ASK I 70, k. 363, 432, 591 i 668; B. Cz. 1099, k. 388.

i tykocińskim (31,5%). Rzadziej przebywała u chłopów w ziemi mielnickiej (20,3% gospodarstw), gdzie więcej było rodzin rozszerzonych o dalszych krewnych. Do grupy służących u chłopów podlaskich zaliczyć można 2180 osób, czyli na jedną rodzinę przypadało przeciętnie ok. 0,36 osób, a na rodzinę mającą służbę — 1,45 osób — dwukrotnie mniej niż w rodzinach szlacheckich. W tym samym okresie w Prusach Królewskich gospodarstwa ze służbą stanowiły w różnych kategoriach chłopów od 32 do 77%, przy większej jednocześnie liczbie osób przypadających na gospodarstwo — od 0,43 w gospodarstwach niepełnorolnych do 1,95 w gospodarstwach pełnorolnych⁵⁶⁷. Zestawienie tych wyników z poprzednimi uwagami, dotyczącymi liczebności dzieci i krewnych na obu terenach, wskazuje na odmienne tendencje. W województwie podlaskim znacznie większe znaczenie miała rodzina i więzi krewniacze, podczas gdy w bilansie siły roboczej w województwie pomorskim ważną rolę odgrywała najemna czeladź.

Strukturę gospodarstw chłopskich z uwzględnieniem służby przedstawia tabela 26. Widać w niej, iż dominowały gospodarstwa posiadające jedną osobę służącą. Wyjątkowe było gospodarstwo Chwedka Kozaka w Radcach w parafii Rososz. Razem z nim i jego żoną Waruszą znajdowali się dwaj parobcy, czeladnica oraz pastuch z żoną, synem i córką⁵⁶⁸.

Tabela 27. przedstawia służbę w miejskich gospodarstwach. Do tej grupy zaliczyć można było 423 osoby, które znajdowały się jedynie w 22,8% gospodarstw domowych. Na jedno gospodarstwo przypadało średnio ok. 0,30 osób służebnych, a na jedno gospodarstwo mające służbę — 1,66. Było to wyraźnie mniej niż w gospodarstwach szlacheckich i chłopskich. W tym samym czasie warszawskie rodziny mieszczańskie miały znacznie więcej służby. Na jedną rodzinę właścicieli nieruchomości przypadały tam 2 osoby, a w rodzinach komorniczych — jedna osoba służebna⁵⁶⁹.

W tej grupie, podobnie jak wśród służących u innych grup mieszkańców, przewagę mieli mężczyźni — 54,4%, mniej liczne były kobiety — 43,0%, 2,6% zaś była to czeladź nieokreślonej płci. Proporcje płci w grupie służby miejskiej odbiegają znacznie od tych, jakie można było zaobserwować w dużych polskich miastach. W Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu i Starej Warszawie w XVI i XVII w. kobiety miały wśród służących zdecydowaną przewagę. W każdym z tych miast odsetek mężczyzn służących niższy był niż 20%⁵⁷⁰. W miastach podlaskich zapotrzebowanie na czeladź żeńską było znacznie niższe. Nie było tu dużych domów i bogatych rodzin mieszczańskich i znacznie bardziej liczyła się siła męska w pracy na działce rolnej niż kobiece umiejętności w domu.

⁵⁶⁷ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 60–61; tamże, s. 130–131 — wyższe wskaźniki dotyczące obecności służby wynikają także z badań nad Wielkopolską w XVIII w., gdzie czeladź obecna była w 42% gospodarstw, przeciętnie 0,84 osób.

⁵⁶⁸ AWAK 33, s. 467.

⁵⁶⁹ A. Kersten, *Warszawa kazimierzowska 1648–1668. Miasto, ludzie, polityka*, Warszawa 1971, s. 166.

⁵⁷⁰ A. Karpiński, *Żeńska służba domowa w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII w.*, [w:] *Nędza i dostatek...*, s. 42.

Warto jednak zauważyć, że przewaga mężczyzn służących w domach chłopskich była znacznie mniejsza. Stanowili oni 49,7% tej kategorii mieszkańców, kobiety — 48,9%, a płeć 1,4% czeladzi nie była określona. Wyjątkowo mały był więc wskaźnik maskulinizacji służby chłopskiej, różniący się znacznie od obrazu znanego z innych terenów⁵⁷¹. Niewątpliwy wpływ na to miała stosunkowo duża liczba synów pozostających w domach rodzicielskich, wypełniających zadania wynikające z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Trudniej oszacować proporcje płci czeladzi u rodzin szlacheckich. Często autorzy rejestrów ograniczali się do ogólnego określenia typu „4 czeladzi *utriusque sexus*”. W badanej grupie czeladź nieokreślonej płci stanowiła 22,8%, czeladź płci męskiej — 40,6%, a żeńskiej — 36,6%. Po pominięciu osób nieokreślonych proporcje wynosiły: 52,6% mężczyzn i 47,4% kobiet. Jeszcze mniejszy stopień dokładności cechował spisy dworów urzędniczych. Ponad połowę czeladzi (51,2%) podano zbiorczo. Spośród pozostałych osób 65,7% stanowili mężczyźni, a 34,3% — kobiety. 215 mężczyzn określono ogólnie jako czeladników, 43 jako sługi, a 11 jako dworzan.

Olbrzymią większość stanowiły osoby przebywające na służbie samotnie, bez krewnych. Na przykład w gospodarstwach miejskich aż 88,9% służących mężczyzn oraz 83,3% kobiet nie miało rodzin lub nie mieszkało z nimi u swego pracodawcy. Pozostali służący mieszkali ze współmałżonkiem lub dzieckiem. Wyjątkowe pod tym względem były: gospodarstwo miejskie Osipa Kiszczuka z Horodyszcza, u którego przebywała Pawłowa kucharzowa z synem Grzegorzem, zięciem Oniską i córką Katarzyną, a także chłopskie gospodarstwo Walentego Łapińskiego z Sierok w parafii Tykocin, w którym obok małżeństwa gospodarzy przebywał parobek z synem, córką i zięciem⁵⁷². Na terenach tych nie rozpowszechnił się więc zwyczaj wspólnego zamieszkania rodziny gospodarza z rodziną służebną, dość popularny w niedalekich krajach bałtyckich czy w niektórych regionach Austrii⁵⁷³.

Rejestratorzy nie wspominali na ogół o stanie cywilnym służby. Dodatkową trudność w jego ustaleniu odgrywa grupowe rejestrowanie czeladzi obu płci. Przy takim sposobie rejestracji nie sposób określić, czy na służbę najmowano osoby samotne czy małżeństwa. Z badań Michała Kopczyńskiego wynika, że na Kujawach w końcu XVIII w. u rodzin szlacheckich na służbę najmowano często małżeństwa, rodziny chłopskie zaś miały zazwyczaj służbę stanu wolnego⁵⁷⁴. Jak wynika z pośrednich wzmianek źródeł podlaskich, do grona czeladzi rekrutowano zapewne osoby młode, które przed założeniem własnej rodziny pracowały u innych. Czasem, ale

⁵⁷¹ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 122–123; tenże, *Młodość i młodość na Kujawach w XVIII wieku. Rzecz o czeladzi i służbie w świetle parafialnych spisów mieszkańców z 1791 roku*, PH, t. 86, 1995, z. 3–4, s. 344–345 — na Kujawach w XVIII w. na 100 kobiet służących w domach chłopskich przypadało 155 mężczyzn, a w siedzibach szlacheckich — 139.

⁵⁷² AWAK 33, s. 455; AGAD, ASK I 70, k. 688.

⁵⁷³ Służba była tam wyjątkowo długotrwała. W trakcie jej trwania wielu czeladników zawierało związki małżeńskie i zamieszkiwało z rodzinami przy swych pracodawcach. Por. M. Mitterauer, *Faktoren des Wandels...*, s. 233; A. Wyczański, *Rodzina w Europie...*, s. 21..

⁵⁷⁴ M. Kopczyński, *Młodość i młodość...*, s. 329–350; tenże, *Studia nad rodziną...*, s. 125 — rozważania na temat wyższości służby mającej własną rodzinę, a tym samym bardziej ustabilizowanej niż młodość stanu wolnego.

zupełnie wyjątkowo, wpisywano do rejestru wiek służących. Charakterystyczne jest, że jeśli to czyniono, podawano informacje o ludziach bardzo młodych. Wszystkie przytoczone przykłady pochodzą z 1662 r. z parafii Tykocin. W Stelmachowie proboszcz zanotował dziesięcioletnią dziewczkę, a w Kisłakach — dwunastoletnią, we Frąckach — dziesięcioletnią dziewczynę, a w Broniszewie — jedenastoletnią. W Łazuchach natomiast wspomniano dziesięcioletniego chłopca i dwunastoletnią „pasturkę”⁵⁷⁵. Wszyscy ci służący byli w wieku zbliżonym do dziesięciu lat, od których obowiązywało już płacenie pogłównego. Jak widać, tylko w takich przypadkach interesowano się wiekiem mieszkańców. Pewne wątpliwości miał proboszcz z Trzciannego, który we wsi Mejły wpisał „dziewczynę nie w pewnych lecach”, ale zapobiegliwi poborcy na wszelki wypadek pobrali od niej podatek⁵⁷⁶. Pośrednim dowodem na to, że pobyt na służbie był częsty we wczesnej fazie życia, jest używane w źródłach słownictwo. W rejestrach podlaskich męskich służących określano często: chłopiec, wyrostek, młodzieniec i nieletni pastuszek. Większość kobiet służebnych stanowiły natomiast dziewczki i dziewczyny.

Małe gospodarstwa szlacheckie, chłopskie i mieszczańskie nie zatrudniały wykwalifikowanej służby. Większość osób spełniających funkcje pomocnicze określana była dość ogólnie, np. jako służba lub czeladź rzędna. Butkiewicz podaje, że w 1673 r. w gospodarstwach szlacheckich powiatu tykocińskiego czeladź pospolita stanowiła ok. 80%. Do tej grupy zaliczył autor parobków, chłopaków, dziewczki, kucharzy, pastuchów i niewiasty⁵⁷⁷. W całym województwie wśród czeladzi męskiej dominowali parobcy (służebni lub służali). Dużą liczebnie grupę stanowili też chłopcy. Stosunkowo często pojawiał się pastuch (zwany też pastuszkciem, pasterzem lub pastorem), co wcale nie dziwi nawet w miastach o charakterze rolniczym. W miastach rzadko, a raczej wyjątkowo wymieniano wyspecjalizowanych służących, np. bronowłók, młynarczyk, piwowar oraz taki, który „robi rzemiosło”. Kilku winników i piwowarów występuje jako czeladź chrześcijańska rodzin żydowskich w Tykocinie⁵⁷⁸. Na wsi również rzadko używano szczegółowych nazw zajęć wykonywanych przez służących, mieszkających przy rodzinach chłopskich, np. *puer ad pecudes*, pasterz do bydła, bronowłók, młynarz, kowal, woźny i sądowniczy. Te dwa ostatnie określenia, występujące w gospodarstwach chłopskich, mogły oznaczać nie tyle funkcje pełnione u swego gospodarza, ile w pobliskich dworach szlacheckich. Jeden raz wystąpił wśród służby chłopskiej dziennik. Mieszkał on w Bokinach u kowala Jędrzeja, po którym przejął po kilku latach warsztat⁵⁷⁹. Nieco mniej było czeladników, których zaliczono tu do służby, ponieważ zbyt skąpe informacje źródłowe nie pozwalają ustalić, czy mieszkali oni tylko w tych domach, w których znajdowały się warsztaty rzemieślnicze. Nie można było na Podlasiu wyodrębnić — w podobny sposób, jak uczynił to Andrzej Karpiński, omawiający społeczeństwo War-

⁵⁷⁵ AGAD, ASK I 70, k. 687–v. i 693–v.

⁵⁷⁶ Tamże, k. 701 v.

⁵⁷⁷ M. Butkiewicz, op. cit., s. 141.

⁵⁷⁸ AGAD, ASK I 70, k. 686.

⁵⁷⁹ Tamże I 70, k. 517.

szawy — uczniów i czeladników pracujących u mistrzów⁵⁸⁰. Na wsi jeden raz wspomniano ucznia — w 1673 r. w Czarnej u Piotra, który był prawdopodobnie tkaczem⁵⁸¹. Istnienia czeladników wiejskich nie da się powiązać z konkretnymi warsztatami rzemieślniczymi. Dwa razy wspomina się „co za pieniądze robi najemnika”⁵⁸². Czelaździ najemnej było zapewne więcej, nie sposób jest jednak wykazać to na podstawie dostępnych źródeł. Ta forma służby znana była już od dawna i nie ulega wątpliwości, że i na Podlasiu była zjawiskiem spotykanym, częściej zapewne w gospodarstwach szlacheckich niż chłopskich⁵⁸³.

Wśród służby kobiecej najczęściej występowały dziewczki i dziewczyny (czasem z przymiotnikiem służebna, rzędna, najemna czy doroczna), które stanowiły grupę dominującą we wszystkich gospodarstwach (ok. 70%). W następnych grupach kobiet służących widać wyraźne różnice w stosowaniu lokalnych określeń. Znaczącymi kategoriami były służebne (służebnice), spotykane jedynie w powiecie suraskim, i kucharki — występujące tylko w powiecie tykocińskim. Dużo było też czelaźdnic, które wpisywano jedynie w ziemi mielnickiej. Podobnie jak w przypadku mężczyzn czelaźdników, przebywały one nie tylko u tych chłopów, którzy mieli warsztaty rzemieślnicze. Z rejestrów wynika, iż najczęściej nazwa ta używana była na określenie osoby wykonującej w gospodarstwie wszelkie konieczne czynności, podobnie jak służka czy służebnica. Od osoby sporządzającej rejestr zależało, którego z terminów użyje i czy wykona spis w języku polskim czy łacińskim. Kilkakrotnie zanotowano gospodynie, baby, niańki, piastunki, mamki i pasturki, trudno jednak przypuszczać, aby ich zadania ograniczały się tylko do wskazanych w nazwie. Mieszkały one w niewielkich gospodarstwach i zapewne często musiały pomagać przy innych pracach.

Na dworach szlacheckich było dwukrotnie więcej służby niż w gospodarstwach chłopskich i mieszczańskich. Najczęstszym służącym płci męskiej był parobek, czyli osoba pomagająca w wykonywaniu wszelakich czynności gospodarskich. Podobne zadania, ale mniejszą odpowiedzialność mieli na dworach młodszy służący. Ich określenia oznaczają jednocześnie wiek i status służebny. Do tej grupy zaliczyć można chłopców i wzmiankowanych sporadycznie wyrostków, hajduków i pachotków. Specjalizacja służby w gospodarstwach szlacheckich nie była zbyt rozwinięta. Tylko dwa rodzaje występującej liczniej czelaździ męskiej uznać można za przeznaczone do określonych zadań. Byli to pastuchowie i bronowłócy. Ich obecność była konieczna, zwłaszcza przy niektórych pracach sezonowych. Na większych dworach spotkać można było urzędników i inspektorów — najważniejsze zazwyczaj osoby w orszaku sług. Anzelm Gostomski, opisując wzorowo prowadzone gospodarstwo, zaznaczał, że urzędnik powinien nadzorować resztę czelaździ i „ma tego strzec, co na dworską czelaźdź domową przystoi, aby tego ze wsi ani męska, ani biała

⁵⁸⁰ A. Karpiński, *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983, s. 76–117.

⁵⁸¹ AGAD, ASK I 70, k. 760 v. i 916 v.

⁵⁸² Te pojedyncze przypadki, częstsze za to na wsi, przeczą twierdzeniu A. Karpińskiego, iż terminu najemnik używano dopiero od XIX w. A. Karpiński, *Pauperes...*, s. 122.

⁵⁸³ A. Izydorczyk-Kamler, *Praca najemna...*, s. 3–31.

pleć nie robiła”⁵⁸⁴. Mniej znaczący i rzadziej zatrudniani byli woźnice, kucharze, kuchcikowie, trzodnicy i przedstawiciele rzemiosła — młynarze, szewcy, krawcy i tkacze.

Warto zauważyć, że rejestry nie ujmowały wielu pracowników najemnych, zatrudnianych tylko sezonowo lub do wykonania określonych prac. Do ich zadań, obok najczęściej spotykanej pomocy w gospodarstwie rolnym, należały prace transportowe, budowlane oraz gospodarka leśna⁵⁸⁵. Niewątpliwie dodać należy do tego wykazu także rzemiosło uprawiane przez wędrownych specjalistów, zatrzymujących się na dworach, w których istniało zapotrzebowanie na ich wyroby.

Wśród mniej licznej służby kobiecej zdecydowanie dominowały dziewczki. Większość z nich była plebejuskami. Pozostałe kategorie miały znacznie mniej przedstawicielek. W badanych gospodarstwach zanotowano kilkadziesiąt kucharek. Występowały one głównie w powiecie tykocińskim — w analizowanych parafiach trzciańskiej i tykocińskiej. Podobnie jak w gospodarstwach chłopskich i mieszczańskich „kucharka” stanowiła na tym terenie zwyczajową nazwę służącej, gdyż niemożliwe jest, aby kobiety te, mieszkając przy kilkuosobowych rodzinach, zajmowały się jedynie kuchnią, gdyż w małych gospodarstwach potrzeby były wielorakie. Służbę żeńską całego województwa charakteryzowały dwie cechy wspomniane już w odniesieniu do mężczyzn. Pierwszą były określenia wspólne dla młodego wieku i pełnionej funkcji. Do wspomnianych dziewczek dodać należy dziewczyny i panny. Panny, zwykle szlachcianki, stanowiły najliczniejszą grupę służby kobiecej na dworach urzędniczych. Łucja Charewiczowa pisała, w odniesieniu do nazewnictwa szesnastowiecznego: „Niewiasta zamężna zwana była «babą» lub «połowicą», niepoślubiona «dziewką, dziewą, młodką» lub «panną»”⁵⁸⁶. W XVII w. niektóre z tych wyrazów nie były już używane, a częstotliwość występowania pozostałych wskazuje, że znakomitą większość czeladzi stanowiły osoby jeszcze niezamężne. Drugą cechą służby był brak ukształtowanych określeń świadczących o jej specjalizacji. Wyjątkowo rzadko wymieniano w rejestrach piastunki, niańki, mamki czy forbotnice. Na większych dworach, lecz niezbyt często, bywały też gospodynie i rykunie, stojące na czele żeńskiej służby.

Niektóre wzmianki źródłowe, aczkolwiek nieliczne, pozwalają przypuszczać, że nie wszyscy służący mieszkali razem. Niektórzy rekrutowali się z miejscowych poddanych i zamieszkiwali w swoich chatach we wsi, np. w Czaplinie Witkowskiego w 1673 r. „2 białęgłowy w domku mieszkają przeciw poddanego Kluczyka”⁵⁸⁷. Czasem zdarzali się dochodzący czeladnicy, np. u Tomasza Wiszowatego w Wiszowatem Andrzej Snopek „po trzy dni służy”. Czasem trudno jest ustalić, jaka była różnica między służącymi a poddanymi. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku wspólnych dla kilku szlachciców lub całej wsi pasterzy czy młynarzy.

⁵⁸⁴ A. Gostomski, *Gospodarstwo...*, s. 26.

⁵⁸⁵ Por. A. Izdorczyk-Kamler, *Pozarolnicze formy prac najemnych na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo*, Białystok 1992, s. 221–227.

⁵⁸⁶ Ł. Charewiczowa, op. cit., s. 5.

⁵⁸⁷ AGAD, ASK I 70, k. 598.

Więcej uwagi należy poświęcić służbie przebywającej na dworach urzędniczych, gdzie stanowiła ona znaczną większość ogółu mieszkańców. W rejestrach rzadko wydzielona została czeladź folwarczna. Jej członkowie figurują zazwyczaj razem ze służbą dworską, a podstawą podziału podatników jest stan szlachecki i plebejski. Zdarzały się opisy tak lakoniczne, jak w 1662 r. w Chodowie u Tomasza Olędzkiego, kasztelana zakroczymskiego, u którego było 13 osób „czeladzi folwarkowej”, a w 1674 r. w Bordziłówce u Michałowskiego — skarbnika orszańskiego — 3 osoby w folwarku oraz 18 osób *praediales* w Tajnie u Jana Gurzyńskiego, starosty starogardzkiego⁵⁸⁸. Z tego powodu wszystkie osoby przebywające na większych dworach rozpatrywać wypada łącznie. Z rozważań wyłączono jedynie służbę folwarczną trzech urzędników, którą można było jednoznacznie oddzielić.

Osoby mieszkające na dworze zajmowały się pomocą świadczoną urzędnikowi w zakresie jego funkcji publicznych, administrowaniem dobrami, kierowaniem resztą służby, obsługą domów, gospodarstwem i produkcją rzemieślniczą. Do pierwszej grupy zaliczyć należy pisarzy i sekretarzy, wymienionych tylko na dworze starosty knyszyńskiego. Do drugiej należeli urzędnicy, inspektorzy, ekonomowie, pisarze prowentowi i starostowie, niezbyt jednak licznie przebywający przy swoich panach. Wielu z nich mieszkało w oddzielnych dworach lub folwarkach, leżących w różnych częściach dóbr, niejednokrotnie je dzierżawiąc. Andrzej Pośpiech i Wojciech Tygielski, dokonując analizy składu szeroko pojętego dworu magnackiego, wykazali, że dzierżawienie części dóbr patrona było dość powszechną praktyką. Z drugiej strony zaś potwierdziła się zasada, iż dzierżawca dóbr magnata stawał się jego sługą⁵⁸⁹.

Do trzeciej grupy służby należały osoby kierujące czeladzią dworską i folwarczną. Na czele służby męskiej stali: wójtowie, gospodarze i klucznicy. Kobietami kierowały: ochmistrzynie, stare panie, gospodynie, klucznice, rykunie i podrykunionki — znane tylko na wschodzie kraju⁵⁹⁰. W domach pracowały nianie, piastunki i mamki, praczki, w kuchni kucharze, kucharki, kuchcikowie, piekarze oraz czeladź kuchenna i piekarniana. Inwentarzem i rolą zajmowała się czeladź folwarczna i rzędna. Należeli do niej gumienni, masztalerze, forysie, hajdacy, owczarze, pastuchowie, pastuszkowie, pasturki, wszelkie dziewczki, dziewczyny, chłopcy i parobcy. Najmłodsi wiekiem i najniżsi rangą byli na ogół chłopcy i pastuszkowie. Przy nich najczęściej, podobnie jak w gospodarstwach chłopskich, pojawiała się określenie wieku, który zbliżony był zwykle do dolnej granicy i wynosił dziesięć–dwanaście lat. Oznacza to, że w drugiej połowie XVII w. nieco obniżony został wiek, w którym zaczynano pracę. Jeszcze na przełomie XVI i XVII w., jak podaje Anna Izydorczyk-Kamler, za zdolne do pracy uznawano dopiero osoby piętnastoletnie⁵⁹¹.

Bronowłócy, znaczna grupa służących u szlachty podlaskiej, a także u urzędników mazowieckich, na podlaskich dworach urzędniczych bywali dość nieliczni,

⁵⁸⁸ AGAD, ASK I 70, k. 19v, 298v i 919v.

⁵⁸⁹ A. Pośpiech, W. Tygielski, op. cit., s. 222.

⁵⁹⁰ Por. E. Bezzubik, *Dworniczka w Małopolsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 2, Białystok 1996, s. 5–45.

⁵⁹¹ A. Izydorczyk-Kamler, *Praca najemna...*, s. 22.

gdyż ciężar uprawy roli spadał tu głównie na okoliczną ludność poddaną. Oddzielną kategorię stanowiły osoby, zwykle stanu plebejskiego, których obecność na dworze świadczyła o prestiżu właściciela. Wśród nich znajdowali się woźnice, stangreci, myśliwi, myśliwcykowie, trębacze, a nawet karlica. Do ostatniej wreszcie grupy zaliczyć można szewców, krawców, tkaczy, forbotnice, winników, kowali, cieśli i innych rzemieślników. Ich wyroby i usługi wystarczały zapewne nie tylko na potrzeby dworu, ale i mogli zaopatrywać w nie poddanych z majątku. Spośród chłopów nie mieszkających we dworze niektórzy również utrzymywali się z działalności pozarolniczej. Wielu rzemieślników mieszkało też w okolicznych dobrach. Podany powyżej podział służby nie zawsze był ścisły, gdyż kompetencje poszczególnych osób, zwłaszcza na mniejszych dworach, mogły się czasem pokrywać.

Warto przytoczyć tu w całości — pochodzący z 1662 r. — opis znajdującego się w Mielniku dworu starosty łosickiego i mielnickiego Wojciecha Emeryka Mleczki⁵⁹². Opis ten jest najbogatszy spośród wszystkich zamieszczonych w rejestrach. Wymienia aż piętnaście różnych funkcji służebnych. Nie ma w tym opisie ani jednego parobka, pastucha, dziewczki czy dziewczyny — najczęstszych określeń występującej gdzie indziej służby plebejskiej i szlacheckiej. Mleczko mieszkał z żoną i 39 innymi osobami; 16 z nich to szlachta: Jejmość Panna Katarzyna Roztworowska, Pani Anna Jeszewska, Panna Eufuzyna[!] Płacińska, Panna Teresa Suska, Panna Maryanna Czerniakowska i Panna Elżbieta Rozbicka; 7 sług męskich: Paweł Kurowicki, Maciej Zakrzewski, Bazyl Suchodolski, Adam Kamieński, Paweł Zaszczyński, Sebastian i Paweł, pokojowy Jan Bociański, chłopiec pokojowy Wojciech Wyrzykowski i pisarek Sebastian Kierzkowicz. Pozostali mieszkańcy dworu Mleczki byli plebejuszami, m.in.: myśliwiec Adam Zubrzycki, chłopiec stołowy Andrzej Kaczorowski i 2 kozaków — Jan Prusinowski i Adam Markuszewski. Plebejska „czeladź drobniejsza” to 17 pozostałych osób, a wśród nich krawiec Hans, 2 kowali — Hans i Michał, kucharz Szymon Hołowczycki, 2 woźniców, foryś, ogrodnik Litwin, klucznik, kuchcik, pacholik, 2 myśliwcyków, 2 hajduków, pacholek i 2 praczki.

Czeladź plebejska, liczniejsza od szlacheckiej, często podawana była w rejestrach zbiorowo. Jeśli autor spisu wymieniał poszczególne osoby, to na ogół określał ich funkcje, a nie podawał imion czy nazwisk, jak było w przypadku szlachty. Nie zdarzało się bowiem, aby przedstawiciele niższego stanu przebywali u urzędników jako rezydenci czy komornicy, jak to nieraz bywało w biedniejszych domach szlacheckich.

Struktura i organizacja dworów urzędników podlaskich nie była skomplikowana w porównaniu do otoczenia najbogatszych obywateli Rzeczypospolitej⁵⁹³. Tylko

⁵⁹² AWAK 33, s. 525.

⁵⁹³ Por. prace omawiające „modelowe” dwory magnackie z epoki nowożytnej: A. Pośpiech, W. Tygielski, *Spółeczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII w.*, PH, t. 69, 1978, z. 2, s. 216 i n.; Z. Szkurłatowski, *Organizacja administracji pracy w dobrach wielkiej własności feudalnej w Polsce XVII i XVIII w. w świetle instruktarzy ekonomicznych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, seria A, nr 8, 1957; W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 55–70; I. Rychlikowa, *Klucz wielkoporębski Wodzickich w drugiej połowie XVIII wieku*, Wroc-

w kilku przypadkach można stwierdzić istnienie oddzielnych pionów służby właściciela i fraucymeru jego małżonki. Tak było np. u Zbigniewa Ossolińskiego, starosty drohickiego, w 1673 r. w Czartajewie i w 1674 r. w Kuniejach oraz u Kazimierza Cieciszewskiego, starosty mielnickiego w Mielniku. U Cieciszewskiego w 1673 r. mieszkali 23 osoby: starosta z żoną Katarzyną, 5 jego dworzan szlacheckich, 9 plebejskich oraz 9 osób fraucymeru Samej Jej Mości. Na pozostałych dworach nie istniała potrzeba takiego podziału.

Wyjątkiem było też występowanie na jednym dworze dwóch hierarchii sług należących do różnych osób. Tak było jedynie w kilku przypadkach. W 1673 r. w Dubnie w siedzibie Szczęsnego Zygmunta Parysa, kasztelana lubelskiego, gdzie mieszkali ok. 20 jego sług i 4 „sług państwa młodego”, czyli jego syna Jana, późniejszego podczaszego bielskiego. W 1662 r. na dworze w Knyszynie przebywał starosta Mikołaj Ossoliński z trzynastoosobową świtą i podstarości z dziewięciorgiem czeladzi. W 1674 r. na zamku tykocińskim mieszkali Krzysztof Stanisław Mokrzecki, cześnik bielski, i Maciej Pniewski, ekonom tykociński — każdy ze swymi sługami. W tym samym roku w dworku w Mielniku przebywał Teodor Wierzba, regent grodzki mielnicki, i jego krewny Jan Wierzba z żoną i własną służbą⁵⁹⁴.

W składzie czeladzi przebywającej na dworach urzędniczych zachodziły częste zmiany. Zależało to od aktualnych potrzeb właściciela i pracodawcy. Rejestry pogłównego uchwyciły stan jednorazowy. Na przykład na wspomnianym wcześniej dworze Gabriela Kurzenieckiego z przebywających tam w 1673 r. 12 osób szlacheckich w ciągu roku ubyło 8, a pojawiły się 4 nowe. Do 1676 r. zaszły kolejne zmiany. Ze stanu z 1673 r. były już tylko 3 osoby, a przybyły 3 nowe, których w 1674 r. jeszcze tu nie notowano. Podobna fluktuacja składu osobowego występowała także u innych urzędników. Bywa tak, że rejestry z kolejnych lat różnią się od siebie w istotny sposób, a nie może to wynikać jedynie z ich niedokładności. Na tym etapie badań nie można jednak stwierdzić, co działo się z osobami, których brak jest w późniejszych przekazach. Możliwe, że zostały przeniesione do innych dworków lub folwarków. Mogły też być wysłane z misją do innej części kraju. Nie należy bowiem wykluczać, że personel dworski nie tyle zmieniał często swój skład, ile krążył między częściami włości patrona i zmianom ulegały jedynie miejsca pobytu poszczególnych osób.

Obok fluktuacji mieszkańców dworów zaznaczyły się, choć w mniejszym stopniu, zmiany miejsca zamieszkania niektórych urzędników, a wraz z tym wędrowki ich dworów. Czasem przemieszczała się jedynie część służby, np. w 1674 r. w Kalinówce u Józefa Karpia, podkomorzego ziemi bielskiej, przebywali tylko jego słudzy, zaś „fraucymer wszystkich w Litwie”⁵⁹⁵. Bez dokonania całościowej analizy danych rejestrowych z całej Korony trudno jest jednak ustalić aktualne miejsce

ław—Warszawa 1960, s. 73 i n. Podobną hierarchiczność służby na dworach bogatszej szlachty spotkać można było w wielu innych krajach Europy, por. m.in. K. Mertes, *The English Noble...*, s. 54 i in.

⁵⁹⁴ AGAD, ASK I 70, k. 305v, 361v, 739v i 939.

⁵⁹⁵ Tamże, k. 930.

pobytu wszystkich urzędników i stwierdzić, czy brak niektórych z nich na Podlasiu jest wynikiem ich pobytu w tym czasie poza granicami województwa, niesumienności poborców czy uchylania się od płacenia tego niewygodnego podatku.

Wśród czeladzi, przebywającej w gospodarstwach urzędniczych, osoby stanu szlacheckiego stanowiły 42%. Charakterystyczne jest, że rzadko kiedy służba szlachecka rekrutowała się spośród sąsiedniej drobnej szlachty, na co wskazują nazwiska bardzo często różniące się od nazwisk mieszkającej w pobliżu szlachty zaściankowej. Osoby wywodzące się z podlaskich zaścianków, jeśli już decydowały się na służbę u innych rodzin, to z reguły u drobnej nieurzędniczej szlachty. Służba na obcym dworze nie przynosiła wstydu⁵⁹⁶. Traktowana była jako jedna z faz życia — okres zdobywania nauki i doświadczeń. Nie zawsze też była opłacana, choć zapewne niejednokrotnie tak się zdarzało. W 1662 r. u Stanisława Lewickiego, podstolego podlaskiego, w Niewodnicy zanotowano m.in. 6 czeladzi, „co jurgelt biorą”⁵⁹⁷. Służba taka powodowała wejście do nowego środowiska, do kręgu sług, klientów i przyjaciół magnata lub bogatszego szlachcica i stawała się pierwszym szczeblem do kariery urzędniczej, politycznej czy majątkowej.

Określone fazy życia odpowiadały kolejnym funkcjom pełnionym w gospodarstwach. Młode osoby, kilkunastoletnie, udawały się do obcych rodzin na służbę lub po prostu na naukę. Po osiągnięciu dojrzałego wieku i uzyskaniu niezależności ekonomicznej zakładały rodzinę i same stawały na czele gospodarstw. W końcowym etapie życia, po przekazaniu dziedzictwa następcom, przebywały u nich lub u innych rodzin jako samotne wdowy czy komornice. Użyty powyżej rodzaj żeński nie wyklucza występowania mężczyzn w roli osób mieszkających komorą u młodych gospodarzy, odzwierciedla jednakże faktyczne tendencje: mężczyźni starali się utrzymywać do końca życia kierowniczą rolę w gospodarstwie, kobiety zaś rezygnowały z niej wcześniej na rzecz dorosłych dzieci⁵⁹⁸.

Wśród osób przebywających na służbie można znaleźć niejednego krewnego głównego gospodarza. Świadczą o tym wpisy w rejestrach pochodzące z różnych części województwa, gdzie mieszkał „pan z pokrewną dziewczką swoją”, „siostra samego, która służy temuż” czy *famulus seu consanguineus*. Bywało też, że członkom najbliższej rodziny wyznaczano konkretne zadania, stąd trafiał się „szwagier za parobka”, „syn pastuchem napisany”, „bronowłókiem napisany”, „chłopiecem [!] syn popisany”, „dziewka za córkę popisana” czy „dziewczyna to jest córka”. Nie należy też do rzadkości wymienianie tej samej osoby w różnych latach raz jako krewniej, raz jako służącej⁵⁹⁹. Nie można jednak wykluczyć, iż zjawisko służenia u własnych krewnych było na tyle powszechne, że nie zawsze zaznaczano to w spisach mieszkańców sporządzanych do celów podatkowych. Jak zauważa Kopczyński, źródła gospodarcze, służące jako podstawa badań demograficznych,

⁵⁹⁶ A. Pośpiech, W. Tygielski, op. cit., s. 231.

⁵⁹⁷ AGAD, ASK I 70, k. 538. Por. E. Bagińska, *Patronat Radziwiłłów...*, s. 25–27.

⁵⁹⁸ Por. M. Kopczyński, *Starość nie radość? Ludzie starzy na wsi kujawskiej schyłku XVIII stulecia*, „Zapiski Historyczne”, t. 61, 1996, z. 4, s. 45–64.

⁵⁹⁹ Podobna sytuacja była na terenach Rzeszy, o czym pisał M. Mitterauer, *Familiengroße...*, s. 234–236.

przedstawiają nie tyle rodziny, ile jednostki ekonomiczne. Z tego powodu niemożliwe jest dokonanie dokładnych szacunków liczbowych czeladzi, wywodzącej się spośród krewnych⁶⁰⁰.

Osoby należące do rodziny nie tylko w Polsce cieszyły się większym zaufaniem niż obce i chętniej przyjmowano je do siebie⁶⁰¹. Niektórzy historycy zagraniczni uważają, że w Polsce zjawisko służenia u własnych krewnych było szczególnie rozpowszechnione. Omówieniu tego zagadnienia wiele miejsca poświęcił w swoich pracach Michael Mitterauer. Wielokrotnie podkreślał, iż zdarzało się, że w gospodarstwie domowym — jednostce tak demograficznej, jak i ekonomicznej — ważniejsza była pełniona funkcja niż więzy rodzinne. Status służby w rodzinach Europy Środkowej i Zachodniej podobny był do statusu dzieci⁶⁰². Na Podlasiu zdarzało się — i w rodzinach szlacheckich, i chłopskich — iż funkcja pełniona w gospodarstwie była równie ważna, jak więzy pokrewieństwa. Natomiast w małopolskich gospodarstwach chłopskich sytuacja opłacanej czeladzi była często korzystniejsza od położenia młodych członków rodziny⁶⁰³.

Etap służby znacznie częściej przechodziły dzieci chłopskie, jednak i wśród braci herbowej nie był on czymś wyjątkowym. Dla wielu z nich służba była stanem przejściowym i kończyła się po kilku latach⁶⁰⁴. W przeanalizowanych rejestrach podlaskich brak jest nazw służby wskazujących na jej zaawansowany lub podeszły wiek⁶⁰⁵. Szacunki dotyczące kilku krajów europejskich nie są jednakowe, co wynika ze specyfiki poszczególnych regionów. Generalnie przyjmuje się, iż w dobie przedprzemysłowej udział służby wśród ogółu mieszkańców wynosił 10–15%⁶⁰⁶.

⁶⁰⁰ M. Kopczyński, *Młodość i młodzież...*, s. 341.

⁶⁰¹ Zjawisko to spotykane było również w innych regionach Polski i Europy — A. Wyczański, *Rodzina w Europie...*, s. 30; A. Burguière, *Pour une typologie des formes d'organisation domestique de l'Europe moderne (XVI^e – XIX^e siècles)*, „Annales ESC”, t. 41, 1986, s. 642; K. Mertes, *The English Noble...*, s. 64; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 129.

⁶⁰² Dowodzi tego M. Mitterauer, *Faktoren...*, s. 231. Charakterystyczny *life-cycle servants* zaobserwowany został w Europie Środkowej, Skandynawii, Anglii i Francji — tenże, *Gesindedienst und Jugendphase im europäischen Vergleich*, [w:] *Familie und Arbeitsteilung: historischvergleichende Studien*, Wien 1992, s. 323.

⁶⁰³ A. Izydorczyk, *Pozycja służby w rodzinie chłopskiej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, Lublin 1987, s. 162 i 165.

⁶⁰⁴ M. Mitterauer, *Familie und Arbeitsteilung...*, s. 304 i n., omawia temat rzadko poruszany przez historyków. Wychodząc od zaganięć lingwistycznych — wspólnych terminów używanych na określenie osoby młodej i służącej — próbuje on pokazać związki między wiekiem a wykonywanymi czynnościami. Przytacza wiele niemieckich form językowych, ich lokalnych odmian i zdrobnień. Trudno jest zgodzić się z wyrażonym przez niego poglądem, iż w językach słowiańskich brak jest podobnej terminologii. W Polsce częstymi określeniami służącej, a jednocześnie młodej kobiety były: dziewczka, dziewczyna i panna. Wśród służących płci męskiej nierzadko spotykano chłopców, wyrostków, pacholęta i pachółków.

⁶⁰⁵ J. Goldberg, *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, Łódź 1960, s. 136, podaje przykłady tego typu określeń stosowanych w ziemi wieluńskiej: dziewczka, średniak, starka. Średniak pojawia się też na Kujawach w XVIII w. — M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 123.

⁶⁰⁶ M. Mitterauer, R. Sieder, *The European Family. Patriarchy to Partnership from the Middle Ages to the Present*, Oxford 1982, s. 61.

Większy odsetek był w Anglii, Francji, krajach skandynawskich. Nieco mniejszy miał być w Niemczech, Austrii, krajach bałtyckich i wschodnioeuropejskich⁶⁰⁷. Szczegółowe badania kilku siedemnastowiecznych parafii austriackich wykazały, że również tam służba była bardzo liczna. Jej odsetek wynosił od 9,7% do 14%⁶⁰⁸. W województwie podlaskim w gospodarstwach szlacheckich czeladź obu stanów stanowiła 20,0%, w gospodarstwach chłopskich — 11,2%, a w mieszczańskich — 12,2%. Odsetki te są dość wysokie, należy jednak pamiętać, że obliczone zostały w grupie ludności liczącej powyżej dziesięciu lat, a osoby młodsze pełniły służbę zupełnie wyjątkowo.

Przy rozpatrywaniu struktur gospodarstw domowych koniecznym stało się uwzględnienie obok krewnych i służby pozostałych osób przebywających w domu, tzn. gości, rezydentów — współmieszkańców, którzy są znacznie trudniejsi do sklasyfikowania. Peter Laslett zgłasza wiele wątpliwości co do roli, jaką odgrywali, czy byli traktowani jako służba, czy jako krewni⁶⁰⁹. Problem ten jest też znany innym historykom, którzy wyodrębniają trudną do zdefiniowania grupę ludzi mieszkających przy rodzinach⁶¹⁰. Rejestry pogłównego z Podlasia najczęściej nie dają możliwości ustalenia łączących ich więzi pokrewieństwa ani tego, czy byli faktycznymi służącymi. Osoby zaliczone do tej umownej grupy umykają jednoznacznej klasyfikacji. Termin „rezydenci” nie jest używany w źródłach, lecz funkcjonuje od dawna w literaturze przedmiotu, głównie jako określenie osób przebywających na dworach magnaterii i możnej szlachty. W niniejszej rozprawie do rezydentów zaliczono wszystkich mieszkańców gospodarstw szlacheckich, których stopień pokrewieństwa z gospodarzami ani funkcja służebna nie zostały wyraźnie określone. Podobne osoby spotkać można było na dworach szlachty w innych województwach⁶¹¹. Znane one były głównie z imienia i nazwiska. Przypuszczalnie większość z nich należała faktycznie do krewnych lub powinowatych, przyjętych z łaski lub w celach utylitarnych i wykonywała czynności pomocnicze jako czeladź. Trudno bowiem zakładać, że ubogie rodziny drobnej podlaskiej szlachty stać było na utrzymanie obcych, którzy nie przynosili konkretnych korzyści ekonomicznych. W przypadku chłopów jeszcze trudniej przypuszczać, że rola tych osób sprowadzała się tylko do wspólnego zamieszkania. W jeszcze większym stopniu niż na dworach szlacheckich musieli być włączeni w prace domowe i gospodarskie.

Wydzielanie grupy rezydentów może wydawać się więc nieco sztuczne, okazało się jednak konieczne. Bez tego bowiem poza kręgiem zainteresowań badawczych pozostałoby sporo osób. Mogły one należeć do rodziny, choć nie zostało to odnotowane, mogły stanowić służbę domową, choć ich rola nie została określona. Należy jednak podkreślić, że granice pomiędzy poszczególnymi kategoriami

⁶⁰⁷ A. Burguière, op. cit., s. 642.

⁶⁰⁸ M. Mitterauer, *Vorindustrielle Familienformen. Zur Funktionsentlastung des „ganzen Hauses“ im 17. und 18. Jahrhundert*, [w:] *Fürst, Bürger, Mensch*, opr. F. Engel-Janosi, G. Klingenstein, H. Lutz, Wien 1975, s. 156.

⁶⁰⁹ Szerzej przedstawił to zagadnienie P. Laslett, *La famille...*, s. 849.

⁶¹⁰ Por. P. Klep, *Het Huishouden...*, s. 27.

⁶¹¹ Na przykład w województwie płockim — J. Grzywacz, op. cit., s. 10.

mieszkańców gospodarstw domowych były dość płynne. Zdarzało się, że osoby w jednym roku wymieniane przy dworach szlacheckich tylko z imienia lub nazwiska, w następnym występowały jako panny służebne czy czeladnicy. Stąd też wynika niemożność jednoznacznej klasyfikacji i konieczność utworzenia bardzo niejednorodnej kategorii zwanej na dworach szlacheckich rezydentami, a w gospodarstwach chłopskich i mieszczańskich — domownikami.

Byli oni najmniej liczną grupą mieszkańców. Spotkać ich można było w 17,5% gospodarstw szlacheckich (tabela 28.). W poszczególnych parafiach odsetek ten wahał się od 8,8% w dąbrowskiej do 27,4% w wińskiej i 75% w waniewskiej, zamieszkaney przez bogatszą szlachtę. Wśród rezydentów większość stanowiła szlachta, chociaż można też było spotkać plebejskich komorników. Na przeciętne gospodarstwo przypadało 0,30 rezydentów (w parafii dąbrowskiej jedynie 0,12, a w waniewskiej najwięcej — 1,38), a na gospodarstwo, w którym się oni znajdowali — 1,72 osób. Podobnie jak służba, tak i rezydenci częściej byli w domach bogatszej szlachty. Przebywali oni również na dworach urzędników — w 15,8% wszystkich badanych gospodarstw (tabela 29.). Do grupy rezydentów zaliczyć można tam było 67 osób. Przeciętnie więc na każdy z dworów przypadało tylko 0,33 osób oraz 2,09 osób na tych dworach, gdzie je odnotowano. Obecność wielu mieszkańców, zwłaszcza szlacheckich, dodawała splendoru każdemu dworowi. Jednocześnie też od większości z nich gospodarz oczekiwał określonych usług i pomocy. W szczególnych tylko przypadkach mógł on gościć u siebie bez żadnych zobowiązań przyjaciół czy sąsiadów. Stanisław Lubomirski trzymał zawsze wielu przyjaciół, którym „*ex humanitate*, honoraria co ćwierć roku dawano po kilka tysięcy”⁶¹², nie każdy mógł mu jednak dorównać. Na dworach podlaskich rzadko spotykano osoby zwane w rejestrze „przyjaciele”, np. w 1674 r. u Kazimierza Stanisława Orzeszki, podstolego mielnickiego, w Charafostach przebywał przyjaciel Waganecki, a u Stanisława Sistrzewitowskiego, wojskiego mielnickiego, w Puczcach — przyjaciel Wojciech Snopkowski.

Przy rodzinach chłopskich rzadko mieszkaly osoby nie należące do rodziny i nie pełniące funkcji służebnych. Przedstawia to tabela 30. Domowników było w badanej grupie w sumie 535. Znajdowali się oni przy 6,6% rodzin, przy czym na jedno gospodarstwo przypadało ich przeciętnie 0,09 osób, a na gospodarstwo mające domowników — 1,33 osób. Domownicy występowali najrzadziej w ziemi mielnickiej (w 5,4% badanych gospodarstw), gdzie stosunkowo sporo było rodzin rozszerzonych. Prawie dwukrotnie częściej spotykani byli w powiecie tykocińskim — w 9,9% gospodarstw. Tam też była najwyższa na Podlasiu przeciętna — 1,6 osób na dom. Wpłynęła na nią sytuacja rodzinna wielu komorników. Na tym terenie, szczególnie zniszczonym w czasie wojny, byli oni bardzo liczni. Zanotowano ponad 20 małżeństw mieszkających u gospodarzy chłopskich oraz kilkoro samotnych komorników z dziećmi. Jeszcze bardziej zjawisko to było widoczne w gospodarstwach mieszczańskich. Po wojnie miasta były zniszczone bardziej niż wieś i wiele osób zmuszonych było zamieszkać nie w swoim domu, lecz kątem przy innej rodzinie. Domowników zanotowano przy 11,4% rodzin miejskich. Przeciętnie na

⁶¹² Ł. Gołębiowski, *Domy i dwory...*, s. 200.

jedno gospodarstwo przypadało 0,2 osób, na jedno gospodarstwo zaś mające domowników — 1,74 osób (tabela 31.).

Wśród rezydentów i domowników widoczne były różnice w proporcjach obu płci w różnych typach gospodarstw. Na przykład na dworach szlacheckich jedynie 36,4% rezydentów stanowili mężczyźni. Prawie dwukrotnie więcej (63,6%), podobnie jak wśród dalszych krewnych, było kobiet, przygarnianych przez rodziny lub znajomych często z litości, bez widoków na wyraźne korzyści z ich pomocy. Jeszcze większa była przewaga kobiet w gospodarstwach chłopskich. Stanowiły tam one 68,2% domowników. Mężczyzn było 29,7%, płci nieokreślonej (głównie osoby określane mianem „sieroty”) — 2,1%. Proporcje obu płci były najbardziej zrównane w miastach. Kobiety stanowiły tam 53,4%, a mężczyźni — 41,2%. Płeć 5,4% domowników nie jest podana. Nie znając ich wieku i więzi rodzinnych, nie można stwierdzić, czy były to dzieci innych mieszczan z tych miast, czy też osoby przybyłe z zewnątrz.

Przewaga liczebna kobiet we wszystkich typach gospodarstw była wyraźna. Można to tłumaczyć w dwojaki sposób. Ich rola w gospodarstwach była trudniejsza do określenia. Obecność i praca kobiet potrzebna i widoczna była bardziej przy domu, gdzie trudniej było wymieniać poszczególne zadania. Dlatego też nie zawsze umiano konkretnie i precyzyjnie nazwać funkcje kobiece. Drugą przyczyną dużej liczby kobiet wśród domowników była ich mała samodzielność, co sprawiało, że częściej były przygarniane przez rodziny lub obcych, gdzie łatwiej było przeżyć. Mężczyźni, zatrudniani raczej przy cięższych pracach polowych i gospodarczych, byli bardziej wykwalifikowani i poszukiwani jako pomoc w gospodarstwie. Częściej udawali się na służbę, gdyż ich praca była bardziej ceniona, zwłaszcza na wsi. Stąd też łatwiej było określić ich konkretne funkcje i zaliczyć do czeladzi.

W gospodarstwach szlacheckich większość rezydentów mieszkała z żonami, a czasem także z dziećmi. Byli więc raczej współlokatorami i czasem trudno przesądzać, które z małżeństw kierowało całym gospodarstwem. Przyjęto tutaj zasadę, podobnie jak w przypadku żonatych braci mieszkających razem, że za główne uznano małżeństwo wymienione w domu jako pierwsze. Również w miastach domownicy rzadziej niż służba czy krewni mieszkali pojedynczo przy innych rodzinach. Osoby samotne zanotowano w tej grupie w 47,2% przypadków. Niektóre z nich mogły mieć małe dzieci, więc odsetek ten był w rzeczywistości zapewne jeszcze niższy. Większość domowników miała rodzinę, a nawet służbę. Przy 37% rodzin miejskich mieszkały 2 osoby, a przy 12,6% — 3 osoby.

W kategorii rezydentów (domowników) znalazło się wiele osób zwanych komornikami, mieszkających „komorą” przy innych. W gospodarstwach chłopskich stanowili oni zdecydowaną większość w tej grupie mieszkańców⁶¹³. Zaliczano do tej kategorii głównie samotne kobiety, nierzadko wdowy z dziećmi. Mężczyzn — komorników wymieniono o wiele mniej. Niektórzy z nich mieszkali z żonami lub

⁶¹³ Porównanie uzyskanych wyników badań z sytuacją gospodarstw chłopskich na innych terenach prowadzi do konstatacji, że komornicy podlascy stanowili wyjątkowo mało liczną grupę. Wystarczy wspomnieć, że w XVII w. na Pomorzu mieszkali oni przy 20% gospodarstw, przeciętnie po 0,25–0,54 osób w różnych kategoriach, w XVIII w. zaś na Kujawach — w 37% dymów — M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 63 i 162.

potomstwem. Na dworach szlachty nieurzędniczej mężczyźni–komornicy mieszkali przeważnie z żonami. W przeciwieństwie do nich kobiety–komornice, znacznie liczniejsze, były stanu wolnego. Precyzyjne określenie charakteru i funkcji osób zwanych komornikami utrudnia fakt, iż ta kategoria społeczna była w rzeczywistości bardzo płynna i niejednolita. Na pewno biedni i niesamodzielni gospodarczo, mogli jednak komornicy liczyć na pomoc rodzin, którym powodziło się nieco lepiej. Odmienne znaczenie słowa „komornik” podał Łukasz Gołębiowski w barwnym dziele charakteryzującym dwory szlacheckie. Komornikami nazywał on tam „młóźdz, których rejestr nie był zawarty, jedni przyjeżdżali, drudzy odjeżdżali, a byli z zacnych ludzi szlachty polskiej i wielkich familii”⁶¹⁴. Takich osób rejestry podlaskie też nie wspominają.

Źródła te dowodzą, że podlaskie dwory urzędników nie przygarniały ani tymczasowych gości, ani komorników rozumianych jako obce uboższe osoby wspólnie zamieszkujące. Teoretycznie nie można tego wykluczyć, jeśli jednak nawet tak było, starannie unikano rejestrowania tego typu osób i płacenia od nich podatku. Jedynie czterokrotnie odnotowano na dworze urzędniczym obecność komornicy lub wdowy i raz wspomniano „kobietę z jałmużny”.

Przy omawianiu poszczególnych kategorii mieszkańców gospodarstw domowych zwracano uwagę na znaczne dysproporcje obu płci. W rachunku sumarycznym różnice proporcji były mniej wyraźne. Tabele 32.–36. ukazują wszystkie osoby objęte badaniami mające powyżej dziesięciu lat. W tej kategorii wiekowej wyraźną przewagę miały kobiety w gospodarstwach szlacheckich, co można wytłumaczyć stosunkowo dużą liczbą samotnych kobiet, stojących na czele rodzin lub przygarnianych przez innych jako ubogie krewne lub rezydentki. Dwory urzędnicze, które nie stanowiły schronienia dla wdów i sierot, cechowała znaczna przewaga mężczyzn nad kobietami. Właściciele dworów, zaangażowani w działalność polityczną i dbający o swoją pozycję ekonomiczną, otaczali się licznymi szeregami służby męskiej, wspierającej ich w wykonywaniu rozlicznych obowiązków. W gospodarstwach chłopskich i mieszczańskich istniała prawie całkowita równowaga płci. Widoczne w tabelach różnice, wynoszące poniżej 1%, mieszczą się w granicach błędu statystycznego i mogą być wynikiem określonego doboru materiału badawczego.

Stanisław Borowski stwierdził, że na wschód i północny wschód od linii Gdańsk – Lwów kobiety w miastach były mniej liczne⁶¹⁵. Przewaga mężczyzn w miastach podlaskich była tak niewielka, że trudno uznać ją za dobitny argument potwierdzający tę tezę. W dużych zachodnich miastach kobiety pełniły wiele funkcji usługowych i produkcyjnych, istniało większe zapotrzebowanie na ich pracę. W małych miasteczkach, gdzie rolnictwo stanowiło często główne zajęcie ubogich raczej mieszkańców, bardziej ceniono pracę mężczyzn. Podobne zależności widać w badanych przez Kukłę miastach osiemnastowiecznych. W mniejszych przewagę mieli mężczyźni (w Praszce stosunek kobiet do mężczyzn wynosił 85:100, w Radzie-

⁶¹⁴ Ł. Gołębiowski, *Domy i dwory...*, s. 100.

⁶¹⁵ S. Borowski, *Próba...*, s. 131.

jowie — 99:100), w większych — kobiety (Kraków — 109:100, Warszawa — 113:100)⁶¹⁶.

Porównanie wyników dotyczących rodzin chłopskich z innymi terenami europejskimi, wskazuje, iż trudno szukać tłumaczenia przewagi tej czy innej płci w geograficznym położeniu badanych społeczności (tabela 37.). Proporcje kształtowały się różnie w poszczególnych regionach. Na Podlasiu uderzająca była ogromna przewaga synów nad córkami wśród dzieci pozostających w domu. Można to tłumaczyć większą przydatnością męskiej siły roboczej na wsi oraz bardziej nieokreśloną funkcją spełnianą przez kobiety w gospodarstwach wiejskich, co powodowało zaliczanie ich do grupy domowników, a nie do służby. Samotne kobiety częściej niż samotni mężczyźni stały na czele gospodarstw, zwłaszcza w miastach, gdzie gospodarstwa kobiece były dwukrotnie liczniejsze niż męskie⁶¹⁷. Dwory urzędnicze, grupa dobrana pod kątem pozycji ich właścicieli, nie może być uznawana za typową.

W województwie podlaskim kobiety przeważały też w grupach dalszych krewnych i domowników zamieszkujących przy innych rodzinach, mężczyźni zaś wśród dzieci pozostających z rodzicami i wśród służących. Przewaga czeladzi męskiej była wyjątkowo niewielka, o wiele mniej wyraźna niż w Europie Zachodniej. Faza służby, wielokrotnie opisywana jako nieodłączna składowa cyklu życia na zachodzie Europy, była tu udziałem obu płci niemal w równym stopniu⁶¹⁸. W województwie podlaskim znacznie częściej do cięższych prac w niedużych na ogół gospodarstwach wykorzystywani byli synowie, nie istniała więc potrzeba wynajmowania obcej służby męskiej. Wiele oznak wskazuje na to, iż często osoby spokrewnione lub wręcz dzieci wykonywały funkcje służebne, a w rodzinie równie ważna była funkcja pełniona w domu, jak więzi krewniacze. Podobne zjawiska występowały również w innych krajach, i to zarówno na wschód, jak i na zachód od Polski⁶¹⁹. Mitterauer stwierdził nawet, że w Europie Środkowej, rozumianej przez niego jako dziedziczne ziemie Habsburgów, chętniej przyjmowano na służbę krewnych niż obce osoby⁶²⁰.

Borowski, odtwarzający na podstawie *status animarum* struktury społeczne Dobrego Miasta i okolicznych wsi w XVII w., ustalił hierarchię czynników wpływających na wielkość gospodarstwa⁶²¹. Według niego były to kolejno: liczba dzieci,

⁶¹⁶ C. Kuklo, *Kobieta...*, s. 50.

⁶¹⁷ Podobne zjawisko przewagi kobiet w grupie osób samotnie kierujących gospodarstwem jest widoczne również na innych terenach: R. Wall, *European Family and Household Systems*, [w:] *Historiens et populations...*, s. 635; A. Fauve-Chamoux, op. cit., s. 142–144.

⁶¹⁸ P. Ariès, *L'enfant...*, s. 252–255; M. Mitterauer, *Familie und Arbeitsteilung...*, s. 231–235. Por. rozdział „Czeladź czyli młodość” w pracy M. Kopczyńskiego, *Studia nad rodziną...*, s. 119–136; tenże, *Młodość i młodzież...*, s. 335–336.

⁶¹⁹ A. Plakans, *Interaction...*, s. 169; „Geschichte und Gesellschaft”, t. 1, 1975, . ; M. Mitterauer, *Familiengrosse — Familientypen — Familienzyklus. Probleme quantitativer Auswertung von österreichischem Quellenmaterial*, s. 234; R. Sandgruber, *Innerfamiliäre Einkommens- und Konsumaufteilung: Rollenverteilung und Rollenverständnis in Bauern-, Heimarbeiter und Arbeiterfamilien Österreichs im 18., 19. und frühen 20. Jahrhundert*, [w:] P. Borscheid, H. J. Teuteberg, *Ehe, Liebe, Tod*, Münster 1983, s. 135–136.

⁶²⁰ M. Mitterauer, *Familiengrosse...*, s. 234.

⁶²¹ S. Borowski, *Próba...*, s. 179.

liczba najemników, pozycja społeczna głowy rodziny, wiek głowy gospodarstwa oraz liczba osób generacji dziadków i innych krewnych. O wieku głowy rodziny podlaskiej nie można prawie nic powiedzieć. O jej pozycji społecznej trochę więcej, zwłaszcza gdy chodziło o bogatszą lub sprawującą urzędy szlachtę. Mimo iż nie zachodziła prosta korelacja między rangą urzędu a wielkością dworu, generalnie można uznać, iż duża i ludna siedziba była przywilejem i obowiązkiem osoby, która odgrywała czynną rolę w życiu politycznym. Podobnie jak siedziby urzędników wyróżniały się na tle innych dworów szlacheckich, tak domy wójtów na wsi i burmistrzów w mieście większe były od domów innych członków stanu plebejskiego.

Porównanie pozostałych czynników — liczbowych — nie potwierdza wskazanej przez Borowskiego zależności (tabela 38.). Jedynie w wiejskich gospodarstwach plebejskich liczba dzieci, nawet bez tych najmłodszych, do 10 lat, stanowiła najważniejszą składową (poza głową rodziny i współmałżonkiem) gospodarstwa. Na drugim miejscu znajdowała się służba, za nią dalsi krewni, a na końcu pozostali niespokrewnieni domownicy. Już w rodzinach drugiej grupy plebejskiej — u mieszczan — nieco liczniejsi niż krewni byli domownicy. Różnica jest minimalna i może być wynikiem błędu statystycznego, nie można jednak zapominać, że w miastach często chroniła się biedota i ludzie luźni, którzy pojawiali się w rejestrach jako liczni komornicy nie posiadający własnych domów.

Zdecydowanie inne proporcje składu osobowego istniały w gospodarstwach szlacheckich. Najliczniejsza była tam służba, chociaż jej przewaga jedynie w przypadku dworów urzędników była jednoznaczna i zdecydowana. U pozostałej szlachty — po doliczeniu młodszych dzieci — to one stanowiłyby przede wszystkim o liczebności rodziny. Na dworach szlacheckich krewni byli liczniejsi niż rezydenci. Odwrotnie było u urzędników, którzy rzadko mieszkali z osobami spokrewnionymi. Stosunkowo często znane są nazwiska mieszkańców dworów urzędniczych i z dość dużym prawdopodobieństwem pozwala to wykluczyć krewnych i kuzynów urzędników z licznej służby i rezydentów.

W inny sposób zależności między wpływem poszczególnych kategorii mieszkańców na wielkość gospodarstw domowych przedstawia wykres 2. Właściciele gospodarstw, ich małżonkowie i rodzeństwo stanu wolnego stanowili największą część mieszkańców w trzech kategoriach gospodarstw — szlacheckich, chłopskich i mieszczańskich. Drugą pod względem liczebności grupę stanowiło potomstwo gospodarzy. Dodanie dzieci młodszych zmieniłoby nieco te proporcje. Po ich uwzględnieniu mogłoby się okazać, że w równym lub nawet większym stopniu, niż gospodarze stanowiły one o wielkości gospodarstw⁶²². W przypadku domów chłopskich i mieszczańskich taka sama zostałaby kolejność następnych grup mieszkańców — służących, krewnych i domowników. Na dworach szlacheckich wszystkie dzieci, łącznie z tymi, od których nie płacono podatku, były też z pewnością liczniejsze niż służba. Wyjątek stanowiły dwory szlachty urzędniczej. Kategoria ludności służebnej miała na nich bezsprzeczną przewagę, stanowiła o ich wielkości w stopniu o wiele

⁶²² Na decydujące znaczenie członków rodziny właściciela w składzie gospodarstwa szlacheckiego na Podlasiu zwraca uwagę również M. Butkiewicz, op. cit., s. 130.

większym niż rodzina właściciela. Liczebność pozostałych grup mieszkańców znaczyła niewiele.

Przedstawione w tym rozdziale tabele ukazywały oddzielnie wszystkie kategorie mieszkańców przebywających we wspólnych gospodarstwach domowych. Były to pojedyncze komponenty, nie dające obrazu całości. Połączenie ich wszystkich w jednym szczegółowym zestawieniu dałoby skomplikowany obraz struktur tych gospodarstw. Okazało się to zadaniem prawie niewykonalnym. Możliwe jest bowiem sporządzenie jednej ogólnej tabeli, ale miałyby ona od kilkudziesięciu do kilkuset pól w zależności od stopnia szczegółowości zawartych w niej danych. W takim wypadku trudno by było o obraz syntetyczny.

Do tego celu znacznie lepiej nada się typologia Petera Lasletta. Jest ona bardziej uniwersalna, przejrzysta i zrozumiała⁶²³. Została już wykorzystana przez historyków w wielu krajach. Łączy w sobie elementy struktury rodziny z budową całych gospodarstw domowych. Przy sporządzaniu tabel wg klasyfikacji Lasletta autorka napotkała problemy natury terminologicznej, gdyż niektóre określenia proponowane przez historyka angielskiego nie mają odpowiedników w polskiej literaturze demograficznej; zastąpiła je więc określeniami opisowymi⁶²⁴. Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, iż zestawienia danych ujętych w tabelach 39. – 45. nie pokazują ewolucji rodziny. Są jedynie porównaniem typów gospodarstw zanotowanych w momencie sporządzania rejestrów pogłównego⁶²⁵. Takie ograniczenie wynika z charakteru materiału źródłowego oraz tabelarycznej formy prezentowania wyników badań.

Tabele 39.–41. pokazują strukturę gospodarstw szlacheckich w trzech grupach podatkowych — szlachty posesjonackiej (105 badanych przykładów), nieposesjonackiej (75 przykładów) i drobnej (1505 przykładów). Przeciętna wielkość gospodarstw dla wszystkich grup szlacheckich wynosiła 3,97 osób. U najuboższej szlachty liczyły one średnio 3,66 osób, czyli niewiele więcej niż u chłopów i mieszczan. U podatników z pozostałych dwóch grup mieszkało znacznie więcej osób, przy czym różnica między nimi była niewielka. Gospodarstwa posesjonackie skupiały 7,05 osób, a nieposesjonackie — 6,27 osób.

Rodziny nuklearne i szczątkowe (kategoria 3 wg typologii Lasletta) stanowiły 63,7% wszystkich typów rodzin (tabela 42)⁶²⁶. W grupach osób bogatszych odsetek ten był wyraźnie wyższy — u posesjonatów 69,5%, a u nieposesjonatów — 69,3%. Mniej zaś tam było rodzin rozszerzonych i złożonych (kat. 4 i 5) — odpowiednio 16,2% i 17,3% przy przeciętnej dla wszystkich badanych gospodarstw szlacheckich 19,7%. Jedynie więc co szósta rodzina szlachty średniej i bogatej miała złożoną strukturę. Jeszcze większą dominację rodziny nuklearnej pokazują szacunki wykonane na podstawie rejestrów pogłównego z 1673 r. z centralnych obszarów Korony.

⁶²³ P. Laslett, *La famille...*, op. cit.

⁶²⁴ W inny nieco sposób adaptowali typologię Lasletta: C. Kukło, *Kobieta...*, s. 77–82 i M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 56, 98–102.

⁶²⁵ O ograniczeniu tym mówił już sam P. Laslett, *La famille...*, s. 853.

⁶²⁶ M. Butkiewicz, op. cit., s. 126–127, uznał, że w czasie pobierania pogłównego w powiecie tykocińskim ok. 5% rodzin szlacheckich stanowiły rodziny niepełne, choć wskaźniki z okresu bezpośredniego po wojnach były dwukrotnie wyższe.

W ziemi wieluńskiej rodziny nuklearne bezdzietne lub mające dzieci stanowiły 70,7%, rodziny rozszerzone zaś tylko 2,8%. W województwie sieradzkim jeszcze wyższy był odsetek rodzin nuklearnych — 77,2%, nieco więcej było też rodzin rozszerzonych — 4,2%, mniej natomiast rodzin szcątkowych⁶²⁷. Obraz ten daleki jest od wizji rodziny wielopokoleniowej przedstawianej przez historyków: „Do wspólnoty zamieszkującej dom należeli rodzice z dziećmi, dziadkowie, rodzeństwo, bliżsi i dalsi krewni, nie spokrewnieni z rodziną rezydenci”⁶²⁸.

Odsetek osób samotnych (kategoria 1), teoretycznie mogących mieć małe dzieci, wynosił 5,6%. Gospodarstwa domowe nierodzinne stanowiły 6,8%. Bogatsza szlachta znacznie częściej kierowała pojedynczo swoim gospodarstwem. Odsetek posesjonatów stanu wolnego wynosił aż 10,5%, nieposesjonatów zaś 8%. Najmniej liczną grupę gospodarstw stanowiły gospodarstwa o nieokreślonej strukturze (kategoria 6) — 4,2%. Wśród szlachty nieposesjonackiej i posesjonatów w badanych parafiach nie było żadnych przypadków tego typu.

Brak dzieci młodszych zaważył na stosunkowo dużym odsetku rodzin w kategorii 3a oraz 1a i 1b. Należy jednak zauważyć, że obecność tychże dzieci nie wpłynęłaby na zmianę typów rodzin, a jedynie na ich liczebność. Małżeństwo z dziećmi czy bez stanowi zawsze rodzinę nuklearną (małą). Przykłady z innych terenów wskazują, że rodziny liczące wiele osób niekoniecznie musiały być rozszerzone lub złożone⁶²⁹.

Odsetek prostych rodzin szlachty urzędniczej wyższy był od odsetka rodzin tego typu u innych grup szlachty i wynosił 75,3% (tabela 43.). Podobnie było z udziałem gospodarstw osób samotnych, który sięgał 17,8% ogółu. Faktycznie był on niższy, jako że żony i dzieci niektórych urzędników w chwili pobierania podatku przebywały w innych miejscach i nie zostały wpisane do rejestrów podlaskich razem z ojcami urzędnikami. Jedynie 4,5% stanowiły w tej grupie rodziny rozszerzone i złożone, co tłumaczy niewielka liczba krewnych przebywająca na dworach urzędniczych.

Tabela 44. ukazuje strukturę gospodarstw chłopskich. Ujęto w niej 6114 gospodarstw — 19 566 osób. Przeciętnie na jedno gospodarstwo przedstawione w źródle szczegółowo przypadało 3,2 osób powyżej dziesięciu lat. Największe gospodarstwa były w powiecie suraskim — 3,36 osób, najmniejsze w ziemi mielnickiej — 3,13 osób. W tej ostatniej ziemi zróżnicowanie terytorialne było największe. Tam bowiem leżała parafia rososka, będąca enklawą w województwie brzesko-litewskim, w której występowały największe gospodarstwa chłopskie, liczące średnio 3,5 osób. Rodzin nuklearnych było ogółem 4313, co stanowi 70,5%. Podobne zjawisko dominacji małej rodziny występowało w tym czasie również w wielu innych regionach Polski i Europy przy jednoczesnym dużym zróżnicowaniu terytorialnym⁶³⁰. Na Podlasiu

⁶²⁷ P. Koral, *Rodzina szlachecka...*, s. 364–366.

⁶²⁸ R. Gałaj, op. cit., s. 9 — autorka skupiła uwagę na szlachcie średniej, pomijając magnaterię i szlachtę drobną.

⁶²⁹ Por. rodzina nuklearna w austriackich parafiach Berndorf i Dorfbeuern — M. Mitterauer, *Zur Familienstruktur...*, s. 179–180.

⁶³⁰ Por. np. V. A. Aleksandrov, *Tipologia ruskiej krestianskoj semi v epoku feodalizma*, „Istoria SSSR”, 1981, nr 3, s. 83, 85, 88; P. Laslett, *Mean household size in England since in sixteenth century*, [w:] *Household and Family in Past Time*, Cambridge 1974, s. 153–154; A. M. van der Woude, *Variations in the*

największy odsetek rodzin nuklearnych (72,3%) charakteryzował powiat tykociński. Na wyniku tym mogły zaważyć dane dotyczące parafii Rajgród z 1673 r., gdyż w latach siedemdziesiątych XVII w. spisywano ludność na ogół mniej starannie i zaniżano stan liczebny rodzin. Wpływało to w znaczny sposób na wyniki spisu ludności, a co za tym idzie — na wpływy do skarbu koronnego. Najmniej rodzin nuklearnych było w ziemi mielnickiej — 61,1%.

W województwie podlaskim sporo było chłopskich rodzin szczątkowych, kierowanych przez wdowę lub wdowca. Nieco mniejszy odsetek — 6% — to gospodarstwa osób samotnych. Niestety, trudno powiedzieć, jak wiele było w tej grupie takich osób, które nigdy nie założyły rodziny. Większość osób samotnych w momencie spisu określana jest w źródłach jako wdowy bądź wdowcy. Niektórzy „młodzieńcy” lub osoby stanu nieokreślonego występują w późniejszych latach już z rodzinami. Inni nie figurują wśród mieszkańców swoich wsi, co mogłoby oznaczać — obok zgonu lub ukrycia się przed rejestratorem — powiększenie szeregów osób luźnych albo emigrację do innej miejscowości. Zapewne niewielka jedynie część samodzielnych gospodarzy pozostawała cały czas w stanie wolnym. Przykładów definitywnego celibatu należy raczej szukać wśród osób niesamodzielnych gospodarczo — luźnych, komorników czy rezydentów. W tych grupach mieszkańców we wszystkich przekrojach czasowych znacznie więcej było osób samotnych.

Złożonych chłopskich gospodarstw domowych, czyli rodzin rozszerzonych o dalszych krewnych oraz rodzin polinuklearnych, było ogółem 994, co stanowiło 16,3%. Najrzadziej występowały one w powiecie tykocińskim — 14,7%, najczęściej w leżącej na południowo-wschodnich krańcach województwa ziemi mielnickiej — 19,2%. Na terenie wyróżniającej się parafii rośoskiej rodziny rozszerzone stanowiły ok. 24%, gospodarstwa kilkurodzinne zaś w tym samym pokoleniu ok. 3%. Łącznie gospodarstwa złożone sięgały tam ok. 27%.

Przeciętna wielkość gospodarstwa mieszczańskiego była najmniejsza ze wszystkich badanych. Liczyła ona jedynie 3,10 osób. Wynikało to z dużej liczby gospodarstw osób samotnych i rodzin nuklearnych. Małe rodziny stanowiły w miastach jeszcze większy odsetek niż na wsi — 71,3% (tabela 45.). W badanych miasteczkach podlaskich gospodarstwa kierowane przez osoby samotne były stosunkowo liczne — w sumie 12,4%. Wysoki był również odsetek rodzin złożonych — prawie 5%, co częściowo można tłumaczyć skutkami niedawnych wojen i koniecznością, często przejściową, wspólnego zamieszkania kilku rodzin. W dużych miastach w końcu XVIII w. gospodarstwa wielorodzinne stanowiły ok. 1%. Badania Kukli pozwalają na porównanie typów gospodarstw w siedemnastowiecznych miastach podlaskich oraz osiemnastowiecznych miastach z innych regionów Polski. Wynika z nich, że rodziny proste (małżeńskie) w obu badanych przekrojach czasowych zdecydowanie

size and structure of the household in the United Provinces of the Netherlands in the seventeenth and eighteenth centuries, [w:] *Household and Family in past time*, Cambridge 1974, s. 310–311; L. Stone, *The Family, sex and marriage in England 1500–1800*, London 1977, s. 85; C. Kukło, *Rodzina...*, s. 76; S. Waszak, *Dzielnosc...*, s. 356; A. Wyrobisz, *Struktura społeczna...*, s. 339; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 56.

dominowały w małych miastach, np. w Praszce w 1791 r. osiągnęły 85,1%. W dużych miastach ich przewaga była znacznie mniejsza — w Krakowie 67%, a w Warszawie 66%. W tych ostatnich więcej było natomiast gospodarstw osób samotnych — w Warszawie ok. 25%, podczas gdy w małych miastach odsetek ten był kilkakrotnie niższy — w Praszce zaledwie ok. 4%⁶³¹.

Zestawienie liczebności poszczególnych typów rodzin w różnych grupach mieszkańców województwa podlaskiego przedstawia wykres 3. Jak wynika z niego, klasyfikacja rodzin podlaskich wg typologii Lasletta wykazała, iż przeważającym typem rodziny była tu rodzina nuklearna, obejmująca od 63,7% u szlachty do 75,3% u urzędników. Dużo rzadziej spotykana była rodzina rozszerzona i polinuklearna — od 4,5% u urzędników do 19,7% u szlachty. Osoby samotne, stojące na czele rodzin, najrzadziej występowały u szlachty nie pełniącej żadnych funkcji, a najczęściej w grupie szlachty urzędniczej, choć w tej grupie proporcje zakłócone są poprzez fakt częstego przebywania urzędników w innym miejscu, niż ich rodziny, o czym była już mowa. Wyniki dotyczące rodzin chłopskich i mieszczańskich mieściły się pomiędzy wymienionymi powyżej, co sugerowałoby brak korelacji między istnieniem konkretnych typów rodzin a zamożnością ich gospodarzy. Od położenia ekonomicznego i statusu społecznego zależała raczej wielkość gospodarstw domowych niż struktura samej rodziny⁶³².

Podsumowując można stwierdzić, że wielkość podlaskich gospodarstw domowych była nieduża. Należy jednak pamiętać, iż w obliczeniach nie ujęte zostały dzieci do dziesięciu lat. Do doliczenia osób nie płacących podatku i nie ujętych w rejestrach nie można przyjąć współczynnika 2, tak jak to zostało uczynione przy oszacowywaniu ogólnej liczby mieszkańców, ponieważ wśród nie płacących znaleźli się nie tylko członkowie wymienionych rodzin, lecz także całe wsie i gospodarstwa, które zostały pominięte w rejestrach. Faktyczna wielkość przeciętnego gospodarstwa chłopskiego i mieszczańskiego, a nawet szlacheckiego, mogła nie sięgać 6 osób. I tak nie jest to mało, zważywszy na fakt, że spory odsetek stanowiły osoby samotne i bezdzietne małżeństwa ze służbą lub bez. Bardzo podobne wielkości rodziny, mimo odmiennych warunków gospodarczych, występowały także w innych regionach Polski i Europy. W Prusach Królewskich przeciętny dwór szlachecki szlachty zagrodowej liczył 4,2 osoby (z doliczeniem dzieci do dziesięciu lat — 5,5 osób), a szlachty posesjonackiej 5,1 osób (6,6 osób z dziećmi młodszymi)⁶³³. We wschodniej Flandrii w XVIII w. nuklearna rodzina chłopska liczyła na wsi 4,55 osób, rozszerzona — 6,92 osób, a przeciętnie we wszystkich typach było 5,81 osób na gospodarstwo⁶³⁴. W Anglii średnia wielkość była mniejsza. W latach 1564–1649 wynosiła 5,07, w latach 1650–1739 — 4,70, a w latach 1740–1821 — 4,78 osób⁶³⁵. Spore były więc różnice między oddalonymi krajami, choć położenie geograficzne

⁶³¹ C. Kukło, *Kobieta...*, s. 78, 81–82.

⁶³² M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 34.

⁶³³ M. Kopczyński, *Szlachta województwa...*, s. 53.

⁶³⁴ R. Lesthaeghe, *Een demografisch model voor de Oostvlaamse landelijke populatie in de 18-de eeuw*, „Belgische Tijdschrift voor Nieuwste Geschiedenis”, t. 5, 1974, s. 97.

⁶³⁵ P. Laslett, *Mean household...*, s. 138.

nie zawsze miało decydujący wpływ na kształt i wielkość rodziny. W skali województwa podlaskiego, mającego niewielką powierzchnię, różnice regionalne były również minimalne. Bardziej wyraźne było zróżnicowanie między poszczególnymi grupami mieszkańców.

Zwraca uwagę duża liczba osób samotnych oraz bezdzietnych małżeństw. W dużej części wynika to ze specyfiki rejestrów pogłównego, nie można jednak zakładać, że była to jedyna przyczyna. W porównaniu do pokazanego wyżej kształtu rodzin podlaskich, niewiarygodnie wprost wyglądają dane dotyczące nowożytniej Austrii, mówiące iż prawie 100% rodzin chłopskich posiadało tam dzieci⁶³⁶. Źródła z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. nie określają, czy każda rodzina mieszkała w oddzielnym domu, na własnej działce. Forma zapisów rejestrowych wskazuje jednak na to, że wszystkie osoby przebywające pod jednym dachem, własnym lub wynajętym, prowadziły wspólne gospodarstwo. Na pewno było tak w badanych pojedynczych rodzinach, gdyż na ogół wyraźnie określono w nich komplementarne funkcje poszczególnych osób. Mieszkańców łączyły więzi rodzinne lub stosunek podległości, zależności. Można przyjąć, iż większość osób przebywająca w jednym domu była spokrewniona. Chętniej bowiem przyjmowano na służbę krewnych niż obcych.

Rodziny nuklearne i złożone, a także formy pośrednie, występowały na większości terenów jako kolejne fazy rozwoju rodziny⁶³⁷. Fazy te można zaobserwować także na przykładach podlaskich. Z przytoczonych powyżej wyników badań widać, iż w jednym przekroju czasowym rodzina nuklearna była typem dominującym. Była ona najbardziej długotrwałym etapem cyklu rodzinnego — od zawarcia małżeństwa i założenia nowego gospodarstwa do małżeństwa potomka, przy którym rodzic zamieszkiwał albo jeszcze jako głowa rodziny, albo jako dożywający swoich dni rencista (*retiré, retired parent, Ausnehmer*). Wspólne zamieszkanie pod jednym dachem dwóch rodzin z różnych pokoleń nie trwało zazwyczaj długo. Dlatego w statystycznych zestawieniach rodziny tego typu stanowiły niewielki odsetek. Czy nie były one jednak idealnym modelem dominującym w dłuższej perspektywie czasowej?⁶³⁸ W kilku przekrojach chronologicznych widać, jak rodziny zmieniały się, przechodząc kolejne fazy. Widać też, jak z upływem czasu zmieniał się sposób postrzegania konkretnych rodzin i ich członków (zestawienie 7).

Dominacja „zachodniego” typu rodziny nie była więc tak jednoznaczna jak w Anglii, Niderlandach, Czechach czy nawet w niektórych regionach Polski⁶³⁹.

⁶³⁶ M. Mitterauer, *Grundtypen...*, s. 101.

⁶³⁷ L. K. Berkner, *The Stem Family...*, s. 400, 418; E. A. Hammel, *Zadruga...*, s. 371–372; M. Mitterauer, *Faktoren...*, s. 246. Równoczesność występowania kilku typów stwierdza L. Stone — por. A. Wyczański, *Rodzina w Europie...*, s. 32–33.

⁶³⁸ Por. M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 111.

⁶³⁹ P. Laslett, *Mean household...*, s. 138, 153; R. Lesthaeghe, *Een demografisch...*, s. 98; P. Horska, *La reconstitution des familles de l'époque préstatistique et l'histoire sociale. L'exemple de la Bohême*, [w:] *Historiens et populations...*, s. 77 — w końcu XVI w. w okręgu Trebon odsetek rodzin nuklearnych sięgał 85%; P. Horska, *La famille de l'Europe Centrale slave aux XVII^e – XVIII^e siècles*, [w:] *Les modèles...*, s. 60–61; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 24–26, 31–33, 107; tenże, *Dwór a rodzina chłopska...*, s. 15 i 19.

Zwłaszcza we wschodniej części województwa stosunkowo często spotkać można było bardziej skomplikowane formy rodzinne. Nic nie wskazuje jednak na to, że rodzina podlaska była patriarchalna. W zbadanych źródłach odnaleziono bardzo mało wieloosobowych lub wielorodzinnych wspólnot kierowanych przez najstarszego mężczyznę. Stosunkowo częściej zdarzały się gospodarstwa prowadzone przez dwóch lub więcej braci mieszkających razem ze swymi rodzinami. Mogło to być zarówno wynikiem istnienia niedzielów rodzinnych, jak i skutkiem zniszczeń substancji mieszkaniowej w trakcie wojen połowy XVII w.

Początkowo Polska nie była ujmowana w zestawieniach dotyczących dominującego typu rodziny, gdyż brak było odpowiednich badań. W latach osiemdziesiątych XX w. polscy historycy dowodzili, iż bardziej rozpowszechniony był tu typ zachodnioeuropejski⁶⁴⁰. Mimo to nadal *on se discute pour l'Europe centrale*⁶⁴¹. Podjęte w latach dziewięćdziesiątych kompleksowe badania oparte na jednolitych źródłach — rejestrach pogłównego generalnego dały częściową odpowiedź na pytanie o kształt polskiej rodziny w drugiej połowie XVII w. Z obliczeń Kopczyńskiego wynika np., że w województwie pomorskim istniały podobnie wysokie jak w województwie podlaskim odsetki rodzin nuklearnych. Wahały się one, w zależności od grup społecznych — od 77,7% do 82,3%. Znacznie niższy był tam natomiast udział rodzin złożonych — od 6,4% do 18,4%. Zdecydowaną przewagę miały również rodziny proste w osiemnastowiecznych miastach.

Struktura rodzin wiejskich w Prusach Królewskich oraz rodzin miejskich była więc znacznie bliższa typowi zachodnioeuropejskiemu. Cechowała go przewaga rodzin nuklearnych ograniczonych do rodziców i dzieci, późny wiek zawierania małżeństw i rodzenia dzieci, mała różnica wieku między małżonkami oraz duże znaczenie służby, uczniów i czeladników⁶⁴². Przecistawiany jest mu model wschodnioeuropejski. Z wielu badań wynika, iż w przeciwieństwie do Europy Zachodniej rodzina w Europie Wschodniej była liczna, w dużym stopniu złożona, łączyła często dwa lub więcej małżeństw i kilka pokoleń⁶⁴³. Podawane w literaturze odsetki są jednak dwu- lub nawet trzykrotnie wyższe od uzyskanych na Podlasiu. Jako tereny, gdzie rodziny złożone były szczególnie liczne, wymieniane są kraje bałtyckie i Rosja⁶⁴⁴. Wyjątkowe miejsce zajmują Bałkany ze specyficzną dla nich zadrugą, lecz

⁶⁴⁰ A. Wyczański, A. Wyrobisz, *La famille et la vie économique*, „Studia Historiae Oeconomicae”, t. 18, 1983, s. 59, podają, iż rodzina rozszerzona na wsi obejmowała 10%-15% ogółu.

⁶⁴¹ A. Burguière, *Pour une typologie...*, s. 641.

⁶⁴² P. Laslett, *Le cycle familial et le processus de socialisation: caractéristiques du schéma occidental considéré dans le temps*, [w:] *The Family Life Cycle in European societies*, wyd. J. Cuisenier, Mouton, The Hague, Paris 1977, s. 318. Anglia została uznana, niedługo po opublikowaniu wyników badań Lasletta, za typowy przykład przewagi rodziny nuklearnej, por. L. Stone, *The Family...*, s. 85; R. Pillorget, op. cit., s. 172. W Polsce typologię rodzin nowożytnych przybliżył A. Wyczański, *Rodzina w Europie XVI–XVIII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*, cz.1, Warszawa 1991, s. 13–15.

⁶⁴³ A. Plakans, *Interaction between the Household and the Kin Group in the Eastern European Past: Posing the Problem*, „Journal of Family History”, t. 12, 1987, s. 164.

⁶⁴⁴ Por. tamże, s. 165; tenże, *Parentless Children in the Soul Revisions: A Study of Methodology and Social Fact*, [w:] *The Family in Imperial Russia. New lines of historical research*, ed. David L. Ransel, Chicago 1978, s. 85; M. Mitterauer, *Historisch — antropologische Familienforschung: Fragestellungen*

nawet tam istniały regiony, gdzie rodziny rozszerzone nie sięgały 20%⁶⁴⁵. O olbrzymich polaciach Rosji niewiele można jednak powiedzieć. Europy Środkowej i Zachodniej dotyczy nieporównanie więcej opracowań, aczkolwiek wytyczenie ścisłej granicy między strefami dominacji obu typów rodziny nie jest możliwe. Istnieje wprawdzie teoria Johna Hajnala, że granica ta biegła od Triestu do Królewca (lub Petersburga)⁶⁴⁶, ale szczegółowe badania pokazują, że nie jest ona ścisła. Przeczą jej duże gospodarstwa domowe spotykane w niektórych krajach Europy Zachodniej, a także, jak się ostatnio okazuje, polskie rodziny nuklearne. Słuszniej jest zatem mówić o wielu regionach, w których występowały w większym stopniu pewne formy rodzinne i traktować je jako zjawiska wypowe⁶⁴⁷.

Bez odpowiedzi pozostaje nadal pytanie postawione w latach osiemdziesiątych naszego stulecia przez jednego z czołowych francuskich demografów historycznych André Burguière'a: „Mais à partir de quel seuil peut-on décider qu'un type de menage représente le modèle dominant ou préféré?”⁶⁴⁸ Porusza ono szerszy problem ścisłości struktur, granic, liczb, które w badaniach statystycznych, a zwłaszcza w odniesieniu do nauk humanistycznych, nie zawsze mogą znaleźć zastosowanie. Granice bywają płynne, zmienne w czasie, a wyjątki nie zawsze potwierdzają regułę. I nawet tam, gdzie duża rodzina zdawała się być typem dominującym, spotkać można było rodziny mniej liczne, czego dowodzi chociażby przykład rosyjskiego Jarosławla⁶⁴⁹.

Nieco inne spojrzenie na typowy kształt rodziny rosyjskiej mieli historycy radzieccy⁶⁵⁰. Podsumowanie ich badań wykazuje, że trudna była zmiana powszech-

und Zugangsweisen, Wien 1990, s. 158–161; M. Mitterauer, A. Kagan, *Russian and Central European Family Structures: A Comparative view*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982, przytaczają dane dotyczące Estonii, Kurlandii i okręgu riaziańskiego, gdzie rodziny złożone stanowiły odpowiednio 41 %, 64,9% i 72,6%; równie wysoki odsetek zanotowano w okręgu Miszino w Rosji — 66,6% — P. Czap Jr., *The Perennial Multiple Family Household, Mishino, Russia, 1782–1858*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982, s. 20.

⁶⁴⁵ Bałkański fenomen — zadruga — doczekała się już osobnych opracowań: M. Gorazzi, *The Extended Family in Southeastern Europe*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982; E. A. Hammel, *The Zadruga as process*, [w:] *Household and Family in past time*, Cambridge 1974, s. 335–373; tenże, *Household Structure in Fourteenth-Century Macedonia*, „Journal of Family History”, t. 5, 1980, s. 242–273.

⁶⁴⁶ A. Burguière, *Pour une typologie...*, s. 641; Ch. Hohn, *Von der Grossfamilie zur Kernfamilie? Zum Wandel der Familienform während des demographischen Übergangs*, „Zeitschrift für Bevölkerungswissenschaft”, vol. 3, 1988, s. 245.

⁶⁴⁷ Przykłady występowania rodzin patriarchalnych i rozszerzonych (*Stammfamilie, stem family, famille souche*) podawali: E. Le Roy Ladurie, *Structures familiales et coutumes d'héritage en France au XVI^e siècle: Système de la coutume*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 825–846; M. Mitterauer, *Faktoren...*, s. 224; A. Collomp, op. cit., s. 522; tenże, *Famille nucléaire et famille élargie en Haute Provence au XVIII^e (1703–1734)*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, s. 970; J. Jacquart, *Immobilisme et catastrophes 1560–1660*, [w:] *Histoire de la France rurale*, t. 2, Seuil 1975, s. 278; P. Goubert, *Family and province...*, s. 182–185 i 193; D. Gaunt, *Household Typology: Problems, Methods, Results*, [w:] S. Åkerman, H. C. Johansen, D. Gaunt, *Chance and Change...*, s. 70; różnice regionalne podkreślał A. M. van der Woude, op. cit., s. 317; R. Pillorget, op. cit., s. 173; P. Goubert, *Family and province...*, s. 186.

⁶⁴⁸ A. Burguière, *Pour une typologie...*, s. 641.

⁶⁴⁹ M. Mitterauer, A. Kagan, op. cit., s.

⁶⁵⁰ V. A. Aleksandrov, op. cit., s. 78–96.

nego przekonania o długotrwałym istnieniu dużej rodziny chłopskiej. Pogląd ten powstał w połowie XIX w. i dopiero wiele drobiazgowych prac ma szansę wykazać, iż faktyczna sytuacja była zupełnie inna. Od XVI do połowy XIX w. najczęściej spotykaną formą była w Rosji rodzina mała, czyli rodzice z dziećmi. Liczebność gospodarstwa domowego wzrastała z ok. 5,5 osób w końcu XV w. do ok. 10 osób w XIX w. Nie wpłynęło to jednak na strukturę i organizację rodziny. Największe liczbowo zaludnienie domów spotykano w centralnej Rosji, a najmniejsze na północy i zachodzie. W okolicy Wołogdy na przełomie XVII i XVIII w. przeciętne gospodarstwo chłopskie liczyło niewiele ponad 3 osoby⁶⁵¹. Nawet Maksym Kosven, zwolennik teorii o istnieniu olbrzymiej wspólnoty wiejskiej, liczącej do kilkuset osób, która na kolejnych etapach rozwoju rozpadała się na wielkie rodziny 15–40-osobowe typu ojcowskiego lub braterskiego, przyznaje, że na północy Rosji, na Białorusi i Ukrainie w XVI–XVII w. przeważała rodzina nuklearna⁶⁵². Nie znaczy to, iż nie istniały inne formy, np. wielkie rodziny patriarchalne czy niedziały ojcowskie lub braterskie.

Oprócz omówionych powyżej gospodarstw domowych szlacheckich, chłopskich i mieszczańskich, mających zazwyczaj charakter rodzinny, istniały jeszcze inne typy gospodarstw, których podstawą nie była rodzina właściciela. Należały do nich siedziby duchowieństwa i folwarki plebańskie. Rejestry pogłównego przekazują informacje o nich dość sporadycznie, a źródła proveniencji kościelnej są bardzo nieliczne i rozproszone. Do naszych czasów zachowały się bowiem głównie spisy osób świeckich, sporządzane przez plebanów we własnych parafiach. Spisy osób duchownych, czeladzi i sług kościelnych stanowiły osobną serię, najczęściej obecnie już niedostępną. Tak jest dla 1662 r., w którym księży figurują jedynie jako osoby wykonujące spisy podatników. Wyjątek stanowią kapłani obrządku greckiego z ziemi drohickiej, których rejestr dołączony jest do spisu wszystkich mieszkańców⁶⁵³. Z późniejszych lat pochodzą równie niepełne informacje. Do dyspozycji badacza są również: spis mieszkańców plebanii ziemi mielnickiej w 1673 r., powiatu brańskiego ziemi bielskiej w 1673 i 1674 r.⁶⁵⁴, spis duchownych obrządku greckiego ziemi drohickiej w 1676 r.⁶⁵⁵ oraz pojedyncze informacje, głównie dotyczące duchowieństwa obrządku greckiego, zamieszczane przy poszczególnych miejscowościach.

Rejestry z 1673 r. i 1674 r. podają mieszkańców plebanii w określonej kolejności. Najpierw wymieniają księży, następnie osoby świeckie, określane wspólnym terminem *familia ecclesiae* lub *ministri ecclesiae*, na końcu zaś służbę. Dane te dotyczą 12 miast⁶⁵⁶. Spośród nich najbardziej zaludnioną plebanię posiadał Międzyrzec. Prepozytem był tam Wespazjan Lanckoroński, biskup kamieniecki. Razem z nim

⁶⁵¹ E. N. Baklanova, *Krest'janskij dvor i obščina na russkom Severe*, Moskwa 1976, s. 16.

⁶⁵² M. O. Kosven, *Semejnaja obščina i patronimija*, Moskwa 1963, s. 184.

⁶⁵³ AGAD, ASK I 70, k. 85v.

⁶⁵⁴ Tamże, k. 272–275, 441v–443, 450, 678v–679.

⁶⁵⁵ B. Cz. 1099, k. 308.

⁶⁵⁶ 10 miast opisano oddzielnie, informację zaś o plebanii tykocińskiej i suraskiej w 1674 r. umieszczono obok spisu pozostałych mieszkanców — AGAD, ASK I 70, k. 680 i 942.

podatek uiszczyło 31 osób, w tym troje szlachty. Była to głównie czeladź biskupa, np. 2 woźniców, stangret, 2 hajduków, kuchcik, dziewczka i parobek oraz rezydenci o nieokreślonych funkcjach. Kolejny ksiądz — prepozyt Ohełdowicz (prawdopodobnie prepozyt kościoła szpitalnego, który istniał w tym czasie w Międzyrzecu) miał 6 czeladzi: gospodarza z rodziną, parobka, bronowłoka i świniarza. Do posług komendarza Stanisława Mikulskiego byli: gospodarz, gospodyni z córką, chłopiec i parobek, wikariusz zaś miał tylko 1 chłopca. Jako *familia ecclesiae* występują kantor i organista z rodzinami, samotny *rector scholae* oraz 2 mężczyzn z rodzinami. Łącznie więc na plebanii obrządku łacińskiego w Międzyrzecu w 1673 r. zapłaciło podatek pogłówny 58 osób. Wielkość plebanii korelowała z wielkością miasta i włości międzyrzeckiej, jako że Międzyrzec był w 1673 r. trzecim pod względem liczby ludności miastem Podlasia, a włość międzyrzecka była największym prywatnym majątkiem na Podlasiu, pozostającym w rękach Opalińskich⁶⁵⁷.

Przeciętna miejska plebania katolicka liczyła w 1673 r. 10,5 osób, a bez kapłanów — 8,3 osób⁶⁵⁸. Jak wszystkie średnie statystyczne, tak i ta ma swoje wady. Na tak wysokim wyniku zaważyła bowiem wielkość wyjątkowo ludnej siedziby proboszcza we wspomnianym wyżej Międzyrzecu. Obok niej były plebanie mniejsze, zwykle 4–7-osobowe. Kilka osób zamieszkiwało na ogół folwarki kościelne. Wyjątkowy był folwark Pulsy, zorganizowany wg typowych wzorów gospodarstwa ziemskiego i łączący zadania rolnicze z rzemieślniczymi. Znajdowało się w nim 17 osób pełniących różnorakie funkcje, m.in. piwowar, myśliwiec, owczarz, kucharek i woźnica.

Większości proboszczów miejskich towarzyszył wikariusz. W pracach wspomagały ich osoby świeckie: organisci i kantorzy, zakrystianie i dzwonnicy⁶⁵⁹. Obecni byli oni tylko w spisach kilku parafii. Znacznie częściej występowali bakałarze (*rector scholae*). Brak bakałarza zanotowano jedynie w Niemierowie. Trzeba dodać, że na ogół nie były to osoby samotne, jak to przeważało w grupie czeladzi w gospodarstwach szlacheckich, chłopskich i mieszczańskich. Mężczyźni pełniący te funkcje mieli żony i dzieci, i mieszkali z nimi przy kościele. Charakterystyczne jest, że w składzie mieszkańców plebanii brakuje dziadów i bab kościelnych, choć z pewnością musieli tam się pojawiać⁶⁶⁰. Mogli oni przebywać w oddzielnych budynkach parafialnych, może w szpitalach. Mogli też zostać celowo pominięci w rejestrach, będąc z mocy konstytucji sejmowej uznanymi za osoby niezdolne do uiszczenia podatku pogłównego.

⁶⁵⁷ A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 66–67.

⁶⁵⁸ Znaczną przewagę liczebną na plebaniach miały osoby świeckie. Nie wziął tego pod uwagę Józef Morzy obliczający zaludnienie Litwy i Białorusi w tym samym okresie, jedynie podwajając liczbę osób duchownych o służbę kościelną — J. Morzy, op. cit., s. 99.

⁶⁵⁹ Wiele informacji o składzie mieszkańców plebanii i jej organizacji dostarcza ją protokoły wizytacji parafii, por. wydaną drukiem „Wizytę generalną kościoła w Goniądzu przez ks. Ignacego Świętosławskiego, kanonika wileńskiego” z 1675 r. — J. Kloza, J. Maroszek, op. cit., s. 208–211.

⁶⁶⁰ E. Piekarz, *Struktura organizacyjna parafii w dekanacie kazimierskim w drugiej połowie XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 14, 1966, z. 2, s. 76, uznaje ich za nieodłączny element służby kościelnej.

Przeciętna plebania wiejska była mniejsza od miejskiej, podobnie jak na innych terenach, gdzie miasta były ośrodkami większymi i prężniejszymi, co sprzyjało lepszemu rozwojowi struktury parafii⁶⁶¹. W 1673 r. plebanie wiejskie na Podlasiu liczyły średnio 8,4 osób, bez duchownych zaś 7 osób. Było to nieco mniej niż przyjmował Aleksander Jabłonowski w odniesieniu do 1580 r., licząc 12 osób na jedno probostwo⁶⁶². Rząd wielkości jest jednak porównywalny, zwłaszcza jeśli potraktuje się razem parafie miejskie i wiejskie. Niewykluczone są też drobne zmiany, które zaszły w przeciągu stulecia.

Najmniej liczne były w XVII w. gospodarstwa kapłanów w ziemi mielnickiej, co stanowiło duży kontrast z siedzibą proboszcza z Międzyrzecza. Proboszczowie wiejscy znacznie rzadziej niż miejscy mieli do pomocy wikariuszy lub altarystów. Zdarzało się to najczęściej w tych parafiach, w których notowano powyżej tysiąca osób płacących pogłównie. Podobieństwa można natomiast odnotować w strukturze służby kościelnej i plebańskiej. Również na wsi najczęściej wymieniany był bakałarz lub „rector scholae”, kantor, organista i zakrystian. Większość z nich mieszkała z żonami, a niektórzy także z innymi krewnymi. Osoby, które nie były zatrudnione przy kościele, lecz pracowały bezpośrednio w gospodarstwie, były na ogół stanu wolnego, podobnie jak w omawianych wcześniej gospodarstwach osób świeckich.

10% świeckich mieszkańców plebanii byli to domownicy, których funkcje nie zostały określone. Podobny odsetek stanowili krewni duchownych — zwykle matki występujące w roli gospodyń⁶⁶³. Znacznie liczniejsza była czeladź. Stanowiła ona ok. 78% mieszkańców plebanii (głównie gospodynie, parobcy, dziewczki i gospodarze). Na żadnej z wiejskich plebanii nie było wykwalifikowanej służby, co świadczy o niewielkim stopniu ich samodzielności ekonomicznej. Plebani rzadko przejawiali inicjatywę gospodarczą i gromadzili u siebie osoby zajmujące się rzemiosłem czy handlem. Nawet w największej w 1673 r. wiejskiej plebanii w Kobylinie Kościelnym w powiecie tykocińskim nie było rzemieślników ani wielu robotników rolnych. Zanotowano tam wtedy 24 osoby. Proboszcz był nieobecny. Zastępowali go 2 wikariusze, przy których, obok służby, mieszkało 2 Tatarów i kilku szlachciców o nieokreślonej roli. Ich obecność wskazywałaby raczej na aspiracje społeczne czy polityczne tamtejszych duchownych, a nie na ich pozycję gospodarczą.

Dariusz Głównka, analizując głównie źródła proveniencji kościelnej z terenu Mazowsza, podkreśla różnice między tamtejszymi gospodarstwami świeckimi i kościelnymi. Jego zdaniem w tych ostatnich nie sprawdzał się szlachecki model folwarku z dużym udziałem pracy pańszczyźnianej. Plebani zmuszeni byli do zatrudniania służby wykonującej jednocześnie prace polowe. Na początku XVII w. do tych celów najmowano 3–4 osoby, w drugiej zaś połowie XVIII w. liczba ta wzrosła do 5–7 osób⁶⁶⁴. Sytuacja na Podlasiu była jednak odmienna, mimo również

⁶⁶¹ Tamże, s. 95.

⁶⁶² A. Jabłonowski, op. cit., cz. 3, s. 115.

⁶⁶³ AGAD, ASK I 70, k. 376, 378v i 379 wyraźnie jest zaznaczona „matka-gospodyni” i „ciotka stara do gospodarstwa”.

⁶⁶⁴ D. Głównka, *Inny pan. Chłopi w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Dwór*,

wysokiego udziału czeladzi wśród mieszkańców gospodarstw plebańskich. Należy pamiętać, że prawie wszyscy proboszczowie podlascy mieli poddanych, którzy pracowali na podległych im wólkach⁶⁶⁵. Dla porównania można podać, że w drugiej połowie XVII w. w archidiakonacie warszawskim poddani byli jedynie w 30,5% dóbr plebańskich, w diecezji chełmskiej — w 49,3%, w dekanacie radomskim — w 50%, a w dekanacie zwoleńskim — w 64,7%⁶⁶⁶. Wymagały tego stosunkowo duże rozmiary beneficjów plebańskich, niemożliwe do uprawiania przez kilkusobową czeladź. Przykłady organizacji produkcji jedynie przy pomocy siły najemnej były nieliczne. Gospodarka rolna prowadzona przez podlaskich proboszczów zarówno miejskich, jak i wiejskich oparta była głównie na sile pańszczyźnianej uzupełnianej przez sezonowych robotników najemnych. Dane te mogłyby jeszcze ulec weryfikacji po wykorzystaniu dodatkowych źródeł o proveniencji kościelnej. Bez tego można jedynie wyrazić ogólne stwierdzenie, że dobra proboszczów podlaskich były większe niż na sąsiednim Mazowszu⁶⁶⁷.

Podobnie zorganizowana była gospodarka klasztorów posiadających dobra wiejskie. W województwie podlaskim klasztory były nieliczne i na ogół niewiele wiadomo o zakonnikach obrządku łacińskiego. Klasztor karmelitów w Niemierowie, ufundowany przez Stanisława Niemierę i Ewę z Mogielnickich w 1620 r. i ponownie w 1623 r., w ogóle nie powstał, jak twierdzi Dorota Michaluk, gdyż w późniejszym okresie brak jest o nim jakichkolwiek wzmianek źródłowych⁶⁶⁸. Klasztor karmelitów w Bielsku zabezpieczony został przez fundatorkę Elżbietę Kazanowską na dobrach Ciepielew w województwie sandomierskim⁶⁶⁹. Lustracja Bielska z 1664 r. mówi o wólkach karmelickich w tym mieście⁶⁷⁰. Niestety, w spisach pogłównego zakon ten nie jest wspomniany. Podobnie jest z zakonem bernardynów tykocińskich, którego członkowie rozwijali działalność nie tylko duszpasterską, ale i gospodarczą⁶⁷¹.

Żaden z rejestrów nie wymienia liczby zakonników trzech klasztorów drohickich, jedynie w 1674 r. i 1676 r. mowa jest o ich poddanych mieszkających na poświętnych. Źródła często wspominają, że zakony mocno ucierpiały w czasie wojen. Jest o tym mowa w zeznaniach ksieni drohickich benedyktynek Elżbiety Chronowskiej złożonych w 1657 r. w Liwii: „Quia tempore incursionis hostium in Viscera Regni Scilicet Palatinatus Podlachiae Districtus Drohicensis igne et ferro devastando et pessundans totam supellectilem domesticam atque aedificia constructa scilicet Regis Sveciae, Principis Transsilvaniae et licentiosorum Cosacorum”⁶⁷². Zniszczenia

plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku, pod red. M. Ślusarskiej, Warszawa 1998, s. 32.

⁶⁶⁵ A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 53–62.

⁶⁶⁶ D. Główna, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 130 i 132.

⁶⁶⁷ Tamże, s. 33–35.

⁶⁶⁸ D. Michaluk, *Mielnik...*, s. 64–65.

⁶⁶⁹ AGAD, Kopicjana 7, s. 206–207.

⁶⁷⁰ AGAD, ASK XVIII 64, k. 564.

⁶⁷¹ Por. K. Waszkiewicz, op. cit.; AGAD, Kopicjana 37, s. 385, 387; 38, s. 88–89.

⁶⁷² Cytuję za: E. Borowski, *Działalność...*, s. 89–90.

w tym konwencie objęły budynki oraz dokumenty do tego stopnia, że w 1659 r. musiano odtwarzać opis granic jego posiadłości na podstawie zeznań świadków. Piszący o tym ks. Eugeniusz Borowski nie był jednak w stanie ustalić liczby przebywających w klasztorze zakonnic. Zapewne wahała się ona w granicach 10–20, skoro pierwszych 12 przyjechało tu z Torunia w 1623 r., a później przybywały nowe⁶⁷³. Drohiccy franciszkanie nie doczekali się osobnej monografii. Wiadomo jedynie, iż w czasie wojny zabitych zostało 7 zakonników, w 1676 r. zaś na ich dworze przebywał urzędnik i 4 czeladzi, a w dobrach 18 poddanych⁶⁷⁴.

Klasztory unickie i prawosławne były znacznie mniej liczne, jako że i sieć parafialna tych wyznań była w województwie podlaskim słabiej rozwinięta⁶⁷⁵. W Drohiczynie przy cerkwi św. Mikołaja mieszkał zazwyczaj duchowny — zwany swieszczennikiem lub popem — z żoną i służebnicą, a w monasterze św. Trójcy podawana liczba mieszkańców z roku na rok była mniejsza — od 6 prezbiterów i 10 czeladzi w 1662 r. do 6 plebejuszy w 1674 r.⁶⁷⁶ O monasterze św. Spasa rejestry milczą, podobnie jak o monasterze żeńskim przy cerkwi św. Trójcy⁶⁷⁷. W Międzyrzeczu w tym czasie — w cerkwi św. Piotra i Pawła — mieszkał jeden ojciec, który płacił pogłównę, zaś „Ociec miedzyrzecki staromieski pogłównego nie dał i do rejestru się nie wpisał, w którego domu znajduje się kapłanów dwa przy cerkwi założenia SS. Mikołaja”⁶⁷⁸. Rejestr miasta Bielska podaje przy tamtejszej cerkwi zakonnej 2 zakonników czerniców, utrzymujących się głównie z jałmużny oraz czeladź piekarnianą i szkolną. W rzeczywistości mogło tam być więcej zakonników. Antoni Mironowicz wymienia ich 6 oraz 1 ihumena⁶⁷⁹.

Siedziby duchowieństwa obrządku greckiego były znacznie skromniejsze niż plebanie katolickie. Przy cerkwiach, przy których nie istniały monasterie, wpisywany był zazwyczaj protopop, ociec lub swieszczennik z żoną i czeladzią, a czasem także osoby plebejskie, np. kmieć protopopa Lucjana Bohowolskiego z żoną, synem i córką⁶⁸⁰. Trudno ich jednak zaliczyć do mieszkańców plebanii. Traktować ich raczej należy jako ludność poddaną. Przeciętnie na jedną plebanię miejską obrządku greckiego przypadało 4,5 osób, czyli ponad dwa razy mniej niż na plebanię łacińską⁶⁸¹. Zwykle był to jeden duchowny z żoną i służbą. Najludniejsza unicka

⁶⁷³ E. Borowski, *Działalność...*, s. 107. Por. J. Morzy, op. cit., s. 98, przyjmuje średnio 11–15 osób na klasztor na Litwie i Białorusi.

⁶⁷⁴ Tamże, s. 93; B. Cz. 1099, k. 308.

⁶⁷⁵ A. Laszuk, *Zaścianki...*, s. 20.

⁶⁷⁶ W. Kołbuk, *Kościoły wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 349, 354, wymienia tylko dwa monasterie leżące w województwie podlaskim: bazylianów w Drohiczynie i męski prawosławny w Bielsku Podlaskim.

⁶⁷⁷ Problemy z jego założeniem i utrzymaniem opisał A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok, s. 228–230.

⁶⁷⁸ AGAD, ASK I 70, k. 272.

⁶⁷⁹ A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki...*, s. 205.

⁶⁸⁰ AGAD, ASK I 70, k. 437 i 447v.

⁶⁸¹ J. Morzy, op. cit., s. 99, w stosunku do sąsiednich Białorusi i Litwy przyjmuje na jedną plebanię prawosławną i unicką 8 osób — podobnie jak w gospodarstwie chłopskim. Podobne założenie teoretyczne w odniesieniu do warunków podlaskich nie może być przyjęte.

plebania znajdowała się w Brańsku. W latach siedemdziesiątych XVII w. mieszkało tam 11 osób — 2 duchownych i 9 osób plebejskich.

Unickie plebanie wiejskie (w rejestrach pogłównego zamieszczono w sumie informacje z różnych lat o 28 z nich) miały przeciętną wielkość taką jak miejskie — 4,5 osób, a bez duchownych — 3,4 osób. Wyjątkowo zapisano „w domu swieszczennika gnoieńskiego tako wiele osób”, czyli duchownego Demetrego Wierzbę, jego żonę, brata Maxima i bratową oraz służbę swieszczennika — parobka, dziewczkę i chłopca, i Maxima — parobka, pastuszka i dziewczkę⁶⁸². Skład wiejskich siedzib duchownych religii greckiej nie odbiegał od przedstawionego powyżej składu plebanii miejskich. W większości wypadków swieszczennicy mieszkali jedynie z żoną i nieliczną czeladzią. Nie wspomniano tam o służbie kościelnej. Nie było też wyspecjalizowanej służby gospodarczej. Znikome uposażenie w ziemię i poddanych nie pozwalało na rozwijanie produkcji rolniczej.

Przy niektórych parafiach istniały jeszcze inne nierodzinne skupiska osób razem mieszkających, zaliczane przez demografów do gospodarstw domowych zbiorowych⁶⁸³. Były nimi szpitale. Kopczyński traktuje je jako jedną z możliwości, raczej mało powszechną, spędzenia starości⁶⁸⁴. Karpiński, na podstawie zbadanych przykłądów szpitali warszawskich przełomu XVI i XVII w., stwierdził, iż przyjmowano do nich zazwyczaj ubogie osoby na czas choroby i zwalniano po wyzdrowieniu⁶⁸⁵. Źródła podlaskie przekazują inny obraz funkcjonowania tych instytucji. Przy szpitalach brak jest wzmianek o jakimkolwiek leczeniu, opiece lekarskiej czy nawet o przebywających tam cyrulikach. Były one typowymi schroniskami i przytułkami, podobnie jak w miasteczkach województw sieradzkiego i łęczyckiego⁶⁸⁶. Spośród kilkunastu szpitali istniejących na Podlasiu w rejestrach zostały wspomniane jedynie trzy miejskie⁶⁸⁷. Brak jest wzmianek nawet o tych, które były prepozyturami podlegającymi biskupowi (w Bielsku, Goniądzu i Międzyrzecu). Jedynie w parafii goniądzkiej wymieniana jest „szpitalna” wieś Żodzie, stanowiąca uposażenie szpitala⁶⁸⁸.

Stan liczbowy pensjonariuszy tych instytucji był z pewnością dość zróżnicowany, w zależności od potrzeb okolicznych mieszkańców i możliwości lokalowych. W Łosicach w 1662 r. w domu szpitalnym mieszkały cztery małżeństwa (jedno z siostrą i jedno z komornicą), wdowa z córką i wdowa komornica⁶⁸⁹. Jest to jedyna konkretna informacja, jaka znalazła się w źródłach fiskalnych. Można przyjąć, iż

⁶⁸² AWAK 33, s. 524.

⁶⁸³ J. Michalewicz, op. cit., s. 192.

⁶⁸⁴ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną...*, s. 155.

⁶⁸⁵ Por. A. Karpiński, *Warunki życia...*, s. 60.

⁶⁸⁶ Z. Kuchowicz, *Warunki zdrowotne wsi i miasteczek województw łęczyckiego i sieradzkiego w XVIII wieku*, Łódź 1961, s. 162.

⁶⁸⁷ Ich ogólna liczba, szacowana na trzystaście w XVII w., może być skorygowana. Por. D. Kondra-tiuk, *Szpitalnictwo na Podlasiu w okresie przedrozbiorowym*, maszynopis, UwB, 1987, s. 4, 21.

⁶⁸⁸ W 1662 r. mieszkały w niej 33 dorosłe osoby — AGAD, ASK I 70, k. 716v–717. W 1673 i 1674 r., wieś Żodzie liczyła odpowiednio 25 i 24 osoby (w drugim przypadku łącznie z poddanymi przy kościele szpitalnym) — tamże, k. 770v, 827, 922v.

⁶⁸⁹ AWAK 33, s. 412.

w pozostałych szpitalach również mieszkało kilka do kilkunastu osób, tyle bowiem mogły pomieścić małe drewniane kilkuizbowe domy⁶⁹⁰. W 1654 r. Seweryn Pisanka wraz z żoną dali szpitalowi w Goniądzu fundusz na czworo biednych, ale szpital ten istniał od początku XVI w. i na pewno już wcześniej przebywali w nim podopieczni⁶⁹¹. Siedmioro pensjonariuszy przewidział Wojciech Emeryk Mleczek, fundując w 1655 r. szpital–przysłup w Mielniku⁶⁹². Zachowane protokoły wizytacji parafii z początku XVIII w. wspominają zazwyczaj siedem–dziesięć osób przebywających w szpitalach⁶⁹³. Niewielkie te społeczności miały wewnętrzną organizację. Czuwał nad nimi, nie zawsze jednak, prepozyt szpitalny, pełniący opiekę głównie duchową. W szpitalach miejskich burmistrz wybierał „kuratorów albo promisorów”, którzy „o pożytkach i różnych rozchodach szpitalnych wiedzieć” powinni i pilnować rachunków szpitalnych⁶⁹⁴. Spośród bab i dziadów szpitalnych wybierano starszych, którzy dbali o zachowanie praw i stosowanie się do przepisów.

Szpitaly nie zawsze cieszyły się dobrą opinią i były oazami spokoju. Dochodziło w nich czasem do poważnych kłótni i bijatyk, wszczynanych także przez osoby obce. Na przykład w 1648 r. w okresie interregnum Maciej Biszewski i jego sługa Tomasz Wierzbicki, nie będący pensjonariuszami, zostali zranieni w szpitalu drohickim przez Daniela Kanimiera i Andrzeja Białozora, rotmistrzów Kazimierza Leona Sapiehy, właściciela Siemiatycz. Doprowadziło to do procesu sądowego ciągnącego się przez następne dwa lata⁶⁹⁵.

Największe znaczenie miał na Podlasiu tykociński szpital żołnierski — jedna ze starszych placówek tego typu w Europie⁶⁹⁶. Alumnat ten ufundowany został w 1633 r. przez Krzysztofa Wiesiołowskiego. Mieli w nim mieszkać inwalidzi wojenni⁶⁹⁷. Otrzymywali oni skierowania od starostów tykocińskich, jak np. w 1647 r. Marcin Piotrowski od Wojciecha Wessla, lub od królów, jak np. w 1669 r. Stefan Aleksander Sokół od Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Gabriel Dobrzycki w 1675 r. od Jana III Sobieskiego⁶⁹⁸. Do alumnatu trafiały też, choć znacznie rzadziej, kobiety.

⁶⁹⁰ Z. Kuchowicz, op. cit., s. 162; D. Główna, *Przewodnik, inicjator, adversarz? Uwagi o miejscu plebana w społeczności wiejskiej w XVII–XVIII wieku na przykładzie diecezji płockiej*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, pod red. M. Ślusarskiej, Warszawa 1998, s. 62–67, podaje informacje o liczbie podopiecznych szpitali diecezji płockiej w XVII i XVIII w. Najwyższe wartości przeciętne notowano w 1609 r. — prawie 10 osób, a w następnych przekrojach czasowych zaznaczył się trend malejący, by w latach 70. i 80. XVIII w. osiągnąć jedynie 4,6 osób. Za wyjątkowo duży i dobrze zorganizowany szpital uznał D. Główna szpital w Krasnem na Mazowszu, założony w 1667 r. przez Jana Kazimierza Krasińskiego, właściciela włości węgrowskiej, z funduszem na 12 osób — tamże, s. 58.

⁶⁹¹ J. Kloza, J. Maroszek, op. cit., s. 27–28, 92.

⁶⁹² D. Michaluk, *Mielnik...*, s. 32.

⁶⁹³ ADS 128, k. 123, 125v i 128; 149, k. 3v i 8.

⁶⁹⁴ J. Maroszek, *Układ przestrzenny...*, s. 44 — cytuje fragment opisu szpitala w Surażu, założonego w 1640 r. przez Krzysztofa Wiesiołowskiego.

⁶⁹⁵ AGAD, Kapicjana 7, s. 99–100.

⁶⁹⁶ Z. Gloger, *Geografia historyczna...*, s. 209.

⁶⁹⁷ Teki Glinki, t. 72, s. 11; AGAD, Metryka Koronna 185, k. 10–11.

⁶⁹⁸ AGAD, Kapicjana 36, s. 138; 42, s. 14 i 65; por. wykaz weteranów przebywających w szpitalu tykocińskim w latach 1660–1724 — J. Maroszek, *Znaczenie i funkcje...*, s. 5.

W latach siedemdziesiątych XVII w. przebywała tam na dożywociu Elżbieta z Szyckich I^o voto Sławęcka II^o voto Sadowska⁶⁹⁹.

W 1662 r. zanotowano przy szpitalu 157 dorosłych osób, jednak nie ma wśród nich żadnego żołnierza⁷⁰⁰. Było to 36 rodzin, z których większość miała służbę. Wśród nich znajdowali się rzemieślnicy (malarz, garbarz, kowal, rybak, cyrulik zamkowy), komornicy, a także sługa miejski. Należy przypuszczać, że rejestratorzy zanotowali w tym miejscu nie tylko pensjonariuszy szpitala, lecz także innych mieszkańców miasta lub osoby pracujące na rzecz tegoż szpitala, a mieszkające w stanowiącym jego uposażenie Dolistowie. Niemożliwe jest bowiem, by wszyscy wymienieni płatnicy pogłównego pomieścili się w budynku szpitalnym, mimo iż był on na terenie Podlasia pierwszym szpitalem murowanym, większym niż pozostałe budynki drewniane.

W latach siedemdziesiątych XVII w. mieszkali już tam „pokaleczeni” żołnierze i ich służba. Nie znamy liczby żołnierzy, liczba służby wynosiła zazwyczaj kilkanaście osób. Pensjonariusze alumnatu różnili się znacznie od mieszkańców innych instytucji tego typu. Niektórzy otrzymywali pozwolenie na dożywotni pobyt w szpitalu⁷⁰¹. Wiodło im się całkiem nieźle, dostawali stałe wsparcie finansowe od właścicieli dóbr tykocińskich⁷⁰². Niektórzy rozwijali działalność gospodarczą i dzierżawili ziemię w sąsiedztwie, jak np. Stanisław Sadowski zmarły w 1671 r.⁷⁰³ W XVIII w. zmalała ranga alumnatu i obniżyła się stopa życiowa jego mieszkańców. Jan Klemens Branicki, ówczesny właściciel Tykocina, ustalił fundusz wieczny dla siedmiu dziadów i sześciu bab. W izbie szpitalnej trzymano wtedy troje ubogich kalek, a i „inni powinni być w wieku podeszłym i do usług kościelnych zdolni. Baby wszystkie aby były stare. Pijatyki i kłótni zabrania się”⁷⁰⁴.

Pensjonariusze szpitali często byli zobowiązani do określonych posług na rzecz kościoła i modlitw za dobroczyńców. Na przykład w 1675 r. proboszcz dolistowski Wawrzyniec Moniuszko przekazał na wyderkaf Żydom tykocińskim 400 złp., z czego mieli oni płacić odsetki szpitalowi w Dolistowie. W zamian za ten legat ubodzy ze szpitala musieli trzy razy w tygodniu odmawiać koronkę za duszę Moniuszki, „a tego ma doglądać exekutor i dziad starszy szpitalny [...], a który by ubogi nie chciał odprawować, tedy exekutor i dziad starszy ma tego dojrzeć i odebrawszy od niego inszym rozdać”⁷⁰⁵.

Wiejskich szpitali parafialnych było bardzo mało. Rejestry mówią o mieszkańcach dwóch z nich. W Waniewie w powiecie suraskim wspomniano babę szpitalną

⁶⁹⁹ AGAD, Kapicjana 77, plik II, s. 173.

⁷⁰⁰ AGAD, ASK I 70, k. 685 i 685v.

⁷⁰¹ W 1658 r. zgodę taką otrzymał Jan Drozdowski — AGAD, Kapicjana 7, s. 248.

⁷⁰² AGAD, Księgi grodzkie brańskie 35, k. 428 — w 1665 r. dwaj pensjonariusze alumnatu Jan Drozdowski i Stanisław Sadowski procesowali się z Czarnieckimi o zapis Krzysztofa Wiesiołowskiego na Dolistowie dla 12 żołnierzy; AGAD, Kapicjana 44, s. 125 — w 1675 r. Andrzej Roztopcza wystąpił przeciw Branickiej, bo nie wypłaciła mu kwartalnej sumy 50 złp.

⁷⁰³ Tamże, 37, s. 395–397.

⁷⁰⁴ J. Jarnutowski, *Tykocin, miasto w dawnej Ziemi Bielskiej*, Biblioteka Warszawska, t. 4, 1885, s. 182.

⁷⁰⁵ AGAD, Kapicjana 22, s. 239–240.

i córki dwóch dziadów⁷⁰⁶. W szpitalu znajdował się również pochodzący z Wyszonek Kościelnych w powiecie brańskim Klepacki z żoną. Nie sprecyzowano jednak, gdzie mieścił się ten szpital. Jeśli nie zaszła tu pomyłka, świadczyłoby to o istnieniu w Wyszonkach szpitala, nie wspomnianego w żadnym innym źródle⁷⁰⁷. W niektórych parafiach ubodzy mieszkali w domach kościelnych (np. w Strabli w powiecie suraskim). Na ogół chodziło w tych przypadkach o jedną–trzy osoby.

Pokazane na zakończenie szpitale i przytułki funkcjonowały na zupełnie innych zasadach niż gospodarstwa rodzinne. Ich liczba była znikoma i nie odgrywały większej roli. Stanowiły jednak nieodłączną część siedemnastowiecznego świata. Trafiały do nich osoby znajdujące się w wyjątkowej sytuacji życiowej, wtedy kiedy brakowało już dla nich miejsca przy rodzinach na dworach i w domach.

⁷⁰⁶ AGAD, ASK I 70, k. 513v i 514.

⁷⁰⁷ Tamże, k. 381v i 454v. Por. D. Kondratiuk, op. cit., s. 109 i n. oraz mapa.

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca miała na celu przedstawienie obrazu ludności, która mieszkała na terenie województwa podlaskiego, czy raczej pozostała na nim po wojnach połowy XVII w. Przyjęte założenia i wykorzystane materiały źródłowe uczyniły z niej opracowanie w dużej mierze statystyczne. Ukazane liczby były konkretnym wynikiem obliczeń przeprowadzonych na bazie rejestrów pogłównego. Należy jednak odnosić się do tego konkretnie z umiarkowanym optymizmem. Wynika to z niedoskonałości źródła, co do którego wysuwano wiele zastrzeżeń. Mimo iż jest ono stosunkowo dobrą podstawą do badań osadniczych i demograficznych, autorka ma świadomość, że nie ukazuje w pełni bogactwa i złożoności społeczeństwa. Dlatego ważne w tej pracy są nie tyle liczby bezwzględne, bo o liczbę ludności czy wielkość przeciętnej rodziny spierać się można jeszcze długo. Ważniejsze wydają się być wzajemne relacje poszczególnych składników, tworzące obrazy modelowe, a także liczne wyjątki od struktur i zachowań typowych. Udowadniają one, że nie można całego społeczeństwa sztywno podzielić, zaszkladkować i umieścić w ramach tabel.

Istnienie i funkcjonowanie społeczeństwa było ściśle związane i uzależnione od warunków, w jakich ono mieszkało. Region podlaski, ograniczony w badaniach do obszaru województwa o tej nazwie, był niewątpliwie jednostką mającą własną odrębność nie tylko terytorialną, ale i społeczną. W przygranicznym położeniu Podlasia upatrywał Jan Tyszkiewicz czynnika sprzyjającego rozwojowi regionu w pierwszych dziesięcioleciach po włączeniu do Korony⁷⁰⁸. Korzystali na tym przede wszystkim mieszkańcy Podlasia. Wojny połowy XVII w. i liczne późniejsze przemasze wojsk spowodowały jednak duże zniszczenia i upadek ekonomiczny, zwłaszcza nielicznych i niezbyt dużych miast podlaskich. Wojny nie szanowały podziałów terytorialnych. W pewnych wypadkach również w czasie pokoju granice stawały się mało istotne. W podlaskich księgach sądowych znajdują się wpisy dotyczące mieszkańców tego województwa, a także terenów sąsiednich. Podlasiacy natomiast często oblatowali u siebie kontrakty zawarte wcześniej w grodach mazowieckich czy lubelskich. Również wewnętrzne podziały terytorialne nie zawsze były respektowane w prowadzonych sprawach sądowych. Na ogół zachowywano przynależność

⁷⁰⁸ J. Tyszkiewicz, *Ziemia podlaskie...*, s. 36.

do grodów znajdujących się w określonych ziemiach i powiatach, ale nie było to sztywną regułą.

Niespokojna połowa XVII w. odcisnęła swe piętno na Podlasiu. Złożyły się na to różne przyczyny: działania wojskowe, epidemie, pożary i przemarsze oddziałów. Nie ulega wątpliwości, że znacznie bardziej ucierpiała gospodarka niż ludność, która mogła przemieszczać się, szukając schronienia w lasach i na sąsiednich terenach. Wymierna ocena strat nie jest jednak możliwa. Podobnie jest w przypadku liczby ludności. O ile bowiem rejestry ludności, sporządzone po wojnach przy okazji pobierania podatku pogłównego, pozwalają na dość wiarygodne ustalenie liczby mieszkańców, o tyle brak jest konkretnego punktu odniesienia z okresu bezpośrednio poprzedzającego wojnę.

Na podstawie rejestrów pogłównego można szacować, że w latach sześćdziesiątych XVII w. mieszkało w województwie podlaskim ok. 200 000 osób, z czego jedynie połowa płaciła podatek. W porównaniu do 1580 r. oznacza to ubytek o ok. 18%, straty nie były więc tak wielkie, jak ustalił to 35 lat temu Jerzy Topolski, przyjmując za podstawę badań również rejestry pogłównego i porównując ich wyniki do danych dotyczących 1580 r. W porównaniu jednak do maksymalnej hipotetycznej liczby ludności w przededniu wojen (327 000) ubytek ludności mógł być znacznie wyższy i wynosić 39%. Tak wysokie straty w skali globalnej są jednak mało prawdopodobne⁷⁰⁹. Wszystkie podane wyżej liczby są danymi szacunkowymi, nie pozwalają więc na kategoriyczne twierdzenia dotyczące wysokości strat wojennych. Jednostkowe przykłady są bardzo nieliczne. Ich wymowa zależy od typu źródeł. Juramenty podatkowe, skargi składane w grodach i oceny lustratorów królewskich wskazują na bezmiar krzywd doznanych przez mieszkańców. Księgi metrykalne odnotowały spory spadek liczby sakramentów udzielanych w czasie wojny i dość szybki jej wzrost po 1660 r. W wyniku wojny malała liczba ludności, malała też liczba urodzin i chrztów notowanych w księgach metrykalnych. Jest to zjawisko powszechnie znane i dowiedzione na wielu przykładach pochodzących z Europy w epoce nowożytnej. Zwykle w czasie klęsk elementarnych śluby były nieliczne, po ich ustaniu zaś liczba małżeństw wzrastała w sposób znaczący. Wpływało to na duże wahania średniej rocznej liczby ślubów. Zmieniała się ona także w okresach pokoju, co stwierdzono w wielu regionach.

Praktycznie w żadnym zakątku Podlasia nie można stwierdzić zaistnienia dużych luk osadniczych czy trwałych ubytków ludności. Jerzy Wiśniewski po przeprowadzeniu gruntownych badań stwierdził, że „ciąg genealogiczny rodzin chłopskich był przerywany tylko w poszczególnych wsiach”⁷¹⁰. Całkowicie wyludnione wsie, występujące w wielu innych województwach Rzeczypospolitej, do których mieszkańcy nie powrócili po wojnie, należały na Podlasiu do rzadkości. Te same spostrzeżenia można odnieść do rodzin szlachty — zarówno bogatej, jak i drobnej. Dobrego

⁷⁰⁹ Rodzaj i wielkość strat powodowanych przez wojny toczące w Europie nowożytnej były przedmiotem badań wielu historyków. Ich wyniki różnią się nieraz znacznie, choć wszystkie potwierdzają wyniszczający charakter wojen.

⁷¹⁰ AGAD, Kapicjana 46, s. 50.

materiału porównawczego dostarczają rejestry podatku podymnego płaconego w latach trzydziestych XVII w. w ziemi bielskiej. Nazwiska wymienionej w nich szlachty powtarzają się w prawie niezmienionym układzie w rejestrach z drugiej połowy XVII w. Zmalała z pewnością nieco liczebność poszczególnych rodzin, jednak nie doszło do całkowitego wymarcia lub zaginięcia wielu rodów. Początek XVIII stulecia przyniósł kolejne straty gospodarcze i ludnościowe. Zdołano je wyrównać dopiero w końcu tego wieku.

Od końca XVI w. zmieniła się nieco struktura społeczna mieszkańców Podlasia. Co czwarty z nich należał do rodziny herbowej. Znacznie przewyższało to przyjmowaną na ogół średnią krajową, a mimo to odsetek szlachty nie był tak wysoki, jak w sąsiednich ziemiach województwa mazowieckiego. Charakterystyczna była korelacja struktury własnościowej dóbr prywatnych i struktury społecznej. W regionach, w których znajdowały się duże majątki, odsetek szlachty wśród mieszkańców był niewielki. Na terenach, na których olbrzymie było rozdrobnienie własności prywatnej, duży był też procent szlachty. Ogromna większość członków stanu szlacheckiego była jednak bardzo uboga. Stan jej zamożności oraz styl życia niewiele różnił się od sąsiadujących chłopów. Zygmunt Gloger, znawca i jednocześnie sympatyk drobnej szlachty, pisał o niej: „Lud ten, który własną dłonią ziemię uprawiał, który nie był ani lennym, ani czynszowym, ale dziedzicznym, który miał równe i przywileje z 'panami' i mógł z pomiędzy siebie króla obierać — zwał się drobną zagonową, zarodową lub szaraczkową szlachtą”⁷¹¹. Stan zamożności przeciętnego szlachcica podlaskiego, jego możliwości ekonomiczne i polityczne mogą skłaniać do stwierdzenia, że od chłopów różniły go tylko tradycja, poczucie przynależności stanowej i prawa obywatelskie, z których często i tak nie miał okazji korzystać.

Nie udało się w toku prac badawczych ustalić liczebności poszczególnych warstw stanu szlacheckiego. Stało się tak głównie z dwóch powodów. Po pierwsze — brak było formalnych wewnętrznych podziałów, a co za tym idzie — podstaw do jednoznacznej klasyfikacji. Stratyfikacja podatkowa dawała takie możliwości, ale w odniesieniu jedynie do jednego przekroju czasowego, gdyż wiele osób płaciło często różne stawki, zmieniające się z roku na rok. Duża płynność szlachty między poszczególnymi kategoriami podatkowymi była kolejną przeszkodą w ustaleniu dłużej trwających podziałów. Szlachta posesjonacka mająca poddanych była stosunkowo mało liczna. Stanowiła ona ok. 2–3% ogółu społeczeństwa (10% członków tego stanu) i jest to szacunek raczej zawyżony. Słaba i nieliczna była warstwa średnich właścicieli ziemskich. Nie wykształciła się miejscowa magnateria. Wszyscy najbogatsi obywatele byli przybyszami spoza województwa i rzadko tu zaglądali. Opiekę nad majątkiem zlecali sługom lub wydzierżawiali folwarki i wsie. Najliczniejsza była drobna uboga szlachta — bezrolna, posiadająca ogród, część lub całą włókę.

Nieco tylko mniejsze działki posiadały rodziny chłopskie. Zasadnicza różnica polegała na tym, że plebejusze wyjątkowo tylko byli właścicielami ziemi, na której pracowali. Wśród ludności zamieszkującej województwo podlaskie w drugiej

⁷¹¹ S. Gloger, *Kilka wiadomości...*, s. 489.

połowie XVII w. chłopci stanowili wyraźną większość. Największy ich odsetek zanotowano w ziemi mielnickiej — powyżej 70% we wszystkich badanych latach. Najniższy był on w ziemi drohickiej. W jej północnej części nie sięgał nawet 50% i był zaledwie o kilka procent wyższy od odsetka mieszkającej tam szlachty.

Wewnętrzna stratyfikacja chłopów, podobnie jak szlachty, nie była zbyt sztywna. Granice między poszczególnymi kategoriami były płynne i nietrudne do przekroczenia. Spośród członków tego stanu wyróżniali się sołtysi i wójtowie, osiadli na większych działkach rolnych — średnio dwułanowych. Ubożsi od przeciętnych byli zaś ogrodnicy — zazwyczaj osiadli i posiadający kilkumorgowe działki — oraz komornicy i ludzie luźni — na ogół bez własnych domów i ziemi, prowadzący wędrowny tryb życia. Z grupy małorolnych wywodzili się często rzemieślnicy wiejscy, ratujący swoją sytuację gospodarczą produkcją przedmiotów poszukiwanych na lokalnym rynku.

Większość mieszkańców miast byli to plebejusze, mieszkający w niewielkich drewnianych domach, zaludnianych przez małe rodziny gospodarza, z towarzyszącą im od czasu do czasu służbą lub rezydentami. Brak było bogatego mieszczaństwa. Luki tej nie wypełniała jeszcze szlachta. Jeśli była związana z ośrodkiem miejskim, to był to zwykle stosunek własności — posiadanie całego miasta lub chociaż własnej działki. Niektórzy właściciele szlacheccy i duchowni odrywali od miast swoje posiadłości i czynili z nich wolne jurydyki. Zamieszkiwanie szlachty w mieście należało do rzadkości. Dopiero następny wiek przyniósł wzrost zainteresowania życiem w mieście i ciekawe miejskie rezydencje. Wyróżniające się w pejzażu miejskim elementy stanowiły nieliczne siedziby szlacheckie oraz plebanie obrządku łacińskiego i greckiego.

Gospodarka Podlasia opierała się w znacznej mierze na rolnictwie. Zajmowała się nim głównie szlachta i chłopci, chociaż mieszczenie też posiadali i uprawiali działki rolne. Skupiska rzemieślników nie były duże. Znajdowały się one głównie w miastach i centrach większych dóbr szlacheckich, co było wynikiem celowej działalności gospodarczej szlachty. Inicjowała ona również powstawanie targowisk wiejskich, jeśli nie stać jej było na założenie ośrodka miejskiego. Handel wiejski pozostawał głównie w rękach osób przybyłych z zewnątrz. Chłopi, w przeciwieństwie do mieszczan, nie zajmowali się tego rodzaju działalnością. W wieku XVII nie doszło jeszcze do przejęcia przez Żydów tej dziedziny gospodarki.

Skład narodowy mieszkańców Podlasia był bardzo zróżnicowany, trudno jednak precyzyjnie określić proporcje poszczególnych grup etnicznych. Największą grupę stanowili chłopci pochodzenia polskiego i ruskiego. Ci pierwsi przeważali w ziemi drohickiej, powiecie tykocińskim i zachodniej części powiatu suraskiego. Ci drudzy — w ziemi mielnickiej, powiecie brańskim i starostwie suraskim. Ustalenie granicy osadnictwa polskiego i ruskiego na siedemnastowiecznym Podlasiu jest niemożliwe z kilku powodów. Nigdy nie była ona formalnie wytyczona, a proces osadniczy, nawet prowadzony w sposób planowy, wymykał się spod kontroli. Od XIV–XV w., kiedy to zakładano większość nowych wsi, do XVII w. nastąpiły istotne zmiany. Procesy asymilacyjne poszczególnych grup narodowościowych były już zaawansowane, aczkolwiek nie można stwierdzić, że istniało w XVII w. jednolite społeczeń-

stwo Podlasia. Trafniej jest mówić o mozaice wyznaniowo-narodowej, charakteryzującej wszystkie regiony pograniczne. Ludność żydowska stanowiła wtedy niewielki odsetek i zamieszkiwała głównie w miastach. Jeszcze mniej było Tatarów, przybyłych na Podlasie w poprzednim wieku.

Na taki kształt społeczeństwa wpłynęło duże zróżnicowanie istniejące w poszczególnych regionach i ich osadnictwo kształtowane przez kilkuwiekowy proces kolonizacji⁷¹². Widoczny jest związek struktury własnościowej i społecznej z etniczno-wyznaniową. W zachodniej i środkowej części województwa dominowała drobna własność prywatna, a przybyła z Mazowsza szlachta stanowiła tam duży odsetek ludności. Na wschodzie znajdowały się wielkie latyfundia i królewszczyzny zasiedlone głównie przez ruskich, unickich i katolickich chłopów. Część północna, skolonizowana najpóźniej, łączyła elementy polskie i litewskie, katolickie i unickie w obrębie królewszczyzn i posiadłości drobnej i średniej szlachty. Mniej liczne mniejszości narodowościowe skupiały się głównie w miastach.

Charakter i stan zachowania źródeł narzucił analizie demograficznej wszystkich stanów określone formy. Na skutek trudności z identyfikacją poszczególnych osób oraz niemożności wykonania rekonstrukcji rodzin, autorka zaniechała szerszych badań nad wielkością i kształtem rodziny. Za podstawę rozważań przyjęto gospodarstwo domowe, czyli grupę osób połączonych wspólnotą miejsca zamieszkania i pracy. Należał do niej główny gospodarz z bliższymi i dalszymi krewnymi, służbą i rezydentami.

Trudno też było pokazać rodzinę jako proces, a nie jako stan jednorazowy. Przedstawienie struktury rodzin i gospodarstw domowych w jednym przekroju czasowym dało jedynie statyczny obraz. Pokazuje on, iż we wszystkich grupach społecznych przeważały małe kilkusobowe gospodarstwa domowe. W domach chłopskich i mieszczańskich przebywały średnio nieco ponad 3 osoby liczące powyżej 10 lat. W dworach szlacheckich średnia ta była wyższa i sięgała prawie 4 osób. Najbardziej ludne były siedziby szlachty urzędniczej, w których przebywało przeciętnie ponad 10 osób. W badanym okresie dominowała na Podlasiu mała rodzina nuklearna. Najwięcej rodzin tego typu było w grupie szlachty urzędniczej — 75,3%, wśród chłopów i mieszczan odsetek ten był wyższy niż 70% i jedynie w grupie drobnej szlachty osiągał tylko ok. 63%. Bardziej zróżnicowany był odsetek rodzin rozszerzonych i złożonych. Najwyższy był on u drobnej szlachty — ok. 20%. U chłopów był on niższy — ok. 16%, u mieszczan — prawie 13%, a u szlachty urzędniczej osiągał jedynie 4,5%. Taka sytuacja bliska była spotykanemu wówczas w Europie Zachodniej i Środkowej modelowi rodziny. Nie przypominała natomiast ani znanej z południowej Francji i Hiszpanii rodziny-pnia (*famille souche*, *stem family*), ani występujących w Rosji i w krajach bałtyckich wspólnot krewniaczych, złożonych z kilku rodzin⁷¹³.

Porównanie przykładów z kilku lat pokazuje, iż rodzina ulegała ewolucji i stopniowym przemianom. Przechodziła ona kolejne fazy swego rozwoju zależne głównie

⁷¹² Por. Z. Gloger, *Geografia historyczna...*, s. 209.

⁷¹³ P. Czap jr., op. cit., s. 7, 11 i n.

od wieku osoby stojącej na jej czele. Uchwycona na jednym etapie mogła być gospodarstwem prowadzonym przez rodzeństwo stanu wolnego. Za kilka lat, po podziale majątku, powstawało z niej kilka rodzin nuklearnych, którym w kolejnych latach przybywały dzieci. W końcowej fazie rozwoju rodziny owdowiały ojciec, a jeszcze częściej matka, mieszkali przy zamężnej córce lub żonatym synu i ich dzieciach⁷¹⁴. Statystyczna przewaga rodzin nuklearnych w jednym lub kilku przekrojach czasowych dowodzi jednak tego, że etapy, w których rodzina miała kształt złożony, nie były długotrwałe. Wynik badań nie wyklucza przy tym skomplikowanej budowy rodzin nuklearnych, która spowodowana była przez powtarzane małżeństwa, wspólne zamieszkanie pasierbów czy spokrewnionych sierot traktowanych jak własne dzieci i często w źródle tak nazywanych. Z tego względu trudno jest więc zaobserwować rodziny tego typu.

Przykład podlaski potwierdza głoszone przez niektórych historyków przekonanie, że dzisiejsza rodzina mała nie powstała w ostatnich czasach jako wynik ewolucji dużej złożonej rodziny, ale że występowała ona również przed kilkoma wiekami w skali porównywalnej do obecnej. Badania oparte na źródłach zmieniły dość ugruntowany mit o ewolucji od rodziny rozszerzonej do nuklearnej⁷¹⁵. O wewnętrznej organizacji i funkcjonowaniu rodzin trudno wnioskować bez przebadania wielu szczegółowych źródeł. Mimo to można na podstawie opisanych przykładów oraz zanalizowanych wielu innych wyciągnąć kilka ogólnych wniosków.

Uderzająca była duża liczba osób samotnych i bezdzietnych małżeństw. Nie można określić, czy brakujących w rejestrach dzieci już czy jeszcze nie było przy rodzicach, gdyż nie zawsze późniejsze lub wcześniejsze przekazy pozwalają na odtworzenie cyklu rozwoju konkretnej rodziny. Niewielka liczba dzieci starszych (w grupie wszystkich rodzin — od 0,46 dzieci u urzędników do 0,67 dzieci u szlachty nieurzędniczej oraz w grupie rodzin posiadających potomstwo — od 1,58 dzieci u mieszczan do 1,66 dzieci u chłopów) nie wydaje się alarmująca w zestawieniu z danymi dotyczącymi innych regionów Europy. Szacuje się bowiem, że całkowita liczba dzieci w wielkich miastach (Zurych, Londyn, Brugia) nie przekraczała dwojga. Na wsi rodziny były liczniejsze, choć często ich wielkość nie przekraczała czterech osób. Za absolutny rekord uznano siedemnastowieczną Szwajcarię, gdzie rodziny wiejskie posiadały przeciętnie 2,8 dzieci⁷¹⁶. Nie należy jednak zapominać, że w źródłach polskich pominięto dzieci do lat 10, które mieszkaly zapewne w wielu z tych domów. Wiadomo też, że często osoby kilkunastoletnie przebywały na służbie u innych, bądź mieszkaly u dalszych krewnych, aby im pomóc, nauczyć się zawodu

⁷¹⁴ Cykl rozwoju rodziny przedstawiany był już kilkakrotnie na różne sposoby, por. T. K. Hareven, *The family cycle in historical perspective: a proposal for a developmental approach*, [w:] *The Family Life Cycle in European Societies*, wyd. J. Cuisenier, The Hague 1977, s. 345; L. K. Berkner, *The Stem Family...*, s. 418.

⁷¹⁵ K. Hausen, *Familie als Gegenstand Historischer Sozialwissenschaft. Bemerkungen zu einer Forschungsstrategie*, „Geschichte und Gesellschaft”, r. 1, 1975, z. 2/3, s. 175–176, 193; T. K. Hareven, *The family cycle...*, s. 339; P. Borscheid, *Familie — Wirtschaft — Gesellschaft. Materialien zu einer Sozialgeschichte der Familie in Deutschland*, „AAG Bijdragen”, t. 23, 1980, s. 84.

⁷¹⁶ A. Fauve-Chamoux, op.cit., s.135, 140–142.

lub po prostu odciążyć rodzinę w przypadku, kiedy produkcja własnego gospodarstwa nie wystarczała na wyżywienie zbyt dużej liczby osób. Działo się tak we wszystkich grupach społecznych. Faktycznie więc spora część czeladzi czy domowników pochodziła z miejscowych rodzin. O przybyszach wspomina się niezbyt często, wyraźnie ich zaznaczając. O pochodzeniu osób od dawna osiadłych na ogół nie ma wzmianek. Brak nazwisk uniemożliwia jednak ich odszukanie w innych miejscach i połączenie z najbliższą rodziną.

We wszystkich badanych grupach społecznych przeważały rodziny kierowane przez małżeństwo — u chłopów było to 82,7% rodzin, u szlachty — 81,9%, u mieszczan — 77,5%, a u szlachty urzędniczej — 77,2%⁷¹⁷. Odsetki te były na tyle wysokie, że niemożliwe wydaje się, aby wszystkie te małżeństwa były pierwszymi i jedynymi. Jedynym śladem powtórnych małżeństw są rejestrowani czasem pasierbowie i pasierbice. Częstotliwość ich występowania jest jednak tak znikoma, że niecelowe było tworzenie z nich odrębnej grupy mieszkańców i wszyscy oni zostali włączeni do grupy dzieci. W żadnym rejestrze nie ma jednak wzmianek o powtórnych małżeństwach, choć były one wówczas dość częste, jak wynika z innych przekazów. Długość trwania przeciętnego małżeństwa określa się na ok. 10–11 lat⁷¹⁸. Było to na tyle krótko, że nie wystarczało często do wychowania dzieci i osiągnięcia przez nich samodzielności czy zdolności do pracy. W literaturze przedmiotu podkreśla się więc nie tyle chęć wdów i wdowców do zawierania powtórnych małżeństw, ile konieczność ekonomiczną, a nawet przymuszanie do uzupełnienia ubytku osoby w gospodarstwie poprzez ponowne zamążpójście lub ożenek⁷¹⁹. Mimo tych tendencji pozostawał duży odsetek osób samotnych, stojących na czele gospodarstwa. Nie był on aż tak duży, jak w niektórych zbadanych regionach Europy Zachodniej, gdzie wynosił nierzadko 30%, a w dużych ośrodkach miejskich nawet 50%⁷²⁰. Na Podlasiu gospodarstwa kierowane przez osoby samotne sięgały kilkunastu procent, a w miastach ponad 20%. Podobny odsetek uzyskany przy analizie dworów urzędniczych jest nie tyle odzwierciedleniem funkcjonującego typu rodziny, ile wynikiem sytuacji majątkowej tej grupy społecznej. Urzędnicy często posiadali dobra w kilku punktach, przemieszczali się między nimi, podczas gdy ich rodziny pozostawały w jednym miejscu. W ten sposób mąż i żona, faktycznie będący małżeństwem, mogli w momencie sporządzania rejestrów stać na czele odrębnych gospodarstw.

Ze źródeł z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w. nie wynika wyraźnie, że każda rodzina posiadała własny dom. Forma zapisów rejestrowych świadczy jednak, że na ogół tak było. Pewne jest również, że wszystkie osoby przebywające pod jednym dachem, własnym lub wynajętym, prowadziły wspólne gospodarstwo. Większość osób przebywających w jednym domu była spokrewniona. Wiele funkcji

⁷¹⁷ Por. L. K. Berkner, *The Stem Family...*, s. 404, przykład okręgu Waldviertel w północnej Austrii, gdzie w 1763 r. aż 96% gospodarstw kierowanych było przez małżeństwa.

⁷¹⁸ A. Wyczański, *Rodzina w Europie...*, s. 16.

⁷¹⁹ W. Kula, *La seigneurie et la famille paysanne dans la Pologne du XVIII^e s.*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 952; M. Baulant, *La famille en miettes. Sur un aspect de la démographie du XVII^e siècle*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 959–968.

⁷²⁰ A. Fauve-Chamoux, op.cit., s. 140.

gospodarczych w rodzinach podlaskich spełniali krewni i rezydenci (domownicy). Pojawiali się oni zarówno przy rodzinach małych, jak i złożonych, podobnie, jak w wielu innych krajach. Liczba osób obcych, przebywających wraz z rodziną głównego właściciela, zależała od wieku głowy rodziny, potrzeb gospodarczych i możliwości utrzymania dodatkowej osoby. Stąd we wszystkich grupach społecznych u rodzin mających starsze dzieci było zazwyczaj mniej służby i krewnych z linii wstępnej niż u bezdzietnych małżeństw⁷²¹. Stosunkowo rzadko spotkać też można było osoby spoza rodziny w gospodarstwach polinuklearnych. Ich mieszkańcy byli w zasadzie wystarczającą siłą do pracy. Znaną skądinąd prawidłowością, a potwierdzającą się na Podlasiu, jest wyróżniająca się na tle innych siedzib szlacheckich pozycja dworów urzędniczych. Nie znaczy to wcale, że im wyższy urząd sprawowała dana osoba, tym więcej współmieszkańców z nią przebywało. Zależności te były bardziej skomplikowane. Na największych dworach podlaskich mieszkało ok. 40 osób liczących powyżej 10 lat. Dla porównania można podać, iż w tym samym czasie na zamku Lubomirskich w Wiśniczu przebywało ponad 200 osób. Oddzielne zupełnie zagadnienie stanowią rzesze służby nie mieszkającej z magnatem czy urzędnikiem, a gotowe w każdej chwili na wykonanie usługi czy wyruszenie ze swym patronem w orszaku. Stanisław Albrecht Radziwiłł potrafił zebrać jednorazowo 600 osób, nie licząc wojska⁷²². Po wykonaniu zadania większość z nich była odsyłana do domu lub do różnych zakątków dóbr patrona. Na Podlasiu również można odnaleźć podobne, sporo jednak skromniejsze przykłady.

Obserwacja składu osobowego siedzib urzędniczych wskazuje na kilka cech wspólnych, które różnią je od innych gospodarstw. Rodzina głównego gospodarza była zazwyczaj nieliczna i nie ona stanowiła w głównej mierze o wielkości dworu, jak było to u pozostałej szlachty, chłopów i mieszczan. Większość urzędników mieszkała z żonami, choć odsetek gospodarstw kierowanych przez małżeństwa był mniejszy niż w innych badanych grupach. Przynależność urzędników do szlachty bogatszej, mającej posiadłości w różnych miejscach, dopuszcza możliwość przebywania części rodzin w innych siedzibach. W większości z analizowanych dworów mężczyźni mieli przewagę liczebną — zarówno wśród szlachty, jak i wśród plebejuszy. Przewagę taką, choć niewspółmiernie mniejszą, zaobserwowano także w gospodarstwach mieszczańskich. W dworach szlachty i chłopów liczniejsze były kobiety.

Na dworach urzędniczych nieznacznie więcej było osób stanu chłopskiego — prawie 58%. W związku jednak z tym, że w wielu miejscach rejestru łącznie wpisywano czeladź dworską i folwarczną, a zazwyczaj na folwarkach przebywali raczej chłopci niż szlachta, uznać można, że faktycznie w najbliższym otoczeniu urzędników przeważały osoby pochodzące z rodzin szlacheckich. Przewaga taka istniała także w domach szlachty nie pełniącej urzędów i nie mającej wielu czeladników. W wielu przypadkach trudno ustalić, jakie funkcje pełniły osoby przebywają-

⁷²¹ Zależności te powtarzają się w różnych regionach Europy i nie stanowiły one specyfiki podlaskiej — por. L. K. Berkner, *The Stem Family...*, s. 414, również zaznacza, że służący byli częściej u starych i młodych gospodarzy, tam, gdzie dzieci były małe lub nieliczne oraz w większych gospodarstwach niezależnie od struktury rodziny.

⁷²² A. Mączak, *Klientela...*, s. 126.

ce na dworach urzędniczych. Charakterystyczne jest, że ich nazwiska różniły się zazwyczaj od nazwisk mieszkającej w pobliżu szlachty zaściankowej. Świadczyłyby to o szczególnej mobilności szlachty służebnej, wędrującej nieraz poza granice województwa, nie tylko parafii, w poszukiwaniu odpowiedniego patrona i szans na karierę⁷²³. Chłopi trafiali na dwory jedynie jako czeladź. Nie zdarzało się, aby przedstawiciele niższego stanu przebywali u urzędników jako rezydenci, jak to nieraz bywało u biedniejszej szlachty.

Większe gospodarstwa osób bogatszych (szlachty urzędniczej, wójtów i sołtysów), samotni lub bezdzietni komornicy, dużo osób samotnych (zwłaszcza kobiet) na czele miejskich gospodarstw domowych oraz znaczna przewaga rodzin nuklearnych przypomina zjawiska notowane także w wielu innych regionach. Właśnie zjawiska demograficzne wykazują najwięcej cech wspólnych, łączących omawiane ziemie z resztą Polski i Europy. Specyfika Podlasia wyraża się w strukturach społecznych, wyznaniowych, narodowych i własnościowych oraz w poziomie rozwoju gospodarczego.

Autorka ma świadomość, że prezentowany w pracy materiał oraz wyciągnięte wnioski w niewielkim stopniu wyczerpują tematykę związaną ze społeczeństwem zamieszkującym województwo podlaskie w drugiej połowie XVII w. Mogą być uznane raczej za początkowe kroki na drodze do zbadania całego bogactwa zagadnień społecznych i demograficznych niż za końcowe tezy. Wiele jest jeszcze problemów, które czekają na badaczy. Niektóre z nich, będące początkowo w planie badań — jak np.: całościowe opracowanie stratyfikacji społecznej, analiza demograficzna danych metrykalnych z większej liczby parafii oraz szczegółowe przesłedzenie losów wybranych rodów przed i po „potopie” — przekroczyły możliwości czasowe. Inne postulaty i potrzeby powstawały już w trakcie prowadzonych badań. Do nich zaliczyć można obrót ziemią i zmiany zachodzące w strukturze własności ziemskiej, sytuację majątkową przedstawicieli poszczególnych stanów i warstw społecznych, funkcjonowanie społeczności lokalnych, życie polityczne i gospodarcze strefy pogranicznej. Należy mieć nadzieję, że tematyka ta podjęta zostanie w toku dalszych prac nad dziejami regionu podlaskiego.

⁷²³ Służba stwarzała okazję do migracji we wszystkich krajach i grupach społecznych — por. R. A. Houston, C. W. J. Withers, *Population mobility in Scotland and Europe, 1600–1900: a comparative perspective*, „Annales de démographie historique”, 1990, s. 287.

ZAŁĄCZNIKI

Tabela 1. Identyfikacja ojców chrzczonych dzieci i płatników pogłównego w parafii Ostrożany w drugiej połowie XVII w.

Rok	Liczba osób zarejestrowanych		Odsetek osób zidentyfikowanych
	w księgach metrykalnych	w rejestrach pogłównego	
1662	64	52	81,3%
1673	77	73	94,8%
1674	65	64	98,5%
1676	70	58	82,9%

Tabela 2. Identyfikacja ojców chrzczonych dzieci i płatników pogłównego w parafii Dąbrówka Kościelna w drugiej połowie XVII w.

Rok	Liczba osób zarejestrowanych		Odsetek osób zidentyfikowanych
	w księgach metrykalnych	w rejestrach pogłównego	
1673	27	25	92,6%
1674	38	32	84,2%
1675	29	21	72,4%
1676	46	43	93,5%
1692	33	27	81,8%

Tabela 3. Liczba ludności płacącej pogłównie w ziemi drohickiej w drugiej połowie XVII w.

Teren	1662 r.		1673 r.		1674 r.		1676 r.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
część południowa	20936	100%	.	.	.	.	14833	70,8%
część północna	14690	100%	11984	81,6%	11759	80,0%	9006	61,3%
cała ziemia	35737	100%	.	.	.	.	23839	66,7%

Tabela 4. Liczba ludności płacącej pogłównę w ziemiach mielnickiej i bielskiej w drugiej połowie XVII w.

Teren	1662 r.		1673 r.		1674 r.		1676 r.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
ziemia mielnicka	20739	100%	16089	77,6%	14029	67,6%		
powiat suraski	9327	100%	8556	91,7%	7300	78,3%		
powiat tykociński	11635	100%	12540	107,8%	10022	86,1%		
zachodnia część powiatu brańskiego	.	.	7292	100,0%	7740	106,1%	5785	79,3%

Tabela 5. Płatnicy pogłównego w miastach podlaskich w drugiej połowie XVII w.

Teren	1662 r.		1673 r.		1674 r.		1676 r.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
ziemia drohicka	3857	.	.	.	.	.	2140	55,5%
część północna	2208	100,0%	2191	99,2%	1663	75,3%	1044	47,3%
część południowa	1649	100,0%	.	.	.	.	1096	66,5%
ziemia mielnicka	2626	100,0%	2325	88,5%	2266	86,3%	1336	50,9%
ziemia bielska	2011	.	6226	100,0%	5786	92,9%	4880	78,4%
powiat brański	.	.	3487	100,0%	3472	99,6%	2770	79,4%
powiat suraski	179	100,0%	224	125,1%	198	110,6%	145	81,0%
powiat tykociński	1926	100,0%	2515	130,6%	2187	113,6%	1965	102,0%
województwo podlaskie	8494	100,0%	8551	100,7%	8052	94,8%	8356	98,4%

Tabela 6. Liczba ludności na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Teren	Liczba płatników pogłównego	Szacunkowa liczba ludności		
		współczynnik 1,67	współczynnik 2	współczynnik 2,3
ziemia drohicka	35737	59681	71474	82195
ziemia mielnicka	20739	34634	41478	47700
ziemia bielska	43028	71857	86056	98964
powiat brański	20437	34130	40874	47005
powiat suraski	9327	15576	18654	21452
powiat tykociński	13264	22151	26528	30507
województwo podlaskie	99504	166172	199008	228859

Tabela 7. Liczba ludności miejskiej na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Teren	Koniec XVI w. (1)	Druga połowa XVII w.			
		płatnicy pogłównego	szacunkowa liczba mieszkańców		
			współcz. 1,67	współcz. 2	współcz. 2,3
ziemia drohicka	10746	3857	6441	7714	8871
ziemia mielnicka	2658	2626	4385	5252	6040
ziemia bielska	19820	5592	9339	11184	12862
powiat brański	10148	3487	5823	6974	8020
powiat suraski	1902	179	299	358	412
powiat tykociński	7770	1926	3216	3852	4430
województwo podlaskie	33224	12075	20165	24150	27773

(1) Za: S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast...*, s. 151.

Tabela 8. Liczba mieszkańców miast podlaskich (XVI–XVII w.)

Miasto	Liczba mieszkańców w końcu XVI w.		Liczba płatników podłównego				Liczba mieszkańców w drugiej połowie XVII w.	
	(1)	(2)	1662 r.	1673 r.	1674 r.	1676 r.	(2)	współcz. 2
Augustów	1800	1770	251	364	357	349	240	700
Bielsk	3342	3350	.	1050	1080	890	1260	2100
Boćki	1400	.	.	427	491	337	.	900
Brańsk	1746	1650	.	349	375	301	600	700
Ciechanowiec	1998	2020	336	386	367	352	700	700
Drohiczyn	1980	1970	590	368	332	426	680	800
Goniądz	1482	1660	406	525	247	306	630	800
Horodyszcze	-	-	490	405	324	252	.	800
Jasionówka	-	-	259	127	79	61	.	350
Kleszczele	2310	2250	.	890	680	684	660	1500
Knyszyn	1674	1860	347	464	429	397	540	850
Łosice	1134	1130	332	377	327	197	620	650
Miedzna	600	.	313	.	.	190	.	400
Mielnik	1524	1520	241	283	243	121	480	450
Międzyrzec	.	.	853	911	979	421	.	1600
Mokobody	306	.	223	.	.	.	.	400
Mordy	720	.	107	.	.	.	.	200
Narew	750	1040	.	447	392	303	350	750
Niemierów	-	-	88	.	.	141	.	200
Orla	600	-	.	324	454	255	.	600
Rajgród	774	870	74	233	183	138	130	300
Rososz	-	-	621	349	393	204	.	800
Siemiatycze	1446	1450	944	1098	675	.	1040	2000
Sokołów	1140	.	409	.	.	258	.	600
Suraż	1902	.	179	224	198	145	.	350
Tykocin	1440	1440	559	802	893	714	930	1550
Węgrów	1698	.	597	.	.	353	.	800
Wysokie Mazowieckie	858	860	338	339	289	266	580	600

(1) Za: S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast...*, s. 150–151.(2) Za: J. Topolski, *Wpływ wojen...*, s. 341.

Tabela 9. Zmiany osadnicze włości dubieńskiej w połowie XVII w.

Nazwa wsi	Liczba gospodarstw			Zmiana liczby gospodarstw					
	1646 r.	1655 r.	1662 r.	1646–1655		1655–1662		1646–1662	
				liczba	%	liczba	%	liczba	%
Czechy	28	24	16	-4	14,3	-8	33,3	-12	42,9
Dubno	89	69	24	-20	22,5	-45	65,2	-65	73,0
Kruhła	7	8	6	1	14,3	-2	25,0	-1	14,3
Mołocki	76	62	41	-14	18,4	-21	33,9	-35	46,0
Moskiewce	25	25	21	0	0,0	-4	16,0	-4	16,0
Nurzec	10	11	7	1	10,0	-4	36,4	-3	30,0
Piotrowszczyzna	16	24	11	8	50,0	-13	54,2	-5	31,3
Szyposze	18	19	19	1	5,6	0	0,0	1	5,5
Razem	269	242	145	-27	10,0	-97	40,1	-124	46,1

Tabela 10. Struktura społeczna płatników podługownego na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Kategoria ludności	1662 r.		1673 r.		1674 r.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Szlachta	19535	25,2%	17092	24,6%	11335	26,3%
Chłopi	49323	63,7%	42517	61,1%	25654	59,5%
Mieszczanie	7933	10,2%	9808	14,1%	5461	12,7%
Inni (1)	432	0,6%	103	0,1%	643	1,5%
Nieokreśleni	215	0,3%	88	0,1%	17	0,0%
Razem	77438	100,0%	69608	100,0%	43110	100,0%

(1) Duchowni, Żydzi, Tatarzy.

Tabela 11. Struktura chrztów w parafii Ostrożany
w drugiej połowie XVII w.

Rok	Liczba chrztów	Chrzty spoza parafii	
		liczba	%
1662	88	26	29,5%
1673	107	22	20,6%
1674	89	22	24,7%
1676	97	23	23,7%
Razem	381	93	24,4%

Tabela 12. Struktura chrztów w parafii Dąbrówka
Kościelna w drugiej połowie XVII w.

Rok	Liczba chrztów	Chrzty spoza parafii	
		liczba	%
1673	34	5	14,7%
1674	64	19	29,7%
1675	45	15	33,3%
1676	62	21	33,9%
1692	70	28	40,0%
Razem	275	88	32,0%

Tabela 13. Struktura podatkowa szlachty koronnej w drugiej połowie XVII w.
(wybrane województwa)

Teren	Płatnicy 3 złp. lub 1 złp. 15 gr.	Płatnicy 2 złp.	Płatnicy 15 gr.–1 złp.
województwo krakowskie (1)	69,7%	14,9%	15,4%
województwo chełmińskie (2)	63,4%	7,1%	29,5%
województwo pomorskie (2)	55,6%	17,2%	27,2%
województwo płockie (3)	24,6%	25,9%	44,1%
województwo podlaskie (4)	7,0%	4,5%	88,5%

(1) A. Laszuk, *Szlachta województwa...*, s. 436.

(2) M. Kopczyński, *Szlachta województwa...*, s. 48.

(3) J. Grzywacz, *Szlachta w województwie...*, s. 39.

(4) Obliczenia własne autorki.

Tabela 14. Struktura wyznaniowa płatników podległego we wschodniej części województwa podlaskiego w 1673 r.

Teren	Katolicy		Unicy		Żydzi		Podatnicy ogółem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
ziemia mielnicka	13209	82,1%	2878	17,9%	2	0,0%	16089	100%
powiat brański	11410	55,8%	9027	44,2%	2	0,0%	20439	100%
powiat suraski	8375	97,9%	145	1,7%	36	0,4%	8556	100%

Tabela 15. Struktura rodzin szlacheckich na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat)

Liczba dzieci w rodzinie	Małżeństwa	Osoby samotne			Razem		
		mężczyźni	kobiety	razem	liczba rodzin	liczba dzieci	
0	844	64	56	120	964	964	0
1 syn	136	12	43	55	191		
1 córka	146	8	28	36	182	373	373
2 dzieci	26	1	3	4	30		
2 synów	40	4	13	17	57		
2 córki	25	5	4	9	34		
syn + córka	61	7	19	26	87	208	416
3 dzieci	15	2	2	4	19		
3 synów	4		2	2	6		
3 córki	4	1	1	2	6		
2 synów + córka	15	3	6	9	24		
syn + 2 córki	9	1	5	6	15	70	210
4 dzieci	6		1	1	7		
4 synów	1			0	1		
3 synów + córka	5			0	5		
2 synów + 2 córki	3		2	2	5	18	72
3 synów + 2 córki	1			0	1		
2 synów + 3 córki	2			0	2	3	15
6 dzieci			1	1	1		
2 synów + 4 córki			1	1	1	2	12
Razem	1343	108	187	295	1638	1638	1098

Tabela 16. Struktura rodzin urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
(z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat)

Liczba dzieci w rodzinie	Małżeństwa	Osoby samotne			Razem		
		mężczyźni	kobiety	razem	liczba rodzin		liczba dzieci
0	105	39		39	144	144	0
1 syn	9	4	4	8	17		
1 córka	16				16	33	33
2 synów	3				3		
2 córki	2				2		
syn + córka	10				10	15	30
2 synów + córka	2	1		1	3		
syn + 2 córki	3				3	6	18
3 synów + córka		1		1	1		
2 synów + 2 córki	2				2	3	12
Razem	152	45	4	49	201	201	93

Tabela 17. Elementy struktury gospodarstw chłopskich we włości dubieńskiej
w połowie XVII w.

Nazwa wsi	Liczba gospodarstw	Gospodarstwa wdowie		Liczba synów	
		liczba	odsetek	ogółem	w jednym gospodarstwie
Czechy	28	4	14,3%	35	1,3
Dubno	89	3	3,4%	124	1,4
Kośna	41	4	9,8%	53	1,3
Kruhła	7	-	-	7	1,0
Mołocki	76	5	6,6%	134	1,8
Moskiewce	25	1	4,0%	45	1,8
Nurzec	10	-	-	16	1,6
Piotrowszczyzna	16	2	12,5%	19	1,2
Szyposze	18	-	-	11	0,6
Razem	303	19	6,3%	444	1,5

Tabela 18. Struktura rodzin chłopskich na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
(z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat)

Liczba dzieci w rodzinie	Małżeństwa	Osoby samotne			Razem		
		mężczyźni	kobiety	razem	liczba rodzin	liczba dzieci	
0	3144	143	240	383	3527	3527	0
1 dziecko	4	1		1	5		
1 syn	556	66	92	158	714		
1 córka	430	42	105	147	577	1296	1296
2 dzieci	11		1	1	12		
2 synów	160	27	34	61	221		
2 córki	78	12	22	34	112		
syn + córka	233	31	75	106	339	684	1368
3 dzieci	1		1	1	2		
3 synów	35	9	9	18	53		
3 córki	8		2	2	10		
2 synów + córka	77	10	21	31	108		
syn + 2 córki	44	14	20	34	78		
2 dzieci + córka	1			0	1	252	756
4 dzieci		1		1	1		
4 synów	16	1	3	4	20		
4 córki	1			0	1		
3 synów + córka	23	5	7	12	35		
2 synów + 2 córki	19	5	6	11	30		
syn + 3 córki	8			0	8	95	380
4 synów + córka	1	1	1	2	3		
3 synów + 2 córki	2	2	1	3	5		
2 synów + 3 córki	3			0	3		
syn + 4 córki			1	1	1	12	60
5 synów + córka	1	1		1	2		
4 synów + 2 córki	1			0	1		
3 synów + 3 córki		1		1	1	4	24
3 synów + 4 córki			1	1	1	1	7
Razem	4857	372	642	1014	5871	5871	3891

Tabela 19. Struktura rodzin miejskich na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
(z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat)

Liczba dzieci w rodzinie	Małżeństwa	Osoby samotne			Razem		
		mężczyźni	kobiety	razem	liczba rodzin		liczba dzieci
0	574	47	80	127	701	701	0
1 syn	91	15	23	38	129		
1 córka	67	7	27	34	101	230	230
2 dzieci				0	0		
2 synów	29	2	7	9	38		
2 córki	15	1	6	7	22		
syn + córka	42	2	11	13	55	115	230
3 dzieci				0	0		
3 synów	3		1	1	4		
3 córki	1		1	1	2		
2 synów + córka	9	6	5	11	20		
syn + 2 córki	7	1	2	3	10	36	108
4 dzieci				0	0		
4 synów	1			0	1		
4 córki				0	0		
3 synów + córka	4	1		1	5		
2 synów + 2 córki	3		1	1	4		
syn + 3 córki	2			0	2	12	48
5 synów + 2 córki	1				1	1	7
Razem	849	82	164	246	1095	1095	623

Tabela 20. Krewni w szlacheckich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba krewnych								Razem
	0	1	2	3	4	5	6	7	
1	53								53
2	288	6							294
3	359	88	2						449
4	252	77	49	1					379
5	146	50	25	11					232
6	73	22	15	9	6				125
7	46	11	7	5	1	1			71
8	19	7	1			1	2		30
9	9	4	1	1	2			1	18
10	2	3							5
11	2								2
12	4								4
13	3								3
14	2	1		1					4
15	1								1
16	1								1
23	1								1
27		1							1
30		1							1
Razem liczba gospodarstw	1261	271	100	28	9	2	2	1	1674
Liczba krewnych	0	271	200	84	36	10	12	7	620

Tabela 21. Krewni na dworach urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w rodzinie	Liczba krewnych					Razem
	0	1	2	3	4	
1	1					1
2	2					2
3	6					6
4	7					7
5	12					12
6	14	1	1			16
7	15	2				17
8	13	1				14
9	15	1				16
10	14			1		15
11	11	1				12
12	15	2				17
13	8				1	9
14	8	2				10
15	7					7
16	6					6
17	3					3
18	2					2
19	3	1				4
20	1	1				2
21	1					1
22	1					1
23	4					4
24	1					1
25	2					2
26		1				1
27		1				1
28	3					3
29	2					2
30	1					1
31	1					1
33	1					1
34		1				1
38		1				1
41	2					2
44	1					1
Razem liczba rodzin	183	16	1	1	1	202
Liczba krewnych	0	16	2	3	4	25

Tabela 22. Krewni w chłopskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba krewnych						Razem
	0	1	2	3	4	5	
1	288						288
2	1955	30					1985
3	1387	291	8				1686
4	820	240	102	3			1165
5	330	160	50	28			568
6	129	81	32	14	9		265
7	59	32	13	4	3	2	113
8	11	13	5	2	1		32
9	4	3	1	1			9
10		2					2
12				1			1
Razem liczba gospodarstw	4983	852	211	53	13	2	6114
Liczba krewnych	0	852	422	159	52	10	1495

Tabela 23. Krewni w miejskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba krewnych						Razem
	0	1	2	3	4	5	
1	100						100
2	385	3					388
3	227	31	1				259
4	144	25	16	1			186
5	78	17	3	5			103
6	25	13	8	3			49
7	6	7	2		2		17
8	5	2	1				8
9	4						4
10	1					1	2
11	1		1				2
Razem liczba gospodarstw	976	98	32	9	2	1	1118
Liczba krewnych	0	98	64	27	8	5	202

Tabela 24. Służba w szlacheckich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba służby																		Razem
	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	19	25	26		
1	53																	53	
2	283	11																294	
3	329	114	7															450	
4	228	63	77	9														377	
5	107	47	38	35	4													231	
6	52	19	23	15	18													127	
7	22	13	7	14	7	7	1											71	
8	6	4	4	1	4	6	5											30	
9	4	1		2	7	1	1	1	1									18	
10					2	2		1										5	
11	1							1										2	
12							1		1	1		1						4	
13								1			1		1					3	
14										1	1	2						4	
15														1				1	
16													1					1	
23															1			1	
27																1		1	
30																	1	1	
Razem liczba gospodarstw	1085	272	156	76	42	16	8	4	2	2	2	3	2	1	1	1	1	1674	
Liczba służby	0	272	312	228	168	80	48	28	16	18	20	33	24	13	19	25	26	1330	

Tabela 25. Służba na dworach urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób na dworze	Liczba służby																	Razem
	0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	>14		
1	1																1	
2		2															2	
3	1	2	3														6	
4		1	5	1													7	
5			3	9													12	
6			3	2	8	3											16	
7				1	1	10	5										17	
8				3	1	1	6	3									14	
9					1	5		5	5								16	
10					1		1	2	10	1							15	
11								2	8	2							12	
12					1	1	1	4		1	7	2					17	
13								1	1		2	3	2				9	
14									1	1	3	2					10	
15										1			2	4			7	
16													1	2	2	1	6	
17														1			3	
18																1	2	
19											1					3	4	
20															1		2	
21																1	1	
22																1	1	
23																4	4	
24																1	1	
25																2	2	
26																1	1	
27																1	1	
28																3	3	
29																2	2	
30																1	1	
31																1	1	
33																1	1	
34																1	1	
38																1	1	
41																2	2	
44																1	1	
Razem liczba dworów	2	5	14	16	13	20	13	17	25	6	13	7	7	9	3	32	202	
Liczba służby	0	5	28	48	52	100	78	119	200	54	130	77	84	117	42	750	1884	

Tabela 26. Służba w chłopskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba służby								Razem
	0	1	2	3	4	5	6	7	
1	288								288
2	1945	40							1985
3	1193	476	17						1686
4	748	236	169	12					1165
5	270	148	104	41	5				568
6	110	66	51	24	11	3			265
7	42	20	32	13	3	2	1		113
8	14	2	4	8	3		1		32
9	2	1	2	2	1			1	9
10	1		1						2
12				1					1
Razem liczba gospodarstw	4613	989	380	101	23	5	2	1	6114
Liczba służby	0	989	760	303	92	25	12	7	2188

Tabela 27. Służba w miejskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba służby							Razem
	0	1	2	3	4	5	6	
1	100							100
2	377	11						388
3	185	73	1					259
4	123	29	32	2				486
5	49	19	21	14				103
6	18	9	14	4	4			49
7	5	3	4	4	1			17
8	4	1		2		1		8
9	1				1	1	1	4
10	1	1						2
11							2	2
Razem liczba gospodarstw	863	146	72	26	6	2	3	1418
Liczba służby	0	146	144	78	24	10	21	423

Tabela 28. Rezydenci w szlacheckich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba rezydentów							Razem
	0	1	2	3	4	5	9	
1	53							53
2	291	3						294
3	369	60	19	1				449
4	305	33	41					379
5	180	21	27	4				232
6	95	8	12	5	5			125
7	46	6	10	6	2	1		71
8	20	3	2	2	2	1		30
9	11	2	2	2	1			18
10		1	1	3				5
11		1					1	2
12	4							4
13	2				1			3
14	2	1	1					4
15	1							1
16		1						1
23	1							1
27	1							1
30		1						1
Razem liczba gospodarstw	1381	141	115	23	11	2	1	1674
Liczba rezydentów	2	141	230	69	44	10	9	505

Tabela 29. Rezydenci na dworach urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób na dworze	Liczba rezydentów						Razem
	0	1	2	3	4	7	
1	1						1
2	2						2
3	6						6
4	7						7
5	9	3					12
6	15		1				16
7	16	1					17
8	12	2					14
9	13		2	1			16
10	13	2					15
11	9	3					12
12	12		1	1	3		17
13	8			1			9
14	10						10
15	5	1	1				7
16	4		2				6
17	3						3
18	2						2
19	3					1	4
20		1			1		2
21	1						1
22	1						1
23	3	1					4
24	1						1
25	2						2
26	1						1
27	1						1
28	2			1			3
29	2						2
30	1						1
31		1					1
33	1						1
34				1			1
38	1						1
41	2						2
44	1						1
Razem liczba dworów	170	15	7	5	4	1	202
Liczba rezydentów	0	15	14	15	16	7	67

Tabela 30. Domownicy w chłopskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba domowników						Razem
	0	1	2	3	4	5	
1	288						288
2	1968	17					1985
3	1566	107	13				1686
4	1055	78	32				1165
5	488	47	28	4	1		568
6	217	28	16	3	1		265
7	101	5	3	4			113
8	22	5	3		1	1	32
9	7		1		1		9
10	1	1					2
12		1					1
Razem liczba gospodarstw	5713	289	96	11	4	1	6114
Liczba domowników	0	289	192	33	16	5	535

Tabela 31. Domownicy w miejskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Liczba osób w gospodarstwie	Liczba domowników						Razem
	0	1	2	3	4	6	
1	100						100
2	386	2					388
3	235	23	1				259
4	152	16	17	1			186
5	71	10	13	9			103
6	34	4	8	3			49
7	7	5	5				17
8	3		1	1	1	2	8
9	2		1	1			4
10				1		1	2
11	1		1				2
Razem liczba gospodarstw	991	60	47	16	1	3	1118
Liczba domowników	0	60	94	48	4	15	221

Tabela 32. Mieszkańcy szlacheckich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć)

Kategoria mieszkańców	Mężczyźni		Kobiety		Płeć nieokreślona		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Małżeństwa	1335	50,0%	1335	50,0%			2670	100,0%
Samotne głowy								
gospodarstw	108	36,6%	187	63,4%			295	100,0%
Rodzeństwo	68	56,2%	53	43,8%			121	100,0%
Dzieci	511	46,5%	436	39,7%	151	13,8%	1098	100,0%
Krewni	229	36,9%	392	63,1%			621	100,0%
Służba	542	40,7%	487	36,6%	302	22,7%	1331	100,0%
Rezydenci	182	36,2%	319	63,4%	2	0,4%	503	100,0%
Razem	2975	44,8%	3209	48,3%	455	6,9%	6639	100,0%

Tabela 33. Mieszkańcy urzędniczych gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć)

Kategoria mieszkańców	Mężczyźni		Kobiety		Płeć nieokreślona		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Małżeństwa	152	50,0%	152	50,0%			304	100,0%
Samotne głowy								
gospodarstw	45	91,8%	4	8,2%			49	100,0%
Rodzeństwo	2	66,7%	1	33,3%			3	100,0%
Dzieci	49	52,7%	44	47,3%			93	100,0%
Krewni	12	48,0%	13	52,0%			25	100,0%
Służba	602	32,0%	314	16,7%	968	51,4%	1884	100,0%
Rezydenci	41	61,2%	26	38,8%			67	100,0%
Razem	903	37,2%	554	22,8%	968	39,9%	2425	100,0%

Tabela 34. Mieszkańcy chłopskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć)

Kategoria mieszkańców	Mężczyźni		Kobiety		Płeć nieokreślona		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Małżeństwa	4857	50,0%	4857	50,0%			9714	100,0%
Samotne głowy gospodarstw	372	36,7%	642	63,3%			1014	100,0%
Rodzeństwo	397	54,2%	335	45,8%			732	100,0%
Dzieci	2254	57,9%	1596	41,0%	41	1,1%	3891	100,0%
Krewni	567	37,9%	928	62,1%			1495	100,0%
Służba	1088	49,7%	1069	48,9%	31	1,4%	2188	100,0%
Domownicy	159	29,9%	362	68,0%	11	2,1%	532	100,0%
Razem	9694	49,5%	9789	50,0%	83	0,4%	19566	100,0%

Tabela 35. Mieszkańcy miejskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć)

Kategoria mieszkańców	Mężczyźni		Kobiety		Płeć nieokreślona		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Małżeństwa	849	50,0%	849	50,0%			1698	100,0%
Samotne głowy gospodarstw	82	33,6%	162	66,4%			244	100,0%
Rodzeństwo	31	55,4%	25	44,6%			56	100,0%
Dzieci	356	57,1%	267	42,9%			623	100,0%
Krewni	85	42,1%	117	57,9%			202	100,0%
Służba	230	54,4%	182	43,0%	11	2,6%	423	100,0%
Domownicy	91	41,2%	118	53,4%	12	5,4%	221	100,0%
Razem	1724	49,7%	1720	49,6%	23	0,7%	3467	100,0%

Tabela 36. Płatnicy poddaży na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć)

Kategoria właścicieli gospodarstw	Mężczyźni	Kobiety	Płeć nieokreślona
Szlachta	44,8%	48,3%	6,9%
Urzędnicy	37,2%	22,9%	39,9%
Chłopi	49,6%	50,0%	0,4%
Mieszczanie	49,7%	49,6%	0,7%

Tabela 37. Liczba mężczyzn na 100 kobiet w poszczególnych kategoriach mieszkańców chłopskich gospodarstw

Kraj	Obszar	Lata	Samotne głowy gospodarstw	Dzieci	Krewni	Służba	Domownicy	Ogółem
Anglia (1)	Clayworth	1676	55	114	27	179	-	106
	Goodnestone	1676	50	104	133	183	17	104
	Harefield	1699	48	112	95	133	32	57
Belgia (1)	zach. Flandria	1814	64	96	141	158	94	105
Dania (1)		1787	71	103	48	116	57	98
Szwajcaria (1)	Egislau	1647–1671	30	100	54	67	64	93
	Flaach	1671–1736	26	90	31	125	108	90
	Volcken	1671–1736	68	110	73	94	130	104
Polska	z. mielnicka	1662	53	37	62	103	28	99
	pow. suraski	1662	56	148	60	108	45	100
	pow. tykociński	1662–1673	108	157	59	90	75	102

(1) Za: R.Wall, *European Family and Household Systems*, [w:] *Historiens et populations...*, s. 627.

Tabela 38. Przeciętna liczba mieszkańców powyżej 10 lat w gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Kategoria mieszkańców	Kategoria właścicieli gospodarstw			
	szlachta	urzędnicy	chłopi	mieszczanie
Gospodarze	1,84	1,76	1,85	1,85
Dzieci	0,67	0,46	0,66	0,57
Krewni	0,37	0,12	0,24	0,18
Służba	0,79	9,33	0,36	0,30
Rezydenci	0,30	0,33	0,09	0,20
Razem	3,97	12,00	3,20	3,10

Tabela 39. Struktura gospodarstw domowych szlachty posesjonackiej na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Kategorie gospodarstw		bez służby i rezydentów	ze służbą i rezydentami	razem		
				liczba		%
1. Osoby samotne	a) wdowy, wdowcy		2	2		
	b) stan wolny lub nieokreślony	2	7	9	11	10,5%
2. Gospodarstwa domowe nierodzinne	a) rodzeństwo		1	1		
	b) osoby inaczej spokrewnione	1	1	2		
	c) osoby niespokrewnione		1	1	4	3,8%
3. Rodziny proste	a) małżeństwo	3	33	36		
	b) małżeństwo z dziećmi	7	21	28		
	c) wdowcy z dziećmi		2	2		
	d) wdowy z dziećmi		7	7	73	69,5%
4. Rodziny rozszerzone	a) krewni z linii wstępnej		5	5		
	b) krewni z linii zstępnej			0		
	c) krewni z linii bocznej	1	7	8		
	d) krewni z linii wstępnej i bocznej			0	13	12,4%
5. Rodziny złożone	a) druga rodzina z linii wstępnej	1	3	4		
	b) druga rodzina z linii zstępnej			0		
	c) druga rodzina z linii bocznej			0		
	d) frérèches — rodzeństwo z rodzinami			0		
	e) inni			0	4	3,8%
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze				0	0	0,0%
Razem		15	90	105	105	100,0%

Tabela 40. Struktura gospodarstw domowych szlachty nieposesjonackiej na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Kategorie gospodarstw		bez służby i rezydentów	ze służbą i rezydentami	razem		
				liczba		%
1. Osoby samotne	a) wdowy, wdowcy		1	1		
	b) stan wolny lub nieokreślony		5	5	6	8,0%
2. Gospodarstwa domowe nierodzinne	a) rodzeństwo		2	2		
	b) osoby inaczej spokrewnione	1	1	2		
	c) osoby niespokrewnione			0	4	5,3%
3. Rodziny proste	a) małżeństwo	2	28	30		
	b) małżeństwo z dziećmi	2	18	20		
	c) wdowcy z dziećmi		2	2		
	d) wdowy z dziećmi			0	52	69,3%
4. Rodziny rozszerzone	a) krewni z linii wstępnej		3	3		
	b) krewni z linii zstępnej			0		
	c) krewni z linii bocznej		6	6		
	d) krewni z linii wstępnej i bocznej			0	9	12,0%
5. Rodziny złożone	a) druga rodzina z linii wstępnej	1	3	4		
	b) druga rodzina z linii zstępnej			0		
	c) druga rodzina z linii bocznej			0		
	d) frérèches — rodzeństwo z rodzinami			0		
	e) inni			0	4	5,3%
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze				0	0	0,0%
Razem		6	69	75	75	100,0%

Tabela 41. Struktura gospodarstw domowych drobnej szlachty na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Kategorie gospodarstw		bez służby i rezydentów	ze służbą i rezydentami	razem		
				liczba		%
1. Osoby samotne	a) wdowy, wdowcy	28	12	40		
	b) stan wolny lub nieokreślony	19	17	36	76	5,0%
2. Gospodarstwa domowe nierodzinne	a) rodzeństwo	22	11	33		
	b) osoby inaczej spokrewnione	39	25	64		
	c) osoby niespokrewnione	7	2	9	106	7,0%
3. Rodziny proste	a) małżeństwo	267	255	522		
	b) małżeństwo z dziećmi	223	91	314		
	c) wdowcy z dziećmi	15	11	26		
	d) wdowy z dziećmi	59	28	87	949	63,1%
4. Rodziny rozszerzone	a) krewni z linii wstępnej	21	25	46		
	b) krewni z linii zstępnej	1		1		
	c) krewni z linii bocznej	86	41	127		
	d) krewni z linii wstępnej i bocznej	5	6	11	185	12,3%
5. Rodziny złożone	a) druga rodzina z linii wstępnej	7	1	8		
	b) druga rodzina z linii zstępnej	13	7	20		
	c) druga rodzina z linii bocznej	52	6	58		
	d) frérèches — rodzeństwo z rodzinami	1		1		
	e) inni	26	6	32	119	7,9%
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze		61	9	70	70	4,7%
Razem		952	553	1505	1505	100,0%

Tabela 42. Struktura szlacheckich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z wyłączeniem gospodarstw urzędniczych)

Kategorie gospodarstw		bez służby i rezydentów	ze służbą i rezydentami	razem		
				liczba		%
1. Osoby samotne	a) wdowy, wdowcy	28	15	43		
	b) stan wolny lub nieokreślony	21	29	50	93	5,6%
2. Gospodarstwa domowe nierodzinne	a) rodzeństwo	22	14	36		
	b) osoby inaczej spokrewnione	41	27	68		
	c) osoby niespokrewnione	7	3	10	114	6,8%
3. Rodziny proste	a) małżeństwo	272	316	588		
	b) małżeństwo z dziećmi	225	130	355		
	c) wdowcy z dziećmi	15	15	30		
	d) wdowy z dziećmi	59	35	94	1067	63,7%
4. Rodziny rozszerzone	a) krewni z linii wstępnej	21	33	54		
	b) krewni z linii zstępnej	1		1		
	c) krewni z linii bocznej	87	54	141		
	d) krewni z linii wstępnej i bocznej	5	6	11	207	12,4%
5. Rodziny złożone	a) druga rodzina z linii wstępnej	8	4	12		
	b) druga rodzina z linii zstępnej	13	7	20		
	c) druga rodzina z linii bocznej	52	6	58		
	d) frérèches — rodzeństwo z rodzinami	1		1		
	e) inni	26	6	32	123	7,3%
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze		61	9	70	70	4,2%
Razem		965	709	1674	1674	100,0%

Tabela 43. Struktura urzędniczych gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Kategorie gospodarstw		bez służby i rezydentów	ze służbą i rezydentami	razem		
				liczba		%
1. Osoby samotne	a) wdowy, wdowcy		6	6		
	b) stan wolny lub nieokreślony	1	29	30	36	17,8%
2. Gospodarstwa domowe nierodzinne	a) rodzeństwo		1	1		
	b) osoby inaczej spokrewnione		4	4		
	c) osoby niespokrewnione				5	2,5%
3. Rodziny proste	a) małżeństwo		101	101		
	b) małżeństwo z dziećmi	1	38	39		
	c) wdowcy z dziećmi		8	8		
	d) wdowy z dziećmi		4	4	152	75,2%
4. Rodziny rozszerzone	a) krewni z linii wstępnej		1	1		
	b) krewni z linii zstępnej		1	1		
	c) krewni z linii bocznej		6	6		
	d) krewni z linii wstępnej i bocznej				8	4,0%
5. Rodziny złożone	a) druga rodzina z linii wstępnej					
	b) druga rodzina z linii zstępnej					
	c) druga rodzina z linii bocznej		1	1		
	d) frérèches — rodzeństwo z rodzinami					
	e) inni				1	0,5%
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze				0	0	0,0%
Razem		2	200	202	202	100,0%

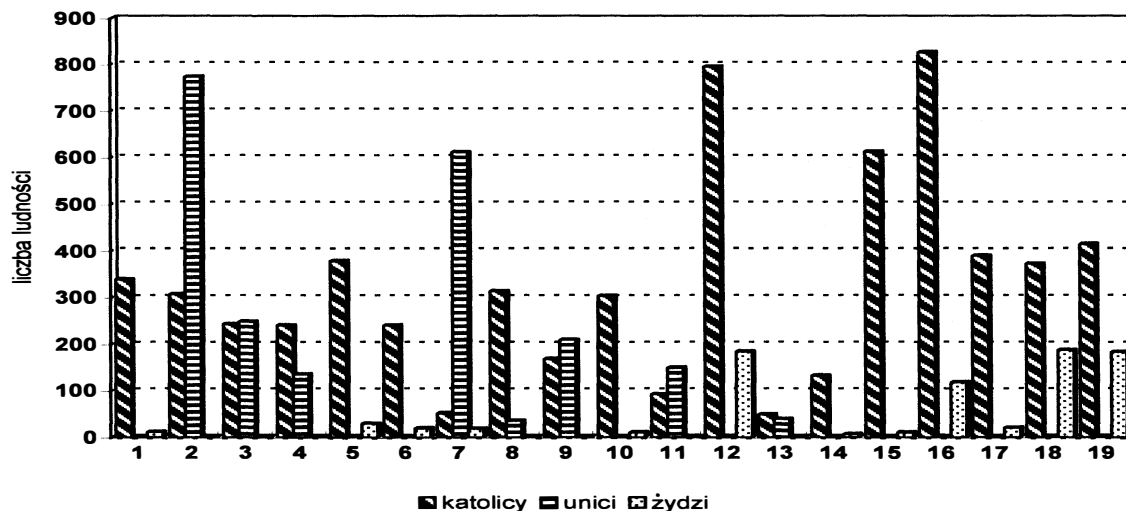
Tabela 44. Struktura chłopskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

Kategorie gospodarstw		bez służby i domowników	ze służbą i domownikami	razem		
				liczba		%
1. Osoby samotne	a) wdowy, wdowcy	129	30	159		
	b) stan wolny lub nieokreślony	159	46	205	364	6,0%
2. Gospodarstwa domowe nierodzinne	a) rodzeństwo	85	41	126		
	b) osoby inaczej spokrewnione	193	88	281		
	c) osoby niespokrewnione	24	12	36	443	7,2%
3. Rodziny proste	a) małżeństwo	1587	868	2455		
	b) małżeństwo z dziećmi	1050	330	1380		
	c) wdowcy z dziećmi	111	30	141		
	d) wdowy z dziećmi	307	30	337	4313	70,5%
4. Rodziny rozszerzone	a) krewni z linii wstępnej	132	113	245		
	b) krewni z linii zstępnej	6	1	7		
	c) krewni z linii bocznej	190	113	303		
	d) krewni z linii wstępnej i bocznej	88	32	120	675	11,0%
5. Rodziny złożone	a) druga rodzina z linii wstępnej	35		35		
	b) druga rodzina z linii zstępnej	129	83	212		
	c) druga rodzina z linii bocznej	44	17	61		
	d) frérèches — rodzeństwo z rodzinami	6	1	7		
	e) inni	4		4	319	5,2%
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze				0	0	0,0%
Razem		4279	1835	6114	6114	100,0%

Tabela 45. Struktura miejskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

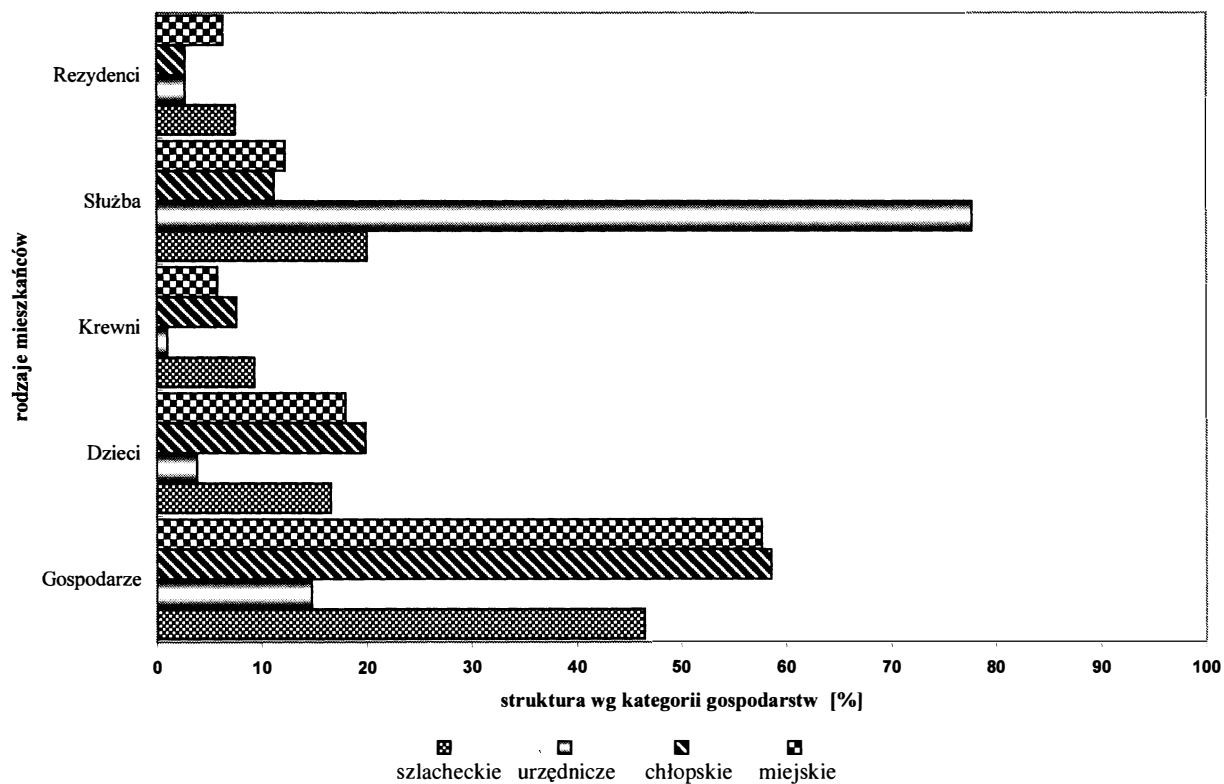
Kategorie gospodarstw		bez służby i domowników	ze służbą i domownikami	razem		
				liczba		%
1. Osoby samotne	a) wdowy, wdowcy	64	14	78		
	b) stan wolny lub nieokreślony	51	10	61	139	12,4%
2. Gospodarstwa domowe nierodzinne	a) rodzeństwo	15	4	19		
	b) osoby inaczej spokrewnione	2	1	3		
	c) osoby niespokrewnione	3		3	25	2,2%
3. Rodziny proste	a) małżeństwo	301	162	463		
	b) małżeństwo z dziećmi	179	50	229		
	c) wdowcy z dziećmi	22	4	26		
	d) wdowy z dziećmi	69	10	79	797	71,3%
4. Rodziny rozszerzone	a) krewni z linii wstępnej	17	9	26		
	b) krewni z linii zstępnej	2	3	5		
	c) krewni z linii bocznej	35	24	59		
	d) krewni z linii wstępnej i bocznej	4	5	9	99	8,9%
5. Rodziny złożone	a) druga rodzina z linii wstępnej		1	1		
	b) druga rodzina z linii zstępnej	18	9	27		
	c) druga rodzina z linii bocznej	7	2	9		
	d) frérèches — rodzeństwo z rodzinami		1	1		
	e) inni	15	2	17	55	4,9%
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze		1	2	3	3	0,3%
Razem		805	313	1118	1118	100,0%

Wykres 1. Struktura wyznaniowa płatników podłównego w wybranych miastach podlaskich w drugiej połowie XVII w.

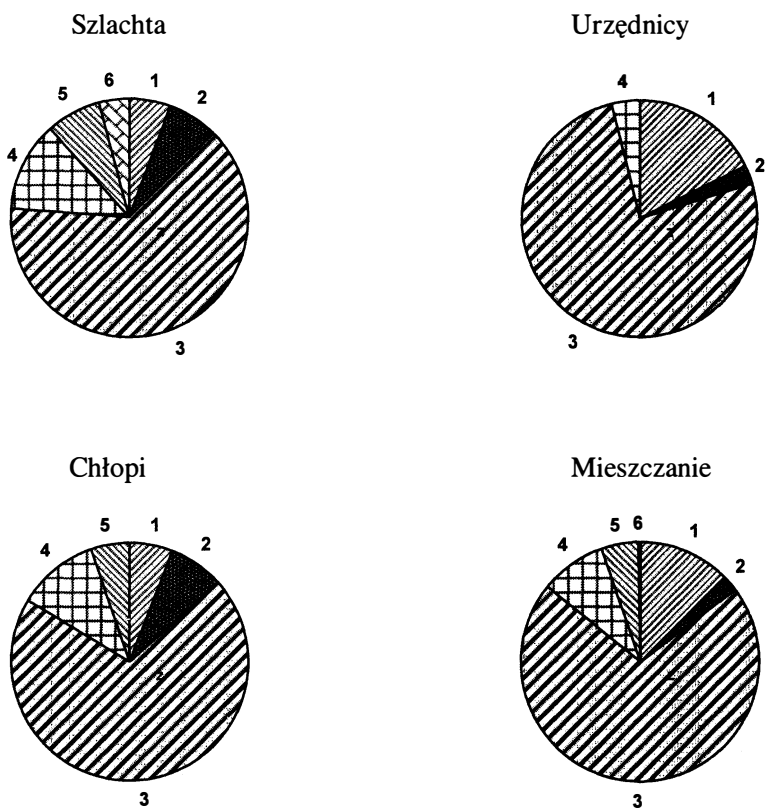


- | | | | |
|-----------------|---------------|----------------|-----------------|
| 1. Augustów | 6. Jasionówka | 11. Mielnik | 16. Siemiatycze |
| 2. Bielsk | 7. Kleszczele | 12. Międzyrzec | 17. Sokołów |
| 3. Boćki | 8. Knyszyn | 13. Niemierów | 18. Tykocin |
| 4. Brańsk | 9. Łosice | 14. Rajgród | 19. Węgrów |
| 5. Ciechanowiec | 10. Miedzna | 15. Rososz | |

Wykres 2. Struktura mieszkańców gospodarstw domowych w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.



Wykres 3. Struktura gospodarstw domowych w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w. (w odsetkach)



1. Osoby samotne
2. Gospodarstwa rodzinne
3. Rodziny proste
4. Rodziny poszerzone
5. Rodziny złożone
6. Gospodarstwa domowe o nieokreślonej strukturze

Zestawienie 1. Urzędnicy z ziemi bielskiej płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Urząd	Urzędnik i miejsce płacenia pogłównego				
	1662 r.	1673 r.	1674 r.	1676 r.	1692 r.
podkomorzy	Józef Karp, Brzozowa	Józef Karp, Kalinówka	Józef Karp, Brzozowa	Józef Karp, Kalinówka	Gabriel Kurzeniecki, Strabla
chorąży		Mikołaj Skaszewski, Malinniki	Mikołaj Skaszewski, Malinniki	Mikołaj Skaszewski, Malinniki	
sędzia		Jan Skiwski, Glinnik			Kazimierz Kanigowski, Putyska
stolnik	Marcin Michał Kurzeniecki, Strabla				Aleksander Józef Gąssowski, Kalnica Malinowo
podczaszy				Kazimierz Kanigowski, Puchły	
podsedek		Stanisław Wyszyński, Warele Wyszonki	Stanisław Wyszyński, Warele Wyszonki	Stanisław Wyszyński, Warele Wyszonki	
podstoli				Wojciech Wyszyński, Krzemień	Adam Skiwski, Wojny Szuby Króle Bakałarze
cześnik				Jan Chądzyński, Chądzyn	Krzysztof Mokrzecki, Tykocin Józef Lewicki, Lewickie
łowczy	Zygmunt Wyszkowski, Rybaki	Zygmunt Wyszkowski, Rybaki			Mikołaj Brzozowski, Łukawica
wojski		Karol Skaszewski, Kozły	Karol Skaszewski, Kozły	Karol Skaszewski, Lewki	Jan Kanigowski, Dzieciotowo
skarbnik		Paweł Karol Hryniewicki, Wyszonki Ruś	Paweł Karol Hryniewicki, Wyszonki Ruś	Paweł Karol Hryniewicki, Wyszonki Ruś	Paweł Aleksander Szepietowski, Szepietowo Wawrzyńce
pisarz		Krzysztof Żelski, Szumki	Krzysztof Żelski, Szumki	Krzysztof Żelski, Szumki	
miecznik	Jan Olbracht Krakow, Dołki	Stanisław Jan Mokrzecki, Koplany	Stanisław Jan Mokrzecki, Koplany		
komornik ziemski					Adam Szumkowski, Szumki
pisarz grodzki brański					Walenty Zdrodowski, Kiewłaki
regent grodzki brański		Walenty Kazimierz Żochowski, Topczewo Kościelne	Walenty Kazimierz Żochowski, Topczewo Kościelne	Walenty Kazimierz Żochowski, Topczewo Kościelne	
regent ziemski bielski		Maciej Brzeźnicki, Łopienie Szelągi	Maciej Brzeźnicki, Łopienie Szelągi	Maciej Brzeźnicki, Łopienie Szelągi	
viceregent ziemski		Stanisław Płoński, Jabłonia Piotrowce	Stanisław Płoński, Jabłonia Piotrowce		

Zestawienie 2. Urzędnicy z ziemi drohickiej płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Urząd	Urzędnik i miejsce płacenia pogłównego			
	1662 r.	1673 r.	1674 r.	1676 r.
starosta drohicki	Zbigniew Ossoliński, Czartajewo	Zbigniew Ossoliński, Czartajewo	Zbigniew Ossoliński, Kuniecie	Zbigniew Ossoliński, Czartajewo
chorąży	Jakub Ołędzki, Hołubla			Jakub Ołędzki, Hołubla
sędzia	Marcin Obniski, Sieniewice			
stolnik		Samuel Wąż, Osłowo	Samuel Wąż, Osłowo	
podczaszy	Daniel Rafał Korowicki, Korowice			Daniel Rafał Korowicki, Korowice
podśędek	Jan Teodor Saczko			Jan Władysław Skolimowski, Skolimowo Wojnowo Adam Michał Sobolewski, Zembrów
podstoli	Wojciech Bokiej Kuliski, Czeranów Jan Milewski, Malec Karol Niemiera, Drażniewo	Jan Milewski, Malec	Jan Milewski, Malec	Jan Milewski, Malec
cześnik	Maciej Pobikrowski, Pobikrowy	Maciej Pobikrowski, Pobikrowy		
łowczy	Walenty Kuczyński, Klukowo	Walenty Kuczyński, Klukowo	Walenty Kuczyński, Klukowo	
wojski	Jan Władysław Skolimowski			
skarbnik			Wojciech Beydo Rzewuski, Kobusy	Aleksander Niemyski, Chechłowo
pisarz			Samuel Krasnodębski, Smarklice	Samuel Krasnodębski, Smarklice
miecznik	Stanisław Franciszek Oldakowski, Rytele			Stanisław Franciszek Oldakowski, Rytele
komornik ziemski	Piotr Błoński, Błonie Wielkie Jan Bujno, Bujny Franciszek Piętka, Wichowo Paweł Pliszczyński, Rudnik	Jan Wawrzyniec Błoński, Tunkiele		

	Wawrzyniec Sawicki, Sawice Bronisze Jakub Wierzbicki, Podniesienie Wawrzyniec Wierzbicki, Wierzbice Nagórne			
pisarz grodzki drohicki	Jakub Rzewuski, Czaple Obrapałki			Jakub Filip Chalecki, Bartków
burgrabia drohicki	Wojciech Sobolewski, Kuczyn Gródek Andrzej Trembicki, Sawice Bronisze	Wojciech Sobolewski, Kuczyn Gródek Stanisław Zajęcznicki, Zajęczniki	Wojciech Sobolewski, Kuczyn Gródek	Andrzej Trembicki Stanisław Zajęcznicki
regent grodzki drohicki	Jan Maciej Ketliński, Minczewo	Jan Maciej Ketliński, Minczewo	Jan Maciej Ketliński, Hrunicze	
regent ziemski		Maciej Sobolewski, Dąbrowa Bydytki		
vicesgerens drohicki			Stanisław Zajęcznicki, Kłyzówka	

Zestawienie 3. Urzędnicy z ziemi mielnickiej płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Urząd	Urzędnik i miejsce płacenia pogłównego			
	1662 r.	1673 r.	1674 r.	1676 r.
starosta mielnicki	Wojciech Emeryk Mleczo, Mielnik	Kazimierz Cieciszewski, Mielnik	Kazimierz Cieciszewski, Mielnik	Kazimierz Cieciszewski, Mielnik
stolnik	Mikołaj Piotr Orzeszko, Falatycze	Jan Kazimierz Gołuchowski, Horodvyszcz	Jan Kazimierz Gołuchowski, Horodvyszcz	Jan Kazimierz Gołuchowski, Horodvyszcz
podczaszy	Samuel Wąż, Krynica	Stanisław Laskowski, Czeberaki	Stanisław Laskowski, Czeberaki	Samuel Wąż, Krynica
podśędek	Wawrzyniec Radliński, Pietrusy	Wawrzyniec Radliński, Pietrusy	Wawrzyniec Radliński, Pietrusy	
podstoli		Kazimierz Stanisław Orzeszko, Charafosty	Kazimierz Stanisław Orzeszko, Charafosty	
łowczy	Stanisław Mleczo, Szkopy			Stanisław Mleczo, Szkopy
wojski		Stanisław Siestrzewitowski, Puczyce	Stanisław Siestrzewitowski, Puczyce	
skarbnik	Jakub Tchórznicki, Tchórznica Mnichowa			
pisarz		Stefan Nowosielski, Nowosielce	Stefan Nowosielski, Nowosielce	
miecznik	Franciszek Suchodolski, Wólka Okraglik			Franciszek Suchodolski
podwojewodzi				Stefan Beydo Rzewuski, Klimy
komornik ziemski	Stefan Nowosielski, Nowosielce Krzysztof Zaleski, Liski	Paweł Lipiński, Lipiny	Paweł Lipiński, Lipiny	
pisarz grodzki mielnicki	Melchior Radliński, Radlnia	Grzegorz Wszyński, Wólka Wahanowska	Grzegorz Wszyński, Wólka Wahanowska	
burgrabia mielnicki	Jan Bolesta, Bolesty	Jan Bolesta, Bolesty	Jan Bolesta, Bolesty	
		Wacław Suchodolski, Hornowo	Wacław Suchodolski, Hornowo	
regent grodzki mielnicki		Teodor Wierzb, Mielnik	Teodor Wierzb, Mielnik	Teodor Wierzb, Milenik

Zestawienie 4. Urzędnicy województwa podlaskiego płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Urząd	Urzędnik i miejsce płacenia pogłównego				
	1662 r.	1673 r.	1674 r.	1676 r.	1692 r.
kasztelan	Jakub Krassowki, Łysowice				
stolnik	Jan Kazimierz Niemiera, Hruszniewo			Maciej Krassowski, Łysowice	
podczaszy	Jan Hieronim Brzozowski, Turek	Jan Hieronim Brzozowski, Łukawica	Jan Hieronim Brzozowski, Turek	Jan Hieronim Brzozowski, Turek	
podstoli	Stanisław Lewicki, Niewodnica	Stanisław Lewicki, Strabla	Stanisław Lewicki, Strabla		
czeńnik		Mikołaj Łyczko, Zalesie	Mikołaj Łyczko, Zalesie	Mikołaj Łyczko, Zalesie	Józef Jan Łyczko, Mień Kalinowiec
łowczy	Hieronim Kazimierz Chalecki, Bartków, Starczewicze	Kazimierz Karski, Żurobicz	Kazimierz Karski, Żurobicz		
miecznik	Aleksander Piecz, Grodzisko	Jan Franciszek Lisiecki, Zajęczniki	Jan Franciszek Lisiecki, Zajęczniki	Jan Franciszek Lisiecki, Zajęczniki	
skarbnik	Jan Sawicki, Zakrze	Michał Głaznecki, Rozwadowo Jakub Sławogórski, Juchnowiec	Michał Głaznecki, Rozwadowo Jakub Sławogórski, Juchnowiec	Michał Głaznecki, Rozwadowo	

Zestawienie 5. Urzędnicy spoza województwa podlaskiego płacący poglówne w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Urząd	Rok	Nazwisko	Miejscowość
viceinstygator koronny	1662	Aleksander Radziszewski	Patkowie
kasztelan zakroczymski	1662	Tomasz Olędzki	Chodów
starosta starogardzki	1674, 1676	Jan Gurzyński	Tajenko Małe
podkomorzy derpski	1662	Jan Tedwin	Dzięciołowo
chorąży derpski	1662	Remigian Piekarski	Korczew
chorąży liwski	1662	Kazimierz Cieciszewski	Tokary, Zajęczniki
chorąży parnawski	1673	Gabriel Kurzeniecki	Juchnowiec
	1674, 1676	Gabriel Kurzeniecki	Strabla
chorąży zakroczymski	1673, 1674, 1676	Arnolf Łagona	Dołobów
stolnik warszawski	1673, 1674, 1676	Samuel Franciszek Opacki	Kamionka
stolnik wiski	1662	Turowski	Strabla
podczaszy trembowelski	1692	Mroczek	Puchły
podstoli liwski	1692	[Antoni?] Cieciszewski	Tolcze
podstoli mściławski	1673, 1674	Józef Turski	Koszelówka
podstoli wiski	1692	Czychrowski	Grabowiec
czeńnik czernihowski	1673, 1674	Jan Tobiasz Brzozowski	Minkowszczyzna
łowczy nowogrodzki	1662, 1673	Mikołaj Pęski	Pęskie
wojski łomżyński	1662	Olbracht Grabski	Prostynia
wojski nowogrodzki	1676	Felicjan Milanowski	
pisarz kijowski	1673	Krzysztof Kostro	Kostrzy Podśędkowięta
pisarz łomżyński	1662, 1673	Wawrzyniec Grabia	Pęskie
pisarz mozerski	1673	Maciej Gieszkowski	Bielsk
miecznik brzeski	1673	Bazyli Szujski	Działkowice
skarbnik orszański	1673, 1674, 1676	Paweł Michałowski	Bordziłówka
skarbnik trocki	1673, 1674	Kulesza	Tuliłów
podwojewodzi liwski	1662	Wojciech Kisieleński	Minczewo

Zestawienie 6. Liczba wiejskich warsztatów rzemieślniczych w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w. (na podstawie rejestrów pogłównego)

Rzemieślnik	Liczba warsztatów	Kategoria rzemiosła	Razem	
			liczba	odsetek
młynarz	107	spożywcze	132	29,53%
piwowar	11			
rybak	6			
piekarz	5			
rzeźnik	2			
mielnik	1			
szewc	62	skórzane	76	17,00%
kuśnierz	14			
kowal	64	metalowe	72	16,11%
ślusarz	4			
kuźnik	1			
kotlarz	1			
rzeszotczyk	1			
złotnik	1			
krawiec	43	włókienniczo- -odzieżowe	60	13,42%
tkacz	15			
czapnik	1			
przędka	1			
zdun	34	budowlane	59	13,20%
cieśla	19			
szklarz	4			
garncarz	2			
bednarz	15	drzewne	40	8,95%
kołodziej	6			
stolarz	5			
zydelczyk	2			
stelmach	2			
koleśnik	2			
szkutnik	2			
bartnik	2			
dziegciarz	2			
smolarz	1			
węglarz	1			
sitarz (sitnik)	4	różne	8	1,79%
mydlarz	1			
powroźnik	1			
aptekarz	1			
konował	1			
Razem			447	100,00%

Zestawienie 7. Przykłady ewolucji rodzin chłopskich w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Miejscowość	Skład gospodarstwa domowego					
	1662 r.	kategoria*	1673 r.	kategoria*	1674 r.	kategoria*
Izbiszczce	Michał Bednarz żona Marina cóрка Jadwiga	3b	Michał Bednarz żona zięć z żoną	5b	Michał Bednarz żona	3a
Kruszewo	Matwiej Mischyk Ciwon żona Zofia cóрка Apka	3b	Ciwon stary żona zięć z żoną	5b	Ciwonów zięć z matką	2b
Wielków	Piwowarowa wdowa syn Andrzej i Wojciech cóрка Katarzyna komornica Marina	3d	Wojciech Piwowarczyk dziewka Zofia Andrzej Piwowarczyk żona Maryna	1b 3a	Jędrzej Piwowarczyk żona Maryna	3a
Chomizna	Wojciech Kurys żona, macocha brat Andrzej siostra Jadwiga	4d	Wojciech młynarz żona Maryna brat parobek Jan	4c	Wojciech Karzys żona Maryna parobek Jan	3a
Waniewo	Adam Jamiołkowski Szklarz żona Zofia	3a	Adam Szklarz żona cóрка	3b	Adam Szklarz żona cóрка, zięć komornik z żoną	5b

* Kategorie według klasyfikacji Petera Lasletta.

WYKAZ ZAŁĄCZNIKÓW

- Tabela 1. Identyfikacja ojców chrzczonych dzieci i płatników pogłównego w parafii Ostrożany w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 2. Identyfikacja ojców chrzczonych dzieci i płatników pogłównego w parafii Dąbrówka Kościelna w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 3. Liczba ludności płacącej pogłównę w ziemi drohickiej w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 4. Liczba ludności płacącej pogłównę w ziemiach mielnickiej i brańskiej w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 5. Płatnicy pogłównego w miastach podlaskich w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 6. Liczba ludności na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 7. Liczba ludności miejskiej na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 8. Liczba mieszkańców miast podlaskich w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 9. Zmiany osadnicze we włości dubieńskiej w połowie XVII w.
- Tabela 10. Struktura społeczna płatników pogłównego na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 11. Struktura chrztów w parafii Ostrożany w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 12. Struktura chrztów w parafii Dąbrówka Kościelna w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 13. Struktura podatkowa szlachty koronnej w drugiej połowie XVII w. (wybrane województwa).
- Tabela 14. Struktura wyznaniowa płatników pogłównego we wschodniej części województwa podlaskiego w 1673 r.
- Tabela 15. Struktura rodzin szlacheckich na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat).
- Tabela 16. Struktura rodzin urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat).
- Tabela 17. Elementy struktury gospodarstw chłopskich we włości dubieńskiej w połowie XVII w.
- Tabela 18. Struktura rodzin chłopskich na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat).
- Tabela 19. Struktura rodzin miejskich na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z uwzględnieniem dzieci powyżej 10 lat).
- Tabela 20. Krewni w szlacheckich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 21. Krewni na dworach urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 22. Krewni w chłopskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 23. Krewni w miejskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 24. Służba w szlacheckich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 25. Służba na dworach urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.

- Tabela 26. Służba w chłopskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 27. Służba w miejskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 28. Rezydenci w szlacheckich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 29. Rezydenci na dworach urzędniczych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 30. Domownicy w chłopskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 31. Domownicy w miejskich gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 32. Mieszkańcy szlacheckich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć).
- Tabela 33. Mieszkańcy urzędniczych gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć).
- Tabela 34. Mieszkańcy chłopskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć).
- Tabela 35. Mieszkańcy miejskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć).
- Tabela 36. Płatnicy pogłównego na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z podziałem na płeć).
- Tabela 37. Liczba mężczyzn na 100 kobiet w poszczególnych kategoriach mieszkańców chłopskich gospodarstw.
- Tabela 38. Przeciętna liczba mieszkańców powyżej 10 lat w gospodarstwach domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 39. Struktura gospodarstw domowych drobnej szlachty na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 40. Struktura gospodarstw domowych szlachty nieposesjonackiej na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 41. Struktura gospodarstw domowych szlachty posesjonackiej na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 42. Struktura szlacheckich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w. (z wyłączeniem gospodarstw urzędniczych)
- Tabela 43. Struktura urzędniczych gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 44. Struktura chłopskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Tabela 45. Struktura miejskich gospodarstw domowych na Podlasiu w drugiej połowie XVII w.
- Wykres 1. Struktura wyznaniowa płatników pogłównego w wybranych miastach podlaskich w drugiej połowie XVII w.
- Wykres 2. Struktura mieszkańców gospodarstw domowych w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Wykres 3. Struktura gospodarstw domowych w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w. (w odsetkach).

Zestawienie 1. Urzędnicy ziemi bielskiej płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Zestawienie 2. Urzędnicy ziemi drohickiej płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Zestawienie 3. Urzędnicy ziemi mielnickiej płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Zestawienie 4. Urzędnicy województwa podlaskiego płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Zestawienie 5. Urzędnicy spoza województwa podlaskiego płacący pogłównie w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

Zestawienie 6. Liczba wiejskich warsztatów rzemieślniczych w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w. (na podstawie rejestrów pogłównego).

Zestawienie 7. Przykłady ewolucji rodzin chłopskich w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.

BIBLIOGRAFIA

- Åkerman S., Johansen H. C., Gaunt D., *Chance and Change, Social and Economic Studies in Historical Demography in the Baltic Area*, Odense 1978.
- Akty izdavaemye Vilenskoju Archeografičeskoju Kommissieju, t. 33, Vilno 1908.
- Aleksandrov V. A., *Tipologia' russkoj krestianskoj semi v epoku feodalizma*, „Istoria SSSR”, 1981, nr 3, s. 78–96.
- Alexandrowicz S., *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV – I połowa XVII w.)*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 137–156.
- Alexandrowicz S., *Powstanie sieci miejskiej Podlasia na tle wczesnych procesów urbanistycznych w Wielkim Księstwie Litewskim*, KHKM, r. 28, 1980, nr 3, s. 413–428 i mapa.
- Antoniuk J., Matejczyk H., *„Potop” szwedzki na Podlasiu*, Białystok 1956.
- Anusik Z., *Struktura społeczna szlachty bractawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 r.*, PH, t. 76, 1985, z. 2, s. 233–251.
- Ariès P., *L'enfant et la vie familiale sous l'Ancien Régime*, Seuil 1973.
- Bagińska E., *Patronat Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostoczyna”, 1994, nr 4, s. 18–28.
- Bagińska E., *Rekrutacja klienteli radziwiłłowskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostoczyna”, 1998, nr 1, s. 3–14.
- Bagińska E., *Szlachta podlaska w kręgu Radziwiłłów birżańskich*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 30–40.
- Baklanova E. N., *Krest'janskij dvor i obščina na russkom Severe*, Moskva 1976.
- Balázs E. H., *La noblesse hongroise et les lumières*, [w:] *Noblesse française, noblesse hongroise, XVI^e–XIX^e siècles*, red. B. Köpeczi i E. H. Balázs, Budapest 1981, s. 179–181.
- Baranowski B., *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku*, Warszawa 1958.
- Baranowski B., *Ludzie luźni w południowo-wschodniej Wielkopolsce w XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, t. 3, 1953, s. 252–269.
- Baranowski B., *Rozmiary i rejonizacja przemysłu młynarskiego w Polsce w XVI–XVIII w.*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria I, z. 75, Łódź 1971, s. 15–37.

- Baranowski B., *Walka klasowa chłopów ze starostwa brańskiego na Podlasiu* (w. XVII–XVIII), RDSiG, t. 15, 1953, s. 77–106.
- Baranowski B., *Z dziejów antyfeudalnych ruchów chłopskich na Podlasiu. Walka chłopów suraskich z feudalnym uciskiem w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1953.
- Baranowski I. T., *Podlasie w przededniu Unii Lubelskiej*, PH, t. 7, 1908, z. 1, s. 48–74, z. 2, 183–203 i z. 3, 299–321.
- Baranowski I. T., *Sprawa szlachty poddańczej w starostwie tykocińskim*, PH, t. 13, 1911, z. 3, s. 248–254.
- Bardet J. P., *La démographie des villes de la modernité (XVI–XVIII siècles): mythes et réalités*, „Annales de démographie historique”, 1974, s. 101–126.
- Baulant M., *La famille en miettes. Sur un aspect de la démographie du XVII siècle*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 959–968.
- Bellettini A., *Quelques considérations sur les problèmes de la représentativité des recherches en démographie historique*, „Annales de démographie historique”, 1972, s. 55–58.
- Belorussija v epochu feodalizma, t. 1–2, Minsk 1959–1960.
- Béranger J., *Noblesse et absolutisme de François I à Louis XIV*, [w:] *Noblesse française, noblesse hongroise, XVI^e–XIX^e siècles*, red. B. Köpeczi i E. H. Balázs, Budapest 1981, s. 11–34.
- Berkner L. K., *Peasant Household Organisation and Demographic Change in Lower Saxony (1689–1766)*, [w:] *Population Patterns in the Past*, red. R. Lee, New York 1976, s. 53–69.
- Berkner L. K., *The Stem Family and the Developmental Cycle of the Peasant Household. An Eighteenth-Century Austrian Example*, „American Historical Review”, t. 77, 1972, s. 398–418.
- Berlińska A., *Z dziejów kształtowania się nazwisk mieszczan na Podlasiu*, „Białostoczczyzna”, 1991, nr 1, s. 12–13.
- Bezzubik E., *Dworniczka w Małopolsce w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. 2, 1996, s. 5–45.
- Bluche F., Solnon J.-F., *La véritable hierarchie sociale de l'ancienne France. Le tarif de la première capitation*, Genève 1983.
- Błaszczyk G., *Żmudź w XVII i XVIII wieku. Zaludnienie i struktura społeczna*, Poznań 1985.
- Bogucka M., *Rodzina w polskim mieście XVI–XVII wieku: wprowadzenie w problematykę*, PH, t. 74, 1983, z. 4, s. 495–507.
- Bogucka M., *Z zagadnień socjotopografii większych miast Polski*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, Warszawa–Poznań–Toruń, 1976, s. 147–175.
- Bogucka M., Roślanowski T., *Structures sociales et morphologies urbaines dans le développement historique des villes polonaises depuis le haut Moyen Age jusqu'à la fin du XVIII siècle*, „Studia Historiae Oeconomicae”, t. 15, 1980, s. 99–131.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

- Bokota P., *Księgi metrykalne parafii św. Jana we Włocławku jako źródło do badań nad miejscową społecznością do końca XVIII wieku*, PDP, t. 20, 1997, s. 95–103.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 1–17, Warszawa 1899–1913.
- Bónis G., *Die ungarischen Stände in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Ständische Vertretungen in Europa im 17. und 18. Jahrhundert*, red. D. Gerhard, Göttingen 1969, s. 286–309.
- Borowski E., *Działalność Panien Benedyktyn w Drohiczyńce nad Bugiem*, „Studia Teologiczne”, t. 7, 1989, s. 83–135.
- Borowski S., *Prawdopodobieństwo powiększenia rodziny w mikroregionie Czacz od XVII do XX wieku*, PDP, t. 10, 1977, s. 135–155.
- Borowski S., *Procesy demograficzne w mikroregionie Czacz w latach 1598–1975*, PDP, t. 9, 1976, s. 95–191.
- Borowski S., *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy*, PDP, t. 8, 1975, s. 125–180.
- Borscheid P., *Familie — Wirtschaft — Gesellschaft. Materialien zu einer Sozialgeschichte der Familie in Deutschland*, „AAG Bijdragen”, t. 23, 1980, s. 83–95.
- Borscheid P., *Geschichte des Alters, 16–18 Jahrhundert*, „Studien zur Geschichte des Alltags”, vol. 7, Münster 1987.
- Borscheid P., Teuteberg H. J., *Ehe, Liebe, Tod*, Münster 1983.
- Brodnicka E., *Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, cz. 2, PDP, t. 3, 1970, s. 179–202.
- Brunner O., *Das „Ganze Haus” und die altereuropäische Ökonomik*, „Zeitschrift für Nationalökonomie”, t. 13, 1950, s. 114–142.
- Bujak F., *Źródła do historii zaludnienia Polski*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 IX 1935 r.*, Lwów 1936, t. 2, s. 297–319.
- Burguière A., *Pour une typologie des formes d'organisation domestique de l'Europe moderne (XVI^e–XIX^e siècles)*, „Annales ESC”, t. 41, 1986, s. 639–656.
- Burzyński P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1–2, Kraków 1871.
- Butkiewicz M., *Dobra szlacheckie w powiecie tykocińskim*, Lublin 1998.
- Bůžek V., *Nižši šlechta v politickém systému a kultuře předbělohorských Čech*, Praha 1996.
- Bystroń J. S., *Nazwiska polskie*, Lwów–Warszawa 1936.
- Cackowski S., *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII–XVIII w.*, Toruń 1961.
- Chamerska H., *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832–1864)*, Warszawa 1974.
- Charewiczowa Ł., *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, Lwów 1938.
- Cloet M., Vandenbroeke Ch., *Tien bijdragen tot lokale en regionale demografie in Vlaanderen*, Historische Uitgaven 1989.
- Collomp A., *Famille nucléaire et famille élargie en Haute Provence au XVIII (1703–1734)*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, s. 969–974.
- Collomp A., *Familles. Habitations et cohabitations*, [w:] *Histoire de la vie privée*, t. 3, Paris 1986, s. 501–540.

- Conze W., *Ostmitteleuropa: von der Spätantike bis zum 18. Jahrhundert*, München 1992.
- Czap P. jr., *The Perennial Multiple Family Household, Mishino, Russia, 1782–1858*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982, s. 5–26.
- Czapliński W., Długosz J., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976.
- Czapska A., *Węgrów. Monografia historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1959.
- Ćwiek Z., *Z dziejów wsi koronnej XVII wieku*, Warszawa 1966.
- Dacewicz L., *Kształtowanie się nazw osobowych od zawodowych na terenie dawnego województwa podlaskiego (XVI–XVII w.)*, „Studia Podlaskie”, t. 4, 1993, s. 93–99.
- Dacewicz L., *Nazewnictwo kobiet w dawnym powiecie mielnickim (XVI–XVIII)*, Białystok 1994.
- Dacewicz L., *Problematyka i stan badań antroponimii regionu białostockiego*, „Białostoczczyzna”, 1992, nr 2, s. 32–34.
- Dacewicz L., *Sposoby identyfikacji szlachty w XVI-wiecznej ziemi bielskiej*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 15–21.
- Dany D., *La migration et les méthodes nominatives: l'exemple hongrois*, „Annales de démographie historique”, 1972, s. 69–82.
- Davis N. Z., *Frauen und Gesellschaft am Beginn der Neuzeit*, Frankfurt 1989.
- Dąbkowski P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1–2, Lwów 1910–1911.
- Degryse K., *Sociale ongelijkwaardigheid te Antwerpen in 1747*, „Bijdragen tot de geschiedenis”, t. 57, 1974, nr 1–2, s. 126–145.
- Depauw J., *Amour illégitime et société à Nantes au XVIII^e siècle*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 1155–1182.
- Deprez P., *The demographic development of Flanders in the eighteenth century*, [w:] *Population in History*, London 1974, s. 608–630.
- Deresiewicz J., *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (w XVI–XVIII w.)*, Warszawa 1959.
- Drewicz M., *Szlachta ziemi wiskiej i łomżyńskiej na podstawie rejestru pogłównego z roku 1673*, maszynopis, 1992, IH UW.
- Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, red. S. K. Kuczyński, Białystok 1991.
- Dupâquier J., *Pour la démographie historique*, Paris 1984.
- Dupâquier J., *Sur la population française au XVII^e et au XVIII^e siècle*, „Revue historique”, 1968, nr 239, s. 43–79.
- Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, Wrocław 1954.
- Dworzaczek W., *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, PH, t. 47, 1956, nr 4, s. 656–684.
- Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, pod red. M. Ślusarskiej, Warszawa 1998.

- Dziennik Franciszka Tannera dworzanina księcia Michała Czartoryskiego, gdy ten był posłem do Moskwy 1678*, [w:] *Zbiór pamiętników o dawnej Polsce* przez J. U. Niemcewicza, t. 5, Lipsk 1840.
- East-Central Europe in Transition from the Fourteenth to the Seventeenth Century*, opr. A. Mączak, H. Samsonowicz, P. Burke, Cambridge 1985.
- Fauve-Chamoux A., *Rodzina a gospodarstwo w Europie przedprzemysłowej (XVI–XVIII wiek)*, „*Studia Podlaskie*”, t. 5, 1995, s. 133–148.
- Fleury M., Henry L., *Pour connaître la population de la France depuis Louis XIV. Plan de travaux par sondage*, „*Population*”, t. 13, 1958, nr 2, s. 663–686.
- Flinn M. W., *The European Demographic System 1500–1820*, Brighton 1981.
- Forge A., *Famille. L'honneur et le secret*, [w:] *Histoire de la vie privée*, t. 3, Paris 1986, s. 581–585.
- Franz G., *Der dreissigjährige Krieg und das deutsche Volk*, Stuttgart 1961.
- Fügedi E., *The demographic landscape of East-Central Europe*, [w:] *East-Central Europe in Transition from the Fourteenth to the Seventeenth Century*, opr. A. Mączak, H. Samsonowicz, P. Burke, Cambridge 1985, s. 47–58.
- Furtak T., *Kilka zagadnień z demografii historycznej szlachty polskiej*, RDSiG, t. 6, 1937, s. 31–58.
- Gałąj R., *Życie codzienne szlachty polskiej w okresie sarmatyzmu*, Szczecin 1998.
- Gaunt D., *Household Typology: Problems, Methods, Results*, [w:] S. Åkerman, H. C. Johansen, D. Gaunt, *Chance and Change. Social and Economic Studies in Historical Demography in the Baltic Area*, Odense 1978, s. 69–83.
- Gaworko H., *Orla i włość orlańska w XVI–XVIII wieku*, maszynopis, 1982, UwB.
- Gierowski J. A., *Kartki z rodowodu biedoty wiejskiej*, Warszawa 1951.
- Gierowski J. A., *Luźni ludzie na Mazowszu w świetle uchwał sejmikowych*, PH, t. 40, 1949, s. 164–202.
- Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973.
- Gieysztorowa I., *Badania nad historią zaludnienia Polski*, KHKM, r. 11, 1963, nr 3/4 s. 523–562.
- Gieysztorowa I., *Przeszłość i przyszłość polskiej demografii prestatystycznej*, RDSiG, t. 26, 1964, s. 222–225.
- Gieysztorowa I., *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976.
- Gieysztorowa I., *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i demografii Polski XVI i XVII w.*, KHKM, r. 10, 1962, nr 3–4, s. 575–593.
- Gieysztorowa I., Ładogórski T., *W sprawie badań nad zaludnieniem dawnej Polski*, KHKM, r. 6, 1958, nr 1–2, s. 45–60.
- Gloger Z., *Dawna ziemia bielska i jej szlachta cząstkowa*, Warszawa 1873.
- Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903.
- Gloger Z., *Kilka wiadomości o szlachcie zagonowej mazowieckiej i podlaskiej*, „*Niwa*”, r. 7, 1879, t. 14, z. 91, s. 489–503.
- Główska D., *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1991.

- Główna D., *Inny pan. Chłopi w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVII–XVIII wieku*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, pod red. M. Ślusarskiej, Warszawa 1998, s. 27–36.
- Główna D., *Przewodnik, inicjator, adwersarz? Uwagi o miejscu plebana w społeczności wiejskiej w XVII–XVIII wieku na przykładzie diecezji płockiej*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII wieku*, pod red. M. Ślusarskiej, Warszawa 1998, s. 55–67.
- Goldberg J., *Stosunki agrarne w miastach ziemi wieluńskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, Łódź 1960.
- Gołębiowski Ł., *Domy i dwory, przy tem opisanie apteczki, kuchni, stołów, uczt, biesiad, trunków i pijatyki, łózek, pościeli, ogrodów, powozów i koni, błanów, kartów, wszelkich zwyczajów dworskich i różnych obyczajowych szczegółów*, Warszawa 1836.
- Gorazzi M., *The Extended Family in Southeastern Europe*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982, s. 89–102.
- Gostomski A., *Gospodarstwo*, Wrocław 1951.
- Goubert P., *Family and province: a contribution to the knowledge of family structures in early modern France*, „Journal of Family History”, t. 2, 1977, nr 3, s. 179–195.
- Górny K., *Ze studiów nad stosunkami ludnościowymi Torunia w XVIII w.*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia, XI, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 74, Toruń 1977, s. 71–97.
- Górska K., *Przyczynek do krytyki rejestrów poborowych z XVI w.*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 1, 1957, s. 185–189.
- Grochowska I., *Klęski elementarne na Podlasiu na przełomie XVII–XVIII w.*, „Białostoczczyzna”, 1993, nr 2, s. 9–10.
- Grygajtis K., *Z dziejów osadnictwa tatarskiego w Polsce (od XIV do początków XX w.)*, „Przegląd Orientalistyczny”, 1977, nr 2, s. 135–140.
- Grzywacz J., *Województwo płockie w świetle rejestru pogłównego generalnego z roku 1662*, maszynopis, 1992, IH UW.
- Guery A., *État, classificaton sociale et compromis sous Louis XIV: la capitation de 1695*, „Annales ESC”, 1986, nr 5, s. 1041–1060.
- Guldon Z., *Zaludnienie Polski w 1629 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 33, 1968, s. 43–52.
- Guldon Z., Wajda K., *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początku XX w.*, Toruń 1970.
- Haas W., *Leben unter einem Dach*, Herder 1963.
- Halecki O., *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915.
- Hammel E. A., *Household Structure in Fourteenth-Century Macedonia*, „Journal of Family History”, t. 5, 1980, s. 242–273.
- Hammel E. A., *The Zadruga as process*, [w:] *Household and Family in past time*, red. P. Laslett i R. Wall, Cambridge 1972, s. 335–373.
- Hammel E. A., Laslett P., *Comparing Household Structure over Time and between Cultures*, „Comparative Studies in Society and History”, t. 16, 1974, s. 73–109.

- Hareven T. K., *The family cycle in historical perspective: a proposal for a developmental approach*, [w:] *The Family Life Cycle in European Societies*, wyd. J. Cuisenier, The Hague 1977, s. 339–352.
- Hausen K., *Familie als Gegenstand Historischer Sozialwissenschaft. Bemerkungen zu einer Forschungsstrategie*, „Geschichte und Gesellschaft”, r. 1, 1975, z. 2/3, s. 171–209.
- Hélin E., *Les capitations liégeoises*, Leuven 1961.
- Historia chłopów polskich*, t. 1, *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, opr. J. Burszta i in., Warszawa 1970.
- Historiens et populations. Liber Amicorum Etienne Hélin*, Louvain-la-Neuve 1991.
- Hochstadt S., *Migration in Preindustrial Germany*, „Central European History”, t. 16, 1984, s. 195–224.
- Höhn Ch., *Von der Grossfamilie zur Kernfamilie? Zum Wandel der Familienform während des demographischen Übergangs*, „Zeitschrift für Bevölkerungswissenschaft”, vol. 3, 1988, s. 237–250.
- Horn M., *Chronologia i zasięg terytorialny żydowskich cechów rzemieślniczych w dawnej Polsce (1613–1795)*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z Konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 201–213.
- Horska P., *La famille de l'Europe Centrale slave aux XVII^e–XVIII^e siècles*, [w:] *Les modèles familiaux en Europe aux XVI^e–XVIII^e siècles*, red. C. Kuklo, Białystok 1992, s. 57–63.
- Horska P., *La reconstitution des familles de l'époque préstatistique et l'histoire sociale. L'exemple de la Bohême*, [w:] *Historiens et populations. Liber Amicorum Etienne Hélin*, Louvain-la-Neuve 1991, s. 75–80.
- Hoszowski S., *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X–XVIII w.)*, RDSiG, t. 13, 1951, s. 37–198.
- Household and Family in past time*, red. P. Laslett i R. Wall, Cambridge 1972.
- Houston R. A., Withers C. W. J., *Population mobility in Scotland and Europe, 1600–1900: a comparative perspective*, „Annales de démographie historique”, 1990, s. 285–308.
- Imhof A. E., *Einführung in die historische Demographie*, München 1977.
- Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XIX w.*, t. 1, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, A. Keckowa i J. Leskiewiczowa, Wrocław 1958.
- Izydorczyk A., *Pozycja służby w rodzinie chłopskiej w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, Lublin 1987, s. 161–165.
- Izydorczyk-Kamler A., *La famille paysanne en Petite Pologne aux XV^e et XVI^e siècles*, [w:] *Les modèles familiaux en Europe aux XVI^e–XVIII^e siècles*, red. C. Kuklo, Białystok 1992, s. 37–40.
- Izydorczyk-Kamler A., *Pozarolnicze formy prac najemnych na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo*, Białystok 1992, s. 221–227.

- Izydorczyk-Kamler A., *Praca najemna na wsi małopolskiej w XVI i I połowie XVII w.*, KH, t. 97, 1990, nr 1–2, s. 3–31.
- Jabłonowski A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 1–3, Warszawa 1908–1909.
- Jacquart J., *Immobilisme et catastrophes 1560–1660*, [w:] *Histoire de la France rurale*, t. 2, Seuil 1975, s. 277–279.
- Jakovenko N. M., *Sproba obrachunku čiselnosti šlachty na pravobereznij Ukrajinі u peršij połovyni XVII st.*, [w:] *Ukrajina i Polšča v period feodalizmu*, Kiiv 1991, s. 86–97.
- Janas E., *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998.
- Janssens P., Van Cauwenberghe E., *De nobiliaire mobiliteit in de Zuidelijke Nederlanden (15de-18de eeuw): Inleiding tot de computeranalyse*, „Bijdragen tot de geschiedenis”, t. 57, 1974, s. 228–255.
- Jaritz G., Müller A., *Migration in der Feudalgesellschaft*, „Studien zur historischen Sozialwissenschaft”, Frankfurt, Campus, vol. 8, 1988.
- Jarmolik W., *Początki województwa podlaskiego*, „Podlasie”, cz. 2, Białystok 1988, s. 15–19.
- Jarmolik W., *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVI–XVII wieku*. *Królewska historia miasta*, „Białostoczczyzna”, 1991, nr 3, s. 5–9.
- Jarnutowski J., *Tykoćin, miasto w dawnej Ziemi Bielskiej*, „Biblioteka Warszawska”, t. 4, 1885, s. 165–188.
- Kahk J., Palli H., Uibu H., *Peasant Family and Household in Estonia in the Eighteenth and the First Half of the Nineteenth Centuries*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982, s. 76–88.
- Kamler M., *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*, Warszawa 1991.
- Kapica Milewski I., *Herbarz. Dopełnienie Niesieckiego*, Kraków 1870.
- Karpiński A., *Pauperes. O mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1983.
- Karpiński A., *Żeńska służba domowa w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII w.*, [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992, s. 41–61.
- Kersten A., *Chłopi polscy w walce z najazdem szwedzkim 1655–1656*, Warszawa 1958.
- Kersten A., *Warszawa kazimierzowska 1648–1668. Miasto, ludzie, polityka*, Warszawa 1971.
- Kędełski M., *Liczebność i struktura społeczno-gospodarcza ludności żydowskiej w Poznaniu w drugiej połowie XVIII wieku*, PDP, t. 20, 1997, s. 17–33.
- Kędełski M., *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992.
- Kintz J.-P., *La mobilité humaine en Alsace essai de présentation statistique XIV^e–XVIII^e siècles*, „Annales de démographie historique”, 1970, s. 157–183.
- Kleczyński J., *Pogłównie generalne w Polsce i oparte na nim spisy ludności*, RAH, t. 30, 1894, s. 240–262.
- Kleczyński J., *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej*, RAH, t. 30, 1894, s. 33–61.

- Kłoz J., Maroszek J., *Dzieje Goniądza w 450 rocznicę praw miejskich*, Białystok–Goniądz 1997.
- Kochowski W., *Historija panowania Jana Kazimierza przez nieznanego autora...* wydana z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego, t. 2, Poznań 1840.
- Kołbuk W., *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998.
- Kołodziejczyk A., *Rozprawy i studia z dziejów Tatarów litewsko-polskich i islamu w Polsce w XVII–XX wieku*, Siedlce 1997.
- Kondratiuk D., *Szpitalnictwo na Podlasiu w okresie przedrozbiorowym*, maszynopis, 1987, UwB.
- Konferowicz S., *Fryderyk Józef Moszyński statystyk doby Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 1961.
- Kopczyński M., *Dwór a rodzina chłopska — przymus i koegzystencja*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII w.*, pod red. M. Ślusarskiej, Warszawa 1998, s. 13–26.
- Kopczyński M., *Młodość i młodzież na Kujawach w XVIII wieku. Rzecz o czeladzi i służbie w świetle parafialnych spisów mieszkańców z 1791 roku*, PH, t. 86, 1995, z. 3–4, s. 329–350.
- Kopczyński M., *Starość nie radość? Ludzie starzy na wsi kujawskiej schyłku XVIII stulecia*, „Zapiski Historyczne”, t. 61, 1996, z. 4, s. 45–68.
- Kopczyński M., *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1998.
- Kopczyński M., *Szlachta województw chełmińskiego i pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662. Próba analizy liczbowej*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI–XX wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)*, red. J. Dygdała, Toruń 1993, s. 41–53.
- Koral P., *Rodzina szlachecka w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej w świetle rejestrów pogłównego z 1673 roku*, PH, t. 86, 1995, z. 3–4, s. 361–367.
- Koral P., *Województwo sieradzkie i ziemia wieluńska w świetle rejestrów pogłównego z 1673 roku*, maszynopis, 1993, IH UW.
- Korgul A., *Relikty osadnictwa tatarskiego na terenie województwa białostockiego i jego geneza*, maszynopis, 1974, UwB.
- Kosven M. O., *Semejnaja obščina i patronimija*, Moskwa 1963.
- Kozak E., *Studzy podlascy Bogusława Radziwiłła*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały z sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 57–74.
- Kozakiewicz-Jankowska I., *Struktura społeczeństwa polskiego w II połowie XVII w. na podstawie taryf pogłównego generalnego*, maszynopis, 1977, UwB.
- Kuchowicz Z., *Warunki zdrowotne wsi i miasteczek województw łęczyckiego i sieradzkiego w XVIII wieku*, Łódź 1961.
- Kukło C., *Funkcjonowanie społeczności parafialnej na tle analizy rejestracji chrztów parafii Trzcianna 1600–1654*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 3, Warszawa 1983, s. 189–227.
- Kukło C., *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Białystok 1998.

- Kuklo C., *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975–1985*, PDP, t. 18, 1990, s. 93–115.
- Kuklo C., *Próba analizy demograficznej rejestracji metrykalnej ślubów parafii Trzciannie w pierwszej połowie XVII w.*, PDP, t. 13, 1981, s. 89–115.
- Kuklo C., *Próba obliczenia ludności Suraza według stanu na 1663 r.*, „Zeszyty Naukowe”. FUW w Białymstoku, z. 19, Humanistyka, Dział H — Prace historyczne, t. 4, 1977, s. 41–56.
- Kuklo C., *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.
- Kula W., *La seigneurie et la famille paysanne dans la Pologne du XVIII^e s.*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 949–958.
- Kula W., *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną*, RDSiG, t. 13, 1951, s. 23–110.
- Kulecki M., *Spuścizna aktowa sądów ziemskich i grodzkich województwa podlaskiego — źródła do dziejów tamtejszej szlachty*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały z sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 141–144.
- Kumor B., *Przepisy prawne w sprawie chrztu dzieci w XVI–XVIII w.*, PDP, t. 9, 1976, s. 41–56.
- Kurpas J., *Początki ksiąg metrykalnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2, 1961, z. 1–2, s. 5–42.
- Labatut J. P., *Les noblesses européennes de la fin du XV^e siècle à la fin du XVIII^e siècle*, Paris 1978.
- Laslett P., *La famille et le ménage: approches historiques*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 847–872.
- Laslett P., *La parenté en chiffres*, „Annales ESC”, t. 43, 1988, nr 1, s. 5–24.
- Laslett P., *Le cycle familial et le processus de socialisation: caractéristiques du schéma occidental considéré dans le temps*, [w:] *The Family Life Cycle in European societies*, wyd. J. Cuisenier, Mouton, The Hague, Paris 1977, s. 317–338.
- Laslett P., *Le monde que nous avons perdu*, Paris 1969.
- Laslett P., *Mean household size in England since in sixteenth century*, [w:] *Household and Family in past time*, ed. P. Laslett, R. Wall, Cambridge 1972, s. 125–158.
- Laszuk A., *Duża i średnia prywatna własność ziemska na Podlasiu w II poł. XVII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 41–55.
- Laszuk A., *Dwory urzędników na Podlasiu w II połowie XVII w.*, „Białostocczyzna”, 1993, nr 1, s. 11–19.
- Laszuk A., *Ludność Brańska na przełomie XVII i XVIII w.*, „Białostocczyzna”, 1994, nr 4, s. 29–39.
- Laszuk A., *Parafia siemiatycka i jej mieszkańcy w XVII w.*, „Białostocczyzna”, 1993, nr 2, s. 25–29.
- Laszuk A., *Rejestry podatkowe z XVI–XVIII w. jako źródło do badań osadniczych i demograficznych województwa podlaskiego*, „Archeion”, t. 92, 1993, s. 49–61.

- Laszuk A., *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, „Białostoczczyzna”, 1992, nr 2, s. 1–4.
- Laszuk A., *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r.*, PH, t. 79, 1988, z. 3, s. 425–456.
- Laszuk A., *Taryfy podatkowe zwierciadłem struktur społecznych*, [w:] *Między polityką a kulturą*, pod red. C. Kukli, Warszawa 1999, s. 183–198.
- Laszuk A., *Włość dubieńska — historia jednej dzierżawy*, „Białostoczczyzna”, 1995, nr 2, s. 3–10.
- Laszuk A., *Zaścianki i królewszczyny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998.
- Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, wyd. K. W. Wójcicki, t. 1, Warszawa 1853.
- Lavan M., *Nobles et paysans en Russie, de „l'âge d'or” du servage à son abolition (1761–1861)*, „Annales ESC”, t. 21, 1966, nr 1, s. 111–140.
- Le Roy Ladurie E., *Structures familiales et coutumes d'héritage en France au XVI^e siècle: Système de la coutume*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 825–846.
- Lebrun F., *Naissances illégitimes et abandons d'enfants en Anjou au XVIII^e siècle*, „Annales ESC”, t. 27, 1972, nr 4–5, s. 1183–1189.
- Lehners J.-P., *A propos de la démographie au Grand-Duché de Luxembourg: sources, problèmes, perspectives*, [w:] *Historiens et populations. Liber Amicorum Etienne Hélin*, Louvain-la-Neuve 1991, s. 85–108.
- Les modèles familiaux en Europe aux XVI^e–XVIII^e siècles*, red. C. Kuklo, Białystok 1992.
- Lesthaeghe R., *Een demografisch model voor de Oostvlaamse landelijke populatie in de 18 de eeuw*, „Belgische Tijdschrift voor Nieuwste Geschiedenis”, t. 5, 1974, s. 61–101.
- Leszczyński A., *Żydzi ziemi bielskiej od połowy XVII w. do 1795 r.*, Wrocław 1980.
- Lewicki A., *Dzierżawa tajeńska w XVII–XVIII w.*, maszynopis, 1981, UwB.
- Litak S., *Podziały administracyjne kościoła tacińskiego w Polsce około 1772 r.*, KH, r. 89, 1982, nr 4, s. 557–579.
- Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski i J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa 1959.
- Maksay F., *Le pays de la noblesse nombreuse*, Budapest 1980.
- Markowska D., *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864–1964*, Wrocław 1970.
- Maroszek J., *Knyszyński dworec królewski*, „Białostoczczyzna”, 1993, nr 3, s. 3–24.
- Maroszek J., *Osadnictwo drobnoszlacheckie w miastach podlaskich w XVI–XVIII w. Problem konkurencji gospodarczej*, „Zeszyty Naukowe”. FUW w Białymstoku, z. 19, Humanistyka, 1977, t. 4, s. 201–219.
- Maroszek J., *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI–XVIII w.*, [w:] M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV–XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 88–191.
- Maroszek J., *Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV–XVIII w. (do 1801 r.)*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Siemiatycz*, Warszawa 1989, s. 7–42.

- Maroszek J., *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII–XVIII w. Magnacka historia miasta*, „Białostocczyzna”, 1991, nr 4, s. 1–5.
- Matuszewski J., *Ewolucja nazwisk polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 16, 1970, s. 191–252.
- Matuszewski J., *Tytułomania szlachecka w świetle patronimików odurzędniczych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 15, 1970, s. 237–271, t. 16, 1970, s. 157–190.
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Mączak A., *Robotnicy rolni z Mazowsza i Podlasia na Żuławach w początku XVI wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. 3, 1962, s. 401–408.
- Medick H., *The proto-industrial family economy: the structural function of household and family during the transition from peasant society to industrial capitalism*, „Social History”, t. 1, 1976, s. 291–315.
- Mertes K., *The English Noble Household, 1250–1600*, Oxford 1988.
- Meyer J., *La noblesse française à l'époque moderne (XVI^e–XVIII^e siècles)*, Paris 1991.
- Meyer J., *Noblesse de bocages: essai de typologie d'une noblesse provinciale*, [w:] *Noblesse française, noblesse hongroise, XVI^e–XIX^e siècles*, red. B. Köpeczi i E. H. Balázs, Budapest 1981, s. 35–56.
- Meyer J., *Noblesses et pouvoirs dans l'Europe d'Ancien Régime*, Paris 1973.
- Michalewicz J., *Elementy demografii historycznej*, Warszawa 1979.
- Michaluk D., *Ziemia mielnicka XV–XVIII w. Kształtowanie się terytorium i własności ziemskiej*, maszynopis, 1999, UMK.
- Michaluk D., *Mielnik stolica ziemi mielnickiej na Podlasiu (do końca XVIII wieku)*, Mielnik 1999.
- Michaluk D., *Rozwój układu przestrzennego m. Narew w XV–XVIII w.*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1995, nr 9, s. 5–14.
- Michaluk D., *Rozwój układu przestrzennego Mielnika w XIII–XVIII w.*, „Studia Podlaskie”, t. 4, 1993, s. 25–50.
- Michaluk D., *Zdziejów Narwi i okolic. W 480 rocznicę nadania prawa chełmińskiego 1514–1994*, Białystok–Narew 1996.
- Miehe J., *Zerstörungen durch den Dreissigjährigen Krieg in westelbischen Städten des Erzbistums Magdeburg und des Hochstifts Halberstadt*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”, t. 30, 1990, z. 4, s. 31–48.
- Mikulski K., *Struktura etniczna mieszkańców i status społeczny ludności pochodzenia polskiego w Toruniu od końca XIV do połowy XVII wieku*, „Roczniki Historyczne”, r. 63, 1997, s. 111–129.
- Mironowicz A., *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991.
- Mitterauer M., *Familie und Arbeitsteilung: historischvergleichende Studien*, Wien 1992.

- Mitterauer M., *Familiengrosse — Familientypen — Familienzyklus. Probleme quantitativer Auswertung von österreichischem Quellenmaterial*, „Geschichte und Gesellschaft”, t. 1, 1975, s. 226–255.
- Mitterauer M., *Historisch — antropologische Familienforschung: Fragestellungen und Zugangsweisen*, Wien 1990.
- Mitterauer M., *Vorindustrielle Familienformen. Zur Funktionsentlastung des „ganzen Hauses” im 17. und 18. Jahrhundert*, [w:] Fürst, Bürger, Mensch, opr. F. Engel-Janosi, G. Klingenstein, H. Lutz, Wien 1975, s. 123–185.
- Mitterauer M., Kagan A., *Russian and Central European Family Structures: A Comparative view*, „Journal of Family History”, t. 7, 1982.
- Mitterauer M., Sieder R., *The European Family. Patriarchy to Partnership from the Middle Ages to the Present*, Oxford 1982.
- Mols R., *Introduction à la démographie historique des villes d’Europe du XIV^e au XVIII^e siècle*, Louvain 1954.
- Morzy J., *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965.
- Mrówczyński M., *Ludność i gospodarka Tykocina w XV—XVIII w.*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 3, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1983, s. 161–186.
- Muszyńska J., *Zniszczenia wojenne w okresie II wojny północnej w dobrach biskupstwa krakowskiego (na przykładzie klucza dobrowodzkiego)*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna”, 1995, nr 1, s. 3–12.
- Namaczyńska S., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, Lwów 1937.
- Nędzia i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992.
- Niesiecki K., *Herbarz polski...*, powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nepomucena Bobrowicza, t. 1–10, Lipsk 1839–1845.
- Noblesse française, noblesse hongroise, XVI^e–XIX^e siècles*, red. B. Köpeczi i E. H. Balázs, Budapest 1981.
- Obermann K., *De quelques problèmes et aspects socio-économiques des migrations allemandes du XVI^e au XIX^e siècle*, „Annales de démographie historique”, 1971, s. 121–132.
- Ochmański J., *Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennej do XVI wieku*, Poznań 1981.
- Ochmański J., *Struktura feudalnej własności ziemskiej na Podlasiu w XVI w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 157–163.
- Pałyga J., *Duchowieństwo parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 14, 1966, z. 2, s. 15.
- Pamiętnik M. Jemiołowskiego towarzysza lekkiej chorągwi*, Lwów 1850.
- Pamiętniki historyczne*, wyd. L. Hubert, t. 1, Warszawa 1861.
- Pawluk W., *Położenie chłopów w dobrach boćkowskich w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Białostocki”, t. 3, 1962, s. 9–28.

- Piasecki E., *Charakterystyka demograficzna dawnej rodziny polskiej*, PDP, t. 14, 1983, s. 99–121.
- Piekarz E., *Struktura organizacyjna parafii w dekanacie kazimierskim w drugiej połowie XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 14, 1966, z. 2, s. 76.
- Pillorget R., *La tige et le rameau. Familles anglaise et française XVI–XVIII siècle*, Calmann-Levy 1979.
- Plakans A., *Interaction between the Household and the Kin Group in the Eastern European Past: Posing the Problem*, „Journal of Family History”, t. 12, 1987, s. 163–175.
- Plakans A., *Parentless Children in the Soul Revisions: A Study of Methodology and Social Fact*, [w:] *The Family in Imperial Russia. New lines of historical research*, ed. David L. Ransel, Chicago 1978, s. 85.
- Polaszewski L., *Szlachta Wielkopolski na podstawie rejestrów pogłównego z lat 1673–1676*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 3, Warszawa 1983, s. 231–264.
- Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, Warszawa 1957.
- Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII i XVIII w.*, wyd. S. Pawlik, t. 1, Kraków 1915.
- „Population”, t. 30, 1975, Numéro special, *Démographie historique*.
- Pośpiech A., Tygielski W., *Spółeczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, PH, t. 69, 1978, z. 2, s. 215–237.
- Rachuba A., *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989.
- Radziwiłł B., *Autobiografia*, Warszawa 1979.
- Romaniuk Z., *O początkach osadnictwa żydowskiego na Podlasiu*, „Gryfita”, 1997, nr 2, s. 3–4.
- Rostworowski E., *Ilu było w Rzeczypospolitej obywateli szlachty*, KH, r. 94, 1987, nr 3, s. 3–40.
- Rubner H., *En Forêt de Bohême: immigration et emigration 1500–1960*, „Annales de démographie historique”, 1970, s. 135–142.
- Rudnicki P., *Drobna szlachta podlaska w wojskach radziwiłłowskich w XVII wieku* [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, red. S. Kuczyński, Białystok 1991, s. 57–74.
- Runo I. T., *Podlasie*, „Ziemia”, t. 3, 1912, z. 38, s. 609–611, z. 39, s. 626–629.
- Russocki S., *Elementy wspólnoty w osadach drobnoszlacheckich Mazowsza (XV–XIX w.)*, „Zeszyty Naukowe”. FUW w Białymstoku, z. 19, Humanistyka, 1977, t. 4, Dział H, s. 175–200.
- Rutkowski J., *Poddaństwo włościan w XVIII wieku w Polsce i niektórych innych krajach Europy*, Poznań 1921.
- Rutkowski J., *Przebudowa wsi w Polsce po wojnach połowy XVII w.*, [w:] *Studia z dziejów wsi polskiej XVI–XVIII w.*, Warszawa 1956.
- Rybarski R., *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.

- Rychlikowa I., *Klucz wielkoporebski Wodzickich w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa 1960.
- Samsonowicz H., *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVII w.*, Warszawa 1954.
- Sandgruber R., *Innerfamiliale Einkommens- und Konsumaufteilung: Rollenverteilung und Rollenverständnis in Bauern-, Heimarbeiter und Arbeiterfamilien Österreichs im 18., 19. und frühen 20. Jahrhundert*, [w:] P. Borscheid, H. J. Teuteberg, *Ehe, Liebe, Tod*, Münster 1983, s. 135–149.
- Sapiehowie. *Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, Petersburg 1890.
- Sawczuk-Nowara H., *Wpływ rezydencji na rozwój miast Białostocczyzny*, Warszawa 1977.
- Sieder R., *Sozialgeschichte der Familie*, Suhrkamp 1987.
- Siedlecki J., *Brańsk Bogustawa Radziwiłła 1653–1669*, Białystok 1991.
- Siedlecki J., *Mikołaj Skaszewski i Krzysztof Żelski — postowie szlachty ziemi bielskiej na sejmy Rzeczypospolitej*, „*Studia Podlaskie*”, t. 3, 1991, s. 27–40.
- Siedlecki J., *Spuścizna aktowa sądów ziemskiego i grodzkiego w Brańsku. Próba szacunku ilościowego*, „*Białostocczyzna*”, 1994, nr 4, s. 98–104.
- Sierocka-Pośpiech M., *Podrzutki i dzieci nieślubne w Starej Warszawie w XVII w. (skala zjawiska)*, [w:] *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*, red. J. Sztetyło, Warszawa 1992, s. 75–84.
- Sikorski R., *Łyki i kotłuny. Pamiętnik mieszczanina podlaskiego*, wyd. K. Bartoszewicz, Kraków 1911.
- Sobczak J., *Czy tatarska ludność Litwy należała do stanu szlacheckiego*, PH, t. 77, 1986, z. 3, s. 477.
- Sokólska J., *Województwo podlaskie w XVI–XVIII wieku*, „*Podlasie*”, cz. 2, Białystok 1988, s. 20–27.
- Stone L., *The Family, sex and marriage in England 1500–1800*, London 1977.
- Stopniak F., *Duchowni w parafiach archidiakonatu lubelskiego w okresie kontrreformacji*, „*Roczniki Humanistyczne*”, t. 7, 1960, z. 2, s. 257–288.
- Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981.
- Sułowski Z., *O właściwą metodę wykorzystywania metryk kościelnych dla badań demograficznych*, KHKM, r. 10, 1962, nr 1–2, s. 81–101.
- Sułowski Z., *Stulecie polskiej demografii historycznej (1882–1982)*, PDP, t. 15, 1984, s. 9–35.
- Szczerba J. M., *Jurydyki i libertacje królewskich miast podlaskich do połowy XVII wieku*, „*Studia Podlaskie*”, t. 1, 1990, s. 13–46.
- Szczypiorski A., *Badania ksiąg metrykalnych a obliczenia ludności Polski w wieku XVII–XVIII*, KHKM, r. 10, 1962, nr 1–2, s. 53–75.
- Szkurlátowski Z., *Organizacja administracji pracy w dobrach wielkiej własności feudalnej w Polsce XVII i XVIII w. w świetle instruktarzy ekonomicznych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, seria A, nr 8, 1957, s. 151–188.
- Śreniowski S., *Problem uwarstwienia chłopstwa w ustroju folwarczno-pańszczyźnianym w Polsce*, PH, t. 46, 1955, z. 4, s. 585–607.

- Topolski J., *Wpływ wojen połowy XVII w. na sytuację ekonomiczną Podlasia*, [w:] *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej H. Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 309–349.
- Tyszkiewicz J., *Ziemie podlaskie w średniowieczu i nowożytności (do połowy XVII w.)*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, Biała Podlaska 1990, s. 13–36.
- Urban W., *Podwójne obsadzanie urzędów w staropolskim województwie lubelskim*, PH, t. 77, 1986, z. 1, s. 61–69.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1–14, Warszawa 1904–1917.
- Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki i J. Urwanowicz, Kórnik 1994.
- Valmary P., *Familles paysannes au XVIII^e siècle en Bas-Quercy. Etude démographique*, Paris 1965.
- Vandermaelen L., *Historisch-demografisch onderzoek van Avelgem 1628–1796*, [w:] M. Cloet, Ch. Vandenbroeke, *Tien bijdragen tot lokale en regionale demografie in Vlaanderen*, Historische Uitgaven 1989, s. 53–80.
- Vielrose E., *Kilka uwag o natężeniu ruchu naturalnego ludności w Polsce w wieku XVII i XVIII*, KHKM, r. 10, 1962, nr 1–2, s. 77–80.
- Vielrose E., *Ludność Polski od X do XVIII wieku*, KHKM, r. 5, 1957, nr 1, s. 3–49.
- Vodarsky Y.-E., *Le mouvement migratoire de la population russe durant la deuxième moitié du XVII^e siècle et le debut du XVIII^e siècle*, „Annales de démographie historique”, 1970, s. 295–296.
- Wagner M., *Szlachta podlaska w korpusie oficerskim w drugiej połowie XVII wieku*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” — Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, 1992, nr 6, s. 5–18.
- Wall R., *European Family and Household Systems*, [w:] *Historiens et populations. Liber Amicorum Etienne Hélin*, Louvain-la-Neuve 1991, s. 617–636.
- Wasilewski T., *Kształtowanie się białostockiego ośrodka miejskiego w XVII i XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985, s. 29–39.
- Waszak S., *Dzielnictwo rodziny mieszczańskiej i ruch naturalny ludności miasta Poznania w końcu XVI i w XVII wieku*, RDSiG, t. 16, 1954, s. 316–356.
- Waszak S., *Ludność i zabudowa mieszkaniowa miasta Poznania w XVI i XVII w.*, „Przegląd Zachodni”, t. 9, 1953, nr 9–10, s. 64–136.
- Wawrzyńczyk A., *Gospodarstwo chłopskie na Mazowszu w XVI i pocz. XVII w.*, Warszawa 1962.
- Wilkiewicz-Wawrzyńczyk A., *Spory graniczne polsko-litewskie w XVI–XVII w.*, Wilno 1938.
- Wiśniewski J., *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 13–294.
- Wiśniewski J., *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny, geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 11, 1977, s. 7–80.

- Wiśniewski J., *Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, 1964, s. 115–135.
- Woude A. M. van der, *Variations in the size and structure of the household in the United Provinces of the Netherlands in the seventeenth and eighteenth centuries*, [w:] *Household and Family in past time*, red. P. Laslett i R. Wall, Cambridge 1972, s. 299–318.
- Wójcik Z., *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959.
- Wyczański A., *Conscience sociale d'un paysan polonais au XVI^e siècle — une énigme?*, [w:] *Les expressions de l'identité sociale en Europe depuis la Renaissance*, Poznań 1990, s. 17–23.
- Wyczański A., *Rodzina w Europie XVI–XVIII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*, cz.1, Warszawa 1991, s. 10–38.
- Wyczański A., Wyrobisz A., *La famille et la vie économique*, „Studia Historiae Oeconomicae”, t. 18, 1983, s. 45–68.
- Wyrobisz A., *Economic landscapes: Poland from the fourteenth to the seventeenth century*, [w:] *East-Central Europe in Transition from the Fourteenth to the Seventeenth Century*, opr. A. Mączak, H. Samsonowicz, P. Burke, Cambridge 1985, s. 36–46.
- Wyrobisz A., *Nowe koncepcje w badaniach nad historią miast europejskich*, PH, t. 80, 1989, z. 1, s. 155–174.
- Wyrobisz A., *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 173–210.
- Wyrobisz A., *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, PH, t. 65, 1974, nr 1, s. 19–39.
- Wyrobisz A., *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca nad Wisłą*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, red. J. Topolski, Lublin 1987, s. 333–342.
- Żabko-Potopowicz A., *Dzieje bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań*, RDSiG, t. 15, 1953, s. 7–56.
- Żytkowicz L., *Studia nad wydajnością gospodarstwa wiejskiego na Mazowszu w XVII w.*, Warszawa 1969.
- Żytkowicz L., *Uwagi o gospodarstwie chłopskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, red. J. Leskiewiczowa, t. 1, Wrocław 1957, s. 1–93.

INDEKS OSOBOWO-GEOGRAFICZNY*

- Abramowicz Jan 20
Alexandrowicz Stanisław 12, 16, 33
Alexandrowicz Walenty 75
Ancuty 60
Anderson Michael 101
Andrianki 41
Angers 117
Anglia 9, 121, 134, 144–146
Anjou 117
Anusik Zbigniew 55
Ariès Philippe 111
Augustów 38, 39, 86, 104, 106
Austria 44, 121, 126, 134, 145, 163
Avelgem 97
- Babiński Marcin 57
Bagnówka 63
Bajki 93
Bałkany 146
Bałtyk 44
Bandinelli Cyrus (Cyriusz) 94
Bandinelli Franciszek 94
Bandinelli Rupert 94
Baranowski Bohdan 67, 71–73
Baranowski Ignacy Tadeusz 6, 7, 63, 66
Bargłówka 40
Bartków 25
Bartosik Andrzej 50
- Bas-Quercy 117
Baubonabek Katarzyna Anna 94
Baubonabek Tadeusz Daniel 94
Bedliński Stanisław 35
Bejsce — parafia 9
bełskie województwo 42
Bemowicz Franciszek 82
Berndorf — parafia 142
Bernatki 38
Beydowie 80
Białasz Grzegorz 50
Białoruś 122, 148, 149, 152
Białoźor Andrzej 154
Białystok 63, 80
Bielsk 21, 32, 37, 83, 85, 86, 89, 92, 95, 105, 151–153
bielska ziemia 6, 13, 17–19, 27, 42, 55, 59, 86, 89, 95, 159
Bilki 82
Biszewski Maciej 154
Błocki Andrzej 65
Bociański Jan 131
Boćki 37, 84, 85, 95, 96, 104
Bogucka Maria 110
Bogusze 47
Bogusze Litewki 48
Bogusze Żale 48
Bohowolski Lucjan 152

* Indeks nie obejmuje załączników, haseł: „Podlasie” i „województwo podlaskie”, nazw etnicznych, imion lub przezwisk osób o nie znanym nazwisku oraz autorów prac wymienianych w przypisach. Nazwiska autorów podano kursywą.

- Bojary Białystok 63
 Bojary Miłasze 63
 Bokiej Kuliski Wojciech 52, 82
 Bokiny 39, 127
 Bokowicze 75
 Bokum Jan 37
 Bolesty 118
 Bolonia 104
 Boratyńska 50
 Bordziłówka 23, 24, 74, 130
Borowski Eugeniusz 152
Borowski Stanisław 138–140
 Borsuki 76
 * Borsukówka 72
 Boruty Chojane 75
 Boryński Wawrzyniec 105
 Borzymowie 47, 48
 Bottini Piotr Franciszek 94
 Brabancja 20
 bractwskie województwo 44, 55
 Branicey 80
 Branicka Aleksandra Katarzyna 57, 91, 94, 118, 155
 Branicki Jan Klemens 64, 94, 118, 155
 Branicki Stefan Mikołaj 118
 Brańsk 37, 83–88, 105, 153
 brański powiat 13, 19, 21, 27, 29, 47, 60, 61, 72, 78, 94, 95, 103, 108, 148, 160
 Bremer Eleonora zob. Jabłonowska
 Eleonora
 Bremer Idzi 40, 55
 Bremer Marianna 55
 Bretania 43
 Brok 67, 94
 Broniszewo 127
 Brugia 162
 Bryki 48, 63
 Brzeski Kazimierz 106
 brzesko-litewskie województwo 12, 31, 39, 54, 55, 123, 142
 Brześcianka 39
 Brzeźnica 60
 Brzoski Gawrony 49
 Brzozowa 65
 Brzozowo Antonie 111
 Brzozowo Chrzczony 118
 Brzozowski Jan Hieronim 80
 Brzozowski Mikołaj 53
 Brzozowski Stanisław 111
 Bucella 23
 Bug 6, 36, 37, 47, 64, 67
Bujak Franciszek 17
 Buratyński 24
Burguière André 147
Butkiewicz Marian 27, 61, 65, 77, 111, 112, 127
 Butler Jan 82
 Butler Marek 55
 Buzka 72

Cackowski Stanisław 68, 71, 72, 77
 Cambridge 10
 Chalecki Heronim Kazimierz 25
 Charafosty 136
Charewiczowa Łucja 118, 129
 Chechłowski Jakub 57
 chełmińskie województwo 45, 59
 Chodory 63
 Chodów 130
 Choiński Paweł 75
 Chojnowscy 63
 Choroszczewo 23
 Chowański Iwan 37
 Chrapowicki Jan Antoni 36, 37, 56, 65
 Chronowska Elżbieta 37, 151
 Chrzastowski Kazimierz 23
 Chybowo 23
 Ciechanowiec 38, 41, 55, 86, 96
 Ciechanowiecki Łukasz 41
 Ciechanowiecki Sebastian 41, 57
 Ciecierscy 106
 Ciecierska Helena Teresa 67
 Cieciszewska Katarzyna 132
 Cieciszewski (Antoni?) 20
 Cieciszewski Kazimierz 25, 53, 105, 132
 Ciepielew 151
 Ciszewski Wojciech 24

- Czacz 9
 Czaczkowski Wojciech 22
 Czaplino 24, 129
 Czarna 82, 128
 Czarnieccy 155
 Czarniecki Stefan 18, 40, 74, 77, 91, 94, 118
 Czartajewo 132
 Czeberaki 24
 Czechy 34, 44, 145
 Czeranów 93
 Czerkawski Włodzimierz 17
 Czerniakowska Maryanna 131
 Ćwiek Zbigniew 71, 72

Dacewicz Leonarda 95
 Dadzik Jan 70
 Daleszyce — parafia 29, 30, 116
 Daniłowicz Jan Karol 94
Davies Norman 44
 Dąbrowa Bydytki 49
 Dąbrowa Moczydły 70
 Dąbrowa Wilki 49
 Dąbrowa — parafia 27, 49
 Dąbrowski Maciej 70
 Dąbrówka Kościelna 49
 Dąbrówka Kościelna — parafia 15, 26, 30, 35, 36, 47–49, 74, 103, 112, 116, 119, 136
 Denhoff Jan 39, 94
 Długotęka 93, 102
 Dniepr 44
 Dobki 121
 Dobkowski Stefan 121
 Dobre Miasto 9, 139
 Dobrzycki Gabriel 154
 † Dobrzyniewo 25
 * Dobrzyniewo — parafia 72
 Dojlidy 56
 Dolistowo 88, 90, 155
 Dołobów 24
 Domanowo — parafia 49
 Dorfbeuern 142
 Dorohatynka 106

 Drelów — parafia 47
 Dręstwo 77
Drobysz Tuszyński Jan Florian 19
 drohicka ziemia 6, 13, 17–19, 46, 47, 57, 59, 78, 92, 93, 94, 97, 103, 109, 148, 151, 160
 Drohiczyn 37, 38, 84, 85, 88, 93, 94, 105, 152
 Drohiczyn — parafia 48
 Drozdowski Jan 155
 Drozdy 22, 118
 Dubno 33, 58, 107, 132
Dupâquier Jacques 103
Dworzaczek Włodzimierz 49
 Dziatkowice 65
 Dziatkowice — parafia 13, 46
 Dzieciołowo 24

 Estonia 147
 Europa 8, 44, 75, 76, 97, 111, 121, 132, 134, 142, 144, 154, 158, 162, 164, 165
 Europa Środkowa 43, 44, 133, 134, 139, 147, 161
 Europa Wschodnia 44, 123, 133, 139, 146
 Europa Zachodnia 32, 44, 68, 117, 134, 139, 146, 147, 161, 163

 Falki Filipy 24
 Firlej Mikołaj 54, 94, 123
 Firlej Zbigniew 54
 Flandria 97, 144
Fleury Gustav 8, 10
Forge Arlette 111
 Francja 9, 43, 101, 117, 134, 161
 Frącki 127

 Gałki 107
 Gąsowscy 60
 Gąsowski Aleksander 57
 Gdańsk 138
 Gęś 94, 123
Gierowski Józef Andrzej 71, 72
Gieysztorowa Irena 7, 9, 28, 34

- Gilbaszewski Sebastian 57
 Glinka Janczewski Adam 64
 Glińscy 93
Gloger Zygmunt 11, 59, 62, 159
 Głaznecki Michał 20, 25
 Głogowski Stanisław 48
 Głogowski Wojciech 48
Główka Dariusz 150, 154
 Gnatowski Stanisław 57
 Godlewscy 82
 Godlewski Walenty 82
 Goduła Andrzej 76
Gołębiowski Łukasz 138
 Gołodziński Marcin 57
 Goniądz 38, 63, 64, 84, 85, 87, 93, 153, 154
 Gordon Wilhelm Gottard 93
 Gorzejewski Kazimierz 105
 Gorzkowski Samuel 105
Gostomski Anzelm 128
 Grajewscy 87
 Grodno 65, 94
 Grodzisk 94
 Gródek 69
 Grzymały 47
Guldón Zenon 7, 18, 34, 42, 59
 Gurzyński Jan 130
 Gustaff Mikołaj 93
 Guzowska Anna 22

 Habsburgowie 139
Hajnal John 147
 Hennik Franciszek 105
Henry Louis 8, 10
 Hermanowiczowie 82
 Hiszpania 161
 Hlebczyno 67
 Hodyszewo — parafia 47
 Hołowczyce 76
 Hołowczycki Szymon 131
 Hołówki 23, 63
 Hornowo 24
 Hornowski Zygmunt 57
 Horodyszcze 12, 84, 91, 126

Hoszowski Stanisław 7, 34
 Hryniewiczze 63
 Hryniewiczze — parafia 47
 Huszlew 56, 112
 Hynek Andrzej 53
 Hynek Zygmunt 53

 Inflanty 44
 inowrocławskie województwo 42
 Irlandia 121
 Irzykowiczowie 55
 Irzykowiczówna Franciszka 65
 Iwanowski Stanisław 57
 Iwanowski Wojciech 23, 57
Izdorczyk-Kamler Anna 130

 Jabłonia 123
 Jabłonna Lacka 74
 Jabłonowska Eleonora 40, 55
Jabłonowski Aleksander 7, 12, 17, 18, 45, 66, 83, 150
 Jabłonowski Mikołaj 39
 Jabłonowski Nikodem 74
 Jabłońska 104
 Jamiołkowski Andrzej Stanisław 57
 Jan III Sobieski 154
 Jankowski 73
 Janów 75
Jaritz Gerhard 75
 Jarosław 147
 Jasionówka w ziemi bielskiej 90
 Jasionówka w ziemi mielnickiej 22
 Jaszczołtowie 48
 Jemiołowski Mikołaj 19, 36
 Jendżejczyk Grzegorz 61
 Jeszewska Anna 131
 Jeżewo 20
 Józef II 44
 Juchnowiec 52, 74, 108, 118, 124
 Juchnowiec — parafia 80

 Kaczorowski Andrzej 131
 Kaleczyce 82
 Kaleczycki Mikołaj 82

- Kalinówka 132
 kaliskie województwo 75
 Kamień 37
 Kamiński Adam 131
 Kamiński Jan 48
 Kamiński Jerzy 74
 Kamionka 25
Kamler Marcin 75
 Kanimier Daniel 154
Kapica Milewski Ignacy 15
 Karczewscy 23
 Karp Józef 132
Karpiński Andrzej 127, 153
 Karski Jakub 82
 Kasprzykowie 60
 Kastylia 44
 Kazanowska Elżbieta 151
 Ketleński Jan 57
Kędelski Mieczysław 21, 29
 Kienloch Tomasz 39
 Kierzkowicz Sebastian 131
 Kisieleński Wojciech 108
 Kiszaki 20, 127
 Kiszczuk Osip 126
Kleczyński Józef 28
 Klepaccy 47, 48
 Klepacki 156
 Klepaczew 76
 Kleszczele 32, 37, 65, 84, 85, 91, 95, 105
 Klimczyce 78
 Kłopoty 48
 Knorydy 82
 * Knyszyn 93, 105, 132
 Kobylino Cieszymy 94
 Kobylino Kościelne 150
 Kobylino Kościelne — parafia 13, 29
 Kobyliński Bazyli 23
 Kobyliński Mikołaj 88
 Konarzewski Jakub 106
 Konczer Marcin 88
 Konieckoic Bartosz 67
 Konieckoic Jan 67
Kopczyński Michał 10, 16, 44, 68, 100, 101, 111, 126, 133, 146, 153
 Kornin Nowy 40
 Korona 6, 14, 28, 32, 37, 45, 92, 99, 123, 132, 141, 157
 Korowaj Wawrzyniec 74
 Korowicki Andrzej 60
 Korowicki Daniel 57
 Korowicki Jan 60
 Korowicki Stefan 60
 Koryccy 80
 Korycka Anna 76
 Korzeniówka 24
Korzon Tadeusz 45, 59
 Kosianka Boruty 48
 Kosianka Leśna 48
 Kosiło Andrzej 87
 Kosowicz Piotr 21
 Kossakowski Jan 64
 Kossowski Florian 24
 Kostro Krzysztof 57
 Kostry Litwa 49
 Kostry Noski Borowka 49
Kosven Maksym 148
 Kościany 63
 Kowalewszczyzna 92
 Kownacki Jan 106
 Kozak Chwedko 125
Kozak Ewelina 56
 Kozak Warusza 125
 Koźmiński Feliks 57
 Krakowka Potentianna 82
 Krakowka Wojciech 82
 Krakowkowie 48
 krakowskie województwo 28, 44, 79
 Kraków 110, 114, 125, 139, 144
 Kramkowski Franciszek 87
 Kramkowski Kazimierz 87
 Kramkówka Wielka 87
 Krasienin — parafia 116
 * Krasińscy 106
 * Krasiński Jan Dobrogost 86
 * Krasiński Jan Kazimierz 92, 154
 Krasne 154
 Krasnodębski Jan 82
 Krasnodębski Maciej 65

- Krasnodębski Paweł 86
 Krasnodębski Paweł, dziekan kamienie-
 cki 65, 91
 Krasnodęby Sypytki 82
 Krasowo 49
 Krostowski Jakub 57
 Krościeno Wyszne 53
 Królewiec 147
 Kruszewo 74
 Kruszewski Jan 74
 Kruszyno 93
 Kryński Szymon 48
 Krypno 102
 Krzemowski Władysław 57
 Kujawy 10, 126, 134, 137
Kuklo Cezary 8, 10, 11, 21, 31, 48, 49,
 110, 114, 116, 138, 143
Kula Witold 7
 Kulesza 108
 Kulesza Józef 75
 Kulesze — parafia 68
 Kulesze Podawce 75
 Kuleszowie 63
 Kunieje 132
 Kupiatyn 56
 Kurlandia 147
 Kurowicki Franciszek 82
 Kurowicki Paweł 131
 Kurowo 24
 Kurzeniecki Gabriel 23, 74, 80, 108,
 124, 132

 Lacki Rysa 93
 Lanckoroński Wespazjan 148
 Laskowski 88
 Laskowski Stanisław 24
Laslett Peter 10, 11, 101, 111, 135, 141,
 144
 Lautern 113
 • Lence 96
Leszczyński Anatol 89
 Leszczyński Wacław 54
 Leśna 63
 Lewiczy 80

 Lewicka Zofia 112
 Lewicki Józef 53
 Lewicki Stanisław 133
 Lewkowicz Jakub 85
 Lisiecki (Lisicki) Jan 57
 Lisowo 48, 93
Litak Stanisław 12
 Litwa 63, 66, 89, 92, 99, 122, 132, 149,
 152
 Litwa Stara 67
 Liw 151
 Londyn 162
 Lubiszowo 93
 Lublin 125
 Lubomirscy 163
 Lubomirski Jerzy 53
 Lubomirski Stanisław 136
 Lukron Piotr 85
 Lwów 87, 125, 138

Ładogórski Tadeusz 7
 Łagona Arnolf 24, 107
 Łapiński Szymon Krawczyk 111
 Łapiński Waleenty 126
 Łapy Zięciuki 111
 Łazowski Maciej 61
 Łazowski Marcin 61
 Łazuchy 127
 Łazy 61, 94
 łączyckie województwo 68, 79, 153
 Łomża 86
 łomżyńska ziemia 34, 45, 104, 111, 123
 Łosice 84, 91, 95, 106, 112, 153
 Łosice — parafia 103, 124
 Łotwa 122
 Łubino Kościelne — parafia 15, 26
 Łuczaje 21, 22
 Łupianka Stara 27
 Łużecki Stanisław Karol 64, 82

 Malinniki 52, 124
 Malinowski Kazimierz 82
 Małopolska 8, 31, 70, 124
 Markowo Wielkie 60

- Markowo Wólka 49
Markowska Danuta 11
 Markowszczyzna 92
 Markuszewski Adam 131
Maroszek Józef 79, 80, 83, 84, 86, 91
 Masie 20
 mazowieckie województwo 27, 55, 159
 Mazowsze 8, 31, 34, 35, 45, 64, 70, 72, 73, 78, 80, 88, 94, 99, 112, 150, 151, 154, 161
 Mazurczyk Krzysztof 20
 Mazury w. 94
Mączak Antoni 14, 16, 28, 58
 Mejty 127
Mertes Kate 111
Michałuk Dorota 38, 106, 151
 Michał Korybut Wiśniowiecki 154
 Michałowski 130
 Miedzna 38
 mielnicka ziemia 6, 13, 17–19, 27, 47, 54, 59, 61, 72, 76, 78, 91, 94, 95, 103, 109, 113, 114, 119, 122, 123, 125, 128, 136, 142, 143, 148, 150, 160
 Mielnik 38, 84, 91, 95, 105, 108, 131, 132, 154
 Miełocki Jan 33, 58
 Mierzeński Jan 56
 Mierzeński Samuel 56
 Mierzwin Bartki 23
 Mierzynówka 48
 Międzyrzec 12, 32, 84, 86, 91, 148–150, 152, 153
Mikulski Stanisław 149
 Milejczyce 65, 91
 Milewski Jan 53
 Milewski Szymon 104
 Miłkowice 48
 Mincze 118
 Minczewo 108
 Mińsk 15
 mińskie województwo 39
 Miodusy Dworaki 48
Mironowicz Antoni 152
 Miszino 147
Mitterauer Michael 11, 134, 139
 Mleczek Emerencjanna Magdalena zob. Pacowa Emerencjanna Magdalena
 Mleczek Wojciech Emeryk 24, 36, 55, 94, 105, 131, 154
 Moczulscy 47
 Moczydłowski Leonard 35
 Moczydły 48
 Moczydły Zalesie 48
 Mogilnica 74
 Mokobody 38, 106, 109
 Mokrzecki Krzysztof Stanisław 52, 105, 132
 Moniuszko Melchior 65
 Moniuszko Tomasz 65
 Moniuszko Wawrzyniec 65, 88, 155
 Moniuszkowie 63
 Montgomery Jan 94
 Mońko Krystyna 50
 Mońko Wawrzyniec 50
 Morawy 34
 Mordy 38, 104, 106
 Morsztyn Jan Andrzej 90
 Morze Wincenty 65
 Morzowie 48
Morzy Józef 149
 Moskal Jan 75
 Moskowicz Łazar 85
 Moskwino Topczewo 22
 Moszczona 63, 67, 77
Moszyński Fryderyk Józef 12, 42
 Muchowiecki Krzysztof 104
Muszyńska Jadwiga 34
Müller Albert 75
 Mysłki 49
 Mystkowski Wojciech Jan 57
 Nantes 117
 Narew m. 38, 40, 106
 Narew rz. 6, 64, 94
 Naruszewicz Aleksander 55
 Netta 77
 Niderlandy 145
 Niemcy 121, 135

Niemiera Ewa 151
 Niemiera Karol 53
 Niemiera Stanisław 151
 Niemiera Wojciech 105
 Niemierowie 37, 80
 Niemierów 91, 149, 151
 Niewiadomski Krzysztof 57
 Niewiarowski Jan 56
 Niewierowscy 48
 Niewodnica 23, 133
 Niewodnica — parafia 21, 80
 Niewodnica Kościelna 76
 Niwino Borowe 50
 Noski 120
 Nowa Wieś 27
 Nowodworce 63
 nowogródzkie województwo 31
 Nowosielce 60
 Nowosielski Stefan 57
 Nurzec 84

Ochmański Jerzy 17, 18, 34, 45
 Oczkowski Wawrzyniec 104
 Ogrodniki 72
 Oheńdowicz 149
 Okstuły 63
 Olewiński Piotr 57
 Olędzki Tomasz 130
 Olkusz 110, 119
 Olszański Wojciech 24
 Olszewo 48
 Olszewski Benedykt 56
 Opacka Anna 85
 Opacki Samuel Franciszek 55
 Opacki Wojciech 55
 Opalińscy 149
 Orla 33, 38, 84, 85, 89, 92
 Orsetti 64, 94
 Orsetti Mikołaj 94
 Orsetti Wilhelm 94
 Orzesko Panas 50
 Orzeszko Kazimierz 54
 Orzeszko Kazimierz Stanisław 136
 Orzeszko Stefan 54

Orzeszko Teofil 54
 Orzeszkowie 108
 Osipy 63
 Osłowo 108
 Ossolińscy 74
 Ossoliński Jakub 54, 82
 Ossoliński Jerzy 54, 55
 Ossoliński Maksymilian 54, 82
 Ossoliński Mikołaj 65, 132
 Ossoliński Zbigniew 53, 54, 55, 57, 80, 106, 132
 Ostasze 63
 Ostromęczyn 37
 Ostrorogowa Emerencjanna Magdalena
 zob. Pacowa Emerencjanna Magda-
 lena
 Ostroróg Andrzej 55
 Ostrożany — parafia 15, 26, 29, 30, 35,
 36, 47, 48, 103, 112, 115, 116
 Ostrożany 49

 Pac Mikołaj Andrzej 56
 Pac Mikołaj Stefan 40
 Pacowa Emerencjanna Magdalena 55,
 112
 Pacowie 56
 Pajewo 27
 Paprotna — parafia 47
 Parafinik 67
 Parys Anna 58
 Parys Jan 132
 Parys Szczęsny Zygmunt 58, 82, 107,
 132
 Parysowie 33, 80
 Paszczyk Choma 120
 Paszczyk Kopryan 120
 Paszczyk Nastazja 120
 Paszczyk Siemion 120
Pawiński Adolf 17, 18
 Pawłowicz Jan 106
 Perkowski Piotr 86
 Perlejewo — parafia 47, 48
 Petersburg 147
 Petrykowska Zofia 94

Pieczyski 48
 Pierzchały 22
 Pietkiewicz Jan 53
 Pietków — parafia 80
 Pietrasze 63
 Pietrzykowski 73
 Piotrowski Kazimierz 57
 Piotrowski Marcin 154
 Pisanka Seweryn 154
 Pisańscy 63
 Pleszczanka 24
 Plewki 49
 Płacińska Eufuzyna 131
 Pławno 115
 płockie województwo 52, 119, 123, 135
 Płonka Kościelna 65
 Płonka Kościelna — parafia 21, 27, 103, 111
 Płonka Matyski 27
 Płonka Strumieńskie 21, 27
 Płoński Grzegorz 21
 Płoński Mateusz Kazimierz 65
 Płoński Mikołaj Wojciech 65
 Płosodrza 22
 Pniewski Maciej 105, 132
 Pobikrowski Andrzej 82
 Pobikrowy — parafia 48
 Podhale 81
 Polska 7, 10, 28, 32, 34, 44, 54, 76, 80, 101, 110, 117, 122, 139, 142–146, 165
 Połubice 123
 Pomihace 118
 pomorskie województwo 45, 59, 69, 109, 114, 119, 125, 146
 Pomorze 44, 114, 137
 Popławski Mikołaj 82
 Poray Walerian 109
 Porzeziny 48
Pośpiech Andrzej 130
 Poznań 9, 21, 28–30, 110, 115–117, 125
 poznańskie województwo 32
 Półwysep Iberyjski 44
 Praga 90
 Praszka 110, 114, 119, 138, 144
 Prostynia — parafia 46
 Protasy 63
 Prusinowski Jan 131
 Prusy 36, 73
 Prusy Królewskie 10, 44, 59, 68, 121, 125, 144, 146
 Pruszniański Mikołaj 57
 Przesmycki Kazimierz 57
 Przesmyki — parafia 103, 112
 Puczyce 136
 Pudkowski Jakub 57
 Pulsy 149
 Putkowice 63
 Putkowski Andrzej 57
 Rabaszewski 92
 Radce 94, 125
 Radliński Jakub 23
 Radliński Wojciech 23
 Radziejów 110, 119, 138
 Radziwiłł Bogusław 40, 56, 92, 93
 Radziwiłł Stanisław Albrecht 164
 Radziwiłłowie 33, 56, 63, 85, 106
 Radziwiłłówna Anna 87
 Raiecki 39
 Rajgród 38, 63, 86, 93
 Rajgród — parafia 13, 143
 Rakoczy Jerzy 36–38
 rawskie województwo 32
 Rogowo 82
 Romaszki 107
 Rosja 31, 35, 37, 43, 76, 92, 146–148, 161
 Rososz 12, 91, 104, 120
 Rososz — parafia 123, 142, 143
 Rostółty 74
 Rozbicka Elżbieta 131
 Roztopcza Andrzej 155
 Roztworowska Katarzyna 131
 Rozwadowo 20, 25
 Rudka 68
 Rudka — parafia 48
 Rudkowsky 63

- Rudołty 56
 ruskie województwo 53
Rutkowski Jan 71
 Rybałtowski Stanisław 26
 Rybałtowski Wawrzyniec 26
 Rzeczpospolita 8, 12, 31, 32, 44, 48, 51,
 59, 65, 69, 72, 76, 79, 98, 115, 131,
 158
 Rzesza 34, 41, 75, 76, 113, 133
 Rzewuski Jakub 57
- Saczko Jan Teodor* 107
 Sadowska Elżbieta 155
 Sadowski Florian 48
 Sadowski Stanisław 155
 Sady — parafia 47, 116
Samsonowicz Henryk 79, 80
 Samuiłowicz Jakub 91
 sandomierskie województwo 68
 Sapieha Franciszek Stefan 57, 81, 82
 Sapieha Jan 39, 94
 Sapieha Kazimierz Leon 91, 154
 Sapieha Paweł 39, 55
 Sapieha Teodora 55
 Sapiehowie 33, 57, 80, 92, 106
 Sarnacki Wawrzyniec 24
 Sarnaki 24, 50, 80
 Sarnaki — parafia 103, 111, 112
 Siekierki w ziemi bielskiej 63
 Siekierki w ziemi drohickiej 48
 Siemiatycze 32, 38, 41, 90–92
 Siemiatycze — parafia 103, 112, 119,
 124
 Sienicka Marianna 48
 Sienicki Hiacynt 48
 sieradzkie województwo 32, 44, 68, 75,
 142, 153
 Sierki 63, 126
 Siestrzewitowski Stanisław 136
 Skandynawia 134
 Skaszewski Mikołaj 52, 55, 56, 124
 Skaszewski Stanisław 52
 Skiwski Jan 56
 Skłody 49
- Skolimowski Jan Władysław 53
 Skolimowski Wojciech 57
 Skorupy 63
 Skwarki Gąsówka 60
 Sławek Michał 57
 Sławogórska Marianna Zofia 53, 108,
 118
 Sławogórski Jakub (Kazimierz) 53, 108
 Sławogórski Jan 53
 Sławogórski Jan Kazimierz 53
 Sławogórski Jan Stanisław 118
 Słomianka 94
 Słupecka Barbara 55
 Smarklice 48
 Smoleńszczyzna 56
 Snopek Andrzej 129
 Snopkowski Wojciech 136
 Sobolewski Adam (Michał) 53
 Sobolewski Paweł 39
 Sokołów 56, 86, 92, 106
 Sokoły 93
 Sokoły — parafia 47
 Sokół Stefan Aleksander 154
 Solec nad Wisłą 115
 Srzednica Jakubowieta 49
 Srzednica Pawłoska Maćkowieta 49
 Stadnicka Emerecjanna Magdalena 55
 Stadniki 48
 Stany Zjednoczone 9
 Stara Wieś 56, 82
 Starczewice 25
 Starzynowski Kazimierz 20
 Starzyński Władysław 56
 Stelmachowo 20, 127
 Strabla 156
 Strzewski Stanisław 57
 Suchodolski Bazyli 131
 Suchodolski Stanisław 24
 Suchodół 70
 Suphan (Supan) Kazy (Gazi) aga 36
 • Supraśl rz. 94
 suraski powiat 19, 27, 28, 47, 60, 61, 77,
 78, 92, 94, 95, 103, 108, 109, 114,
 118–120, 123, 124, 128, 142, 160

Suraz 8, 31, 38, 63, 87, 106, 148, 154
 Suska Teresa 131
 Syczewicz Szymon 88
 Szablowski Andrzej Anzelm 57
 Szafranki 94
 Szczawińscy 80
 Szczawiński Franciszek 54
 Szczawiński Paweł 54
Szczerba Jan Mirosław 106
 Szczuka Stanisław Antoni 87
Szczypiorski Adam 29, 30
 Szepietowo Janówka 74
 Szepietowo Wawrzyńce 74
 Szerenosy 63
 Szorc Jan Franciszek
 Szpaki 24, 63, 77
 Szujski Konstanty 107
 Szulc Zachariasz Jan 88
 Szwajcaria 162
 Szwecja 19, 31, 35, 37, 85, 105
 Szyposze 33
 Śląsk 44
 Śliwno 94
Śreniowski Stanisław 71
 Świeciński Marian 120
 Świeciński Wawrzyniec 120
 Święcki Paweł 57

 Tajno 72, 77, 130
 Talipski Jan 24
Tanner Franciszek 90
 Tatary Zalesie 93
 Terlikowo 74, 87
 Tokary 25
 Tołcze 20
 Tołwin 24, 50, 75
 Topczewo Kościelne 22
 Topczewo Kościelne — parafia 22, 36, 103
Topolski Jerzy 7, 19, 32, 35, 85, 158
 Topolski Sebastian 57
 Toruń 9, 152
 Treblinka — parafia 13
 Trebon 145

 Trębicki Andrzej 57
 Triest 147
 Trifoni (Terefunia) Jan 94
 trockie województwo 31
 Truskolas Lachy 120
 Truskolesny Andrzej 120
 Truskolesny Felicjan 120
 Trzcianne 65, 127
 Trzcianne — parafia 8, 48, 103, 116, 117, 129
 Tuliłowo 108
 Turośń Kościelna 107
 Turośń Kościelna — parafia 103, 112, 119, 124
 Turówka 38
 Turski Józef 74
 Tübingen 113
 Twarogi Ruskie 48
 Twarogi Trąbnica 48
 Twarowska Marianna 82
 Tworki 49
Tygielski Wojciech 130
 Tykocin 32, 38, 40, 41, 52, 64, 65, 84, 87, 90–94, 98, 105, 127, 148, 155
 Tykocin — parafia 20, 103, 112, 127, 129
 tykociński powiat 19, 27, 29, 36, 60, 61, 65, 76, 78, 92, 94, 103, 108, 109, 113, 114, 123, 125, 127–129, 136, 141, 143, 160
Tyszkiewicz Jan 157

 Uhowo 118
 Ukraina 44, 94, 122, 148
Urban Wacław 53
 Uścianek 104

Vielrose Egon 7, 20, 22, 29, 30, 117

 Waganiecki 136
 Waldviertel 163
Wall Richard 10
 Waniewo 24, 155
 Waniewo — parafia 80, 103, 111, 124, 136

Warszawa 10, 21, 48, 54, 87, 110, 114,
 115, 117, 118, 125, 127, 139, 144
Wasilewski Tadeusz 18, 28, 56
Waszak Stanisław 110
Wawrzyńczyk Alina 72, 80
Waż Samuel 108
Weierwald Jan Fryderyk 94
Weremiej Feliks Zygmunt 37
Wessel Wojciech 154
Węgrów 39, 56, 92, 93, 106
Węgry 32, 34, 44, 76
Węgrzynowo 74
Węże 108
Wieleń nad Notecią 9
Wielkie Księstwo Litewskie 34, 39, 95
Wielkopolska 8, 25, 35, 44, 70, 81, 125
Wieluń 87, 110
wieluńska ziemia 32, 44, 142
Wierzba Demetry 153
Wierzba Jan 132
Wierzba Maxim 153
Wierzba Teodor 38, 105, 132
Wierzbiccy 82
Wierzbicki Tomasz 154
Wierzchuca 82
Wiesiołowski Krzysztof 105, 154, 155
Wilamowski Szymon 39
Wilczewski Jan 107
Wilczochy 82
wileńskie województwo 31
Wilkanowsy 80
Wilkanowski Kazimierz 39
Wilkowski Tomasz 54
Winna — parafia 13, 15, 26, 46, 103, 136
Wiński Jan 57
wiska ziemia 34, 45, 55, 104, 111, 123
Wiszowaci 63
Wiszowate 129
Wiszowaty Tomasz 129
Wiśnicz 163
Wiśniewski Jan Mikołaj 91
Wiśniewski Jerzy 42, 158
Witkowsy 24
Witkowski 129
Włochy 101
Włodek Anna 82
Włodek Walenty 82
Włosty 49
Wnorowski Stanisław 21
Wodyńska Aleksandra 65
Wodyńska Helena 55, 72
Wodyński Marek 55
województwo lubelskie 53
Wola 93
Woliński Marcin 87
Wołkowysk 94
Wołogda 148
Wołyniec 23
wołyńskie województwo 54
Wólka w powiecie brańskim 40
Wólka w powiecie suraskim 74
Wólka Wahanowska 108
Wrocław 9
Wybranowscy 106
Wybranowska Marianna 104
Wybranowski Zygmunt 104
Wyczański Andrzej 16
Wygonowo 23
Wygonowski Jan 23
Wyrzykowski Wojciech 131
Wysokie Mazowieckie — parafia 49
Wysokie Mazowieckie 38, 55, 85
Wyszki Kościelne — parafia 49
Wyszonki Kościelne 156
Wyszonki Kościelne — parafia 49
Wyszyński 108
Wyszyński Andrzej 57
Wyszyński Stanisław 35, 57
Zabiele 94
Zajęczniki 25
zakroczymski powiat 107
Zakrzewski Maciej 131
Zalesie w ziemi bielskiej 23
Zalesie w ziemi mielnickiej 77
Zaleska Helena 93
Zaleski Adam 93
Zaleski Hysa 93

Zaleski Józef 93
Zaleski Samuel 93
Zalewski Jan 106, 107
Zaliwski 92
Zarzycki Kazimierz 24
Zarzycki Konstanty 24
Zastocze 102
Zaszczyński Łukasz 22
Zaszczyński Paweł 131
Zaścianki 63
Zawyki 106, 107
Zbieg Kazimierz 74
Zbieg Paweł 74
Zdrody Stare 96
Zegadło Bartosz 24
Zesteliński Stanisław 57
Zimnochy 63
Złotoria 20, 90

Złotorowicz Michał 87
Zubrzycki Adam 131
Zurych 162
Zwierz Kazimierz 91
Zygmunt I 63

Żarnowo 38
Żebrowski Szymon 35
Żelęcki Jan 55
Żelski Krzysztof 55, 56
Żerczyce 77
Żery 48
Żmudź 34, 36, 46, 53
Żochowski Walenty 57
Żochy 49
Żodzie 153
Żuławy 73
Żytkowicz Leonid 68



255013